

TYGODNIK
PodhalańskiROK XXX NR 44/1543
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 31 października 2019 r.Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818Odeszli od nas
w tym roku str. 2

E NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Do dymisji

Radni domagają się zmiany na stanowisku dyrektora zakopiańskiego szpitala.

Rafał Gratkowski

Po wrześniowym kryzysie szpitalnej porodówki, radni w Zakopanem domagają się ukarania dyrektora Reginy Tokarz. Zarzucają jej kompletny brak kontaktu z personelem medycznym, przedmiotowe traktowanie lekarzy i pielęgniarek, lekceważenie postulatów pracow-

niczych. Styl zarządzania placówką jest, ich zdaniem, niedopuszczalny. Podejście czysto ekonomiczne, preferujące zyski, sprawia, że dla pacjentów kontakt ze szpitalem powiatowym może stwarzać zagrożenie nie tylko zdrowia, ale i życia. Zarzucają dyrekcji, że prymat pieniądza i biznesowe traktowanie służby zdrowia doprowadziły do skrajnej sytu-

acji, gdy cały lekarski personel porodówki odmówił dalszej współpracy z zakopiańską lecznicą.

- Kto odpowiadałby za śmierć noworodka lub kobiety rodzącej w momencie zawieszenia przez panią dyrektora naszej porodówki? Czy dostała nagannę? - zadaje retoryczne pytania opozycyjny radny Zbigniew Szczerba. Pytań, pod-

czas spotkania komisji rodzin i spraw społecznych, było wiele. A wywołało je obronne wystąpienie Jerzego Zacharki. Wicestarosta, reprezentując organ założycielski szpitala, jednocześnie jako przewodniczący rady społecznej szpitala próbował tłumaczyć naganne postępowanie dyrektora.

dokończenie
str. 33

Szaleństwo

Organizacja koncertu sylwestrowego pod Wielką Krokwią może być przestępstwem.

Paweł Pełka

Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot nie zostawia na pomysł organizowania sylwestra pod Krokwią suchej nitki. - To irracjonalny i szkodliwy pomysł, wymierzony w przyrodę Tatrzańskiego Parku Narodowego. W pobliżu stadionu na Krokwi znaj-

dują się gawry niedźwiedzi, jeśli taki niedźwiedź zostanie wybudzony i nie przeżyje zimy, będzie to wręcz przestępstwo - twierdzi Radosław Ślusarczyk. Dodaje, że nie rozumie kompletnie takiego pomysłu, a Telewizja Polska wydaje się być głucha na jakiegokolwiek argumenty.

- Przecież taki koncert może odbywać się w tylu

innych miejscach. Dlaczego ma on być zorganizowany na granicy TPN? Zagrożone mogą być kozice, jelenie, które wystraszone mogą uciekać w głębokim kopnym śniegu. Zima to najtrudniejszy czas dla zwierząt. Ten pomysł jest, można powiedzieć, szalony - podsumowuje Radosław Ślusarczyk.

dokończenie
str. 6

NOWY TARG

Kolesiostwo

Syn i synowa radnego, córka radnej, a nawet matka szefa wyborczego sztabu znajdują urzędowe posady. str. 9

DĘBNO

To będzie katastrofa

Nasze piękne Dębno i unikatowy kościółek jest zagrożony. str. 5

KONIÓWKA

Most hukowy

Most na Czarnym Dunajcu nocną zmorą dla okolicznych mieszkańców, w dodatku światła generują potężne korki. str. 10

CZARNA GÓRA

Rzeka wstydu

Kamienie oblepione czarną mazią i brunatna, pieniąca się woda - najpiękniejsza i najdziksza rzeka na Podhalu zamieniła się w ściek. str. 3

CHICAGO

Dzień Góralski

Góralska tradycja nigdy nie zaginie. - Każdy z nas jakąś część serca zostawił na Podhalu - mówiła Małgorzata Kot, dyrektor Muzeum Polskiego w Chicago. str. 21



Fot.: Bartłomiej Jurecki



NOWY SUV MAZDA CX-30

ANNDORA KRAKÓW | al. 29 Listopada 149



Odeszli

Od 27 października 2018 roku do 26 października 2019 roku odeszli od nas m.in.:

4 listopada 2018

DOMINIK LUBERDA

lat 18, członek zespołu "Jaferniocek" z Ostrowska

6 listopada

TOMASZ CHOWANIEC

lat 56, ratownik TOPR z Bukowiny Tatrzańskiej

11 listopada

PAWEŁ ZADARNOWSKI

lat 69, ratownik TOPR, przewodnik tatrzański

30 listopada

MAREK ANYSZEK

lat 63, wieloletni pracownik PKL Myślenickie Turnie, narciarz SNPTT

2 grudnia

HENRYK KRÓL-ŁĘGOWSKI

lat 56, ratownik TOPR, przewodnik tatrzański

3 grudnia

JANINA WITEK,

lat 87, geograf, meteorolog, pracownik wydziału oświaty w Zakopanem

3 grudnia

STANISŁAW GÓRZYŃSKI

lat 94, emerytowany pracownik Poczty Polskiej - listonosz

17 grudnia

RAFAEL ROMERO CARDENAS

pisarz, folklorysta, członek jury MFFZG w Zakopanem

23 grudnia

STANISŁAW SZLAGOR,

lat 96, architekt, żołnierz walki zbrojnej związku AK

26 grudnia

STANISŁAW HUBICKI

lat 87, były dyrektor Domu Turysty PTTK w Zakopanem

3 stycznia 2019

JACEK HERMAN

lat 72, lekarz, wieloletni kierownik Pogotowia Ratunkowego Szpitala Powiatowego w Zakopanem, radny

4 stycznia

HELENA DOLAK

lat 83, lekarz, stomatolog w KBK i Kuźnice

13 stycznia

KAZIMIERZ ZELEK

lat 82, biegacz narciarski, olimpijczyk. Mistrz Polski i Akademicki Mistrz Świata, właściciel firmy

14 stycznia

JOZEF KORŚALA

lat 77, taternik, himalaista, były naczelnik Horskiej Służby, przewodnik NAHVSР

15 stycznia

ROMAN KIEŁB,

lat 88, były szef Prokuratury Powiatowej w Zakopanem

19 stycznia

MARIA STAŃCO

lat 60, wieloletni pracownik MCK "Jutrzenka" w Zakopanem

3 lutego

KRYSTYNA CZARNIECKA

lat 67, pracownik Instytutu Chemii UJ, działaczka Związku Podhalan i samorządu w Krakowie

4 lutego

STANISŁAW KARPIEL

lat 92, narciarz skoczek i zjazdowiec, architekt, laureat wielu nagród

8 lutego

RYSZARD MARIA ZIEMAK

lat 83, artysta fotografik, autor tatrzańskich albumów

11 lutego

JAN MARASZEWSKI

lat 83, lekarz, chirurg stomatolog

11 lutego

TADEUSZ KARCZEWSKI, PS. WIERZBA

lat 96, żołnierz AK, uczestnik Akcji Specjalnej Koppe

20 lutego

WACŁAW JASIEWICZ

lat 84, były wicedyrektor PKL w Zakopanem, przewodnik tatrzański

23 lutego

ZBIGNIEW DOBROWOLSKI

lat 67, narciarz, panczenista, medalista MP, były prezes SNPTT, przedsiębiorca

27 lutego

BARBARA JABŁOŃSKA-STEFANIK

lat 95, artysta plastyk, działaczka społeczna, "Kuźniczanka"

8 marca

LESZEK LASSOTA

lat 62, przewodnik tatrzański, instruktor przewodnictwa, wykładowca na kursach przewodnickich, przewodnik UIMLA i instruktor narciarski

9 marca

ANDRZEJ MATEJA "STRYK"

lat 84, ratownik TOPR, mistrz Polski w biegach narciarskich, olimpijczyk

14 marca

MARTA CYBULSKA-WOLNICKA

lat 72, działaczka Uniwersytetu III Wieku w Zakopanem

23 marca

WŁADYSŁAW KULIG

lat 84, ratownik Grupy Podhalańskiej GOPR

2 kwietnia

KAZIMIERZ FURCZOŃ

lat 59, pierwszy baka z unijnym certyfikatem na oscypek

1 LISTOPADA

Ewangelia rewolucjonisty

Ojciec, matka, synowa, teściowa, miłość i nieprzyjaźń, pokój i miecz. I problem z Ewangelią.

Ten fragment Ewangelii Mateusza jakoś uwiera. Trudno go zaakceptować, trudno zrozumieć.

“Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien” (Mt 19, 34-37).

A przecież jeszcze kilka stron wcześniej było Osiem Błogosławieństw i przykazanie miłości nieprzyjaciół. A tu niechęć do ojca, matki, poróżnienie synowej z teściową? Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien?

Jak to?

Ideę przez listopadowy cmentarz. Wieczór, nastrój, rodzinne spotkania. O zmarłych albo dobrze, albo wcale - starożytna sentencja znajduje w szczególności swoje uzasadnienie właśnie teraz. Wspominamy, rozmawiamy, śmiejemy się na wspomnienie wspólnie spędzonych chwil. Zawsze tylko tych dobrych. Zapominamy o wzajemnych krzywdach, urazach. Wstydzimy się po cichu wypowiedzianych przed laty twardych słów, niepotrzebnych sądów, pochopnych oskarżeń. Ale “nieprzyjaźń”? Może to pisarska omyłka celnika Mateusza? Jak niewłaściwie wpisana ręką kolaboranta kwota po stronie zobowiązań wobec rzymskiego okupanta? Słowa są wyraźne, czarno na białym. I bolą. Szczególnie dziś. Buntuję się.

“Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię” - mówi Ten, który tłukać biczem w ferworze powygnaniał handlarzy ze świątyni. A przecież gdzie indziej mawiał: *“cokolwiek złego uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili”*.

To w końcu co? Wojna czy pokój? Miłość czy nieprzyjaźń? Dobro czy zło?

A przecież Ewangelii nie można odnosić jedynie do czasów



Prawosławny krzyż na Gorcu Troszackim

Gorce jak Powązki

Ginęli tu Konfederaci Tatrzańscy, AK-owcy, Rosjanie, Ogniewcy, a nawet amerykańscy lotnicy. Wielu zostało w górach do dzisiaj...

Ledwo wystające ponad poziom gruntu, zarośnięte trawą mogiły z brzoзовym krzyżem to w Górcach żadna rzadkość. Niektóre z grobów wieńczą nawet prawosławne krzyże. Pod koniec wojny w Górcach stacjonowały oddziały radzieckiej partyzantki. Pierwszy desant sowieckich żołnierzy wyładował na Jaworzynie Kamienickiej latem 1944 roku. Dowodził Aleksiej Batian “Alosza”. We wrześniu dołączyła kolejna grupa majora Żołotara.

Grób jednego z rosyjskich partyzantów, który zginął najprawdopodobniej podczas potyczki z Niemcami, znajduje się przy polanie Ustępne. Do dziś w tym rejonie zachowały się też ślady wojennych fortyfikacji - trzech ziemnych bunkrów.

Kolejna dwójka Rosjan została pochowana na Gorcu Troszackim. Jedna z mogił znajduje się na samym środku polany. Na pobliskiej jodle można odszukać wyryty przed laty kształt krzyża prawosławnego.

Kolejne miejsce prawosławnego pochówku to nieodległy Przysłopek. Z przekazów okolicznej ludności wynika, że został tam pochowany uciekinier z obozu. Krańcowo wycieńczony mężczyzna spędził wiele miesięcy w niewoli. Po ucieczce długo czas błąkał się po górach. U kresu swej wędrówki spotkał bacę, wypasającego owce w rejonie Przysłopka. Góral - z dobre-go serca - poczęstował jeńca żętycą i owczym serem. Niestety, zniszczony wielomiesięcznym postem układ pokarmowy nie był w stanie strawić takiego posiłku. Rosjanin zmarł z odwodnienia.

Gorce stały się miejscem wiecznego spoczynku kapitana Williama Beimbrinka, dowódcy amerykańskiego bombowca B24

TYGODNIK
Podhalański

sprzed 2 tysięcy lat. To nie jest prosta historia, osadzona w konkretnym miejscu i konkretnym narodzie. Wierzmy, że ona dzieje się wciąż, a Chrystus umiera na ołtarzu podczas codziennej Mszy św.

Wiera umocniona jest tradycją. Tak wierzyli nasi dziadowie i ojcowie. W rabczańskim kościele na ławkach pozostają do dziś wyryte wprawną ręką dawnego snycerza miejscowe nazwiska. Tu klęczeli gazdowie z tego rodu, tam z innego. Oni wypolerowali kolanami deski klęczników. Wytarli na starej posadzce drogę do komunii. Skropili ją łzami rozpaczy podczas pogrzebów i szczęścia podczas chrztu czy ślubu.

Przez wieki tradycja, niczym deski kościelnej ławki, stawała się coraz gładsza, bardziej błyszcząca i śliska. Religia, która była znakiem sprzeciwu, protestem wobec zła świata - zaokrąglą-ła swoje niegdyś bezkompromisowe reguły. To utożsamiała się z władzą, to z tymi, którzy z władzą walczyli. Godni przesiadali się do ław bliżej ołtarza, wypychając niecnych pod chór i za próg.

Ojciec i matka, synowa z teściową zgodnie z tradycją zasiadają na niedzielnej mszy, by wysłuchać Bożego słowa. A potem wracają do swych domów, codziennych zajęć, trosk. Swo-ich wojen, sporów, nienawiści. Niedzielną msza stała się pozą, fasadą, spektaklem. Bo trzeba się ubrać, wyglądać, widzieć kto z kim i po co. Powoli tradycja zmienia się w faryzeizm, a świą-tyнна posługa w kupcenie.

“Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię” - mówią do nas, którzyśmy się leniwie rozłożyli w ciepłym religijnym dobrostanie. Którzyśmy zasiedzieli się w ciepłych ławach, a for-mułki modlitw tak mocno wklepali w pamięć, że przesuważąc pa-ciorki różańca, potrafimy myślami tkwić w najniższych pokładach podłości. Nienawidząc sąsiada, przeklinając polityka, gardząc że-brakiem, a na wiadomość o tonącej łodzi na morzu potrafimy wypowiedzieć bluźniercze: “dobrze im tak”. Przecież to poganie.

Czy naprawdę uwierzyliśmy, że chrześcijaństwo ogranicza się do 40 minut tygodniowo bezrefleksyjnie odłączanych pod-czas niedzielnej mszy?

Zacheusz

Odeszli

5 kwietnia

STANISŁAW OBROCHTA “TAJBER”

lat 81, budowlaniec, taternik, narciarz

7 kwietnia

FRANCISZEK LASSAK

lat 75, działacz regionalny w Żebie i Ameryce Północnej

16 kwietnia

KAZIMIERZ KLIMEK

lat 85, geograf, prof. Uniwersytetu Śląskiego, były przewodniczący Rady Naukowej TPN

3 maja

JERZY KRÓL

lat 67, pracownik kolumny sanitarej Szpitala Powiatowego w Zakopanem

4 maja

KS. JAN KOWALIK

lat 87, w latach 1976-90 proboszcz parafii na Olczy, budowniczy kościoła i Domu Misyjnego Zgromadzenia Księży Misjonarzy

4 maja

KS. KANONIK ADAM LEŚNIAK

lat 73, długoletni proboszcz parafii w Lipnicy Małej

7 maja

MARIAN LESZCZYŃSKI

lat 76, chirurg, lekarz Uzdrowiska w Rabce, kierownik Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego

10 maja

ANTONI PRZYSTAŁ

lat 77, inżynier architekt

18 maja

WIESŁAW WOLAŃSKI

lat 88, emerytowany pilot śmigłowcowy, ratownik TOPR

22 maja

WOJCIECH MEGLICZ

lat 75, działacz opozycyjny i solidarnościowy

23 maja

ANDRZEJ HANIACZYK

lat 93, śpiewak, tancerz, muzykant, twórca ludowy, kierownik zespołu regionalnego

30 maja

WACŁAW POLAKIEWICZ

lat76, historyk, przewodnik tatrzański, emerytowany pracownik Muzeum Tatrzańskiego

13 czerwca

WALDEMAR JUCHA

lat 67, pracownik zakopiańskiego TBS, potem urzędu miasta Zakopane

21 czerwca

JÓZEF GAŚIENICA GIEWONT

lat 75, przewodnik tatrzański, ratownik TOPR, instruktor PZN

25 czerwca

TOMASZ KRZYŻANOWSKI

lat 61, inżynier leśnik, pracownik TPN, animator kultury góralskiej, współpracownik Tygodnika Podhalańskiego

29 czerwca

JÓZEF DORULA

lat 80, ojciec burmistrza miasta Zakopane

24 lipca

ZYGMUNT WYSKOTA ZAKRZEWSKI

lat 82, były pracownik wydziału urzędu miasta Zakopane

2 sierpnia

ANDRZEJ BAŃKOWSKI

lat 89, przewodnik tatrzański, kierownik biur turystycznych

3 sierpnia

ANNA STARZYK, z domu Kubin

lat 67, nauczycielka WF w ZSZ i Szkół Artystycznych

11 sierpnia

RENATA BANAŚ

lat 87, polonistka, nauczycielka w Liceum Ogólnokształcącym im. Oswalda Balzera

25 sierpnia

JANUSZ LESZCZYC-ZIELONACKI

lat 75, narciarz alpejsky, dwukrotny mistrz świata dziennikarzy, współpracownik działu sportowego TVP, redaktor miesięcznika “Sportowy styl”

3 września

JÓZEF MAJERCZYK “PRYPOŃ”

lat 75, nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym im. O. Balzera w Zakopanem

14 września

EWA SKUZA

lat 67, korektorka wydawnictw II obiegu w okresie “Solidarności”

16 września

JÓZEF PYZOWSKI

lat 86, lekarz okulista

19 września,

JADWIGA LICHACZEWSKA

lat 90, nestorka Speleoklubu Tatrzańskiego, była pracownikiem PKL, potem TPN oraz urzędu miasta Zakopane, działaczka ochrony przyrody

21 września

MAŁGORZATA JASUWIENAS, z domu Popko

lat 62, pedagog w przedszkolu nr 7 w Zakopanem

21 września

MAŁGORZATA WICKA (siostra Dorota)

lat 88, karmelitanka od Dzieciątka Jezus

16 października

IRENA MARIA STAROWICZ

lat 87, Kierowniczka Domu Zdrowia w Zakopanem, radna urzędu miasta Zakopane

21 października

KRZYSZTOF SZAFRAŃSKI

lat 72, grotolaz, taternik, andysta, himalaista, założyciel Akademii Wspinaczkowej w Bogocie w Kolumbii

Oprac. Apoloniusz Rajwa

Białka Tatrzańska,
Czarna Góra

Rzeka wstydu

Kamienie oblepione czarną mazią i brunatna, pieniaąca się woda - najpiękniejsza i najdziksza rzeka na Podhalu zamieniła się w ściek.

Sygnali o niepokojącym wyglądzie rzeki Białki otrzymaliśmy w miniony piątek. Kamienie były czarne, oblepione śliską mazią. Płynęła mętna woda, o brunatnej barwie. Był to przykry widok. Rzeka Białka to unikat w skali Polski. Swoje źródła ma w Tatrach, w dolnej części tworzy rezerwat przyrody i jest jedną z najbardziej malowniczych rzek w Polsce. Niestety, mieszkańcom i turystom wypoczywającym w Białce Tatrzańskiej ukazał się w minionym tygodniu okropny widok.

Wzdłuż całej linii brzegowej, wyraźnie widać było czarny "pasek" na kamieniach. Na miejscu, na wysokości hali sportowej, spotkaliśmy turystki. Robiły zdjęcia i z niedowierzaniem kręciły głowami na widok tego, jak wygląda górską rzekę, objętą ochroną Natury 2000.

- Czego takiego jeszcze nie widziałam. To mnie przeraziło - mówi pani Ewa, która do Białki Tatrzańskiej przyjeżdża od 40 lat. Opowiada, że w pobliżu zauważyła dwie martwe ryby. Kilka dni temu czuła też unoszący się fetor. - Pojechaliśmy na Brzegi, nad rzekę Białkę, żeby sprawdzić jak wygląda, i w Brzegach była czysta - dodaje turystka. Zanieczyszczenie wystąpiło niżej.

- Byłam ostatnio w Białce Tatrzańskiej dwukrotnie. Pierwszy raz we wrześniu i w tym tygodniu. We wrześniu jeszcze nie było tragicznie. To, co się jednak wydarzyło w ostatnich dniach, jest przerażające. Rzeka została tak zanieczyszczona, że aż trudno to sobie wyobrazić. Ma obrzydliwy kolor i zapach

- opowiada kolejna turystka i zapowiedziała, że sprawę zgłosi do Wojewódzkiego Inspektora-tu Ochrony Środowiska.

W komentarzach internetowych rozpętała się burza. Jedni uważali, że to ścieki z Białki Tatrzańskiej zanieczyściły rzekę. Przypomnijmy, że cała miejscowość nie ma ani metra kanalizacji. Inni twierdzili, że winna jest oczyszczalnia ścieków w Czarnej Górze.

Sprawdziliśmy, gdzie zaczyna się czarny osad. W sobotę pojechaliśmy do oczyszczalni, z której płynęła woda o ciemnym, brunatnym kolorze. Potok z oczyszczalni wpływa prosto do rzeki Białki i miesza się z czystą wodą. I od tego miejsca widać było wyraźny czarny osad na otoczkach. Powyżej oczyszczalni kamienie są białe.

To nie z oczyszczalni

Przypomnijmy, że 3 lata temu oczyszczalnia w Czarnej Górze przeszła gruntowny remont i rozbudowę. Wcześniej pracowała na granicy przepustowości.

Kierownik oczyszczalni ścieków w Czarnej Górze zaprzecza, jakoby w zakładzie doszło do awarii. Jego zdaniem ilość przyjętych ścieków również była w normie. - Na dzień dzisiejszy przyjmujemy około 1000 kubików na dobę. Moc przerobowa oczyszczalni to jakieś 2500 kubików na dobę - wyjaśnia Eugeniusz Gogola.

Naszej ekipie telewizyjnej pokazuje cały cykl oczyszczania zarówno ścieków kanalizacyjnych jak i tych zrzucanych tu z szamb. Wszystko trwa kilka godzin. Ścieki oczyszczane są za pomocą osadu czynnego, czyli pożerających je bakterii.



Tak wyglądała rzeka Białka w piątek, zdjęcie zrobione na wysokości hali sportowej w Białce Tatrzańskiej. Na kamieniach ciemna maź.

Do procesu potrzebny jest tlen. - To co wychodzi z oczyszczalni, to nie jest czysta woda. W niej również znajdują się zanieczyszczenia, ale zgodnie z przewidzianą normą - tłumaczy Eugeniusz Gogola. Pobiera próbkę wody, która wypływa z oczyszczalni do potoku, który następnie łączy się z Białką. Woda w potoku jest brązowa i pienia się. W naszym przypadku jest przezroczysta o zabarwieniu żółtym.

Przy spuszczeniu zauważamy, że kamienie są tak samo czarne jak przy wlocie potoku do Białki. - One są tak samo czarne jak kamienie w potoku płynącym powyżej oczyszczalni - zwraca naszą uwagę kierownik. Woda w potoku, który dopływa do Białki, może mieć inny kolor. To jest teren bagienny, podmokły i my nie możemy odpowiadać za to, co do tego potoku spływa poza oczyszczalnię. Zresztą proszę zwrócić uwagę na żeremie, które w tej okolicy budują bobry. Gdyby woda była zanieczyszczona, to pewnie by tego nie robiły - przekonuje.

Wstyd

Całą sytuację oburzeni są

mieszkańcy niżej położonych wsi - Nowej Białej, Krempach, Dębna, bo to do nich docierają wszystkie zanieczyszczenia, jakie dostają się do Białki. Ich zdaniem, wszystkiemu winna jest gmina Bukowina Tatrzańska, a za winnych zanieczyszczenia Białki uważają jej mieszkańców. Twierdzą, że Białka jest notorycznie zanieczyszczana ściekami z szamb pochodzącymi z tamtejszych pensjonatów. Dziwią się, że tak popularna turystyczna miejscowość do dziś nie wybudowała kanalizacji. Tajemnicą Poliszynela jest, że wiele szamb w Białce jest nieszczelnych i ścieki dostają się do rzeki. Smród czuć m.in. na Kaniówce, o czym mówią przejeżdżający tamtędy kierowcy.

- Jak dla mnie to tragedia. Nam jest bardzo przykro, gdy się tak niszczy przyrodę, obserwujemy ten proces już od kilkunastu lat. To czysta hipokryzja. Mamy Naturę 2000, nie możemy udzielić rzeki, która stanowi duże zagrożenie powodziowe, a niektórzy bezkarnie spuszczać do niej ścieki - mówi jedna z mieszkanki Dębna. - Ekolodzy podnieśli wielkie larum,

a gdy zwracaliśmy uwagę na stan rzeki i prosiliśmy o pomoc, nie było z ich strony odzewu. Zależy nam na tym, żeby nasze dzieci wychowywały się w zdrowym i czystym otoczeniu - dodaje.

- To katastrofalna sytuacja. I nic nie możemy zrobić - komentuje krótko Andrzej Warmuz, sołtys Dębna.

Józef Pietraszek, sołtys Krempach, mówi, że to wstyd, żeby w XXI w. w takiej miejscowości jak Białka Tatrzańska nie było kanalizacji. Ma żal do ekologów, że nie pozwalają mieszkańcom udzielić koryta rzeki, przyjeżdżają na protesty, a nie walczą z problemem jej zanieczyszczenia. - Nie chcemy regulować rzeki. Chcemy ją tylko udzielić - powtarza sołtys. Jego zdaniem problem braku kanalizacji trzeba nagłaśniać, żeby zmobilizować władze gminy do działania i budowy sieci. - Bo tak być nie może - kwituje.

- Jest to problem. Ale jak doprowadzić do tego, żeby Białka miała kanalizację? Podejmować rezolucję? - pyta retorycznie Paweł Długi, radny z Nowej Białej. Wkrótce ta miejscowość i sąsiednie Krempachy będą skana-

lizowane. - Zawsze myślałem, że to Białka Tatrzańska skanalizuje się szybciej niż my. A jednak tak się nie stało i będziemy pierwsi - dodaje.

Ścieki pod kontrolą

Przypomnijmy, w 2014 r. Białka miała szansę na kanalizację, ale niektórzy mieszkańcy nie wyrazili zgód na budowę. Gmina musiała zrezygnować z 30 mln zł dotacji i projektować sieć od nowa.

Maria Kuruc, zastępca wójta Bukowiny Tatrzańskiej, informuje, że jest już gotowy projekt na oczyszczalnię i pierwszy etap kanalizacji. - Szukamy źródła dofinansowania. Jeśli wszystko się uda, to może w przyszłym roku ruszylibyśmy z tematem - przekonuje.

Jednocześnie władze gminy zapowiadają wnikliwe kontrole w zakresie gospodarki wodno-ściekowej. - Wójt wie o tym, co się dzieje i że jest potrzeba kontroli. Mamy świadomość, że pewne rzeczy kuleją, pewne działania nie były podejmowane i trzeba to uzupełnić - mówi Maria Kuruc. Gmina ogłosiła konkurs na pracownika, który będzie się zajmował kontrolami. Do tej pory w urzędzie nie było takiej osoby. - Działania na zasadzie kontroli trzeba podejmować nie tylko jak coś się dzieje, ale systematycznie - podsumowuje zastępczyni wójta.

Do Czarnej Góry przyjechali we wtorek ekolodzy. Protestowali przeciw zanieczyszczaniu rzeki Białki. Ekolodzy, na czele z Cecylią Malik i Pawłem Augustynkiem Halnym, reprezentowali organizacje - Koalicję Ratujmy Rzeki oraz Kolektyw Siostry Rzeki. Była też m.in. przedstawicielka z Dursztyna Joanna O'Neill.



Więcej na ten temat w naszym telewizyjnym reportażu na www.24tp.pl

**Monika Para-Miśkowiec,
Beata Denis-Jastrzębska**

W Tatry, po krótkim załamaniu pogody, wróciła piękna jesień. Jest, co prawda, chłodniej niż tydzień temu, ale i tak możemy cieszyć się cudownymi kolorami. Tyle że od początku listopada zamknięte są wysokogórskie szlaki powyżej schronisk na Słowacji i takimi widokami, jak na zdjęciu (Gładka Przełęcz), będziemy mogli legalnie cieszyć się dopiero w czerwcu.



Fot.: Paweł Pełka





Nowe
OTWARCIE

REKRUTUJEMY!!!

Dołącz do naszego zespołu

Wyślij swoje CV lub zadzwoń:

✉ administracja@bania.pl

☎ 18 26 12 489

Hotel Bania ** Thermal & Ski** to wyjątkowy obiekt wypoczynkowy - jedyny w Polsce hotel połączony bezpośrednio ze stokami narciarskimi i kompleksem basenów termalnych. Już niedługo otwieramy nowe skrzydło, a wraz z nim ponad 100 nowych pokoi, centrum konferencyjne i kawiarnię widokową. Jeśli masz ochotę dołączyć do zespołu i wraz z nami tworzyć najlepszą ofertę wypoczynkową na rynku usług turystycznych - **APLIKUJ TERAZ!** Wyślij CV na adres administracja@bania.pl lub skontaktuj się z nami pod numerem **18 26 12 489**.

Co oferujemy?

- Elastyczną formę zatrudnienia
- Atrakcyjne wynagrodzenie wypłacane na czas
- Premie uznaniowe i sprzedażowe
- Możliwość rozwoju zawodowego
- Darmowe szkolenia
- Wejściówki na stoki i Termę
- Obiady pracownicze
- Imprezy integracyjne

Kogo szukamy?

HOŁOWA, POKOJOWA, PRACOWNIK PRALNI

**PRACOWNIK PORZĄDKOWY, PRACOWNIK OBSŁUGI KOLEI,
PRACOWNIK TECHNICZNY, MAGAZYNIER**

KELNER ŚNIADANIOWY, KELNER A'LA CARTE, BARMAN

KUCHARZ, POMOC KUCHENNA - PRACA NA ZMYWAKU

KASJER W OŚRODKU NARCIARSKIM

FIZJOTERAPEUTA

Dębno
Podhalańskie

To będzie katastrofa

Nasze piękne Dębno i unikatowy kościółek jest zagrożony - alarmują mieszkańcy i nie godzą się na rozbudowę żwirowni.

Temat żwirowni przeżywa się od kilku lat. Obecnie zakład działa w Dębnie, w pobliżu miejsca, gdzie rzeka Białka wpływa do Jeziora Czorszyńskiego. Właściciel - firma Kruzgego - chce wybudować zakład w nowym miejscu - pod drugiej stronie wsi, przy domkach letniskowych. Od początku nie ma na to zgody wśród mieszkańców. Większość z nich nie chce, aby żwirowania rozbudowała się i działała w miejscowości.

Dębno jest jedyną miejscowością w gminie Nowy Targ z dostępem do Jeziora Czorszyńskiego. Podczas gdy inne wsie wokół jeziora żyją z turystyki, Dębno nie może tego robić, bo

w pobliżu ma zakład przemysłowy. Mieszkańcy obawiają się, że nawet jeśli żwirownia przeniesie się w nowe miejsce, to jej działalność będzie mieć negatywne i nieodwracalne skutki dla wioski. Blisko 80% mieszkańców jest przeciw żwirowni, co pokazały konsultacje społeczne.

Uratujmy Dębno

Jeden z mieszkańców, który prosi o anonimowość, opowiada, że ludzie czują się osamotnieni w "walce" przeciw rozbudowie żwirowni. Nie mają wsparcia u radnych gminy. I nikt głośno w tej sprawie się nie wypowiada. Nikt z przedstawicieli władz nie staje po ich stronie. Występowali w tej sprawie też do wo-

wody, marszałka, Wód Polskich, do dyrekcji ochrony środowiska.

Za pośrednictwem Facebooka mieszkańcy proszą wszystkich o wsparcie. "Nasze piękne Dębno i unikatowy kościółek p.w. Michała Archanioła jest zagrożony! Planowana jest nowa żwirownia, która będzie obejmować kilkadziesiąt hektarów, jej powstanie zwiększy zagrożenie powodziowe, zdegraduje środowisko, zwiększy zanieczyszczenie wód i gruntów!" - czytamy w najnowszym wpisie na profilu o nazwie Dębno Podhalańskie - strefa aktywności. "Nie ma zgody mieszkańców oraz konserwatora zabytków. To będzie katastrofa ekologiczna! Uratujmy Dębno! Prosimy wszystkich o udostępnienie i pomoc" - apelują.

Widmo powodzi

- Jeśli dojdzie do budowy

żwirowni, to za kilka lat nasza wieś zaleje woda. Jesteśmy jak w pułapce. I nikt tego nie bierze pod uwagę - przestrzega mieszkaniiec. Wyjaśnia, że z jednej strony jest rzeka Białka, która w czasie powodzi stanowi ogromne zagrożenie. - I nic nie można z tym zrobić. Nam nie wolno rzeki ruszyć. Z drugiej strony mamy wały i Dunajec - dodaje. Przypomina, że rok temu woda zalała domki letniskowe i boisko sportowe.

Mieszkaniec Dębna twierdzi, że jeśli zakład powstanie, to tereny w Dębnie będą wyglądać jak obecne wyrobiska po żwirowni w sąsiednim Frydmanie. - Zniszczone prawie 80 hektarów. Każdy może tam pójść i zobaczyć jak to wygląda - zaznacza. - Mamy unikatowy kościółek, piękne tereny, ścieżki rowerowe i nie chcemy żwirowni - mówi ze smutkiem.

- Proponowaliśmy właścicielom żwirowni tereny za wałami, po drugiej stronie wsi, na zasadzie wymiany gruntów. Są tam działki wspólnoty wiejskiej. Tam nie byłoby zagrożenia powodziowego. Ale przedsiębiorstwo nie chce. Tam też jest bardzo dobre złożenie - podsumowuje nasz rozmówca.

Radni zdecydują

Żeby żwirownia mogła powstać, trzeba m.in. wprowadzić zmianę w studium, a następnie w planie zagospodarowania.

Jan Smarduch, wójt gminy Nowy Targ, przypomina, że rok temu firma Kruzgego wystąpiła do rady z wnioskiem o zmianę studium. - Myśmy od razu tego nie procedowali. Mieszkańcy wyrazili negatywną opinię - wyjaśnia. Ale dodaje, że bez względu na to, jaka jest opinia mieszkańców, zgodnie z pra-

wem uchwała musi być przekazana na sesję rady gminy. Wójt tłumaczy, że na razie firma wystąpiła z wnioskiem o wycofanie tej uchwały z porządku obrad. - Bo prowadzą jeszcze rozmowy z radą sołecką na ten temat - informuje Jan Smarduch.

Z jednej strony wójt rozumie mieszkańców i wie, że nadal są protesty. Z drugiej - jak mówi - firma ma prawo występować o zmianę studium. - Nikt im tego nie zabroni. Takie ich prawo. Żwirownia działa w Dębnie. Gdyby została przeniesiona w nowe miejsce, to byłby łatwiejszy dostęp do jeziora - komentuje. - Wszystko wyjdzie w głosowaniu, co rada postanowi. Czy się przychyli do wniosku, czy nie. Jeśli nie będzie zgody rady gminy, to ja nie będę kontynuował żadnych działań - zapowiada.

Monika Para-Miśkowiec

Zubrzyca Górna

Jeszcze niegotowy, a już spalony

W płomieniach stanęło poddasze budowanego domu w Zubrzycy Górnej.

Pożar wybuchł w sobotę, około 15.30. Na zgłoszenie natychmiast zareagowali strażacy. Na ratunek wyruszyły wszystkie jednostki ochotnicze z gminy Jabłonka, a także

zastępy z nowotarskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. Gdy strażacy dotarli na miejsce, cały dach budynku stał w ogniu. Akcja gaśnicza zakończyła się po 20.

Mimo wysiłku strażaków, górna kondygnacja została bardzo mocno zniszczona przez ogień. Przez kilka godzin strażacy przelewali zgromadzone w budynku siano, które cały czas rozpalało się na nowo. Ostatnie jednostki wróciły do remiz krótko przed północą. **mk**

Afera nie ma końca

Kolejnych dwóch podejrzanych w aferze korupcyjnej w Powiatowym Zarządzie Dróg w Nowym Targu.

Zarzuty usłyszał biznesmen, który zdaniem prokuratury wręczał łapówki i pośrednik, który je przekazywał urzędnikom z Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Targu.

Obaj mężczyźni pochodzą z terenu powiatu suskiego. Biznesmen miał wręczyć 10 tys. złotych łapówki, a także obiecać wręczenie kolejnej 15-ty-

siężnej raty. Pośrednik uczestniczył w przekazaniu tej pierwszej łapówki.

Główni podejrzani - urzędnicy z kierownictwa PZD: dyrektor, zastępca i szef działu zamówień publicznych są podejrzewani o przyjęcie 2,3 miliona złotych łapówek. Pozostali podejrzani to głównie przedsiębiorcy z branży budowlanej, **mk**

którzy korzyści wręczali.

Prowadząca sprawę Prokuratura Regionalna w Krakowie po raz kolejny przedłużyła śledztwo w sprawie korupcyjnej afery. - Kolejny termin zakończenia postępowania to luty przyszłego roku - potwierdza prokurator Zbigniew Gabrys z Prokuratury Regionalnej w Krakowie. Śledczy zapowiadają jednak, że pierwsze akty oskarżenia powinny trafić do sądu jeszcze przed końcem roku. **mk**

Baligówka

Półżywy leżał przy drodze

Poważnie poturbowany mężczyzna został znaleziony przy drodze w Baligówce.

Wponiedziałek rano, kilka minut po siódmej przypadkowo kierowca natknął się na nieprzytomnego mężczyznę leżącego na jednej z dróg dojazdowych do wo-

jewódzkiej szosy, łączącej Czarny Dunajec z Jabłonką.

Mężczyzna miał widoczne bardzo liczne obrażenia. Został zabrany do szpitala. Początkowo policja brała pod uwagę, że

mogło dojść do potrącenia przez samochód. - Ostatecznie wykluczaliśmy taką możliwość. Trwają czynności, mamy nadzieję, że niedługo uda się wyjaśnić okoliczności zdarzenia - informuje Mariusz Wójcik z nowotarskiej policji. **mk**

Przewrotny quad

Wypadek czterokołowca w Gorcach - dwie osoby zostały ciężko ranne.

Wyпаdek zdarzył się w niedzielę, przed 14 w rejonie Golgotki na szlaku zielonym z Nowego Targu na Turbacz. - W wy-

niku wypadku na quadzie ranne zostały dwie osoby. Jedną straciła przytomność - informuje Rafał Zmarz, rzecznik Grupy Podhalańskiej GPR.

- W akcji ratunkowej uczestniczyła także straż pożarna, policja oraz zespół karetki, który zabrał poszkodowanych. Okoliczności wyjaśnia policja - dodaje. **mk**

Ostatni redyk



W Nowej Białej rozdzielano stado.

Owce na Przełęczy Snozka, łączącej Gorce z Pieninami, zostały prawie do końca października.

To był ostatni już jesienny redyk. Pasterze ze stadem przeszli od Snozki do Szaflar. Baca Bronisław Leśnic-

ki miał pod swoją opieką prawie 1400 owiec, z tego 400 zwierząt własnych. Stado z pasterzami i hodowcami wędrowało przez

spiskie i podhalańskie wioski. Po drodze owce zostały oddane kilku właścicielom. Do Szaflar doszło stado liczące ponad 300 owiec.

Tekst i fot.: **Jolanta Flach**

Życie pośmiertne Pęksowego Brzyzka

Podwójne groby tej samej osoby, pomyłone daty, zdzierana z obelisków niechciana przeszłość, znikające krzyże, czyli zakopiańskiej nekropolii dzień powszedni.



Fatalny drogowy znak z dwoma błędami nie przynosi chluby Zakopanemu.

Sala obrad urzędu miasta w poniedziałek wypełniła się po brzegi. Nie dziwota, skoro gościem słuchaczy Uniwersytetu III Wieku był Maciej Pinkwart - pisarz, dokumentalista, ceniony autor kilkunastu przewodników, również o Zakopanem, długoletni kustosz Muzeum Karola Szymanowskiego, poeta, dziennikarz, felietonista Tygodnika Podhalańskiego. Autor ma na swym koncie także przewodniki po zakopiańskich cmentarzach, tym starym i nowym. Snuł opowieść o błędologii cmentarnej, obrazując ją licznymi zdjęciami z zakopiańskiej nekropolii oraz najbliższej okolicy. - To jeden z najpiękniejszych i najmniej smutnych cmentarzy w Polsce. W proporcji do miejsca, jakie zajmuje, jest niesamowicie nasycony treścią dzieł osób, które tam spoczywają - mówi Ma-

ciej Pinkwart. - To największy zabytek Zakopanego, muzeum na świeżym powietrzu. Tym bardziej irytujące są wszystkie rzeczy, które tej wielkości zaprzeczają. Które nie powinny wystąpić nigdzie, a tam w szczególności. Na wstępie udowodnił, że trafić na nekropolię jest niełatwo. Pojawili się wprawdzie dwa drogowskie, ale w jednym są dwa błędy, znak zaprasza bowiem na cmentarz na "Pękowym Brzysku" - pisownia oryginalna. - Za taki błędny drogowy znak, który wisi od lat, odpowiada 11 osób, które powinny wylecieć z urzędu. Pracują dalej, drogowski wisi, byłem wczoraj sprawdzić - dodaje Maciej Pinkwart. Pod Drzewem Wolności mylna tablica, fałszywie informuje o dacie posadzenia drzewa. Miały je zasadzić dzieci 11 listopada 1918 r. Natomiast ówczesna prasa odnotowała ten



Błędy faktograficzne, pomyłone daty, osoby, a nawet ortograficzne potworki pojawiają się na zakopiańskiej nekropolii - mówi Maciej Pinkwart.

moment, było to rok później - 1 czerwca 1919 r.

- Wystarczy trochę znać historię, bo Święto Niepodległości nie jest świętem od 1918 roku. Otoczenie cmentarza też nie pociesza. Stojąc pod kościołem, zastanawiamy się, przed jakim kościołem jesteśmy? - pyta Maciej Pinkwart.

Pierwszy patron Św. Klemens, papież. Na tablicach przed kościołem Matka Boska Częstochowska. Próbowaliśmy ustalić rok, w którym wyparła ona Św. Klemensa, ale dokumentów w parafii i kurii krakowskiej brak.

- Od pół wieku walczę z notatką umieszczoną w kościele.

Datę wzniesienia kościoła łączy z pobytem pierwszego proboszcza księdza Stolarczyka, którego w tych latach nie było. Nie on budował Stary Kościół. Nie jest też cmentarz "Cmentarzem dla Zasłużonych Polaków". Do 1908 roku to był zwykły wiejski cmentarz. Takich przekłamań, związanych z datami powstania kościoła, oraz stojącej obok Kaplicy Gąsieniców pod wezwaniem Św. Andrzeja i Benedykta, przytoczył więcej. Kościelna tablica informuje, że kaplicę wzniesiono w latach 1806-1820 Paweł Gąsienica. Tymczasem, z dokumentów kurialnych, do których dotarł Maciej Pinkwart, wynika,

że pierwszą mszę w kaplicy odprawił ks. Knajs w maju 1801 r. Wiadomości o bramie wejściowej, którą zgodnie z wieloma źródłami projektować miał Stanisław Witkiewicz, można także między bajki włożyć.

- Muszę uderzyć się w pierś, ponieważ sam podawałem ten fakt, cytując autorów, co do których byłem pewien, że sprawdzili i dotarli do źródeł. Błąd. Nie wiemy, kiedy powstał cmentarz. Pierwszym opisem jest przewodnik Marii Steczkowskiej, która w 1858 r. cmentarz jako niedawno istniejący opisała. Pęksowy Brzyzek - czyli grunt pochyłony nad potokiem, należący onegdaj do rodu Pęksów. To na pewno jest prawda. Ale do dziś nie udało się dotrzeć do dokumentów takiej donacji - zaznaczył Maciej Pinkwart. Jeszcze więcej omyłek można wychwycić na samej nekropolii. Wyliczył też akty, które ocierają się o wandalizm - znikające krzyże, pojawiające się samowolnie "rzeźby", odnowione w nowoczesnym stylu groby. Znalazł podwójne groby tej samej osoby, dotarł do monumentów, z których zniknęły zapisy o komunistycznych zasługach zmarłych osób. Jedne groby znikają, inne pojawiają się w miejscach, w których nie powinno ich być.

- Tak posprzątano grób siostr karmelitanek. Napis z ich grobu

przeniesiono na sąsiedni grób Beaty Obertyńskiej, tam też siostry były reprezentowane wcześniej, ale teraz się siostry ścieśniły, mamy jedną parcelę więcej do wykorzystania. Zniknęły też piękne krzyże w stylu witkiewiczowskim, zabrane do renowacji, zostają gdzieś bez powrotu krzyż Bronisława Dembowskiego i krzyż Marii Dembowskiej i jej ojca Gustawa Sobotkiewicza - dodaje Maciej Pinkwart. Bez efektu pozostają próby o zmianę błędnych dat, uzupełnienie ważnych informacji. To chyba najmocniej boli zmagającego się z historią nekropolii i Zakopanego Macieja Pinkwarta. Orzeka blokada informacji dla badających historię, jaką stosują obecne władze parafialne, zasłaniając się ustawodawstwem RODO. Maciej Pinkwart przypomina, że zapisy RODO nie dotyczą osób zmarłych.

Wykład "Życie pośmiertne Pęksowego Brzyzka" zebrał gorące brawa publiczności. - Dodać należy, że na cmentarzu przy ogrodzeniu jest bardzo źle wyglądający bałagan, leżą od roku ścięte drzewa, których nikt nie usuwa. Wygląda to fatalnie, turyści buntują się, muszą płacić 3 złote za wejście, a tu takie nieporządky - przypomniała na koniec jedna ze studentek Uniwersytetu III Wieku.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

dokończenie ze str. 1

Szaleństwo

Jego zdaniem, władze TPN wprowadziły w życie najlepszy na świecie system monitoringu i ochrony niedźwiedzia, który powinien stanowić wzór dla całego świata. - Teraz jedną decyzją, jednym koncertem możemy zaprzepaścić lata pracy - zaznacza Ślusarczyk.

O organizację sylwestra pod Krokwią zapytaliśmy też Adama Małysza, który teraz jest dyrektorem naszej kadry skoków. Powiedział nam, że dyrekcja COS poinformowała go o tym, że koncert ma się odbyć pod Wielką Krokwią. Otrzymał zapewnienie, że w żaden sposób nie utrudni to organizacji Pucharu Świata, skocznia będzie właściwie zabezpieczona i zostanie na czas wysprzątana.

Zakopiański radny Zbigniew Szczerba z kolei ostro krytykuje pomysł TVP. - To, po prostu, paranoja i nieporozumienie. Tak, jakby komuś pod drzwiami zorganizować wielką imprezę - zaznacza radny Szczerba. Dodaje, że nawet koncert na Równi odbija się głośnym echem w Tatrach, a co byłoby, gdyby odbył się przy granicy TPN. - Ktoś powinien szybko pójść po rozum do głowy i zrezygnować z tego planu - dodaje radny Szczerba.

Z kolei radny Jacek Kalata nie mówi jednoznacznie "nie" dla lokalizacji sylwestra pod Wielką Krokwią. - Jestem za tym, aby koncert odbywał się co roku w innym miejscu, mamy na przykład Gubałówkę, mamy Bachledzki Wierch. Nie chcę natomiast rozstrzygać, które miejsce jest lepsze - Równia



Rys.: Zygmunt Pytlak

Super! W tym roku Sylwester ma być pod Krokwią, to będziemy mieć blisko! Problem w tym, że nie bardzo mam co na siebie włożyć...

Krupowa czy stadion pod Krokwią - twierdzi radny Kalata.

Burmistrz Zakopanego Leszek Doruła twierdzi, że TVP poszukuje nowego miejsca na organizację imprezy, aby odbyła się ona na terenie skarbu państwa.

- Jeszcze nie wiem, gdzie będzie organizowany sylwester, mam nadzieję, że to będzie Zakopane - mówi burmistrz Leszek Doruła i dodaje, że miasto zaproponowało telewizji lokalizację imprezy na Górnej Równi Krupowej. - Ale na przykład w tym momencie organizator poszukuje miejsca, które nie jest zależne od samych nas, a więc na majątku skarbu państwa - mówi wódtar miasta. Jego zdaniem, stało się tak dlatego, że Równia Krupowa nie sprawdziła się, chociaż przynajmniej, że były skargi, co do organizowania imprezy w tym miejscu.

- Jeśli organizator wybierze te-

ren skarbu państwa, to my dokonamy wszelkich starań, żeby impreza odbyła się bezpiecznie. Wiadomo, że korki są nieuniknione. Dla mnie jako dla burmistrza i dla służb podlegających burmistrzowi Równia byłaby lepsza, bo to jest bardziej rozległy teren, ale dostosujemy się do miejsca, które wybierze organizator. Czekam w tym momencie na decyzję. Na razie nie podpisujemy jeszcze żadnych umów.

Zdaniem Doruły, gdyby sylwester zorganizowano na skoczni, nie zaszkodziłoby to mającym się tam odbyć w styczniu zawodom - Pucharowi Świata. - Telewizja zadeklarowała, że zdoła wszystko posprzątać do 10 stycznia - twierdzi burmistrz. Z pytaniem o to, czy taka impreza powinna być organizowana na granicy Tatrzańskiego Parku Narodowego, radzi zwrócić się do dyrektora parku.

Dyrekcja TPN jednoznacznie

krytykuje taki pomysł. - Gdy takie koncerty odbywały się w sporej odległości od Tatr, były przypadki przebudzenia niedźwiedzi, nie wyobrażam sobie, co będzie teraz. Kto będzie kontrolował to, co dzieje się wokół skoczni, wiele osób z pewnością rozejdzie się po okolicy, wejdzie na teren parku w Dolinie Białego czy na samej Krokwi - mówi Filip Zięba, wicedyrektor TPN.

Kolejny problem to puszczanie rac i petard tuż przy granicy parku, gdy sam park od lat prowadzi akcję "Nie strzelaj w sylwestra". Wicedyrektor Zięba dodaje, że dyrekcja TPN zgłosiła już swoje zastrzeżenia do tego pomysłu w ministerstwie środowiska.

TVP po naszym tekście o planach pod Krokwią wydała oświadczenie, w którym twierdzi, że decyzja dotycząca szczegółowej lokalizacji koncertu sylwestrowego nie została jeszcze podjęta.

"Telewizja Polska co roku przygotowuje Sylwestra na najwyższym poziomie co potwierdzają wyniki oglądalności. W tym roku widownia będzie niespodzianką dla widzów Telewizji Polskiej. Liczymy, że tegoroczna impreza przyciągnie przed telewizory rekordową liczbę osób. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że współpraca z Miastem Zakopane przy organizacji Sylwestra Marzeń układa się doskonale i przynosi korzyści obu stronom dlatego w tym roku po raz kolejny koncert sylwestrowy odbędzie się w zimowej stolicy Polski" - czytamy w oświadczeniu TVP.

Paweł Pełka, Beata Denis-Jastrzębska

Kwesta na cmentarzach

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami w Zakopanem organizuje kwestę na odnowienie nagrobków na zakopiańskich cmentarzach.

XXVII już Kwesta na Rzecz Odnowy Zabytkowych Nagrobków odbędzie się, jak co roku 1 listopada na Pęksowym Brzysku i cmentarzu przy ul. Nowotarskiej w godz. 8-19.

- Kwestować będą burmistrzowie oraz radni miasta i powiatu, przedstawiciele instytucji kultury, a także wszystkich ak-

tywnych organizacji społecznych. - Serdecznie zapraszamy i dziękujemy za życzliwość i ochotne serce - zaprasza Agata Nowakowska-Wolak, prezes Towarzystwa.

Za fundusze z zeszłorocznej kwesty odrestaurowano 13 nagrobków: 12 na starym i 1 na nowym cmentarzu.

pp

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 października 2019 r. zmarł w Krakowie, w wieku 69 lat

nasz ukochany Mąż, Syn, Brat, Tata, Teść i Dziadziu

sp. redaktor

JAN FRENKEL

Dziennikarz prasy studenckiej: „Rerum”, „Magazyn studencki”, „itd”, „Student”. Były publicysta pisma popołudniowego „Echo Krakowa”, zajmujący się m. in. tematyką gospodarczą, problemami miejskimi; redagujący wkładkę publicystyczną „Wzdłuż Zakopianki”. Były redaktor naczelny Ogólnopolskiego Magazynu Menedżerów Energetyki „Pracodawca”.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 5 listopada 2019 r. o godz. 12.00 w kaplicy na cmentarzu Podgórskim w Krakowie, po którym nastąpi złożenie prochów do grobu rodzinnego.

Pogrążeni w smutku

Żona, Matka, Siostra, Synowie, Synowe, Wnuczki, Wnuczek i Rodzina

Fatalny zakręt

Dwa groźne zderzenia w ciągu doby w tym samym miejscu.

Zdnia na dzień zmieniały się warunki na drogach. Jeszcze w niedzielę było pięknie i ciepło, a już w nocy pogoda pogorszyła się. Niestety, przyniosło to kilka groźnych kolizji na zakopiańskich drogach.

Dwie z nich wydarzyły się w tym samym niemal miejscu, na szosie z Cyrhli w stronę Murzasichla. W niedzielny wieczór zderzyły się tam dwa auta, ale nikt na szczęście nie został ranny. W poniedziałek na tym samym zakręcie kierująca volkswagensem straciła panowanie nad autem i zderzyła się z jadącą prawidłowo skodą.

Kierowca z Czech, podróżujący skodą, nie mógł uniknąć zderzenia.

- Samochody zostały mocno rozbite, a dwie osoby trafi-



Kierująca volkswagensem straciła panowanie nad autem i zderzyła się z jadącą prawidłowo skodą.

ły do zakopiańskiego szpitala. Okazało się, że 9-letnie dziecko ma tylko ogólne obrażenia. Wszyscy podróżujący samochodem byli zapięci pasami bezpieczeństwa i dzięki temu uniknęli poważnych obrażeń z, wyjątkiem ogólnych stłuczeń i zadrapań - informuje Roman Wie-

czorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji. Kierujący autami byli trzeźwi.

Również w poniedziałek ok. godz. 8 rano na Ustupie najpierw zderzyły się 4 samochody - nikt nie został ranny. Dwie godziny później w tym samym rejonie, przy wyjeździe z betoniar-

ni, przez zakopiankę poza przejeściem dla pieszych przechodził mężczyzna. Utworzył się wtedy korek i 50-latek wyszedł na jezdnię zza samochodów prosto pod nadjeżdżający pojazd. Ma złamane podudzie, został ukarany mandatem.

pp

Odchodzą do "Biedronki"

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakopanem czekają problemy kadrowe.

Średnia wieku nam rośnie, trzech pracowników w przyszłym roku odchodzi na emeryturę, a dla młodych stajemy się zbyt małą konkurencją wobec oferty pracy w "Biedronce" czy innych sklepach - alarmuje Włodzimierz Słomczyński, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakopanem. Dyrektor podkreśla, że oferta MOPS to obecnie 3 tys. zł brutto. I to jego zdaniem żadna zachęta dla wykształconych młodych osób, którzy mieliby podjąć pracę pracownika socjalnego, asystenta rodziny czy opiekunki do-

mowej. - Asystent rodziny musi mieć odpowiednie kwalifikacje, studia, szkolenia. Pamiętajmy, że ta praca z rodzinami potrzebującymi wsparcia jest nie tylko wyzwaniem emocjonalnym, ale też fizycznym. Nieraz starszą osobę trzeba podnieść z łóżka, przejść z nią do łazienki, umyć, wykapać. Czując powołanie, pracownicy socjalni nieraz rezygnują, gdy mimo podjętego trudu, słyszą pod swoim adresem obelgi, wyzwiska, czy spotykają się z niewdzięcznym, czasem wulgarnym zachowaniem rodzin osób, którym niosą pomoc i opiekę. - Pół biedy,

jak w takim domu jest łazienka i jest gdzie umyć starszą osobę, nieraz nasi ludzie nasłuchają się przy tym, że są złodziejami, najbliżsi potrafią stwarzać przeróżne problemy - dodaje Włodzimierz Słomczyński. Przypomina, że od 2 lat w prowadzonej przez niego instytucji podległej miastu nie było podwyżki. Nic dziwnego, że młodzi pracownicy zaczynają się rozglądać za nową posadą.

- Pracy trzymają się już tylko ludzie starsi, a inne instytucje już w moim ośrodku zapuszczają sieci, żeby wybrać co lepszych pracowników - przestrzega dyrektor zakopiańskiego MOPS. Przed dwoma laty pracownicy otrzymali podwyżki wysokości 500-600

zł netto. W tej chwili na etatach w MOPS jest 50 ludzi. O swych kadrowych obawach dyrektor MOPS poinformował radnych podczas obrad komisji rodziny i spraw społecznych. Wniósł o podwyżki dla pracowników socjalnych, opiekunów i asystentów rodziny przynajmniej o 1,5 tys. zł brutto (ok. 700 zł netto).

Radni przychyliłi się do tego postulatu, jednak bez określania wysokości podwyżki. - O tym należy rozmawiać z panią skarbnik i burmistrzem, którzy zdecydują o wysokości podwyżki - zawyro-kował Józef Figiel, przewodniczący komisji rodziny i spraw społecznych.

rav

Dochodowe zmiany

Będzie więcej wydatków, także na odszkodowanie za śmiertelny wypadek.

Radni podczas posiedzenia komisji ekonomiki pozytywnie zaopiniowali zmiany w budżecie miasta na rok 2020. Choć czeka nas więcej wydatków, to gwarantowane mają być też wyższe wpływy do budżetu. - Mamy 641 tysięcy więcej w przyszłorocznym budżecie - mówi Helena Mamcarz, skarbnik urzędu miasta Zakopane. W tej puli 270

tys. to większe wpływy z najmu i dzierżawy, o 308 tys. zwiększona dotacja oświatowa, która ma zbilansować wydatki na podręczniki szkolne i podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli. Do tego 62 tys. zł wypracowane przez same placówki szkolne. - Dokładnie o taką samą kwotę wzrośnie w przyszłorocznym budżecie część związana z wy-

datkami - wylicza Helena Mamcarz. Sporą część tej kwoty stanowi odszkodowanie za wypadek, do którego doszło przed laty, gdy obciążona śniegiem gałąź złamała się i uderzyła w parę przechodniów. Konar poważnie uszkodził kręgosłup turysty, który w wyniku wypadku zmarł. A jego żona skazana jest na wózek inwalidzki.

- Wyplaciliśmy już odszkodowanie tej pani za jej kalectwo, teraz chodziło o odszkodowanie przyznane przez sąd za śmierć

jej męża - przypomina Helena Mamcarz. - To 360 tys. zł, plus koszty procesowe plus odsetki. Razem ponad 590 tys. zł. Choć drzewo stało na prywatnej posesji, to gałęzie wystawały nad miejski chodnik. Powinny być przycinane, by nie stwarzać zagrożenia dla przechodniów. Skarbnik przypomina, że do chwili tragicznego zdarzenia miasto nie było ubezpieczone od tak nieszczęśliwych wypadków.

rav

Czujesz fetor, zadzwoń

Spółka SEWiK walczy ze ściekami, uruchamiając numer telefonu dla mieszkańców.

Wsierpniu pisaliśmy o katastrofalnym stanie, w jakim jest rzeka poniżej oczyszczalni ścieków w Zakopanem. Wieczorami w wakacje, gdy do oczyszczalni napływa rekordowa ilość zanieczyszczeń, w okolicy unosił się nieprawdopodobny fetor. Woda w konsystencji przypominała niemal smołę.

Władze spółki SEWiK twierdziły, że normy nie są przekraczane. Wodę w rzece, ale już pod koniec wakacji skontrolował Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie. Wykryto przekroczenia dopuszczalnych norm przy wypływie z oczysz-

czalni Spyrkówka, za co jeden z pracowników został ukarany mandatem.

Burmistrz Zakopanego Leszek Dorula zapowiedział modernizację jednej z oczyszczalni, w której działają przestarzałe systemy oczyszczalni ścieków.

Władze spółki SEWiK w październiku - wtedy gdy ilość ścieków wpływających do oczyszczalni jest najmniejsza i problem znika - uruchomiły numer dla mieszkańców, którzy mogą zgłaszać uciążliwości związane z unoszącym się nad wodą fetorem. Ten numer to: 885 228 225.

pp

On pijany, ona poszukiwana

Miał 2 i pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Wezwana na miejsce kobieta, która miała odebrać auto, była z kolei poszukiwana.

Wponiedziałek późnym wieczorem na ul. Grunwaldzkiej w centrum Zakopanego patrol drogowki zatrzymał do kontroli srebrne renault, którego kierowca jechał od krawężnika do krawężnika.

Badanie wykazało blisko 2,5 promila alkoholu w jego organizmie. 38-letni kierowca stracił prawo jazdy i niebawem odpowie przed sądem za jazdę po alkoholu.

- Po zakończonej kontroli mężczyzna wezwał partner-

kę, która miała odprowadzić samochód do domu. Policjanci, kontrolując uprawnienia kobiety do prowadzenia pojazdów, stwierdzili, że jest poszukiwana. 44-letnia kobieta trafiła do policyjnego aresztu - informuje Roman Wieczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz kierowania pojazdami na kilka lat.

pp

REKLAMA

PODHALAŃSKA LGD JEST JUŻ NA PÓŁMETKU REALIZACJI STRATEGII ROZWOJU LOKALNEGO NA OBSZAR GMIN SZAFLARY, PORONIN, KOŚCIELISKO, BIAŁY DUNAJEK, CZARNY DUNAJEK

W latach 2016-2019 Podhalańska LGD przeprowadziła kilkanaście naborów wniosków w ramach działania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, objętego PROW na lata 2014-2020.

Umowy na realizację i dofinansowanie z Samorządem Województwa podpisano do tej pory na przeszło 50 różnych projektów. Znaczna część została już zrealizowana i rozliczona! Wykorzystano już przeszło 5 mln zł.



EFEKTY REALIZACJI PROJEKTÓW

Na co konkretnie? To można zobaczyć na naszej stronie www.podhalanska.pl - przykłady niech będą dla was dawką inspiracji do inwestowania w ciekawe pomysły i być może złożenia własnego projektu.

OSTATNIA SZANSA NA DOFINANSOWANIE Z LGD 2020-2019

Listopad 2019 r. niesie z sobą ostatnią szansę na uzyskanie dofinansowania na rozwój przedsiębiorczości - **planowane nabory 29.11.2019 - 13.12.2019.**

Z kolei Stowarzyszenia i osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej chętne do realizacji ciekawych inicjatyw lokalnych w zakresie promocji, aktywizacji, zachowania dziedzictwa, będą miały szansę aplikować o dofinansowania na tego typu projekty w **pierwszym kwartale 2020 roku**. Szczegóły udostępnimy pocztą elektroniczną na początku roku 2020.

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU

PODHALAŃSKA Lokalna Grupa Działania
Siedziba: ul. Józefa Piłsudskiego 2, 34-520 Poronin
Adres korespondencyjny: ul. Orkana 37c, 34424 Szaflary
Tel.: 18 20 11 543; e-mail: info@podhalanska.pl; www.podhalanska.pl



Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa Inwestująca w Obszary Wiejskie
Materiał opracowany przez Podhalańską Lokalną Grupę Działania współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach działania Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Instytucja zarządzająca PROW 2014-2020: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Bojorka

PODZIĘKOWANIE



składa serdeczne podziękowania:

- Burmistrzowi Miasta Zakopane
- Tatrzańskiemu Izbie Gospodarczej
- Hotelowi Nosalowy Dwór Resort & Spa
- Staroście Powiatu Tatrzańskiego
- Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu
- Firmie Akson

za Patronat Honorowy Konferencji z okazji Dnia Świadomości Osób z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym, która odbyła się 21 października 2019 r. w Hotelu Nosalowy Dwór Resort & Spa w Zakopanem.

Pod Tatrami. "Bardzo dobrze i bardzo różnie. Grafiki z Kolekcji Zachęty" w programie "Pod Tatrami" na antenie TVP3 Kraków: premiera w sobotę 2 listopada o godz. 17.40, a powtórki w niedzielę 3 listopada o godz. 10.05, w czwartek 7 listopada o godz. 18.05 i w piątek 8 listopada o godz. 19.45. "Pod Tatrami" w TVP POLONIA w każdy poniedziałek o godz. 18.40 i czwartek o godz. 15.20 oraz w TVP3 w każdą niedzielę o godz. 23.50.

Zaczarowane w kożusku. Zespół Regionalny Orawianie im. Heródka otrzymał dotację na realizację projektu "Kołynowanie zaczarowane w kożusku", którego celem jest zaznajomienie młodych lipniczan z tradycyjnym strojem i zwyczajami związanymi z kołynowaniem. W najbliższym czasie odbędzie się cykl warsztatów, podczas których będzie można zobaczyć proces powstawania tradycyjnego orawskiego okrycia wierzchniego. Na zakończenie projektu dzieci z zespołu wystąpią w uszytych podczas warsztatów kożuszkach i zaprezentują tradycyjne kołynowanie z szopką i turoniem.

Waleremu Goetlowi. Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie zaprasza na wystawę poświęconą Waleremu Goetlowi w 130. rocznicę urodzin. Ekspozycja została zorganizowana w sali wystawowej przy ul. Św. Jana 26 w Krakowie. Wystawa czynna do 29 listopada od poniedziałku do piątku w godz. 10-15.

OJanie Tylce. Muzeum Tatrzańskie zaprasza 6 listopada o godz. 10 na spotkanie wspomnieniowe o Janie Tylce, wybitnym stolarzu, snycerzu, muzykancie i lutniku. Jego syn Jan Tyłka poprowadzi warsztaty, podczas których będzie można dowiedzieć się m.in., co to jest kłódka zbójnicka i poznać grę o nazwie "wilk i owce".

Spod Giewontu do Karpacza. W Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu została otwarta wystawa fotograficzna ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego pn. "W góry piękniejsze od Tatr nie uwierzę". To przegląd fotografii górskiej pochodzącej ze zbiorów muzealnych, od XIX w. po okres międzywojnia. Jednymi z najważniejszych zdjęć, pokazanych na tej ekspozycji, są górskie fotografie Józefa Oppenheima. Tytuł wystawy jest cytatem z książki Wandy Gentil-Tippenhauer i Stanisława Zielińskiego "W stronę Pysznę".

Hasło konkursowe. Zarząd województwa Małopolskiego zaprasza do udziału w konkursie na hasło Strategii Rozwoju Województwa "Małopolska 2030", która określi wizję rozwoju regionu w ciągu najbliższej dekady. Zwycięzca konkursu otrzyma 5 tys. zł. Propozycje można zgłaszać do 18 listopada za pośrednictwem specjalnego formularza. Szczegóły konkursu na stronie: www.strategia2030.malopolska.pl.

Digitalizacji. 10 i 11 października w Museo Nazionale della Montagna w Turynie odbyło się coroczne zebranie Międzynarodowego Związku Muzeów Górskich, którego członkiem jest Muzeum Tatrzańskie, a prezydentem IMMA Anna Wende-Surmiak. Podczas tegorocznego spotkania określona została strategia współpracy oraz rozwoju związku. Po raz pierwszy odbyło się też spotkanie poświęcone kwestii digitalizacji kolekcji górskich, która jest szczególnie aktualnym tematem w zakresie praktyk dotyczących obchodzenia się z dziedzictwem.

jof

Obejrzyj wiadomości
Tygodnika
Podhalańskiego



Sport? E, jaki tam sport

- kręcą głowami malkontenci. W Nowym Targu powstała reprezentacja e-sportu.

Kadrę wystawia Winter Classic - grupa zapalczyków znana w mieście głównie z organizacji turniejów hokeja na butach czy siatkówki plażowej i innych imprez. Każda z nich miała charytatywny cel, a pieniądze pozwoliły leczyć ciężko chore dzieci.

Tym razem pomysłodawcy wzięli się za gałąź sportu dotąd niedostrzeganą i w mieście niedocenianą, czyli e-sport. I tak jak dotąd namawiali młodzież, by odchodzić od komputera i zażywać ruchu, tak teraz kierunek przyjęli odwrotny. Choć - jak przekonują - nie do końca.

- Chcemy pokazać dobry wzorzec gry na komputerze. By utrzymać wysoki poziom, konieczna jest dobra kondycja. Upada stereotyp gracza siedzącego godzinami przy pizzy i coli, konieczny jest trening fizyczny - przekonuje Marcin Bryniarski, kierownik drużyny Winter Classic.

Nowotarska reprezentacja weźmie udział w lidze miast rywalizującej w grze Counter-Strike: Global Offensive. Rozgrywki przyciągają tysiące widzów

nie tylko w sieci, a Polska jest w światowej elicie. Bilety na turniej w krakowskiej Tauron Arenie rozeszły się błyskawicznie, 15-tysięczna hala wypełniona była do ostatniego miejsca. Winter Classic marzą, że w przyszłym roku sami wystąpią w roli gospodarza tego typu turnieju, choć oczywiście w mniejszych rozmiarach.

Póki co, nowotarska e-reprezentacja już szykuje się do rywalizacji. W jej skład weszli: Robert Bryniarski (nick: Cemas), Kamil Ciężczak (Spensso), Bartłomiej Luberd (Dexonovsky), Piotr Brańka (Wonderman), Marcin Setlak (Ull).

- Dotąd skupialiśmy się na grupie 30+, a brakowało nam dzieciaków. Teraz chcemy także graczy zarazić inicjatywą pomagania innym - przekonuje Rafał Borowski z Winter Classic.

Arkadiusz Szymczyk, kierownik referatu ds. sportu i turystyki, przekonuje, że e-sport wcale nie jest antysportem.

- Badania przeprowadzone wśród graczy pokazują, że dziennie spędzają oni przy komputerze 2-3 godziny, pozostały czas poświęcają na aktywność fi-



Burmistrz Grzegorz Watycha i przedstawiciele Winter Classic (kolejno) - Marcin Bryniarski, Dariusz Świętek i Rafał Borowski.

zyczną. 85% z nich uprawia inną dyscyplinę sportu, prawie wszyscy znają choć jeden język obcy, a 75% uczniów ma średnią ocen powyżej 4 - wylicza.

To ma dowodzić, że e-sport to nie tylko logika, strategiczne myślenie, ale także żelazna kondycja wyrabiana na siłowni, odpowiednia dieta, a nawet wsparcie psychologa. To oczywiście już na wysokim, profesjonalnym stopniu. Bo jak przekonują gracze - popularność i rozpoznawalność najlepszych e-

zawodników na świecie przewyższa tę, jaką cieszą się Messi czy Ronaldo.

Burmistrz Grzegorz Watycha, który na temat e-sportowej reprezentacji zorganizował specjalną konferencję prasową, przekonuje, że miasto będzie wspierać graczy.

- To ciekawy pomysł i chętnie dołożymy do niego swoją cegiełkę, udostępniając obiekty czy fundując nagrody - zapewnia.

Tymczasem członkowie

Winter Classic podkreślają, że ta dyscyplina nie wymaga wielkich organizacyjnych nakładów, sami też starają się o sponsorów.

- Chodzi nam też o to, by Nowy Targ nie był kojarzony wyłącznie z hokejem i jarmarkami. Tu także może zebrać się grupa ludzi "z ulicy" i zorganizować coś ciekawego. Pomogliśmy sporej grupie dzieciaków i będziemy pomagać dalej - przekonuje Dariusz Świętek z Winter Classic.

Tekst i fot.: Józef Figura

Skrzyżowanie zawsze (nie)bezpieczne

Było niebezpiecznie, więc zmieniono pierwszeństwo. Teraz pojawiają się zarzuty, że tworzą się korki.

Skrzyżowanie ul. Kopernika i Na Równi to odcinek, który wciąż budzi kontrowersje. Od 3 lat funkcjonuje tu zmieniona organizacja ruchu. Teraz "łamane" pierwszeństwo mają ci, którzy skręcają z ul. Kopernika w lewo. Nie wszystkim to się podoba. Marek Fryźlewicz, radny i były burmistrz, przekonuje, by usprawnić komunikację w tym miejscu.

- Nie może być sytuacji, w której nie reaguje się na ciągłe blokowanie się skrzyżowania ulic Kopernika i Na Równi, i nie przywraca się poprzedniego pierwszeństwa przejazdu, który był zmieniony na czas budowy ronda Prymasa Wyszyńskiego - przekonuje.

Tekst i fot.:
Józef Figura



Skrzyżowanie ul. Kopernika i Na Równi - tu zmian nie będzie.

Koniec jest bliski

Grudniowe chłody pasażerowie będą mogli przeczekać w poczekalni odremontowanego dworca kolejowego.

Konczy się właśnie rewalizacja zabytkowego obiektu, który ze zdewastowanej rudery zmienia się w prawdziwą perełkę.

Wiceburmistrz Waldemar Wojtaszek przekonuje, że końcem listopada, bądź początkiem grudnia powinno zostać wydane pozwolenie na użytkowanie. Tym samym pasażerowie będą mogli korzystać z poczekalni i toalet. Pozostałą część obiektu przejmie we władanie Miejski Ośrodek Kultury, który na czas rewalizacji swojego budynku musi szukać tymczasowych pomieszczeń. Już teraz MOK zajmuje sąsiedni budynek wieży wodnej. Na piętrze dworca ma powstać sala wystawiennicza. A ponieważ dworzec to także centralny punkt rowerowego Szlaku Wokół Tatr, znajdzie się też miejsce na parterze na obsługę podróżujących i serwis ich dwóch kółek.

Z otwarciem dworca nie udało się jednak zsynchronizować remontu peronów i kładki dla pieszych. Te zadania wykonują kolejjarze w ramach przebudowy torowisk od Chabówki po Zakopane. Prace w Nowym Targu przewidziano dopiero na przyszły rok. Kładka zostanie gruntownie przebudowana i wzbogacona o windy dla niepełnosprawnych. Nowy wygląd uzyska peron nr 2. Koleja-



Dworzec kolejowy jeszcze niedawno przypominał zdewastowaną rudę, teraz będzie prawdziwą perełką.

rze zapewniają też, że nie zapomną o peronie nr 1, który został pominięty w początkowych pracach.

Po protestach nowotarzan,

którzy zauważyli to przeoczenie, a potem też władz miasta - przedstawiciele PKP PLK zapewniają, że pieniądze na ten cel się znajdują.

Równolegle z dworcem remontowany jest prowadzący do niego odcinek ul. Kolejowej. Ulica już jest niemal gotowa - pozostaje jeszcze wyznaczenie wzdłuż niej 21 miejsc parkingowych. W przyszłym miejscu na terenie ogródków pomiędzy drogą a torami powstanie kolejne 50 miejsc parkingowych w systemie Park&Ride. W sumie do dyspozycji będzie istniejącymi wcześniej - ponad 100 miejsc do parkowania. Także sąsiadująca hurtownia spożywcza wydzierżawiła od miasta działkę, na której zbuduje parkingi dla swoich pracowników i klientów, by nie zajmowali oni miejsc przy dworcu.

Tekst i fot.:
Józef Figura



Remont na ul. Kolejowej już się rozpoczął.

Kolesiostwo czy krystaliczna przejrzystość

Syn i synowa radnego, córka radnej, a nawet matka szefa wyборczego sztabu znajdują urzędowe posady. Pytaniom opozycji o politykę kadrową burmistrza nie ma końca.

Zona szefa sztabu wyborczego burmistrza jest szefową Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, zasiada też w radzie nadzorczej Nowotarskiej Telewizji Kablowej. To nic nowego, bo nominacje nastąpiły na początku pierwszej kadencji burmistrza Grzegorza Watychy. Wówczas także żona współnika szefa sztabu, czyli Joanna Iskrzyńska-Steg, została mianowana wiceburmistrzem. Opozycja już w tej kadencji wspomina burmistrzowi zatrudnienie kolejnego członka sztabu wyborczego Arkadiusza Szymczyka na stanowisku kierownika nowo powołanego referatu ds. sportu i turystyki, a córki radnej Stefanii Drąg-Ilędy w sekretariacie. Wiele kontrowersji wzbudziły zlecenia usług prawnych kancelarii należącej do syna i synowej radnego Leszka Pustówki. Mimo wątpliwości radnych, burmistrz zdecydował się na zatrudnienie Artura Pustówki i jego żony w urzędzie. Zastąpili oni Wojciecha Gliścińskiego, który zrezygnował z obsługi miasta na rzecz gminy Poronin. Choć pojawiły się głosy, że rezygnacja miała związek z nagłym zwiększeniem przez miasto zakresu obowiązków - sam radca nie chce komentować swej rezygnacji. - Taka była moja decyzja i to tyle, co chciałym powiedzieć - ucina spekulacje Wojciech Gliściński.

Opozycyjny radny Paweł Liszka, który już wcześniej dopytywał o zlecenia obsługi prawnej, nie kryje swych wątpliwości. - To sytuacja dziwna, że burmistrz zatrudnia syna radnego. W urzędzie powinna panować pełna przejrzystość. Zapytam o to na najbliższej

sesji - zapowiada.

Jednak podobne pytanie z minionej sesji o to, czy nie jest to nepotyzm, spotkało się ze strony burmistrza lakoniczną odpowiedzią: nie jest.

To jednak nie koniec dociekań kadrowych ze strony opozycyjnych radnych.

- Czy prawdą jest, że w klubie seniora zatrudnił pan mamę szefa swojego sztabu wyborczego? - dopytuje burmistrza Ewa Pawlikowska.

Radna nie szczędzi uszczypliwości.

- Przystępując do wyborów, swoim poprzednikom wytykał pan palcem "kolesiostwo". Bardzo szybko okazało się, że kontynuuje pan ten styl zarządzania. Zatrudnia pan w urzędzie, jednostkach, radach nadzorczych członków sztabu wyborczego, sympatyków, osoby wspierające i inne osoby związane z panem lub zastępcami - wyrzuciła z siebie podczas niedawnej sesji, choć wypowiedź próbował przezwyciężać przewodniczący rady Grzegorz Luberda. Co nie do końca wybrzmiało w eterze - zostało podane na piśmie i chcąc czy nie, burmistrz musiał na zapytanie radnej odpowiedzieć.

A swoje wyjaśnienia zaczął od wyrażenia zadowolenia, że radna zgadza się z nim, że "kolesiostwo" cechowało styl rządzenia poprzednika. Jednak biblijnej "drzazgi" w swoim oku już nie dostrzega.

- Zatrudnianie pracowników na wszystkie stanowiska jest zawsze przeprowadzane w sposób jawny i zgodny z obowiązującymi przepisami prawa, dotyczy to zarówno pracowników w urzędzie

miasta, jak i jego jednostkach. Po raz kolejny informuję, że osoby, które otrzymują propozycje zatrudnienia, mają najwyższe z wymaganych kwalifikacji - przekazuje Watycha.

Podkreśla, że w wyborach zdobył ponad 7 tys. głosów.

- Wszyscy moi wyborcy mogą brać udział w naborach na wolne stanowiska do urzędu miasta i jego jednostek, na takich samych zasadach, jak sympatycy i znajomi pani kandydata, jak również sympatycy innych kandydatów startujących w wyborach - podkreśla burmistrz. - Od czasu, kiedy sprawuję funkcję burmistrza miasta Nowy Targ, żadna z osób biorących udział w konkursach na stanowiska w urzędzie i jego jednostkach, nie zakwestionowała prawidłowości przeprowadzonych naborów.

Na zatrudnienie szefowej klubu seniora burmistrz nie miał żadnego wpływu. Sam klub powstał z pieniędzy rządowego programu Senior +, zaś na samą organizację i program zajęć wyłożył pieniądze marszałek.

Wyboru kierownika klubu i jego zastępcy dokonali bezpośrednio sami seniorzy. Pod dokumentem potwierdzającym nominację do końca 2019 podpisało się 41 osób.

- Wychodzi na to, że to "wielka szkoda", bo klub seniora przestaje działać od wielu miesięcy, o czym pani chyba nie wie, bo to panią nie interesuje i pewno jeszcze pani w klubie nie była. Zainteresowanie tą działalnością pojawia się u pani dopiero wtedy, gdy widzi pretekst do pomówienia nie tylko mojej osoby, ale i osób, które ten klub z wielkim zaangażowaniem tworzyły i cieszą się szacunkiem i zaufaniem swojego środowiska - burmistrz nie kryje złośliwości, odpowiadając na pytanie Ewy Pawlikowskiej.

fig



Zniknął już budynek oddziału dziecięcego, 2 hotele dla pielęgniarek, hala garażowa pogotowia, dyżurka pogotowia, 5 budynków magazynowych i 2 podziemne zbiorniki na paliwa. W sumie ponad 6 tys. metrów kw. powierzchni użytkowej.

Szpital na wykończeniu

Po większości budynków starego szpitala w Nowym Targu nie ma już śladu.

Choć od strony ul. Szpitalnej nie widać zmian, bo wszystko skrywa się za starym budynkiem szpitala, to dalej teren zmienił się nie do poznania.

Nie ma już śladów po buldożerach, które zrównały z ziemią budynki, a w ich miejsce rośnie już trawa.

Z powierzchni zniknął budynek oddziału dziecięcego, 2 hotele dla pielęgniarek, hala garażowa pogotowia, dyżurka pogotowia, 5 budynków magazynowych i 2 podziemne zbiorniki na paliwa. W sumie ponad 6 tys. metrów kw. powierzchni użytkowej.

Prace pochłonęły 312 tys. zł, z czego 18 tys. dofinansowało miasto.

Zgodnie z planami, na wiosnę gotowy będzie projekt przebudowy historycznego budynku



Jeszcze pół roku temu na pierwszym planie stał tu budynek oddziału dziecięcego.

starego szpitala, a studenci mają do niego wejść za blisko 2 lata. Przeniesie się tu cały wydział instytutu nauk o zdrowiu Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej. Koszty samej przebudowy to 15-20 mln zł, a można będzie je oszacować dopiero po zakończeniu prac projektowych. Do odnowionego głównego budynku starego szpitala dobudowane zostaną 2 skrzydła.

"Pieniny", bo taką nazwę będzie nosił 3. budynek dydaktyczny, pomieszczą blisko 1000 studentów. Jego powierzchnia użytkowa ma wynosić 4 tys. m kw.

Zbudowane będą też parkingi, bo gdy uczelnia powstawała, nikt nie przewidywał, że niemal każdy student będzie miał samochód. Na terenie wyburzonych obiektów powstanie też park.

Tekst i fot.: Józef Figura

Rząd ulży kupcom, a miasto za to zapłaci

PiS wygrało wybory, kupcy czekają na zniesienie opłaty targowej, a burmistrz głowi się, czym ją zastąpić.

Przypomnijmy, że w ramach kampanii wyborczej Prawo i Sprawiedliwość wpisało do swego programu obietnicę zniesienia opłaty targowej w całym kraju. Było to dla polityków o tyle łatwe posunięcie, że nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji, jeśli chodzi o budżet państwa. Jak w innych sprawach - zapłacą za to samorządowcy. Nowotarski budżet uszczupli się w skali roku o około 1 mln zł.

Stąd, jak zauważa burmistrz Grzegorz Watycha, nie tylko nowotarski samorząd oponuje przeciw takim rozwiązaniom, protesty spływają od wielu miast i gmin w kraju.

- Od lat opłata targowa sta-

nowi duży dochód do budżetu, który kiedyś był jeszcze większy. Musimy się zastanowić, czym ten ubytek uzupełnić - głosi się burmistrz.

I uspokaja, że nie wchodzi w grę jeszcze większe podniesienie podatków, bo te i tak są bliskie górnej dopuszczalnej granicy. - Jeśli nie opłata, to jest jeszcze możliwość wydzierżawienia terenu pod poszczególne stoiska. A może "biletowanie" jarmarku? - zastanawia się Watycha.

Prawnicy już od dawna analizują umowę, jaką przed laty miasto zawarło ze spółką Nowa Targowica. Dyskusja nad jej rozwiązaniem może przybrać nieoczekiwany obrót. Miasto bowiem wydzierżawiło spółce 5

ha swoich terenów, na których Nowa Targowica zorganizowała darmowe parkingi dla klientów.

- Problem leży w pewnych założeniach, które legły u podstaw zawartej umowy. Można przyjąć, że nie ma opłaty targowej, ale wówczas pozostaje udostępnienie terenu na innych warunkach. Wydzierżawiliśmy 5 ha za grosze, w zamian mieliśmy pobierać opłatę targową. Co będzie, jeśli ona zniknie? - zastanawia się burmistrz.

Przypomnijmy, że obiecana przez PiS w trakcie kampanii wyborczej ustawa ma znieść opłatę targową, pobieraną na jarmarkach w całym kraju. Już wcześniej wprowadzenie podwyżki z 50 gr na 1 zł od każdego metra powierzchni stoiska wywołało burzę wśród nowotarskich kupców. Mimo to, opłata obowiązuje, a jej zniesienie sta-

ło się głównym celem Stowarzyszenia Kupców Nowa Targowica. Przypomina ono, że opłata jest znacznie wyższa niż to, co miastu muszą płacić sklepy wielkopowierzchniowe.

Burmistrz tymczasem przekazuje, że opłaty targowej, która zawiera w sobie różne opłaty, nie można porównywać z podatkiem od nieruchomości. Handel jarmarczny rządzi się swoimi prawami.

Z drugiej strony burmistrz Grzegorz Watycha podkreśla, że opłata targowa to jedynie ułamek danin, jakie kupcy muszą oddawać spółce Nowa Targowica. Dużym problemem są nie tylko opłaty, ale i konflikty pomiędzy właścicielami gruntów, które skutkują kolejnymi płacami uprzykrzającymi życie handlującym.

fig

Nie rób pan kina na sesji

- apelują nowotarscy radni. Ale burmistrz pozostaje nieprzejednany.

Sprawozdanie z działalności burmistrza przybiera coraz obszerniejsze formy. Blisko godzinne odczytywanie punkt po punkcie wszystkich spotkań, odbiorów, inwestycji, przetargów, służbowych wyjazdów czy udziałach w poświęceniach, otwarciach i imprezach potrafi znużyć najbardziej wytrwałych. To jednak nie koniec, bo często sprawozdania okraszone są materiałem filmowym przygotowanym przez należącą do miasta telewizję kablową. Kiluminutowe migawki z miejskich imprez można, co prawda, obejrzeć w kablówce i na jej stronie internetowej, jednak burmistrza to nie zadowala.

Radni wszystkich opozycyjnych klubów zgodnie apelują przynajmniej o przesunięcie sesji na koniec sesji, albo wyświetlania ich na telebimie w Ryнку.

Grzegorz Watycha pozostaje

nieugięty. - Prezentowane materiały filmowe stanowią integralną część sprawozdania. Pokazują one istotne wydarzenia o różnym charakterze, których organizatorem lub współorganizatorem jest miasto Nowy Targ - podkreśla. I dodaje, że pokazują one mieszkańcom, którzy nie mogli w nich uczestniczyć, na co wydatkowane są środki z budżetu.

Radni jednak muszą się przygotować na jeszcze dłuższe okupowanie przez burmistrza mównicy. Wszystko wskazuje na to, że do sesyjnej tradycji może wejść także wprowadzone w październiku odczytywanie wszystkich interpelacji złożonych przez radnych na piśmie oraz wyczerpujących odpowiedzi, przygotowanych w imieniu burmistrza przez urzędników. Podczas minionej sesji trwało to jeszcze dłużej niż sprawozdanie.

fig

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 0000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pełka p.pełka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec (Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

Miłosz Sowa (Chicago) tpameryka@yahoo.com

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pełka sport@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYСУNEK

Zygmunt Pytlak

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

● ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

● ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

Chicago

Miłosz Sowa, tel. 1773 458 3934

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać

pod adres: a.nowelli@24tp.pl

Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny

18 2000000

606 402 247

PRENUMERATA

krajowa

kwartalna

70 zł

półroczna

120 zł

roczna

210 zł

zagraniczna

kwartalna

150 zł

(Europa)

półroczna

300 zł

roczna

550 zł

WPLATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kiero-

wać na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Na podbój Chin

Grupa 9 Siyl początek listopada spędzi w Państwie Środka, reprezentując Polskę na międzynarodowym festiwalu.

W sobotę 2 listopada w chińskim mieście Chengdu rusza międzynarodowy festiwal Chengdu Youth International Music Art Week 2019. Z Podhala na wielkiej scenie wystąpi zespół 9 Siyl. Zespół działa od kilku lat w składzie: Anna Gąsienica Byrcyn, Aleksandra Dzieczina, Weronika Waliczek, Karolina Cachro, Jan Michałczak, Jan Jakubiec, Paweł Dziedzina, Paweł Majerczyk, Łukasz Kościecki. Powstał na potrzeby pre-



Zespół 9 Siyl z Podhala rusza do Chin, by prezentować elementy tańca górskiego i podhalańskie nuty.

zentacji podhalańskiego folkloru w telewizyjnym programie "Ziarno". Naprędce skrzyknęli się przyjaciele z Białego Dunajca, Cichego, Kościeliska i Zakopanego. Jak razem zagrali i zaśpiewali, tak już zostali w jednym zespole, niczym w rodzinie. I kultuwują tradycje zapo-

czątkowane przez dziadków i rodziców, którzy są cenionymi muzykami, śpiewakami, a także instruktorami zespołów regionalnych na Podhalu.

- Wyruszymy w sobotę 2 listopada na podbój Chin - mówi z uśmiechem Weronika Waliczek. - Jako że będziemy jedynym

polskim zespołem na festiwalu młodych, skupimy się głównie na muzyce. Ale nie tylko. Zespół planuje zaprezentować przed chińską i międzynarodową publicznością elementy tańca podhalańskiego, taniec zbójnicki i solowy. A także pokazać różne góralskie nuty w przekro-

ju. Festiwal potrwa 9 dni - miejmy nadzieję, że to dobry znak. Bo dziewiątka oznacza 9 czarodziejskich mocy, jakie ma w sobie kwiat dziewięciśli. Dodajmy, że kapela składa się z 4 muzykantów, z których każdy urodził się w 1999 roku.

rav

Czarny Dunajec

Liceum z patronem

Naukę w tej szkole zaczynało 7 uczniów, po kilku latach jest ich ponad 70. Mają się wzorować na św. Janie Bosko.

Liceum katolickie w Czarnym Dunajcu ma już patrona, został nim św. ks. Jan Bosko. Uroczystości z tym związane miały miejsce 24 października. Najpierw była Msza św., potem zaproszeni goście przeszli do budynku szkoły. Wśród nich był metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski, władze czarnodunajckiego samorządu. Do Czarnego Dunajca dojechał również prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich, które prowadzi szkołę. W murach szkolnych gości podejmowali uczniowie oraz dyrektor Teresa Dziwisz. Wcześniej, w czasie Mszy św. abp Jędraszewski poświęcił sztandar szkoły.

Katolicka szkoła średnia ma wiele lat tradycji w Czarnym Dunajcu, wcześniej prowadzili ją księża salezianie, obecnie - od kilku lat Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich. Jak wspominała dyrektor placówki, początkowo do I klasy LO uczęszczało 7 osób, obecnie w szkole kształci się ponad 70 uczniów.

Postać św. ks. Jana Bosko w programie artystycznym przedstawili uczniowie. Zaś życzeń i prezentów od gości nie było końca. Wspólne świętowanie zakończył uroczysty obiad i poczęstunek dla młodzieży.

Tekst i fot.: Jan Głabiński



Pośród różnych oficjeli z programem artystycznym zaprezentowali się licealiści.

REKLAMA

W niedzielę 10.11.2019 r. o godz. 8.30
w kościele św. Anny
w Nowym Targu
(na cmentarzu)
zostanie odprawiona
KATOLICKA MSZA ŚWIĘTA
W TRADYCYJNYM RYCIU RZYMSKIM

WWW.EUROZAKOPANE.EU

RADIO TAXI EURO

24h **196 88** 18 2000 688
+48 602 822 666

TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY



Fot.: Jan Głabiński

Gmina Czarny Dunajec

Uczniowie ze szkoły SPSK Stare Bystre w sobotnie popołudnie przemaszerowali przez Rynek w Czarnym Dunajcu, ale nie był to zwykły przemarsz. Uczniowie, a zgromadziło się ich naprawdę bardzo wielu, razem z rodzicami oraz nauczycielami i dyrektorami skandowali hasła, które zachęcały mieszkańców do noszenia odblasków. I nawet można było je otrzymać. Placówka Stare Bystre jest bardzo mocno zaangażowana w akcję "Odblaskowa Szkoła".

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce przyjmuje codziennie

KANTOR „U BOBKA”

Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

W niedzielę 10.11.2019 r. o godz. 11.30

w kościele św. Jakuba
w Myślenicach
(na cmentarzu)
zostanie odprawiona

KATOLICKA MSZA ŚWIĘTA
W TRADYCYJNYM RYCIU RZYMSKIM



Tu trafiają śmieci zbierane na terenie całej gminy.

Śmieci duszą samorząd

Opłata za odbiór śmieci w wysokości 30 złotych od osoby - mieszkańców Rabki czeka kolejna bolesna podwyżka.

W połowie tego roku rabczańscy radni przyjęli uchwałę podwyższającą opłatę za odbiór odpadów z 11 do 18 złotych od osoby miesięcznie. Wówczas rabczańscy władze przewidywali, że zbierane środki, w połączeniu z zastosowanymi oszczędnościami (ograniczenie odbioru odpadów zielonych), pozwolą zbilansować gospodarkę śmieciową w uzdrowisku. Niestety, plan się nie powiódł. Koszt odbioru odpadów nadal wyraźnie przewyższają przychody. Także prognozy na przyszłość nie napawają otuchą. Magistrat dwukrotnie rozstrzygał przetargi na gospodarkę śmieciową i dwukrotnie postępowania były unieważniane. Powód: zbyt duża rozbieżność między kwotą zabezpie-

czoną w budżecie i propozycjami oferentów. Śmieci będą coraz droższe. W dodatku co roku o 20-30% wzrasta ilość oddawanych odpadów segregowanych. W 2017 roku to było 800 ton. W ubiegłym już - 950, w tym roku znów notujemy znaczący wzrost - podkreśla Małgorzata Gromala, wiceburmistrz Rabki.

Skarbnik miasta wylicza, że po ostatnich podwyżkach do kasy magistratu powinno wpływać co miesiąc około 230 tys. zł od mieszkańców. Tymczasem, koszty utylizacji zebranych odpadów sięgają już 290 tys. W tym roku do gospodarki śmieciowej samorząd będzie musiał dopłacić blisko milion złotych.

Rabczańskie władze chcą temat gospodarki śmieciowej

po raz kolejny przedyskutować z radnymi i zarządem Zakładów Komunalnych. Wiadomo jednak, że skoro ustawa zabrania samorządom subwencjonowania gospodarki śmieciowej, to rosnące koszty będą musieli pokryć mieszkańcy. Prognozowana stawka, która od nowego roku miała by zbilansować gospodarkę śmieciową, to 30 zł od mieszkańca co miesiąc.

Na pocieszenie magistrat przypomina, że podobne podwyżki nie ominą sąsiadów Rabki.

Oprócz zwwyżki opłaty, władze proponują też pewne działania oszczędnościowe. Zmniejszeniu ulegnie zapewne częstotliwość odbioru odpadów. Śmieci były dotąd odbierane dwa razy w miesiącu. Od nowego roku śmieciarki będą wyruszać dwa

razy rzadziej. Prawdziwa rewolucja czeka mieszkańców rabczańskich blokowisk. Tamtejsze śmietniki były opróżniane średnio dwa razy w tygodniu. Teraz częstotliwość odbioru spadnie do jednego razu w ciągu tygodnia. Aby to było możliwe, Spółdzielnia Mieszkaniowa i Zakład Gospodarki Mieszkaniowej będą musiały zainwestować w rozbudowę śmietników, by te mogły pomieścić ogromne pojemniki na 1,1 tys. litrów śmieci.

Samorząd zapowiada też ścisłe egzekwowanie zasad segregacji odpadów. Także pod tym względem najgorzej wypadają mieszkańcy bloków, gdzie sortowanie odpadów właściwie nie istnieje.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Balkon z konopiami

45-latek na balkonie swojego domu w Mszanie Dolnej uprawiał marihuanę.

Przydomową "plantację" wykryli funkcjonariusze Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu nowotarskiej komendy. - 45-latek konopie uprawiał na balkonie swojego domu, na terenie sąsiedniego powiatu w Mszanie Dolnej. Policjanci ujawnili łącznie 16 krzewów konopi w różnej fazie wzrostu. Mężczyzna uprawą zajmował się już od jakiegoś czasu. Podczas przeszukania pozo-

stałej części domu funkcjonariusze znaleźli wysuszone już krzewy konopi. Łącznie policjanci zabezpieczyli ponad 1,5 kg suszu marihuany - informuje nowotarska komenda.

45-latek został zatrzymany i usłyszał zarzuty uprawiania marihuany, a także posiadania znacznej ilości środków odurzających. Grozi mu nawet 10 lat więzienia.

mk

Rabczańska kwesta

Przez trzy dni na rabczańskich cmentarzach będą zbierane datki na renowację kolejnych wojennych mogił.

Zbiórka na rabczańskich cmentarzach będzie prowadzona przez trzy dni - od 1 do 3 listopada. Zebrane datki zostaną przeznaczone na renowację grobów żołnierzy, które znajdują się na cmentarzu parafialnym przy ul. Orkana. Renowację grobów można

wspierać również, dokonując wpłaty na specjalnie na ten cel utworzony rachunek bankowy: 30 8815 0002 0000 0022 2183 0001 Bank Spółdzielczy w Rabbie Wyżnej.

Kwesta odbędzie się już po raz czwarty.

mk

Kaplica za podatki

Zakłady Komunalne alarmują: kaplica na cmentarzu na Zaborni jest w opłakanym stanie, trzeba budować nową.



Kaplica na cmentarzu na Zaborni

Maria Ponicka, prezes Zakładów Komunalnych, które administrują wszystkimi cmentarzami komunalnymi na terenie gminy - mówi wprost, że kaplica na największym rabczańskim cmentarzu jest w opłakanym stanie. Budynek powstał na początku lat osiemdziesiątych i był tylko do-raznie remontowany. Kolejne remonty nie mają sensu. Władze spółki uważają, że kaplicę trzeba zbudować od podstaw.

Wedle wstępnych kalkulacji

koszt inwestycji to około 300 tys. zł. Zakłady Komunalne wskazują też źródło finansowania. Zgodnie z nowymi przepisami, samorząd jest zobowiązany pobierać podatek od nieruchomości od cmentarzy. Wedle koncepcji ZK, kwota sięgająca 60 tys. zł rocznie mogłaby wrócić do spółki jako dotacja na budowę kaplicy. Już za pierwszą transzę spółka mogłaby zlecić wykonanie dokumentacji projektowej.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Policja na tropie sprawcy groźnego wypadku

Spowodował wypadek i uciekł - policja ustaliła, kto kierował autem, sprawca jednak nie został dotąd zatrzymany.

Do groźnego wypadku doszło w ubiegłą środę około 22, w Skomielnej Białej na skrzyżowaniu drogi krajowej 28 z zakopianką.

- Kierowca fordą, jadąc od strony Krakowa w kierunku Rabki-Zdroju, nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, wjechał na skrzyżowanie przy zapalonym czerwonym świetle - mówi o przyczynach wypadku st. sierż. Dawid Wietrzyk z myślenickiej policji.

Ford zderzył się z jadącym prawidłowo volkswagenem. Prowadząca osobówkę kobieta trafiła do szpitala. Po zdarzeniu z forda wyszło pięć osób, które natychmiast... uciekły. Policja ustaliła już, kto kierował fordem, kiedy doszło do wypadku.

- Zatrzymanie sprawcy to kwestia czasu - podsumowuje rzecznik myślenickiej policji.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski



Jedna osoba trafiła do szpitala.

Śmierć na budowie

56-letni mężczyzna spadł z dachu - zginął na miejscu.

Do tragedii doszło w ubiegły piątek przed południem w Rdzawce, na jednej z budów w okolicy szkoły. Zmarły wykonywał prace na dachu jednego z budowanych domów. W pewnym momencie spadł i poniósł śmierć na miejscu. Okoliczności tragedii bada policja.

mk

Rowerowe przepychanki

Przez ponad pół roku nie było wiadomo jak ma przebiegać trasa rowerowa VeloDunajec na odcinku Krościenko - Tylmanowa. W ubiegłym tygodniu ZDW odkrył karty.

Ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie przetarg na brakujący odcinek trasy rowerowej nie zostawia złudzeń. Spora część ścieżki, zamiast wzdłuż Dunajca, wytyczona została wzdłuż drogi wojewódzkiej. W podanej przez ZDW informacji pojawiły się konkrety dotyczące przebiegu trasy. Inwestor zadanie podzielił na cztery części.

Ostatecznie zdecydowano, że kładka numer 7, która w poprzednim rozstrzygniętym przetargu miała przebiegać przez osiedle Królowo w Tylmanowej, będzie wybudowana na gruntach w Krościenku. W efekcie łączyć ma trasę rowerową, która pobiegnie ulicą Zdrojową, z "bulwarem spacerowo-rowerowym pod Księżym Lasem" po stronie ulicy Sobieskiego, przy drodze wojewódzkiej (parking przy wjeździe do Krościenka od strony Tylmanowej).

W tym miejscu trasa zostanie poprowadzona po istniejącym parkingu, gdzie pojawi się nawierzchnia bitumiczna oraz elementy bezpieczeństwa, a następnie przetrzucona

na drugą stronę 969, gdzie pojawi się oznakowanie i oświetlone przejście. Dalej rowerzysta pojedzie wzdłuż drogi wojewódzkiej ścieżką poprowadzoną po istniejącym chodniku z kostki brukowej. Jak zaznaczył inwestor, w miejscach, gdzie chodnik nie spełnia parametrów, zostanie poszerzony do drogi pieszo-rowerowej.

W kolejnym etapie wykonawca ma przygotować ścieżkę o szerokości 3,5 m na istniejącej drodze gminnej na odcinku długości około 260 m, wykonać remont istniejącej nawierzchni bitumicznej na kolejnym odcinku oraz przebudowę chodnika na ciąg pieszo-rowerowy w ciągu drogi wojewódzkiej na długości 280 m.

Zwieńczeniem inwestycji ma być budowa kładki rowerowej na rzece Dunajec, pomiędzy miejscowościami Zabrzeż i Tylmanowa wraz z dojazdami oraz niezbędną infrastrukturą. Dodatkowo w tym miejscu przebudowane zostanie na drodze wojewódzkiej pobocze na ciąg pieszo-rowerowy o długości 42 m.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie, który ogłosił przetarg, ma go rozstrzygnąć w listopadzie. Cała inwestycja ma być oddana rowerzystom w 2021 r.

Do budowy brakującego odcinka VeloDunajec podczas poniedziałkowej sesji odniosły się władze gminy. - Przykre jest to, że podejmowane są takie decyzje bez udziału mieszkańców - stwierdził Maciej Mikołajczyk, przewodniczący rady gminy. - Boleję nad tym, że przez 3 miesiące, od chwili wysłania petycji,

pan marszałek nie znalazł czasu, żeby się z nami spotkać.

Przypomnijmy, w czerwcu mieszkańcy Tylmanowej wysłali do marszałka województwa małopolskiego petycję, w której m.in.: apelowali o nieodzwonne podjęcie decyzji o budowie kładki rowerowej w osiedlu Królowo w Tylmanowej, ponowne przeanalizowanie wytyczenia odcinka biegnącego pomiędzy osiedlami Brzegi i Paluchy oraz budowy kolejnych dwóch kładek na Dunajcu.

- Jeden z wniosków został uzgodniony i uwzględniony, chodzi o to, by nie budować kładki z Łęgu Górnego do Kłodnego, a w zamian za to wybudować od nowa most w osiedlu Brzeg - podkreślił wójt Tadeusz Królczyk. - Już jesteśmy po uzgodnieniach dotyczących finansowania, a także po oględzinach technicznych.

Wójt podkreślił, że mimo dysponowania terenami - w dwóch lokalizacjach - kładka nr 7 została przeniesiona do Krościenka.

- Pan marszałek, powołując się na przyczyny ekonomiczne, zdecydował, by tę kładkę przenieść. Rzeczywiście, był argument dotyczący kosztów budowy tej kładki w Królowie, ale była ona zaprojektowana w formie estakady, czyli zapewniała bezkolizyjne przejście na drodze wojewódzkiej. Kładka w Krościenku będzie tańsza, ale wymusza powstanie przejścia pieszo-rowerowego przez drogę wojewódzką, co, naszym zdaniem, jest gorszym rozwiązaniem - dodał.

Aneta Dusik



Rywalizacja podczas pierwszego meczu na nowym boisku w Krościenku była zawzięta.

Boisko przetestowane

Były gole, gratulacje dla zwycięzcy i czerwona wstęga.

Wpiątek 25 października władze Krościenka uroczystie otwały mini boisko do piłki nożnej. Zanim na bulwarach nieopodal skateparku rozegrany został pierwszy mecz, obiekt poświęcił proboszcz krościeńskiej parafii ks.

Henryk Homoncik, a czerwona wstęgę przeciął wójt Jan Dyda, w asyście z wykonawcą boiska Marcinem Surowiakiem, sołtyską Katarzyną Leśniak i radną Natalią Kubik.

Po części oficjalnej, drużyny uczniów ze wszystkich szkół

z gminy Krościenko miały okazję przetestować boisko. Rywalizacja była zawzięta, a radość ze zwycięstwa ogromna.

Gmina Krościenko na inwestycję, która kosztowała około 370 tys. zł otrzymała 136 tys. zł ze środków województwa małopolskiego.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

Na szlak nieco później

W rezerwacie Biała Woda i w Wąwozie Homole szykują się utrudnienia dla turystów.

Od 24 października do 10 grudnia w rezerwach Biała Woda oraz Wąwóz Homole będą realizowane zadania w ramach projektu "Kompleksowy projekt ochrony gatunków i siedlisk przyrodniczych na obszarach zarządza-

nym przez Lasy Państwowe".

Jak informuje nadleśnictwo Krościenko, w związku z projektem w rezerwacie Biała Woda pojawiają się tymczasowe utrudnienia dla ruchu turystycznego na pewnych odcinkach szlaku.

W listopadzie zabiegami

ochronnymi objęty będzie także Wąwóz Homole. Z uwagi na specyfikę zabiegów - usuwanie nalożonych i podrostów gatunków niepożądanych na stromych zboczach - rezerwat w Małych Pieninach na czas prac od poniedziałku do piątku będzie w całości zamknięty dla ruchu turystycznego.

ad

Koniec wyczekiwania

Rusza przebudowa drogi Krościenko-Szczawnica.

Wubiegłym tygodniu zarząd powiatu nowotarskiego przekazał plac budowy wykonawcy - firmie Stanisława Chryczyka z Ochotnicy. W ramach inwestycji planowana jest rozbudowa jezdni,

budowa ścieżki rowerowej, rozbudowa chodników, zatok autobusowych, miejsc postojowych i poboczy. Dodatkowo wykonawca ma się zająć budową urządzeń zabezpieczających migrację płazów, remontem obiektu mosto-

wego oraz kładki dla pieszych.

Wykonawca, Przedsiębiorstwo Budowlane "Esbud" Stanisława Chryczyka, ma rozpocząć prace przed końcem października. Remont finansowany jest ze środków UE, powiatu nowotarskiego i gminy Krościenko.

ad

Będą barierki

1 listopada nie zaparkujesz blisko cmentarza w Szczawnicy.

Jak informuje urząd miasta, w dniu Wszystkich Świętych w celu zapewnienia bezpieczeństwa oraz upłynnienia ruchu samochodowego w okolicy nekropolii pojawiają się barierki na odcinku ulicy Główniej - od skrzyżowania z Aleją Parkową do skrzyżowania z ulicą Skotnicką od strony cmentarza parafialnego w Szczawnicy.

W związku z podjętą decyzją, władze miasta proszą o zastawienie samochodów na parkingu obok willi "Wanda", gdzie mieścił się stary ośrodek zdrowia, na parkingu obok karczmy "U Polowacy", przy pizzerii "Toscana" i obok firmy "Siamak".

Odpłatnie można także zaparkować auto przy Alei Parkowej.

ad

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Miroslaw Mielniczek

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Gmina Czorsztyn

Żałość Jędrusia i podstęp Katarzyny

Jak dobrze dzieci z gminy Czorsztyn znają baśnie i legendy pienięskie, przekonało się jury konkursu.

Wubiegłym tygodniu w hotelu "Nad Przełosem" w Sromowcach

Niżnych odbyło się uroczyste podsumowanie projektu "Pieniny dla rodziny". Przy tej okazji

organizator - Gminna Biblioteka Publiczna - przygotowała dla dzieci z gminy Czorsztyn konkurs opowiadań i legend. Były podania i historie opowiedziane gwarą, m.in. o skrzydlatym bra-



Fot.: arch. organizatora

W Sromowcach Niżnych odbyło się uroczyste podsumowanie projektu "Pieniny dla rodziny".

ad



Helena, 76 l.
"Znów jestem samodzielna"

„Przez bóle reumatyczne w nadgarstkach nie byłam w stanie utrzymać kubka z herbatą. Codzienne czynności sprawiały mi ogromny problem, we wszystkim pomagała mi córka. Dzięki wkładkom magnetycznym nic mnie już nie boli, a co najważniejsze nie jestem dla nikogo ciężarem.”



Andrzej, 61 l.
"Jakbym znów miał 20 lat!"

„Te wszystkie maści i tabletki przeciwbólowe to pic na wodę, fotomontaż. Wydałem horrendalne sumy na apteczne specyfiki, a kręgosłup bolał bez zmian. Dopiero te wkładki przyniosły mi ulgę! Odkąd jestem sprawny ruchowo i znów mogę bawić się z wnukami i majsterkować.”



Mariola, 47 l.
"Grypa mi nie strasza"

„Wystarczyło, że wiatr mocniej zawiął, a ja już byłam przeziębiona. Infekcje i choroby były umnie na porządku dziennym, a to wszystko przez słabą odporność. Te wkładki magnetyczne to jakiś cud! Odkąd je stosuję, zapomniałam co to katar i ból zatok. No i nie muszę drażnić szefa zwolnieniami lekarskimi.”



Aleksander, 35 l.
"Groziła mi marskość wątroby"

„Co tu dużo mówić, lata beztrudnych zabaw i imprezowania odbiły się negatywnie na mojej wątrobie. Lekarze zafatowali ręce, że w tak młodym wieku wyniki badań miałem gorsze, niż nie jeden staruszek! Dzięki tym wkładkom wątroba szybko się zregenerowała, a ja od czasu do czasu pozwalam sobie na małe piwko. Przecież wszystko jest dla ludzi!”

Ile razy widziałeś już tę reklamę?

◀ Poznaj opinie osób, które nam zaufały! ▶



Elżbieta, 65 l.
"Kręciło mi się w głowie"

„Ze względu na nadciśnienie często miałam napady duszności i zawroty głowy tak silne, że ledwo trzymałam się na nogach. Odkąd stosuję te wkładki, ciśnienie mam w normie i nie muszę się bać, że nagle gdzieś zasłabnę i nikt mi nie pomoże.”



Marek, 42 l.
"Mój koszmar się skończył"

„Koniec z wstydliwymi wizytami u lekarza i widokiem krwi podczas korzystania z toalety. Wkładki pomogły mi pozbyć się hemoroidów, których nabawiłem się przez siedzący tryb życia. Teraz co prawda więcej się ruszam, ale z wkładkami i tak się nie rozstaję!”



Anita, 38 l.
"Zapomniałam o bólu"

„Ból jajników podczas menstruacji nie pozwalał mi normalnie funkcjonować. Co miesiąc na kilka dni byłam dosłownie wyłączona z życia. Łykałam mnóstwo tabletek przeciwbólowych, przez co byłam ospała i tylko leżałam na kanapie. Dzięki tym wkładkom nie czuję już bólu, a w „te dni” mogę nawet biegać, pływać i jeździć na rowerze.”



Czesław, 53 l.
"Koniec ze szpitalnym jedzeniem"

„Zawsze lubiłem dobrze zjeść, ale cierpieć na zespół jelita drażliwego co wiąże się z przestrzeganiem ścisłej diety. Najgorsze były dla mnie rodzinne spotkania przy zastawionym smakołykami stole – ciężko było się opamiętać. Odkąd kupiłem wkładki, jem to na co mam ochotę, bez obaw o wzdęcia czy biegunki. Życie jest zbyt krótkie, żeby sobie wszystkiego żałować!”

MEDYCYNA DALEKIEGO WSCHODU!

Buddyjska metoda rewolucją w walce z nieustającym bólem

Pan Dariusz (l. 68) z Mrągowa nie był zachwycony, gdy syn dał mu neorefleksyjne wkładki, mające złagodzić jego bóle zwyrodnieniowe. Wyśmiał je i nie chciał ich nosić – wszystko zmieniło się, gdy przez ból nie mógł samodzielnie pójść do toalety...

Pan Dariusz szybko pożałował, że zakpił z pomysłu syna, ponieważ ku jego zdziwieniu ból minął natychmiastowo i bezpowrotnie!

„Wezmę pożyczkę, oddam wszystkie oszczędności, by pozbyć się tych katuszy! Przepisywano mi już różne maści, tabletki i plastry, wszystko na nic... Od syna otrzymałem dwie pary neorefleksyjnych wkładek wykonanych z indyjskiego neodymum (magnesy działające 20 razy silniej, niż popularne leki przeciwbólowe). Było już tak źle, że musiałem spróbować.”

Na wypadek, gdyby nie zadziałały, postanowiłem nosić wkładki po domu. Nie chciałem ryzykować, że ból sparaliżuje mnie na ulicy. Na co dzień wspomagam się kulą do chodzenia, często z bólu uginają się przede mną kolana i zdarzają się upadki. Od kiedy włożyłem wkładki w kapcie, upłynęły trzy godziny. Wybiła dwunasta, to czas, by napić się kawy i rozwiązać krzyżówkę. Przechadzając się po kuchni, zorientowałem się, że kulę zostawiłem obok telewizora. Nie mogłem w to uwierzyć,

bo od 10 lat nie opuszczałem jej na krok! Zadzwoń do syna i powiedziałem – nie wiem, co Ty mi dał, ale nie oddam tego cuda nikomu!” – wspomina podekscytowany Pan Dariusz.

Tajemnica pradawnej metody

Akupresura znana jest od wieków. Technika ta rozwijała się w klasztorze Shaolin, gdzie

Ogromną zaletą neorefleksyjnych wkładek jest potwierdzona badaniami skuteczność walki z każdym rodzajem bólu lub schorzenia. To, czy bolą Cię kolana, biodra, kręgosłup, żołądek, wątroba, masz migrenę, niestrawność, czy zapalenie pęcherza nie ma znaczenia! Stymulując zakończenia nerwowe stopy, blokujemy przyczynę bólu, wyciszając jego impulsy i poprawiając pracę każdego organu!”

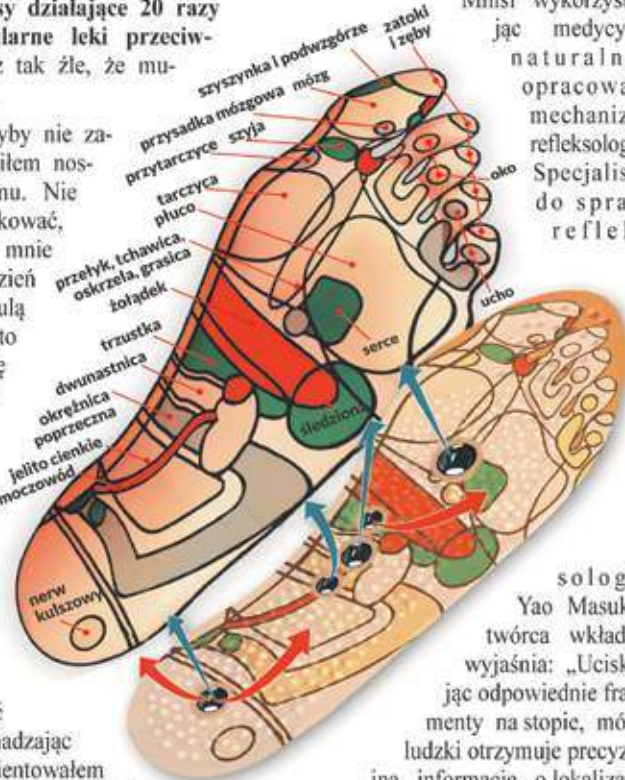
Masuko dodaje: „Poprzez wbudowane we wkładki magnesy, kuracja jest niezwykle szybka i precyzyjna. Nano-pole magnetyczne uderza bezpośrednio w obolałe tkanki, usuwa stany zapalne, a pobudzając mikrokążenie krwi w naczyniach włosowatych przyspiesza gojenie się ran.”

Do wewnętrznych testów klinicznych wybraliśmy różne przypadki bólu, na które nie pomagało. W 76% przypadków objawy ustąpiły już pierwszego dnia, a po tygodniu 97% badanych przestało odczuwać całkowicie każdy rodzaj bólu, bez względu na jego lokalizację.”

Wkładasz i po bólu ani śladu!

Nie ważne, czy sprawcą Twojego bólu jest artretyzm, reumatyzm, chroniczny ból głowy, stopa cukrzycowa, powypadkowy uraz, rwa kulszowa czy schorzenie innego z organów. Od teraz możesz uwolnić się od bólu – wystarczy umieścić wkładki neorefleksyjne w butach i regularnie w nich chodzić. Połączenie odpowiednio dobranej, bezpiecznej siły nanoimpulsów i refleksologii pozwala nieprzerwanie korzystać z przeciwbólowej kuracji Yao Masuko, w domu, pracy, czy stojąc na mszy w kościele, przeciwdziałając ponad 40 przyczynom bólu.

UWAGA! Wkładki utrzymują właściwości przeciwbólowe przez wiele lat – gdy ból minie, zachowaj je do ponownego wykorzystania.



sologii

Yao Masuko, twórca wkładek wyjaśnia: „Uciskając odpowiednie fragmenty na stopie, mózg ludzki otrzymuje precyzyjną informację o lokalizacji wszelkiego rodzaju bólu. Pobudzając receptory, rozszerzamy naczynia krwionośne, dzięki czemu dociera do nich większa ilość tlenu i substancji odżywczo-regeneracyjnych. Mięśnie rozluźniają się zmniejszając dolegliwości i usuwając ból.”

Wkładki neorefleksyjne zawierają magnesy wielokrotnego użytku, o mocy

970 Gaussów.

Umieszczasz je w butach i zapominasz o bólu. Idealne do każdego rodzaju obuwia.

WYJĄTKOWA OKAZJA! WKŁADKI MAGNETYCZNE dla Ciebie i Twoich bliskich!

Masz ostatnią szansę, by otrzymać BIOMAGNETYCZNE WKŁADKI z tak ogromną zniżką za udział w Fabryce Zdrowia. **Jeśli zadzwonisz do 7 listopada 2019 r., otrzymasz 70% rabatu.**

Przeczytaj opinie ludzi, którzy już je mają. Są szczęśliwi, ponieważ pozbyli się bólu i dolegliwości, które nękały ich od wielu lat. Dzięki połączeniu techniki magnoterapii i buddyjskiej refleksologii zwalczali ból całkiem naturalnie. Skorzystaj z ostatniej szansy, by zdobyć biomagnetyczne wkładki za udział w Fabryce Zdrowia za **jedynie 317zł 97zł (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń: 81 300 38 27

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Portrety polskich góralak



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Maria Styruła

- historia góralak z Lipnicy Wielkiej, str. 28

Silna jak halny



Szynobusem do Kuźnic

Uruchomienie na trasie od Ronda Jana Pawła II do Kuźnic komunikacji za pomocą pojazdu szynowego to pomysł nie nowy, który był już bardzo bliski realizacji. Kilka lat temu Szwajcarzy oferowali sprzedaż "od ręki" wagonów do obsługi takiej linii i "know how" do jej wykonania. Jednak z jakiś powodów pomysł upadł. Teraz, przy okazji gruntownej przebudowy placu w Kuźnicach i planowanej nowej organizacji ruchu w tym miejscu, nadarza się wyjątkowa okazja, aby do realizacji tego pomysłu wrócić. Pomysłu, który w sposób ekonomiczny, EKOLOGICZNY i wizerunkowy rozwiązałby problem transportu na tej obleganej przez turystów i narciarzy trasie.

Do tej pory, od wybudowania kolejki na Kasprowy Wierch

i na Gubałówkę, nie było takiej inwestycji w Zakopanem. Nie busy, nie taksówki, nie autobusy, ale pojazd szynowy jest jedynym słusznym rozwiązaniem komunikacyjnym w tym, stanowiącym wizytówkę Zakopanego, miejscu. Projekt ten, z uwagi na swoje proekologiczne walory, z pewnością znajdzie dofinansowanie z funduszy europejskich lub norweskich. Nie będzie, przez najbliższe lata, lepszego momentu do realizacji tej inwestycji, która mam nadzieję, znajdzie poparcie ze strony TPN i COS, bo udostępnienie terenów przez te instytucje warunkuje realizację projektu. To ogromna szansa na powstanie czegoś znacząco nowego, pod każdym względem PRO, w krajobrazie naszego miasta.

Jan Tadeusz Janik

Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów w listach.



Zaproszenia do Term Szaflary



Dla naszych czytelników mamy 5 jednoosobowych dwugodzinnych biletów do Term Szaflary.

Po jednym otrzymają osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 4.11 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści maila prosimy podać imię i nazwisko, a w tytule wiadomości wpisać: Szaflary.

Liczba tygodnia

13

nagrobków odrestaurowało na zakopiańskich cmentarzach Towarzystwo Opieki nad Zabytkami w ciągu minionego roku. 1 listopada ponownie prowadzona będzie kwesta na remonty.

**KINO „GIEWONT”
DOLBY 3D, 4K**

Zakopane, ul. Kościuszki 4

2.11 (sobota), godz. 18.30

**ZŁE MIEJSCE
PREMIERA!**



2.11 (sobota), godz. 14.15

**NIEPLANOWANE
PREMIERA!**



Do rozdania mamy po dwa podwójne zaproszenia na każdy z filmów. Osoby, które jako pierwsze w **CZWARTEK 31.10** o godz. 17 prześlą na adres mailowy: kino@24tp.pl swoje imię, nazwisko, nr telefonu oraz tytuł wybranego filmu, otrzymają jedno z zaproszeń. **WAŻNE**, aby w tytule wiadomości wpisać nazwę wybranego kina. Szczęśliwcy zostaną poinformowani mailem zwrotnym.

**KINO „SOKÓŁ”
DIGITAL 3D**

Zakopane, ul. Orkana

3.11 (niedziela), godz. 18

**I MŁODZI
POZOSTANĄ
WYJĄTKOWY DOKUMENT
PETERA JACKSONA**



KINO „ŚNIEŻKA” 3D

Rabka-Zdrój, ul. Nowy Świat 8

2.11 (sobota), godz. 13.15

**O YETI!
PREMIERA!**



**Pij se, Franuś, spokojnie, na Syćkik Świątyk dali mi wolne,
tak że po tobie przyńde dopiuro po niedzieli!**


europaeska

resto * music * bar

KULTOWE MIEJSCE
**W NOWEJ
ODSŁONIE**

Europejska to jedno z najbardziej znanych miejsc na zakopiańskich Krupówkach. Jej wnętrza zachwyca wyjątkowym połączeniem ekskluzywnej nowoczesności z tym, co najlepsze w stylu zakopiańskim.

W ciągu dnia można tutaj znaleźć relaks przy filiżance świeżo zaparzonej kawy oraz skosztować autorskich dań Sylwestra Lisa. Wieczorem zaś przy klubowej muzyce, czekamy z najbardziej wyrafinowanymi cocktailami.

KRUPÓWKI 37, ZAKOPANE

NIEDZIELA-SRODA: 10:00-22:00

CZWARTEK-SOBOTA: 10:00-02:00

TEL.: 18 263 72 00

WWW.EUROPEJSKAZAKOPANE.PL





Nieśmiertelność

Zwłaszcza teraz często myślimy o tym, co będzie z nami PO TYM? Co nas czeka? Jaki PO TYM będzie świat? Dlaczego wszystko tak szybko się kończy? I czy się kończy? Przychodzimy, odchodzimy, wracamy... Zapalamy znicze, kładziemy kwiaty, wspominamy, modlimy się... Wspominamy żyjących. Modlimy się do umarłych. Ozdabiamy nagrobki. Składamy hołd napisom. Staramy się nie myśleć o tym, co realnie jest tam, pod spodem. Bo paradoksalnie 1 i 2 listopada to dni, kiedy czcimy nie śmierć, tylko życie. To jego nam żal, to jego czepią się ostatkiem sił ci, których wspomnienie uczcimy kiedyś, PO TYM.

Jak krótki jest czas, kiedy to my przychodzimy odwiedzać nagrobki znajomych, w porównaniu z czasem, kiedy to nas odwiedzają! Życie jest tylko mgnieniem oka w porównaniu z nieżyciem. Gdyby dzieje Wszechświata, od Wielkiego Wybuchu do 31 X 2019 r., przed-

stawić w postaci linii o długości boiska piłkarskiego, to historia życia organicznego znalazłaby się tam w postaci odcinka o grubości włosa... Gdyby 4,5 miliarda lat historii Ziemi skompresować do jednego dnia, to jednokomórkowe życie na niej zaczęłoby się około czwartej rano, o 20.30 pojawiłyby się pierwsze rośliny w oceanach, o 21.00 - powstałyby trylobity, koło 22.00 rośliny wyszłyby na ląd, a za nimi pierwsze zwierzęta. Ok. 22.50 Ziemię opanowałyby dinozaury, by utrzymać się na niej przez trzy kwadransy. O 23.38 ląd zdominowałyby ssaki, ludzie pojawiliby się na minutę i siedemnaście sekund przed północą. Cała nasza udokumentowana i opisana historia - to jakieś 7-8 sekund. Dla tych, którzy nie noszą zegarków - inna metafora: stań i wyciągnij ramiona na boki. Początek lewej dłoni to początek życia na Ziemi. Tam, gdzie zaczyna się nadgarstek prawej dłoni - powstają kręgowce. Paznokcie środkowego palca - to ludzkość.

Pocieszyliśmy się trochę? Wiem, że nie. Nam przecież chodzi nie o ludzkość, nie o kręgowce, nie o życie organiczne, tylko o nasze prywatne, własne, indywidualne. No, ale niestety, w kwestiach indywidualnych mamy przechłapanie. Niech nas nie pociesza to, że

w bibliotekach zostaną nasze książki i roczniki "Tygodnika Podhalańskiego", w muzeach nasze obrazy, w salach koncertowych dźwięki naszej muzyki, na Instagramie nasze zdjęcia, gdy byliśmy piękni, młodzi i zgrabni, w sercach ludzi wspomnienia o wszystkich naszych dobrych uczynkach. Losy Biblioteki Aleksandryjskiej i tamtejszego Muzejonu uczą, że na trwałość zbiorów nie ma co liczyć, w filharmoniach będą dalej grać Moniuszkę i Beethovena, a nie nas, a Instagramu zabronią w Toruniu. W sercach znajomych znajdują się tylko bajpasy i sztuczne zastawki, a nasze dobre uczynki, jak zawsze, przysporzą nam legiony wrogów.

Jedyna nieśmiertelność, na którą możemy liczyć, to wymiennosc naszej materii z naszą energią, czyli Einsteińskie $E=mc^2$. W tym znaczeniu nasza dusza jest nieśmiertelna, bo przyczyni się jako wiązka kwantów energii do powstania nowej materii. Jedyna wieczność, jaka będzie udziałem ludzkości, to ta, której doświadczy wystrzelony przez ludzi w 1977 r. w przestrzeń kosmiczną Voyager 1, który dostał się już z Układu Słonecznego, leci w głąb Kosmosu i będzie tak leciał po wieczne czasy, czyli do końca świata, a może i dzień dłużej.

Maciej Pinkwart

Dostrzec swoją małą ojczyznę

W świecie form, kontrastów, podobieństw i dysonansów ich nauczycielami były: chmury, skały, rośliny i zwierzęta. Projekt „Dojrzyć swoją małą ojczyznę” trwał blisko dwa miesiące.



Zajęcia plastyczne na Polanie Rusinowej.

Przez blisko dwa miesiące, od września do końca października, około 60 osób z gmin Biały Dunajec, Czarny Dunajec oraz z Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Artystycznej w Zakopanem brało udział w projekcie edukacyjnym „Dojrzyć swoją małą ojczyznę”, któremu towarzyszyło hasło „Nie wystarczy patrzeć, trzeba zdobyć się na wysiłek i odwagę, aby zobaczyć”. Uczestnicy, zachęcani przez organizatorów, zdobyli się na wspomnianą odwagę i wyruszyli na artystyczny podbój Podhala.

Warsztatom plastycznym towarzyszyło wiele wycieczek. Dzieciaki podążały śladami kościołów drewnianych, m.in. zwiedzały świątynie w Dębnie i w Trybszu. Dużo też chodziły po górach. W minioną sobotę zaliczyły Giewont.

- Pierwszy raz będę na Giewoncie. To wszystko jest takie ciekawe - mówił Jasek z Załęcznego, podczas zajęć w Czarnym Dunajcu. Jego kolega Kuba zadeklarował, że na pewno tam będzie chciał jeszcze wrócić, a na swoim biurku w domu postawi sobie obraz z krajobrazem, jaki rozpościera się z tego znanego szczytu. Kuba wykona go sam w czasie eskapady na szczyt. Dla Antka zaś uczestnictwo w warsztatach pozwoliło na stawianie śmielszych kroków w plastyce. - Wykonam nawet kartkę z widokiem na góry, którą przekazę dziadkowi na zbliżające się imieniny - andrzejki - deklaruje odważnie Antek, któ-

ry z Kubą i Jaśkiem chodzi do tej samej klasy w SP Załęczne.

- Dzisiejsze ułatwienia technologiczne uwodzą nas i oddalają od realnego świata. Warsztaty były próbą powrotu do budowania swojego niezależnego, osobistego kontaktu z otoczeniem. Nie jest istotne, czy potrafimy biegle rysować, istotne jest jak daleko indywidualnie przesunemy się w rozwoju własnym. Poznawaliśmy też prawidłowości rządzące wszystkimi sztukami pięknymi, przykładowo na polu wizualnym - wyjaśnia cele projektu Lech Żurkowski, który prowadził warsztaty plastyczne.

Żaś w góry małych artystów prowadził żołnierz, ale i przewodnik Mirosław Rzepka z Chochotowa. - Prawda jest taka, że nasze dzieci w większości nie chodzą po górach. Nie posiadają wiedzy na temat otoczenia. Tymczasem, mieszkamy w miejscu, które jest „perełką” krajobrazową, turystyczną. W tym wszystkim jest olbrzymi potencjał i potrzeba realizacji jeszcze większej liczby takich projektów jak nasz - przyznaje Mirosław Rzepka.

Beneficjentem projektu była gmina Biały Dunajec - GOK, a udało się go zrealizować dzięki Narodowemu Centrum Kultury, który przeznaczył grant w wysokości 58 tys. zł, złożył się na niego: transport uczestników, zakup materiałów plastycznych, noclegi prowadzących i honoraria. Projektowi patronował „Tygodnik Podhalański”.

Tekst i fot.: Jan Głabiński

Poronin



Fot.: Jan Głabiński

W minioną niedzielę 27 października na ulicach Poronina można było spotkać wielu świętych. Jak zauważył proboszcz ks. Stanisław Parzygnat, Holy Wins - już po raz szósty w parafii w Poroninie - świętość wygrała z Halloween. Około 200 dzieci i młodzieży, z pomocą rodziców i sióstr zakonnych przebrało się za swojego ulubionego świętego. Listę obecności otwierał św. Józef, a kończył św. Jan Paweł II. Do Poronina na korowodzie przejechała Barbara Nowak, Małopolska Kurator Oświaty.



Jesce zyjom poeci! Jaśkowi Fudali poświęcone ode mnie

Kiedy jo to pise, biurko sie kołyse, a klaptocek klapko, składoj rymy, babko! A jesce tak nie downo pisalimy ołówkim dobrze zastruganym, abo atramentowym, piórem tyz i atramentem. Były juz i długopisy, nimi sie zdajało lepe i weselse rymy. A i figiel, i psota gładko wychodziły, jak u Zdzisia Barglika:

„Na wyirsycku”

Póde jo se góróm, pojrze ku dolinom dobrze sie napatrze cego jesce ni mom Orlim okiem bede zioroł z wysokości coby wiedzieć cego ludziom mom zozdrościć”.

Dziś kiedy to klapkom na klaptocku, od-

bywo się 41. świętowanie poezji góralskiej w Rabie. Jasiek Dziaki to wymyślił, on już taki był! Tońcył, śpiywoł, zdajoł poezjom po nasemu, po swojemu. A cego ludziom zazdrościł? „Kie bym jesce umioł grać!” - zozdrościł kolegom muzykantom. Nie dało sie, bo Jasiek był dziki. Dziaki z urody, urodzenia i chęci do zycio. Muzyke broł z wiatru, leśnego sumu, z gorcańskich polanek. Wartko żył, wartko zabrali go pod rajske jabłonki... Poświęcom Ci, Jasiu, te pore nutek, zagranych przez Amelię WILGIERZ z Podsarnia - to jest, chłopie, klasyka fortepianowa na dzisijsym świętowaniu poetyckim.

Góry sie radujom nie ino głęsimi... Dziwyce młode i urodne, Tobie, Jasiu, na rajske młacki niech nucička leci. A i ksiądz Tischner posłuch, i Jędrus Kudasik, i insi. A ze nie wiem, jak posłać do raju nutke bez komputra, niech Ci rajske jabłonka zasumi i zagro.

Jasiek Fudala „Zaprzęg planetnika”

Do halnych poezji
Miesiączkowych zachęcań
Wprzegnąłem młodość swoją
W saniach usiłuję
Powozic wierszami
Karpatów
Całych

I przeraża mnie myśl
Że nie wsiaździesz
Wsiadaj, fiakruje
Pierwszy planetnik
Krainy jałowców
Kęp i wiecznych miłości.

Pamięci Jaśka i nasych kolegów poetów, przyjaciół i zalubionych w górkach i chmurkach, którzy odesli już na rajske młacki, pore niezdatnych słówcekek śle

babka Krzysia.

PS Coby ino zdążyć hipnąć na te sonecki fantazji poetyckiej! Dej nom, Duchu Święty!



Sacrum pod gwiazdami

SACRUM-PROFANUM. Oś istnienia - to tegoroczny temat wiodący V Kongresu Kultury Regionów w Nowym Sączu. Duchowy i świecki wymiar naszego życia, dwa porządki, które w kulturze tradycyjnej łączą się w sposób nierozdzielny, temat inspirujący, ale niełatwy. Jednak granica między *sacrum* a *profanum* to nie to samo, co granica między dobrem i złem. Zbójnickie, proste rozumienie tej dwoistości ludzkiego losu zawiera się w śpiewce:

“Kiedy mie zabijecie, to mie pochowojcie w kościele pod tyncom, ka dziewcenta klyncom”.

W kulturze tradycyjnej zachował się zdrowy dystans - świętość kojarzymy ze sprawami boskimi, ale profanum to nie zło, to nasza codzienność. Kiedy sakralizujemy tradycję, to pewnie po to, by ją uchronić, by stworzyć jej otoczenie, w którym czujemy się bezpiecznie. Chcemy, by nikt nam jej nie naruszył, nie

zepsuł, nie zniszczył. To wtórna sakralizacja, niemająca nic wspólnego ze świętością Boga. Może być dla nas ważna, jest częścią tożsamości, mechanizmem obronnym wobec zmieniającego się świata, ale jak zachować esencję swojej tradycji i nie uczynić jej skansenem stereotypów i przesądów? To również pytanie o granice sztuki i intencję artysty, a odczucia bywają subiektywne - to, co dla jednych jest kiczem, dla innych może być świętością. Stąd problemy np. z kiczowatym wystrojem lub projektem kościoła.

Nie tylko profanacja, ale i nadmierna sakralizacja prowadzą do nieporozumień i nieśczęść, zdarzało się w historii, że przesadna sakralizacja ojczyzny prowadziła do wojen. Czy rozumiemy czym jest profanacja? Kiedy zachodzi podejrzenie profanacji świętości, braku poszanowania pewnych symboli, jesteśmy oburzeni. Czy jednak reagujemy równie mocno, gdy *sacrum* jest używane do manipulacji i uciekania od bolesnej prawdy?

Dla dawnych górali *sacrum* znaczyło o wiele więcej niż wyobrażenie Boga chrześcijańskiego, jakkolwiek to zabrzmiało. Jak u innych ludów z rodowodem karpackim, irracjonalne przeczuć i odwieczne przekonania, przekazywane z pokolenia na pokolenie - święte miejsca i obrzędy wyznaczały rytm życia

i tłumaczyły je. Ludwik Kamiński w pierwszej monografii etnograficznej Podhala z początku XIX wieku pt. “O mieszkańcach gór tatrzańskich” pisze: “Każdy człowiek pod wpływem ciał niebieskich zostaje całe swoje życie. Rodzi się pod pewną gwiazdą. Ona mu przewodniczy w czasie życia jego tu na ziemi. Jakże zasługi, czy złe lub dobre, odbijają się i w gwieździe jego. Życie zbrodnicze, występne, przewrotne i gwiazda jego pochmurna, ciemna, nie jasna, wszystkie czynności odbijają się w niej jak w zwierciadle odpromienione przedmioty. Gwiazda każda tkwi nad swoim, lecz ją trudno poznać i z rozlicznych gwiazd wyznać swoją, tylko mniej więcej da się oznaczyć, w którym miejscu przebywa. I niebezpiecznym prawie bywa odgadnięcie prawdziwego pobytu swojej gwiazdy, bo poznanie to spowodować śmierć. Po odejściu człowieka z tego świata, jeśli skazany na czyśćcowe odpokutowanie, póty [gwiazda jego] na niebie, dopóki dusza nie dostaje się do nieba. Natenczas spada gwiazda, drogą promienną przebiegając niebiosa.”

Może dlatego i dziś czujemy niepokój i nadzieję, spoglądając w listopadzie w rozgwieżdżone niebo nad Tatrami?

Krzysztof Trebunia-Tutka

Ludźmierz

Pasterze zakończyli wypas

Bacowie podziękowali za dobry sezon pasterski, uczestnicząc w dziękczynnym nabożeństwie w ludźmierskiej bazylice.



Bacowie wspólnie zaśpiewali tak, jak na hali.

Ostatni bacowie spędzili już stada z hali i rozliczyli się z właścicielami owiec. Zakończył się też sezon na oscypki, bo są one wytwarzane w okresie dojenia owiec, czyli do końca września, a sprzedawane jeszcze w październiku.

W niedzielę w bazylice w Ludźmierzu zostało odprawione dziękczynne nabożeństwo w intencji baców, pasterzy, hodowców i osób związanych z owczarstwem. Wszyscy dziękowali za dobry sezon pasterski.

Okolicznościową homilię wygłosił ks. Zbigniew Ścisłowicz, proboszcz z Krempach, a rodem z Podczerwonego. W tym roku obchodził jubileusz 25-lecia kapłaństwa.

Po nabożeństwie odbyło się spotkanie baców i producentów, dotyczące programów wspierających ich działalność. Bacowie uczestniczą już w projekcie związanym z ochroną bioróżnorodności i krajobrazu przez prowadzenie tradycyjnego wypasu na wybranych halach i polanach górskich, które realizuje Zespół

Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego. Program, na który przeznaczono ponad 7 mln zł, potrwa do końca przyszłego roku. Obejmuje on blisko 3 tys. ha i bierze w nim udział blisko 80 baców.

- Stopniowy zanik wypasu owiec wpływa praktycznie nieodwracalnie na zarastanie cennych przyrodniczo terenów - przekonuje Józef Michałek z Istebnej, regionalista i znawca problematyki pasterskiej.

Bacowie, którzy mają swoje baczki na terenach, gdzie można produkować oscypki, należą też do Stowarzyszenia "Szlak Oscypkowy". Jako że z wypasem związana jest unikatowa tradycja pasterska, stowarzyszenia przymierzają się do wpisania jej na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego.

- Pasterstwo jest podstawą naszej kultury, która dlatego jest tak ciekawa, bo wszystkie kraje karpaccie są do siebie podobne - mówił Piotr Kohut, baka z Koniakowa.

Po Mszy św. - w ramach IV Dnia Produktu Górskiego - można było kupić produkty górskie prosto od gospodarzy i producentów. Odbyła się też degustacja serków górskich.

Tekst i fot.:
Jolanta Flach

Białka Tatrzańska

Świecą przykładem



Fot.: Szkoła podstawowa w Białce Tatrzańskiej

Dzięki odbłaskom, pieszy jest widoczny na drodze. Dzieci z Białki Tatrzańskiej zachęcają wszystkich do noszenia odbłasków.

Podstawówka w Białce Tatrzańskiej po raz czwarty przystąpiła do ogólnopolskiej akcji "Odblaskowa Szkoła".

Do tej pory uczniowie już mogą pochwalić się swoim małym sukcesem. Szkoła trzy razy z rzędu otrzymała wyróżnienie za udział dla najlepszej w powiecie tatrzańskim.

W tym roku w Białce Tatrzańskiej był Dzień Kolorów Odblaskowych. Uczniowie zachęcali swoich rówieśników do noszenia elementów odbłaskowych i "świecenia przykładem". Podjęli się również sze-

zenia idei noszenia odbłasków i bycia bezpiecznym na drodze wśród mieszkańców oraz osób korzystających wieczorną porą z hali sportowej. Całości prowadzonych akcji towarzyszyły hasła "Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa", "Noszę odbłaski - świecę przykładem".

opr. mon



Kronika Grupy Podhalańskiej GOPR

Ostatni październikowy weekend to czas szczególnie dla naszej Grupy - w sobotę odbył się uroczysty Dzień Ratownika, który był zwieńczeniem obchodów 65-lecia powstania Grupy Podhalańskiej.

Na górze Wdżar w Kłuszkowcach spotkało się ponad 200 osób, świętując wraz z ratownikami z Podhala jubileusz. Uroczyste przyrzeczenia ratownicze złożyło 5 nowych ratowników GOPR: Piotr Wójciak, Szymon Tatar, Sławomir Mazurek, Wiktor Przybyła oraz Dawid Mroszczak. Gratulujemy.

W górach kolejny tydzień pięknej pogody. Pomimo dużego ruchu, zanotowaliśmy tylko kilka akcji ratowniczych.

W **SOBOTĘ 26 PAŹDZIERNIKA** przed południem GOPR udzielał pomocy turystyce z urazem podudzia, a także poważnym skaleczeniem. Po zaopatrzeniu medycznym, poszkodowana została zabrana do Nowego Targu na dalsze leczenie.

W **NIEDZIELĘ 27 PAŹDZIERNIKA** przed 14 dotarła informacja o wypadku pod tzw. Golgotką na szlaku zielonym na Turbacz. W wyniku wypadku na quadzie ranne zostały dwie osoby - jedna z utratą przytomności. W akcji uczestniczyła także straż pożarna, policja oraz zespół karetki, który zabrał poszkodowanych. Okoliczności wypadku wyjaśnia policja.

Przed 16 doszło do wypadku na drodze do Czerwonego Klasztoru - utrata przytomności. Po udzieleniu pomocy przez

HZS i GOPR poszkodowany został przekazany do polskiej karetki pogotowia.

W **DNIACH 20-23.10** na terenie Grupy Podhalańskiej GOPR odbyło się szkolenie z wykorzystaniem śmigłowca policyjnego Blackhawk S-70 i. W działaniach wzięli udział ratownicy GOPR oraz oddziały kontrterrorystyczne z policji, straży granicznej, oraz lotnictwo KGP.

W **PIĄTEK 25.10** na budowie drogi ekspresowej S7 "Zakopianka" odbyła się konferencja na temat bezpieczeństwa podczas budowy i późniejszego użytkowania.

Ratownicy GOPR na prośbę wykonawcy zademonstrowali pokaz ratownictwa wysokościowego z obiektów industrialnych.

Rafał Zmarz

Ze słowackiej Orawy

Miasto Svätá zbudowane w 1934 r., kiedy to firma Bata z Żyliny wykupiła teren i zaczęła tam budować fabrykę włókien wiskozowych. Svätá uzyskała statut miejski 30 maja 1962 r. Z okazji 85-lecia miasta ukaże się pamiątkowy banknot.

W Słowackich Tatrach Wysockich, u ich podnóża zgłoszono w tym roku do połowy października 800 przypadków pojawienia się niedźwiedzia, a w Starym Smokowcu pojawia się regularnie 2 lub 3 razy w tygodniu.

Po kilku latach prac renowacyjnych udostępniono 25 październi-

ka w Bańskiej Bystrzycy dom rodziny znanego fotografa Deža Hofmanna. Był on osobistym fotografem zespołu The Beatles.

Archiwalne fotografie autorstwa Petra Župnika można oglądać w Orawskiej Galerii w Dolnym Kubinie.

Do ciekawostek przyrodniczych północnej Słowacji należą Kozie Grzbiety, które ciągną się od Kralovej Lehoty po Janowce w rejonie Popradu. Ich najwyższym szczytem jest Kozi Kamień. W paśmie tym jest również strefa krasowa, a najbardziej znaną jaskinią Ja-

skinia Wązecka, udostępniona do zwiedzania, a najdłuższą Jaskinia Zapolna.

1 listopada minie 100 lat od śmierci Blažeja Bulli, który urodził się w Ujściu nad Orawą, a zmarł w Martinie. Był architektem i folklorystą, skomponował 300 piosenek.

W tym sezonie w drugiej lidze hokejowej gra polski klub hokejowy UKS Mosir Sanok.

Od 9 października na Zamku Orawskim jest zamknięte zwiedzanie dużej trasy aż do odwrotu.

Ján Buloš,
Sucha Góra



To był jeden z najpiękniejszych tygodni w Tatrach. Każdego dnia słońce, piękne jesienne widoki i dobre warunki do wędrowania. Kto miał w tym czasie urlop, mógł do woli wędrować po tatrzańskich szlakach. Z prognoz wynika, że był to ostatni tydzień tak pięknej i przyjaznej turystom pogody. Ratownicy mieli trochę pracy.

W **CZWARTEK 24 PAŹDZIERNIKA** przed godz. 14 z Kala-tówek do szpitala przewieziono znanego zakopiańskiego przewodnika, który doznał głębokiej rany nogi - nadającej się do zszycia.

Po godz. 20 do TOPR dotarła informacja, że schodzący z Krzyżnego do 5 Stawów turysta zgubił szlak. Udało się go telefonicznie naprowadzić na szlak. Turysta około 23 samodzielnie dotarł do schroniska w Stawach.

W **PIĄTEK 25 PAŹDZIERNIKA** po godz. 13 z Dol. Kondratowej do Zakopanego przetransportowano turystkę, która tak opadła z sił, że nie była w stanie samodzielnie dotrzeć do Kuźnic.

W **SOBOTĘ 26 PAŹDZIERNIKA** ratownicy TOPR obchodzili swoje święto. Był to dzień bardzo uroczysty, gdyż świętowano również 110-rocznicę powstania TOPR. "Posiadły" odbyły się w gościnnych progach Nosalowego Dworu. Uroczystość zaszczycili przedstawiciele najwyższych władz państwowych, lokalnych, posłowie z rejonu Podhala, koledzy z zaprzyjaźnionych i współpracujących z TOPR służb ratowniczych i sponsorzy TOPR. Na ręce naczelnika TOPR przyrzeczenie ratownicze złożyło 6 kandydatów: Włodzimierz Ciszewski - pilot TOPR-owskiego śmigłowca, Daniel Giełbatow, Tomasz Kamiński, Kamil Kluś, Tomasz Nodzyński, Jacek Żebracki, którzy przez ostatnie dwa

lata szkolili się i pomyślnie zdali stosowne egzaminy. Ratownicy gratulują nowym kolegom ratownikom.

Turyści nie dali w spokoju świętować ratownikom. Po godz. 13 z Dol. Strążyskiej przewieziono do szpitala turystkę, która doznała urazu kolana.

Po godz. 15 dwóch turystów utknęło na grani pomiędzy Wrotami Chałubińskiego a Szpiglasowym Wiechem. Wystartował śmigłowiec. Z jego pokładu dostrzeżono turystów pod Szpiglasowym W. Tam desantowali się ratownicy. Po założeniu turystom uprząży ewakuacyjnych, zostali oni wraz z towarzyszącymi im ratownikami winą wciągnięci na pokład będącego w zawisie śmigłowca i przetransportowani do Zakopanego.

W tym czasie z rejonu Wodogrzmotów przewieziono do szpitala turystkę, która doznała urazu stawu skokowego.

Po godz. 17 do TOPR dotarła informacja, że podczas schodzenia z grani Wołoszynów do Dol. Róztoki, utknęła w Żlebnie Zagonnym, w trudnym, porośniętym kosówką terenie turystka. Wystartował śmigłowiec. Z jego pokładu dostrzeżono turystkę poniżej Turni nad Dziadem, w połowie żlebu. Tam desantował się jeden z ratowników. Po założeniu uprząży, turystka wraz z towarzyszącym jej ratownikiem została winą wciągnięta na pokład będącego w zawisie śmigłowca i przetransportowana do Zakopanego.

Po godz. 19 z rejonu Myślenickich Turni przewieziono do Zakopanego turystkę, której podczas zejścia z Kasprowego odnowiła się kontuzja kręgosłupa, bardzo utrudniając dalsze samodzielne schodzenie.

Po godz. 20 z Hali Gąsienicowej do szpitala przewieziono turystę, który wędrując Orlą Percią, upadł i doznał rany ciętej głowy, wymagającej

szycia w szpitalu. Turysta samodzielnie dotarł do schroniska.

W **NIEDZIELĘ 27 PAŹDZIERNIKA** przed 10 powiadomiono TOPR, że podczas wędrowki wokół M. Oka turystka doznała tak bolesnej kontuzji stawu skokowego, że na chwilę straciła przytomność. Turystkę śmigłowcem przetransportowano do szpitala.

Po godz. 15 powiadomiono TOPR, że taternik wspinający się na Kościelcu doznał urazu kolana. Dotarł na wierzchołek i zaczął schodzić szlakiem w kierunku Karbu. Kontuzja nie pozwoliła mu jednak na samodzielne zejście na Karb. Taternika śmigłowcem przetransportowano do szpitala.

Po godz. 23 do TOPR zadzwonił właściciel pensjonatu, informując, że dwoje turystów, którzy mieszkali u niego, po godz. 10 pojechali samochodem w kierunku Palenicy, by wyruszyć na wycieczkę na Rysy. Do tej pory nie powrócili do pensjonatu. Nie udało się nawiązać kontaktu telefonicznego z turystami. Sprawdzono okoliczne schroniska czy tam nie meldowali się turyści. Poproszono ratowników HZS, by sprawdzili w Chacie pod Wagą i schronisku nad Popradzkim Stawem czy nie zameldowali się poszukiwaniu. Nie udało się uzyskać informacji spod Wagi. Ratownik, pełniący dyżur w M. Oku, poinformował, że mniej więcej do 21 z Rysów docierali do M. Oka turyści. Nikt nie informował o jakimś zdarzeniu na szlaku na Rysy.

Na najbliższy tydzień przewidywane jest załamanie pogody. Ma się ochłodzić. Powyżej 2000 m n.p.m. spadnie śnieg, niżej deszcz. Na najwyższych położonych szlakach należy spodziewać się miejscowego załodzenia. Nieco ocieplić ma się pod koniec tygodnia, a zza chmur wyjrzy słońce.

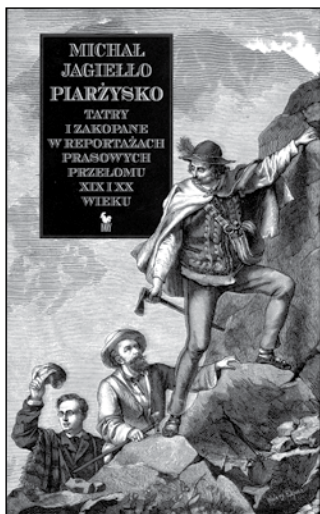
Adam Marasek

Czas teraźniejszy dokonany

Wiadomo, że życie nie kończy się wraz ze śmiercią, bo życie w sensie przyrodniczym na ogół śmiercią przejmują się niewiele.

Śmierć nawet przy ludobójstwie dotyka osobników. Życie dotyczy gatunków. Ale i po śmierci kogoś konkretnego, żyje on w pewien sposób w myślach ludzi dalej: żałobnicy przychodzą na pogrzeb, są kwiaty, znicze, tży... Niekiedy nerwowe oczekiwanie na odczytanie testamentu. Niekiedy jednostki wraz ze swoją śmiercią nabierają większej wartości, albo dopiero wtedy się je zauważa: do prasy trafiają wspomnienia, ten i ów zastanawia się nad losem kota w pustym mieszkaniu, w najważniejszych momentach ulewa dołącza się do ludzkich łez, słońce ulega zaćmieniu, w świątyni zasłona rozdziera się na dwoje... Ale nawet wtedy nie następuje koniec świata i chwile śmierci najdostojniejszej nawet także - jak wszystko - przemijają: żałobnicy wracają do biur i domów, idą na stypę, na randkę lub postanawiają zapisać się do kardiologa na trzeci kwartał przyszłego roku, chmury odchodzą, zza księżycowego cienia wychodzi z powrotem słońce, a świątynną zasłonę dostają do naprawy jerozolimskie szwaczki. Potem prawie wszystko dla prawie wszystkich wraca do utartego biegu spraw. Umarli pozostają z umarłymi, wniebowzięci trafiają na odpowiednie miejsca na prawicy, żyjący życzą sobie nawzajem zdrowia, szczęścia i pomyślności.

I tylko artyści mają szansę na dłuższe trwanie pośmiertne wśród żyjących. Ktoś odkurzy w bibliotece czyjaś książkę, ktoś zachwyci się jakimś obrazem w muzeum, ktoś zasłucha się w nerwowe tony Piątej Symfonii. A potem, nagle, ni stąd ni zowąd - już po śmierci - pokazują się nowe *opusy*. Szczególnym rodzajem literatury pośmiertnej są, rzecz jasna, testamenty. Beletrystyka - szczególnie sensacyjna - pełna jest opisów listów, które dochodzą do adresatów już po śmierci nadawcy i wyjaśniają jakieś zagadki, albo zmieniają czyjeś życie - choć, niestety, nie jest to życie piszącego. Z zadumą, ale i przyjemnością wsłuchujemy się w dźwięki muzycznych *opusów pośmiertnych*. Młodzi pianiści na wczesnym etapie edu-



cji zapoznają się z nokturnem cismoll Fryderyka Chopina, opatrzonym dopiskiem *opus posthumum*. Naturalnie, nie oznacza to dzieła, które kompozytor stworzył leżąc już pod marmurową figurą Euterpe na paryskim cmentarzu Père-Lachaise, wykonaną przez Augusta Clésingera - zięcia kochanki Chopina George Sand, a zarazem męża jego młodzieńczej sympatii Solange i zaopatrzoną w oszczędną dedykację *A Fréd. Chopin*. Są to po prostu utwory za życia twórcy zagubione, niedokończone, czy z różnych powodów wycofane z obiegu i wydane dopiero po jego śmierci. Takim pośmiertnym dziełem jest też m.in. nieukończony poemat symfoniczny *Epizod na maskaradzie*, pozostawiony na biurku w zakopiańskiej willi Lutnia, gdy jego autor, Mieczysław Karłowicz wyruszył na - również niedokończoną - narciarską wycieczkę do Czarne Stawu Gąsienicowego, przerwana tragicznie przez lawinę pod Małym Kościelcem w dniu 8 lutego 1909 r., a dokończony przez Grzegorza Fitelberga.

Oto w mojej bibliotece pojawiła się nowa książka **Michał Jagiełło**, wydana przeszło trzy lata po tym, jak Michał nas niespodziewanie opuścił. Nadal nie mogę mu tego darować: że tak nagle, tak bez sensu, tak bez pożegnania, w czasach, kiedy byłby tak potrzebny... Publikacja doszła do skutku dzięki staraniom rodziny i stałego edytora jego dzieł - Wydawnictwa „Iskry”. Tom nosi tytuł *Piarżysko i - jak sam autor wyjaśnia we wstępie - jest zbiorem kilkunastu esejów na temat reportażu, publikowanych przez podróżników z przełomu XIX i XX w., zachwy-*

conych swym kontaktem z Tatrami. A więc jest to tekst o tekście. Piarżysko to pole skalnych odłamków, które - najczęściej na skutek erozji - oderwały się od szczytów i legły u podstawy zbocza, tworząc charakterystyczny trójkąt kamieni i skał. Były wysoko, znalazły się nisko. Są tam wielkie bloki skalne, przypominające rzymskie sarkofagi, kamienne bryły, żwir i drobny piasek, gdzie z czasem pojawiają się kolorowe maki, wiechliny, skalnice i inne rośliny, zmieniające część piarżyska w mały kawałek górskiej hali.

W jakim czasie gramatycznym pisać o tej książce? Przeszłym? Przeszłym niedokonanym? Teraźniejszym? Ech, przecież ta proza żyje: czytam ją tu i teraz... Michał Jagiełło obrał dla swej publikacji ciekawą i może nawet jedynie skuteczną formę: nie publikuje owych zapomnianych artykułów *in extenso*, komentując je tylko w szczegółowych przypisach, ale je dokładnie omawia, snując barwną nić licznych i niezwykle erudycyjnych dygresji, które zestawione razem dają kolorową opowieść o Tatrach i Zakopanem z ich czasów pionierskich. Wśród owych reportaży są osoby mało, lub zgoła w ogóle dziś nieznane (jest nawet jeden anonim, podpisany tylko kryptonimem), są też koryfeusze literatury: Asnyk, Pawlikowski, Prus, Tetmajer... Ale Jagiełło traktuje ich wszystkich podobnie - ich tekst (czasem teksty, bo niekiedy do rozdziału trafiają fragmenty różnych publikacji, a nawet prywatnych listów autorów) jest tylko kanwą, w którą wplecione są liczne uwagi o sprawach i ludziach związanych z tematem lub bohaterem opowieści. To wszystko zaopatrzone jest w dziesiątki przypisów (niewygodnie umieszczonych nie u dołu strony, tylko na końcu książki - co rozumiem, bo w przeciwnym wypadku na stronach byłoby więcej przypisów niż tekstu samego eseju). Przyjrzyjmy się dla przykładu rozdziałowi *Bolesław Prus i górskie widoki*: poza samym Aleksandrem Głowackim i jego rodziną, bohaterami opowieści Jagiełły w tej części książki są m.in. Tytus Chałubiński, Bronisław Rajchman, Julian Ochorowicz, Zygmunt Noskowski, Ferdynand Hoesick, Jan Kleczyński, Aleksander Świętochowski, Andrzej Chramiec, Ludwik Ganczarski, Wenanty Piasecki, Stanisław Witkiewicz, rodzina Dłuskich i Skłodowskich,

a nawet Juliusz Słowacki. Przypomnijmy: rzecz dotyczy Prusa, który był w Zakopanem tylko kilka razy, pisał o nim mało i cierpiąc na agorafobię najdalej w głąb Tatr dotarł na Halę Gąsienicową przez Brzeziny.

Te wszystkie dygresje nieco utrudniają lekturę głównego wątku, który wśród nich w zasadzie ginie zupełnie (zwłaszcza jeśli autor, tak jak Prus, swoje uwagi o Tatrach i Zakopanem rozprószył w wielu źródłach), dla zaznajomionych z tematem mogą być irytujące przez to, że niekiedy powtarzają rzeczy szeroko znane, a dla przeciętnych zjadaczy krupówkowych oscypków są nudne i zbyteczne. Ale - paradoksalnie - jeśli spojrzeć na esej w całości, zobaczymy niesłychanie barwny przekładaniec, znakomicie oddający wizerunek ówczesnego Zakopanego.

Nieco inny charakter mają umieszczone w *Piarżysku* opowieści, prezentujące nie tyle bohaterów tatrzańskich zachwyty, ile sprawy się tam dziejące: ciekawe, niekiedy intrygujące, a zawsze dobrze dobrane doś - wydaje mi się - przypadkowo. Cóż, to często się zdarza w pośmiertnych publikacjach, które poniekąd są efektem robienia porządku w osieroconych szufladach...

Układ tekstu jest trochę chaotyczny, ale pisarz pisze tak, jak mu się podoba, a nie tak, jak chciałby krytycy, czy nawet czytelnicy. Książka wydana starannie, można nawet rzec - dostojnie, w żałobnej, czarno-szarej twardej oprawie, z rysunkiem Walerego Eljasza na okładce, ilustracje w środku oczywiście czarno-białe, podpisane nader lapidarnie - pochodzą z zbiorów Muzeum Tatrzańskiego. Brak spisu ilustracji, są za to indeksy osób i nazw geograficznych. Słowem - absolutnie - jak to się teraz mówi? - *must have* dla wszystkich miłośników Tatr i Zakopanego. Pewno *Piarżysko* będzie też świetnym prezentem *podchoinkowym*, co podpowiadam świętemu Mikołajowi. Może nie dla wszystkich będzie obiektem zaczytania się do świtu, ale na pewno jest warte miejsca na półce w domowej bibliotece. Oczywiście, uwaga ta dotyczy tych nielicznych osób, w których mieszkaniach są jeszcze półki z książkami.

Maciej Pinkwart

Michał Jagiełło, Piarżysko, Tatrzy i Zakopane w reportażach prasowych przełomu XIX i XX wieku, Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 2019, stron 410.



Baroque Collegium 1685 wystąpił w Sanktuarium Św. Rodziny w Zakopanem.

Wielkie Oratoria Haendla

Sanktuarium Św. Rodziny w Zakopanem w piątkową wieczór wybrzmiało muzyką Georga Friedricha Haendla.

Wszystko za sprawą międzynarodowego zespołu Baroque Collegium 1685, który w kościelnych wnętrzach zaprezentował wybrane uwertury z oratoriów niemieckiego kompozytora - Mesjasz, Saul, Teodora, Estera.

Wykonywane na chór i orkiestrę dzieła mistrza zafascynowały słuchaczy, którzy z uwagą

wsłuchiwali się w każdą barokową nutę. Zespół składa się z uznanych artystów, a jego trzon stanowi Szczawnicki Chór Kameralny. Bo choć grupa występowała już w wielu krajach Europy, to właśnie ze Szczawnicą związana jest na co dzień, a jego głównym sponsorem jest firma „Thermaleo”.

pp

Agnieszka Chrzanowska w Kmicicu

Piosenki napisane w Krakowie - to tytuł autorskiego koncertu, który w sobotę Agnieszka Chrzanowska zagrała w zakopiańskiej Kawiarni Kmicic.

Agnieszka Chrzanowska to aktorka, piosenkarka, autorka muzyki i tekstów związana z Piwnicą pod Baranami. Brała udział w kabaretach i występach Piwnicy w Polsce i za granicą, później z krakowskim klubem Alchemia, następnie przez dwa lata prowadziła za-

łożony wraz z Michałem Zabłockim Teatr Piosenki w Centrum w Krzysztoforach.

W sobotę jej piosenki można było usłyszeć w zakopiańskiej kawiarni Kmicic. Na fortepianie towarzyszył jej Przemysław Sokół.

jot



Na fortepianie artystce towarzyszy Przemysław Sokół.

Fot.: Maciej Jonek

Weekend w Krakowie

■ 3 lutego 1896 r., dwa dni po premierze w Teatro Regio w Turynie, rzymska „La Stampa” donosi: „Cyganeria nie pozostawia żadnych wrażeń w uczuciach słuchaczy, bez znaczenia będą również ślady, które pozostawi ona w hi-

storii naszego teatru muzycznego”. Tymczasem, mimo druzgocącej krytyki prasy, publiczność szturmowała kasę turyńskiej sceny, a dyrekcja musi zmienić repertuar - w pierwszym miesiącu opera zostaje wystawiona nie osiem, ale 24 razy. Potem przychodzą kolejne triumfy: Palermo, Buenos Aires, Manchester, Moskwa, Londyn, Wiedeń, w końcu Pa-

ryż... **Cyganeria** Giacomo Pucciniego, jeden z najszlachetniejszych scenicznych melodramatów, do którego libretto stworzyli Luigi Illica i Giuseppe Giacosa, zagości w **Operze Krakowskiej**. Przeniesiemy się w świat XIX-wiecznej paryskiej bohemy. Dachy Paryża, mansarda zamieszkała przez czterech ubogich artystów, Dzielnica Łacińska z Café Momus, ujmujący romans poety Rodolfa i hafiarki Mimì oraz poruszająca muzy-

ka Pucciniego... Och, jak bardzo pomylił się recenzent „La Stampa”! Sobota 2.11 i niedz. 3.11 - godz. 18.30.

■ Przemysł muzyczny to konkurencyjna branża - jedni próbują przyciągnąć uwagę niespodziewaną premierą, drudzy kontrowersyjnym oświadczeniem, inni stawiają na spektakularną oprawę koncertu. W tym czasie **Sting** eksperymentuje z... formą piosenek. Ta skłonność do majstrowania może dziwić - w koń-

cu kompozycja *Every Breath You Take* w oryginalnej wersji pokonała 14 mln konkurentów w drodze tytułu najchętniej granego utworu w historii radia. To wyróżnienie nie zmieniło jednak planów Stinga, który po gorącym okresie (prace nad musicaliem *The Last Ship* i nowym albumem *57th & 9th* oraz wspólne trasy koncertowe z Paulem Simo-

nem, Peterem Gabrielem i Shaggyem) pochylał się nad przebojami z repertuaru grupy The Police i swojego solowego dorobku. Odświeżone wersje klasycznych utworów trafiły na płytę *My Songs*, a 2.11 o godz. 18 w **Tauron Arenie Kraków** usłyszymy je na żywo w kolejnych, zapewne nie ostatnich wariacjach.

opr. mon

Więcej o wydarzeniach kulturalnych w Krakowie na www.karnet.krakow.pl

Sztuka kontra natura

Jednym najbardziej podobało się malowanie na wodzie, inni woleli afrykańskie tańce lub próbowali przekształcać przestrzeń wokół siebie, tworząc kamienno-piaskowe budowle na plaży.

Wszyscy chętnie brali udział w zajęciach warsztatowych z malarstwa, multimediów, czy literatury. A czego się nauczyli i co poznali nad Bałtykiem, pokazali pod Giewontem.

“Natura” to tytuł poplenerowego pokazu zorganizowanego w Zakopiańskim Centrum Edukacji, czyli dawnych “Szpułkach”. W piątek uczniowie wraz z kadrami nauczycielską Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Artystycznej dali galowy występ, którym podsumowali swój wrześniowy pobyt w Sianożętach.

Korytarze i hol ZCE wypełniły prace plastyczne uczestników, a aula “Szpułek” wypełniła się po brzegi uczestnikami zajęć, prowadzącymi, rodzicami.

Ewa Czerwieniec-Walczeńska, prowadząca warsztaty dziennikarskie, wraz z Justyną Jasiorowską, wicedyrektorką szkoły, dziękowały rodzicom za przygotowanie wielkiej gali poplenerowej. Długie podziękowania otrzymali też wszyscy prowadzący za-



Żywy obraz do muzyki Vivaldiego na poplenerowej gali pokazują podopieczni Bartłomieja Piotrowskiego.

jęcia w Sianożętach. Młodzież każdemu z prowadzących wręczała symboliczną, czerwoną różę.

Galowy występ i ekspozycja “Natura” przedstawiły prace uczniów, dokonania plastyczne, obrazy, rysunki, grafiki. Obejrzeć też można było ich prace i materiały filmowe, a na scenie młodzież zaprezentowała talenty ta-

neczne, muzyczne oraz aktorskie.

Zebrał gorące brawa także za film, w którym opowiadali o tym, jak spędzali czas pogody i niepogody w Sianożętach. Prezentowali w żartobliwy sposób i z poczuciem humoru nie tylko zajęcia warsztatowe, ale także otoczenie popularnej turystycznej osady.

Jak co roku, początkujący

uczniowie, którzy po raz pierwszy brali udział w plenerze artystycznym, zostali bohaterami wieczornego rytuału, jakim jest morski chrzest. Każdy przechodził przez rozświetlony szpaler, stworzony przez starszych kolegów i koleżanki, a na końcu wędrówki czekał delikwenta mokry prysznic: chluzt z wiaderka pełnego sło-

nej bałtyckiej wody. - Spodziewałam się na koniec worka cukierków - ze śmiechem podsumowała jedna z uczestniczek.

Po projekcji, opowiadającej o przygodach w Sianożętach, scenę opanowali podopieczni Bartłomieja Piotrowskiego, który na plenerze artystycznym prowadził zajęcia literackie.

- Jakże nieprzewidywalną dziedziną sztuki jest literatura - podkreśla Bartłomiej Piotrowski. - Najlepiej świadczy o tym chociażby ostatnia literacka nagroda Nobla. Literatura jest absolutnie subiektywna, zatem ilu odbiorców, tyle interpretacji. Gdyby nie literatura pojmowana jako inspiracja - nie powstałoby wiele dzieł, zwłaszcza plastycznych i muzycznych. W teorii i praktyce sztuki znany jest wpływ natury na sztukę. Ale o wiele bardziej ciekawy i inspirujący jest wpływ sztuki na naturę. Czy to w ogóle jest możliwe?

Jego podopieczni podczas warsztatów nad Bałtykiem podjęli właśnie takie wyzwanie, próbując sprawdzić jak sztuka może - i czy może - zapanować nad naturą. Poznali artystyczne działania Tadeusza Kantora, który dyrygował morzem, zgłębiali sztu-

kę absurdu, badali kompozycje malarskie martwej natury. Budowę wiersza i opowiadania literackiego. Jednak - jak podkreśla prowadzący, przekonali się na koniec, że morze - jako żywioł natury - brzmi lepiej od najdoskonalej nastrojonych skrzypiec.

- Przekonaliśmy się, że symbioza nie jest możliwa, że sztuka i natura to siostry, które jednak się nie lubią - podkreśla Bartłomiej Piotrowski. Dlatego zaprosił uzdolnioną młodzież z POSA do świata dzieła literackiego, do świata abstrakcji i kosmosu, który jest nie tylko wokół, ale i w nas samych, w naszych głowach.

Co się z tego wykuło, można było zobaczyć podczas piątkowej poplenerowej gali. Młodzi artyści na deskach estrady w “Szpułkach” zaprezentowali Teatr Żywych Obrazów do muzyki Antonio Vivaldiego. Swoisty teatr żywego obrazu, alegorię, dziś określaną jako live act.

- To żywy obraz, krótka chwila, ulotna jak myśl, wspomnienie czy upływający czas. Ulotna i przemijająca, a jednak zatrzymująca, niczym fotografia - podsumował Bartłomiej Piotrowski.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Zachęta pod Giewontem

Po raz pierwszy w historii gościemy w Zakopanem prace z warszawskiej Narodowej Galerii Sztuki Zachęta.

Dzieła artystów, którzy tworzyli w okresie między 1956 a 1971 rokiem, podziwiać można w Miejskiej Galerii Sztuki w Zakopanem od minionego piątku. W czasie wernisażu odbyła się krótka wycieczka po przebogatej ekspozycji. Publiczność po obu salach oprowadzały przybyłe z Warszawy kuratorki: Małgorzata Bogdańska, Joanna Egit-Pużyńska oraz Maria Świerżewska. Każda z kuratorek opowiedziała o poszczególnych działach ekspozycji. Na wystawie prezentowanych jest 116 grafik 52 artystów.

- Po raz pierwszy Zachęta - Narodowa Galeria Sztuki prezentuje publiczności poza swoją siedzibą tak obszerny fragment własnych zbiorów graficznych - zaznacza Małgorzata Bogdańska, kurator wystawy. - To nowa odsłona pierwszej prezentacji gra-

fiki warsztatowej z kolekcji Zachęty, z dużym powodzeniem pokazywanej w rodzimych galeriach w 2018 roku. Przypominamy gatunek, który jeszcze kilka dekad temu zajmował ważne miejsce na scenie artystycznej, a przez ostatnie 30 lat był stopniowo marginalizowany. Na szczególną uwagę zasługują prezentowane na wystawie prace z lat sześćdziesiątych XX wieku, wyróżniające się wysokim poziomem artystycznym oraz tendencją do łączenia tradycyjnych technik z nowymi rozwiązaniami. Pomysł na pokazanie wystawy poza Zachętą inspirowany był nie tylko chęcią popularyzacji jej kolekcji, co przede wszystkim historią. To największa galeria zbiorów grafiki warsztatowej Zachęty, jaka ma miejsce poza siedzibą tej warszawskiej instytucji. Jak piszą organizatorzy, warto zwrócić uwagę na pra-

ce pochodzące z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, które charakteryzuje wysoki poziom artystyczny oraz poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań twórczych.

Działalność powstałego kilka lat po drugiej wojnie światowej Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, które potem zmieniło nazwę na Zachęta - Narodową Galerię Sztuki, nie ograniczała własnej siedziby. Biuro miało swoje oddziały terenowe w miastach wojewódzkich, a jednym z pierwszych takich miejsc był oddział krakowski i jego filie w Tarnowie i Zakopanem.

Okresem największej świetności CBWA jak również polskiej grafiki, były lata powojenne. Z tego powodu galeria sztuki, jaką od 25 października 2019 roku można oglądać w Zakopanem, skoncentrowana jest, w kwestii doboru prac, wokół dwóch wystaw - I Ogólnopolskiej Wystawy Grafiki Artystycznej i Rysunku

z 1956 roku oraz Grafiki w Polsce Ludowej (1971 r.).

Szerszy kontekst dla sztuki grafiki, jak również atmosferę epoki przybliżają zdjęcia, zaprezentowane wycinki prasowe i nagrania wideo oraz stare katalogi wystawowe.

- Z wielką radością i nieukrywaną satysfakcją prezentujemy w Miejskiej Galerii Sztuki wystawę “Bardzo dobrze i bardzo różnie. Grafiki z Kolekcji Zachęty część I” - mówi Lidia Rosińska-Podłęśny. Zakopane po raz pierwszy w historii ma szansę gościć w progach Miejskiej Galerii Sztuki zbiory Narodowej Galerii Sztuki Zachęta w Warszawie. - Dzięki doskonałej współpracy, mamy dzisiaj wyjątkową okazję i niecodzienną sposobność zobaczyć obszerny fragment zbiorów graficznych z okresu pomiędzy 1956 a 1971 rokiem. Prezentowana tutaj plejada najwybitniejszych polskich grafików, których dokonania stanowią dzisiaj kanon hi-



Po wystawie grafik oprowadzają ekspertki z Zachęty, którym towarzyszy Lidia Rosińska-Podłęśny (druga z lewej).

storii i grafiki warsztatowej, poza bardzo ważnym kontekstem historycznym, to najlepszy dowód na wysoką pozycję, niezwykle potencjał artystyczny i intelektualny tej dyscypliny w ogólnej perspektywie sztuki polskiej ostatniego półwiecza - mówi Lidia Rosińska-Podłęśny. - Mamy więc w Zakopanem wyjątkową możliwość przeżycia zachwyty i kontemplacji wybitnych dzieł zgromadzonych w jednym miejscu,

bez konieczności peregrynacji do odległych europejskich i światowych galerii.

Na wystawie dostępne dla zwiedzających są też fragmenty prasowych recenzji, dokumentujących dokonania artystów sprzed pół wieku. Są recenzje prasowe, relacje z kluczowych ekspozycji sprzed lat. Wystawa będzie otwarta do 1 grudnia.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Polecamy:



Koncert

■ Zadzuski Szczawnickie
Na XIX spotkanie wspominkowe zaprasza

do Szczawnicy Zespół Regionalny im. Jana Malinowskiego.

Wspominać będą: członkowie zespołu oraz członkowie dawnego chóru parafialnego, kapela Jaśka Kubika z Krościenka, Kapela Zbójnicka, Orkiestra Dęta OSP Szczawnica, Ewa Walkowska, dzieci z Muzycznego Przystanku i inni.

Niedziela 3.11, godz. 18.15 - sala widowiskowa MOK w Szczawnicy.

an



Warsztaty

■ Etno jesień w muzeum

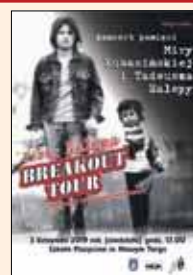
Muzeum Podhalańskie im. Cz. Pajerskiego i Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Targu zapraszają dzieci i młodzież na jesienny cykl warsztatów edukacyjnych Etno jesień w Muzeum Podhalańskim.

Wśród tematów: “Jesienne wykopki”, czyli m.in. czym różni się współczesna jesień od tej sprzed wieków, oraz jakie zawody rzemieślnicze i prace domowe cieszyły się wtedy dużą popularnością; “Liść wspomnień” - w trakcie uczestnicy poznawac będą i wspominać znanych nowotarzan, również własnych przodków; “Makotka patriotyczna, czyli moja ojczyzna nitką tkana” - tu dowiedzie się m.in. czym jest makotka, skąd się wywodzi, jakie są polskie tradycje z nią związane, wykonanie też własną meto-

dą tradycyjną/haft lub zastępczą/wersja dla najmłodszych oraz nie znających metody tradycyjnej; “Tajemnica ekspozycji muzealnego” - podróż do czasów sprzed wieków, by poznać historię wybranych eksponatów muzealnych i “Na straganie w dzień targowy. Historia Jarmarków Podhalańskich z kurą w tle”.

Najbliższe terminy: 31.10 i 4-7.11, godz. 13. Kontakt i zapisy: edukacja@muzeum.nowyartarg.pl, 18 266 77 76.

an



Koncert

■ Wieczór pamięci

Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Targu zaprasza na wyjątkowe bluesowo-jazzowe Zadzuski.

Wniedziela 3 listopada do sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Nowym Targu. Wystąpią: Marta Bizoń, Robert Lubera i Piotr Nalepa z zespołem. Koncert poświęcony będzie pamięci Miry Kubasińskiej i Tadeusza Nalepy.

Początek - godz. 17.

an

Z Sieniawy do Chicago

Tarocista

- Nie skazuję nikogo na przyszłość, mówię o przeznaczeniu, wskazuję kierunki, ale ludzie zawsze mogą dokonywać własnych wyborów - podkreśla Łukasz Chariasz, znany z telewizyjnych programów wróżbita, który z Sieniawy przyniósł się do Chicago.

Z moich usług korzystają prostytutki i księża, politycy i artyści, ludzie wykształceni i prości - opowiada w swoim mieszkaniu na północno-zachodnich przedmieściach Chicago. Jego twarz w Polsce jest dobrze znana, bo przez kilkanaście lat wróżył w programach telewizyjnych - w TVN, EzoTV, TVN 7. Nadal współpracuje z Onetem, dla którego przygotowuje horoskopy numerologiczne, prognozy polityczne itp.

- Wychowałem się wśród kart. Wróżyła moja babcia, mama, choć nigdy nie zajmowały się tym profesjonalnie - opowiada. - Ja przysłuchiwałem się, co mama mówi swoim koleżankom, chodziłem za nią i pytałem, co znaczy dziewiątka dzwonka czy dama wino - śmieje się. Od wczesnego dzieciństwa - jak twierdzi - miał proce sny. - W snach przychodzili do mnie zmarli, nie rozumiałem dziecięcych wizji, bałem się - wspomina. - Pamiętam, jak w dniu chrztu mojej najmłodszej siostry zobaczyłem nad łóżeczkiem postać mojej zmarłej babci. Byłem wtedy przerażony. Nie chciałem tych wizji. Dużo czasu zajęło mi, zanim zrozumiałem, że zmarli nie przychodzą po to, by zrobić nam krzywdę - opowiada. - Byłem bardzo wrażliwym dzieckiem, potrafiłem się wczuć w energię innych ludzi. Takim dzieciom nie jest łatwo, ale przekułem to w życiu dorosłym w swój zawód, w pomaganie innym - podkreśla. Na 18. urodziny sprawił sobie prezent, który wyznaczył mu drogę życiową - talię kart tarota. Choć z wykształcenia jest polonistą, nigdy nie pracował jako filolog. Twierdzi jednak, że literatura, szperanie po krakowskich bibliotekach bardzo pomogły mu w rozwoju duchowym. - W lite-

raturze szukałem wątków ezoterycznych, mistycznych. Pracę magisterską na Uniwersytecie Jagiellońskim pisałem o Tadeuszu Micińskim - mówi.

Bywa, że wróżba ratuje życie

W liceum i na studiach przechodzili do niego znajomi i prosili o postawienie im kart. - To, co im mówiłem, sprawdzało się. To dało mi pewność - podkreśla. Już w czasie studiów zaczął współpracować z radiem internetowym Abrahadabra i różnymi portalami, w których wróżył na telefon. Zaczął z wróżenia żyć. - Nie zapomnę pierwszego telefonu. Zadzwoiła młoda dziewczyna, która powiedziała, że jest w ciąży i ma 5 kandydatów na ojców. Zapytała mnie, który z nich jest ojcem jej dziecka. Poradziłem, żeby zrobiła sobie test DNA. Wiedziałem już, że to nie będzie łatwa praca - śmieje się.

Zapamiętał też telefon od mężczyzny z Anglii. - Był w toksycznym związku, żona zdradzała go, brała narkotyki, sytuacja wydawała mu się beznadziejna. Powiedziałem mu, że widzę koło niego bardzo fajną kobietą, która zostanie jego żoną. Że niedługo spotka go prawdziwa miłość. Nie wierzył mi wtedy, a rok później byłem świadkiem na jego ślubie. Dzwoni do mnie do dziś - opowiada Łukasz. Wspomina też inny telefon z tamtych czasów. Zadzwoiła do niego kobieta, która rozwodziła się. Od Łukasza usłyszała, że wyraźnie widzi w kartach, że - mimo rozwodu - będzie jeszcze razem ze swoim dotychczasowym mężem. Po 3 latach zadzwoniła do niego. Okazało się, że jej były mąż wyjechał za granicę do innej kobiety, ona też próbowała sobie ułożyć życie z innymi facetami. W końcu założyła sobie konto na portalu



- Niektórzy uważają, że tarot jest demoniczny. To nieprawda. Tarot to archetypy, symbole, operowanie językiem alegorii. Symbol nie może krzywdzić, krzywdzić może człowiek, dlatego te karty w nieodpowiednich rękach mogą drugiemu człowiekowi zaszkodzić - uważa Łukasz.

randkowym, poznała faceta, który - tak jak ona - nie ujawnił swojego zdjęcia. Jakiś czas korespondowali, aż wreszcie zdecydowali się na rozmowę przez skype'a. Jakie było jej zdziwienie, kiedy na ekranie komputera zobaczyła swojego byłego męża. - Odkryli się na nowo i pobrali jeszcze raz - opowiada Łukasz. Czasem wróżba może uratować kogoś w życiu. Tak było w przypadku kobiety, która zadzwoniła do niego, bo miała kłopoty z nastoletnim synem. - Karty pokazywały mi samobójstwo. Później syn zakochał się bez wzajemności. Matka wyszła do sklepu. Idąc, przypomniała sobie o mojej przepowiedni, w dodatku syn

wydawał jej się dziwny. Zawróciła. Okazało się, że syn podciął sobie właśnie żyły. Na szczęście wróciła w porę, udało się go odatować - opowiada.

Kot Alfred - numerologiczna mistrzowska jedenastka

Zdarzały się też zabawne telefony: - Kiedyś do EzoTV zadzwoniła kobieta, która zaczęła: "Mój kot Alfred urodził się... Jest numerologiczną mistrzowską jedenastką. Chciałam zapytać o jego zdrowie...". - Siedząca za mną reżyserka zatrzęsła się ze śmiechu, a ja musiałem zachować powagę. Nie było to łatwe - śmieje się.

Mówi, że nie wróży kobietom w ciąży. - Pracuję na emocjach, nie chcę, by emocje matki zaszkodziły dziecku - wyjaśnia. Nie przepowiada też śmierci, chociaż widzi ją w kartach. - Przepowiedziałem śmierć tylko raz. Miałem wtedy 20 lat, przyjechała do mnie kuzynka, która poprosiła o postawienie kart. Powiedziałem jej, że w ciągu 3 miesięcy spotkamy się na pogrzebie mężczyzny. Tak się stało, spotkał się na pogrzebie mojego ojca - wspomina. - Niektórzy uważają, że tarot jest demoniczny. To nieprawda. Tarot to archetypy, symbole, operowanie językiem alegorii. Symbol nie może krzywdzić, krzywdzić może człowiek, dlatego te karty w nieodpowiednich rękach mogą drugiemu człowiekowi zaszkodzić - uważa Łukasz. - Jestem osobą religijną, duchową. Wiem, że ten dar jest od Boga, gdyby nie chciał, nie widziałbym więcej niż inni - podkreśla. - Bóg obdarzył mnie darem, który pozwala mi pomagać innym - mówi.

Dodaje, że motyw wróżby pojawia się w Biblii. - Biblia sprzyja jasnowidzom, dar jasnowidzenia mieli niektórzy święci - zauważa. Podkreśla też, że tarot ma korzenie chrześcijańskie, jest mocno zakorzeniony w kulturze średniowiecznej. - Tarot opisuje drogę człowieka od urodzenia do śmierci, to nie tylko przepowiadanie przyszłości. Tarot rządzi się swoimi prawami, można z tarotem medytować, rozwijać się duchowo - uważa. - Ma funkcję terapeutyczną, jest wyzwalaczem - dodaje.

Ametyst na alkoholizm, kryształ dla ochrony

Pasją Łukasza od dzieciństwa są też kamienie, z czasem rozszerzała się również jego wiedza o ich mocy, energii, pogłębiała przez warsztaty litoterapii, czyli leczenia kamieniami. -Tę wiedzę starałem się przemycać podczas moich programów w telewizji - podkreśla. - Zalecam na przykład zrobienie sobie wody amethystowej. Wkłada się kamień amethystu do wody podczas pełni księżyca, a potem nią myje twarz - radzi. Z kolei kobietom radzi zanurzenie w kre-

mie kwarcu różowego, amethystu i kryształu górskiego. - Do kremu przechodzi żelazo z kamieni i zachodzi potem korzystna interakcja ze skórą - tłumaczy. Zdradza, że kryształ górski ma moc ochronną, podobnie jak turmalin, który pomaga też zerwać z nałogami, cytryn jest antydepresantem i pomaga cukrzykom. W walce z bezsennością radzi kontakt z amethystem. Warto mieć go przy sobie, gdy walczy się z alkoholizmem. - Kiedyś królowie pili wino z amethystowych kielichów, żeby nie ulec nałogowi - twierdzi Łukasz. - Wszystko, co nas otacza, jest energią, każdy kamień emituje energię, z której można skorzystać - podkreśla.

W swoich przepowiedniach wykorzystuje też numerologię. - To jest nasz kod DNA, data urodzenia mówi o przeznaczeniu, potencjałach, życiu.

Każdy jest kowalem swojego losu

- Nie skazuję nikogo na przyszłość, każdy jest panem swojego losu. Mówię o przeznaczeniu, wskazuję kierunki, ale ludzie zawsze mają wolną wolę, dokonują wyborów - podkreśla. - To, co widzę w kartach, może im pomóc w dokonaniu właściwych wyborów - dodaje. Od lipca Łukasz mieszka w Chicago. Zostawił swoją karierę i życie w Polsce, by tu zacząć wszystko od nowa. Za Oceanem ma już swoich klientów, nadal ma kontakt z tymi, których pozostawił w Polsce i w innych krajach Europy. Ludzie przychodzą do domu, wróży też przez telefon. Pracuje nad autorską talią kart tarota, którą chce wydać tutaj. - Lubię nowe wyzwania, ale nie ryzykuję wiele, bo zawsze mogę wrócić do Polski, gdzie czeka na mnie praca w telewizji czy w internecie - mówi. Wśród swoich klientów ma znanych polityków, gwiazdy estrady. Na pytanie czy sąsiedzi z Sieniawy, kiedy jeszcze był w Polsce, przychodzili do niego, tajemniczo się uśmiecha. - Z góralami to jest tak, że nie przychodzili, żeby ich ktoś przypadkiem u mnie nie zobaczył. Woleli zadzwonić do mnie na 0-700... - śmieje się. Więcej na www.lukaszchariasz.pl

Beata Zalot

W Chicago u Kenara

W ramach akcji Open House Chicago cały weekend otwarta dla wszystkich chętnych była Galeria Jerzego Kenara.



Jerzy Kenar opowiada o swoich pracach.

G ości oprowadzał po niej sam artysta, chętnie opowiadając o swoich pracach.

Jerzy Kenar to jeden z najbardziej znanych w USA polskich artystów. W Chicago jest od 1979 r. Rok później otworzył tu własną Wooden Gallery.

Dziś Studio Wooden Gallery to ważne miejsce na mapie kulturalnej Wietrznego Miasta. Odbywają się tu wystawy, pokazy, różne spotkania. Jego rzeźby znajdują się m.in. na lotnisku O'Hare, w Athenaeum, Parku Muzeum Architektury i Sztuki. Jego rzeźba-fontanna stoi także w Parku "Renaissance" Chicago. Antoni Kenar, którego imię nosi zakopiańska szkoła artystyczna, był wujkiem Jerzego.

Tekst i fot.:
Beata Zalot



Galeria Jerzego Kenara w Wicker Park w Chicago.

Góralaska tradycja nigdy nie zaginie

- Każdy z nas jakąś część serca zostawił na Podhalu - mówiła Małgorzata Kot, dyrektor Muzeum Polskiego w Chicago otwierając IV Dzień Góralski.



Kinga Truty-Pierwoła przypomina ginące już także na Podhalu rzemiosło - tkactwo na krosnach.

Górale w niedzielę zawładnęli Muzeum Polskim. Były góralskie występy, wykłady krążące wokół tematyki dziedzictwa, stoiska podhalańskich twórców i oczywiście podhalańskie przysmaki. - Mamy najpiękniejszą kulturę i chcemy ją wam dziś pokazać - mówił Bogdan Ogórek, prezes Fundacji Kultury Tatrzańskiej, inicjator i współorganizator imprezy propagującej podhalańską kulturę wśród Polonii i innych nacji zainteresowanych egzotycznym dla nich folklorem. - W tym muzeum jest część Podhala - przekonywała Małgorzata Kot. Tłum występów były unikatowe drzeworyty Skoczylasa, które pozostały wraz z innymi cennymi eksponatami po Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 r. W przerwie pomiędzy występami goście mogli obejrzeć stałą ekspozycję, a wśród nich ob-

razy Witkacego, Malczewskiego czy imponującą kolekcję portretów nowotarskiego malarza Reckuckiego, który przez lata mieszkał w Chicago.

Specjalnym gościem podczas Dnia Góralskiego była dr hab. Anna Mlekodaj, która mówiła o wartościach, jakie niesie

kultura i tradycja podhalańska. Jan Słodyczka-Maśniok mówił o cechach góralskiego stylu w architekturze. Pochodzący z Działosza budowniczy od lat pozostawia w krajobrazie amerykańskim ślady podhalańskiej architektury. Wzruszające świadectwo tradycyjnej podhalańskiej rodziny dali obchodzący w tym roku 50-lecie małżeństwa Anna i Czesław Ogórkowie, którzy przenieśli się z Cichego do Chicago całą rodziną w 1988 r. Dochowali się 5 dzieci i aż 28 wnuków. Tylko ich córka Małgorzata Skowrońska urodziła w Ameryce 11 dzieci. - Pacierz jest na pierwszym miejscu, zawsze wieczór staraliśmy się z dziećmi klęknąć do wspólnej modlitwy - przekonywała pani Anna. Ich córka Małgosia na pytanie jak sobie radzi z 11 dziećmi odpowiedziała: - Nie jest lekko, ale z pomocą Bożą sobie radzimy, a z taką gromadką na pewno jest wesoło. Cała liczna rodzina kulturuje także podhalańskie tradycje. Władysław Stopka, uzna-



Chicagowską rodzinę Ogórków trudno pomieścić w kadrze.

ny w USA lutnik (pochodzący z Maruszyny) zdradzał na swoim stanowisku tajniki tego niełatwego zawodu. Instrumenty u niego kupują zawodowi muzycy z całej Ameryki. "Szyję i pruję i z tego się utrzymuję" - przedstawiała się krótko pochodząca z Poronina Halina Haza-Stasik, która na swoim stoisku prezentowała piękne regionalne stroje.

Wojciech Kwak prezentował własnej roboty dudy, które robi od 2 lat. Można było także usłyszeć muzykę w jego wykonaniu. Na dudach zagrał także gość z Polski - Szymon Bafia. Z kolei dźwięki pasterskich piszczałek, dwójnie publiczność usłyszała dzięki Andrzejowi Krzeptowskiemu. Kinga Truty-Pierwoła prezentowała z kolei taktwo na krosnach. Tego zapomnianego prawie fachu uczy chicagowskich małych górali podczas wtorkowych Tatra Folk Art, organizowanych przez Fundację Kultury Tatrzańskiej.

Góralskie święto w Muzeum Polskim zakończył piękny występ zespołu Tatra, który porwał do tańca także publiczność.

O promowaniu kultury podhalańskiej przez Fundację Kultury Tatrzańskiej wśród Amerykanów mówił Andrzej Tokarz. Efektem jest m.in. zainteresowanie naszym folklorem przez dr Timothy Cooley'a. W swojej najnowszej książce, pisząc o obrzędach weselnych różnych nacji mieszkających w USA, oddzielny rozdział poświęcił chicagowskiemu góralom z Podhala i ich wesełnym zwyczajom.

- Z gór zawsze widać lepiej i dalej. Dziękuję bardzo środowisku Podhalańskiemu za to, że tak pięknie kulturową tradycję polską - mówił Piotr Semeniuk z Konsulatu Polskiego w Chicago.

Tekst i fot. Beata Zalot



Zespół Tatra najpierw rozgrzał publiczność swoim występem a potem porwał do tańca.



U Haliny Hazy-Stasik można się paradnie po góralsku ubrać.

Szabla od górali

W piątek 25 października zakończył się w Warszawie Festiwal Filmów Historycznych i Wojskowych. Swoją udział w nim mieli chicagowscy górale.



Międzynarodowy Festiwal Filmów Historycznych i Wojskowych odbył się po raz dziesiąty. Prezentował filmy historyczne z 29 krajów.

Symbolicznymi nagrodami w trzech kategoriach konkursowych festiwalu (fabuła, film

dokumentalny i film wojskowy) są repliki polskich szabel wojskowych z 1926 r. "Kiedyś Polacy walczyli takimi szablami "Za wolność naszą i waszą", a dziś obdarowują nimi zwycięskich artystów z całego świata, za ich dzieła upowszechniające wiedzę i szacunek do przeszło-

ści, która pozwala lepiej zrozumieć teraźniejszość i mądrzej budować przyszłość" - piszą organizatorzy. Impreza odbywa się w Domu Kultury Śródmieście.

Jedną z 8 szabel ufundowała Fundacja Kultury Tatrzańskiej z Chicago. Nagrodę od górali otrzymał dokument "Mały Moskwa kontra Mały Londyn" w reż. Sławomira Koehlera.

Film opowiada o kulisach brutalnego mord, którego dokonano w gminie Trzydnik Duży w kwietniu 1946 r. Komunistyczne bojówki zamordowały wtedy 13 osób z NSZ, AK i innych antykomunistycznych ugrupowań.

W imieniu FKT nagrodę wręczył podczas festiwalu płk. Grzegorz Barabieda, dowódca i narodowy przedstawiciel Polski dowództwa NATO w Norfolk Virginia.

bz

Strrraszne Chicago

Wystające z ziemi okrwawione ręce, nagrobki, duchy, kościotrupy, olbrzymie pająki.

Choć Halloween, czyli tradycyjne amerykańskie święto duchów obchodzone jest 31 października, charakterystyczne rekwizyty pojawiają się przed domami od początku października.

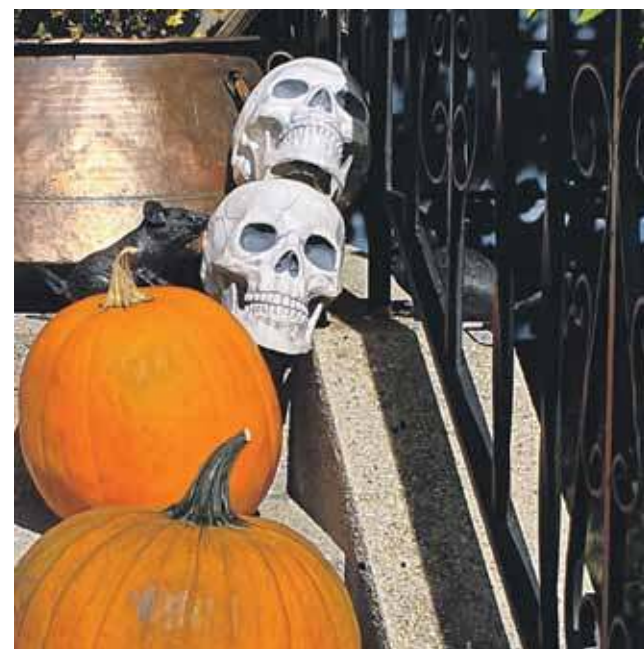
Amerykanie prześcigają się w pomysłach jak najstraszniejszego ozdobienia swoich domów i ogródków. Oczywiście, nie może zabraknąć wydrążonej i podświetlonej od środka dyni, z charakterystycznie wyszczerbionymi zębami, która jest symbolem tego święta, obchodzonego chętnie także przez Polaków mieszkających za Oceanem.

- Wszyscy wychodzimy przed domy, krążymy po sąsiadach, rozdajemy dzieciom cukierki. Świetnie się bawimy - opowiada pochodząca z Czarnego Dunajca Maria. - Oczywiście, najwięcej radości mają dzieci, ale to święto integruje wszystkich - tłumaczy.

Do Halloween przygotowują także kina i stacje telewizyjne. Organizowane są specjalne przeglądy horrorów. Programy o du-

chach i filmy fabularne o tej tematyce królują także w telewizji.

Tekst i fot.: Beata Zalot



Babskie przeglądy

Szpiegowanie
chłopa, ogrywanie
moji, deptanie
kapusty czy
kopanie gruli to
tylko część spraw,
którymi zajmowały
się gaździny
w Łopusznej.

Przegląd Artystyczny Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Nowy Targ odbył się w niedzielę 27 października po raz czwarty. Jego gospodarzem tradycyjnie był Gminny Ośrodek Kultury w Łopusznej.

Przed jury w składzie: Stanisław Łukaszyk, Ewa Iwulka, Maria Bednarczyk i Katarzyna Dobrzyńska wystąpiło aż 15 Kół Gospodyń Wiejskich z nowotarskiej gminy. - Będzie nam tu trochę ciasno - zauważyła, otwierając przegląd dyrektorka GOK Józefa Kuchta. I zaznaczyła, że jeśli zainteresowanie przeglądem w kolejnych latach będzie równie duże, trzeba będzie coś nad tym pomyśleć.

A panie naprawdę dopisały. Zaproszenie na "babskie przeglądy", którym przyglądali się m.in. wójt gminy Nowy Targ Jan Smarduch i przewodniczący rady gminy Wiesław Parzygnat, przyjęły gaździny z: Nowej Białej, Krempach, Dursztyna, Dębna, Łopusznej, Ostrowska, Waksmundu, Gronkowa, Pyzówki, Obidowej, Szlembarku, Rogoźnika, Harkłowej, Długopola i Morawczyny. A konkurowały ze sobą w 2 kategoriach: scenek rodzajowych i góralskich przyspiewek. Jedne przeplatano drugimi. Ważna była długość przedstawień, dobór strojów i rekwizytów z epoki oraz dbałość o inne sceniczne szczegóły.

W tym roku na pierwszy ogień ze swoją sztuką pt. "Prutki" poszły gaździny z Łopusznej. Nie obojętne były psikusy, tańców i śpiewek oraz chmury tańczącego w powietrzu pierza.

Zwyczaj darcia pierza przywołały też panie z Obidowej, wzbogacając go od siebie o różne opowieści i ploteczki.

Z humorystycznym skoczkiem, nawiązującym do popularnych "Kuchennych rewolucji", zaprezentowały się z kolei panie z Waksmundu. - Scenariusz przedstawienia jest mojego autorstwa - przyznała w kulisach jedna z gospodyń Aneta Watycha. - Choć wszystkie dziewczyny dorzuciły do niego coś od siebie. To waksmundzianki jako jedyne w gminie szczycą się też posiadaniem w swoim



KGW z Długopola w swojej debiutanckiej scenie pt. "Deptanie kapusty".

kole chłopa. - Mój mąż Tadeusz bardzo dobrze marynuje mięsa. Postanowił więc też do nas dołączyć - wyjaśniała.

Tradycyjnie, na żywioł poszły znane ze swojego przaśnego humoru, ciętego języka i pięknego śpiewu gaździnki z Dursztyna, które tym razem postawiły na stary spiski zwyczaj ogrywania moji. - Jaki scenariusz? Jakie didaskalia? To, co tu pokażemy, to będzie po prostu improwizacja - żartowała najmłodsza stażem Sylwia Bednarczyk.

Skrupulatnie i pieczołowicie

do swojego debiutanckiego występu przygotowywały się natomiast gaździny z Długopola. - To nasz pierwszy raz na tym przeglądzie. Nie przyjeżdżałyśmy wcześniej, bo zazwyczaj w ten dzień wypadał nam odpust - wyjaśniały. Skecz pt. "Deptanie kapusty", który zaprezentowały, uderzał humorem, pomysłowością i zderzeniem tradycji z nowoczesnością. Koniec końców, czy się to leniwej gospodni podobało, czy nie, kiszona kapusta najlepiej wyszła babom z dębowej beczki.

Nasycony dawnymi zwyczajami i tradycją był też występ krempaskich gospodyń. W ich skercu pt. "Zbieranie gruli" można było zobaczyć nie tylko wzajemną sąsiedzką pomoc, ale i taki element jak zabieranie niemowlęcia w pole. - Wiedziałam mniej więcej, jak taka kołyska i taki *grostuch*, tj. chusta do huśtania dziecka, mają wyglądać - opowiadała w kulisach przewodnicząca koła Irena Kowalczyk. - Nie spodziewałam się jednak, że będę miała problemy z ich rozstawieniem.

Na humor, dawne zwyczaje i pikantne szczegóły postawiły też pozostałe gaździny. I tak KGW z Morawczyny przedstawiło scenkę pt. "Naprawiac", której fabuła opierała się na starej jak świat historii pewnej "złotej rączki", który zamiast pomagać w polu własnej żonie, naprawiał sąsiadom płoty.

A KGW z Rogoźnika wzięło na warsztat emigrantów wracających z Ameryki.

Po obejrzeniu wszystkich scenek i wysłuchaniu wszystkich śpiewów, jury przyznało na-

stępujące nagrody. I tak w kategorii śpiew: 1. miejsce otrzymały Ostrowsko i Gronków, 2. Harkłowa i Nowa Biała, 3. Dębno, Pyzówka i Szlembark. A w kategorii scenka rodzajowa: 1. miejsce wywalczyły Krempachy, 2. Łopuszna, Długopole, Rogoźnik i Waksmund, a 3. Dursztyn, Morawczyna i Obidowa. Prócz symbolicznych dyplomów i gratulacji z rąk wójta Jana Smarducha, gaździny odebrały także nagrody pieniężne.

Tekst i fot.:
Krzysztof Waniczek



KGW w Rogoźniku i sztuka pt. "Emigranci wracają".



Bo kiedy chce się przyjąć prezydenta albo premiera, kuchenną rewolucję musi zrobić sama Magda Gessler.

Smak kołem toczony

O wyższości golonki od prezesu nad uszami chłopa, czyli przepijmy wszystko fit kompotem, co okazał się zdrową wodą na górskich otoczkach.

W Murzasichlu niedziela upłynęła pod znakiem kulinarnych wspólności. Stoły ugięły się od przysmaków, dań mięsnych i wegetariańskich. Były pyszne pierożki, kryjące się pod nazwą uszy chłopa, albo kompot fit. Krystaliczna woda pitna, serwowana na kamieniach z górskiego potoku. Komu woda nie w smak, popróbować mógł herbaty lipowej albo pysznego barszczu. Zup zresztą było w bród, gaździny przygotowały mięsiwa, ciasta, dania jarskie i wypieki rodem z kuchni fit. A to za sprawą I Przeglądu "Mistrzynie kuchni, czyli smak kołem się toczy".

Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej pękała w szwach. Każdy chciał spróbować, jakie dania przygotowały panie z Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Poronin. Uwarzyły potrawy w pięciu kategoriach. Obok tradycyjnych potraw podhalańskich, na stołach sporo posiłków wegetariańskich oraz przysma-

ki dla łasuchów preferujących kuchnię fit. Gospodynie przygotowały także posiłki dla dzieci.

- To nowa idea naszego konkursu kulinarnego - mówi Anita Żegleń, wójt gminy Poronin. - Coraz więcej ludzi rezygnuje z dań mięsnych, widzimy to wśród turystów, którzy korzystają z naszych pensjonatów i restauracji. Dlatego postanowiliśmy oceniać także tę kategorię dań. Okazuje się, że kuchnia podhalańska ma bardzo duży potencjał, panie z Kół Gospodyń Wiejskich pokazały całą masę pyszności, które z powodzeniem mogą trafić na stoły osób preferujących kuchnię wegetariańską czy dania fit.

Mimo to, wielu łasuchów tłoczyło się przy sztandarowych potrawach. Takich jak szynka z chrzanem, spore uznanie, zwłaszcza wśród męskiej części publiczności, zdobyła też oferta dań dla głodnego męża, czyli kategoria "Chłopa na pocieszenie".

Komisja oceniająca w składzie: Maria Budz, sekretarz urzędu gminy Poronin, Adam Pawlikowski, przewodniczący rady gminy Poronin, sołtys sołectwa Murzasichle, Agata Janczura, przedstawiciel firmy Prymat, Klaudia Białoń, Podhalańska Królowa Misia, Miód i Bartników, Anna Skupień

z komisji kultury, sportu i promocji gminy Poronin - miała bardzo twarde orzechy do zgryzienia. Postanowiła, że wobec bardzo wysokiego i wyrównanego poziomu przyzna wyróżnienia dla wszystkich kół biorących udział w pierwszym przeglądzie.

Dla Bustryku za dip szpinakowy ze świeżymi warzywami. Gaździny z Małego Cichego doceniono za cichowiański jeze z rydzami, KGW Murzasichle za kolkę góralkę, Nowe Bystre za chrusty z sosem liseckowym, Poronin za golonkę z kapustą dla głodnego chłopa, Stasikówkę za baraninę w sosie śmietanowo-cebulowym, Suche za borsc dło urody, natomiast KGW w Zębie za słodkości dziecka w nagrodę "Manna z kogłem i musiem".

Każde koło otrzymało nagrody w postaci: kociołków na zupę z funkcją podgrzewania, zestawu glinianych pojemników, przypraw firmy Prymat, zestawu miodów. Dodatkowo gaździny reprezentujące dane koło, otrzymały indywidualne nagrody rzeczowe od sponsora - firmy Prymat.

Komisja wybrała także najlepsze ciastko, które będzie gadżetem promocyjnym gminy Poronin w 2020 r. Konkurencję wygrało KGW ze Stasikówki.

Góralskim folklorem na sce-



Najlepsze ciasto ze Stasikówki będzie reprezentować gminę Poronin przy różnych okazjach jako smaczny gadżet promocyjny.



Gaździny z Murzasichla nie tylko świetnie warzą strawę wszelaką, ale na dodatek chętnie pośpiewają z łasuchami.

nie umiał degustację zespół Zawrat z Bustryku.

Przeгляд mistrzyń kuchni w gminie Poronin zorganizował

urząd gminy Poronin, Gminny Ośrodek Kultury w Poroninie, sołectwo Murzasichle, OSP w Murzasichlu, Związek Podha-

lan Odział w Murzasichlu oraz szkoła podstawowa w Murzasichlu.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

Cyfrowe wizerunki górali

Tak wyglądali kiedyś ludzie i taki ich obraz możecie sobie zatrzymać - podkreślał w miniony piątek w Domu Ludowym w Bukowinie Tatrzańskiej Rafał Jabłoński-Zelek z Muzeum Tatrzańskiego.

Ostatnie z 4 spotkań pt. "Tak blisko i tak daleko - rzecz o góralach" odbyło się w piątek 25 października i w całości poświęcone zostało utrwaleniu w procesie digitalizacji wizerunkom dawnych górali.

- Jest to przeniesienie zdjęć analogowych do zasobów cyfrowych - wyjaśniał znaczenie terminu prowadzący spotkanie Rafał Jabłoński-Zelek. Jak podkreślał, w swojej pracy spotyka się często z tym, że ludzie niechętnie udostępniają muzeum swoje zbiory. Jego zdaniem to błąd, gdyż pozostawione rodzinie najczęściej giną lub są celowo niszczone. Jako przykład podał tu sprawę zbioru Władysława Wachulskiego, który zrobił zdjęcia wszystkim Niemcom stacjonującym w Zakopanem podczas II wojny światowej.

- Mógł to być bardzo cenny i wartościowy materiał. A jego najbliżsi wykopalili za domem duży dół i razem z ludźmi ze wsi sfukliły te szklane negatywy kamieniami - ubolewał.

Zdaniem Rafała Jabłońskiego-Zelka utrwalenie starych fotografii niesie ze sobą szereg korzyści, nie tylko tych historycznych, ale też etnograficznych i społecznych - jak choćby możliwość odtworzenia dawnego stylu, architektury, czy zorientowa-

nia się w sposobie ubierania się i życia dawnych górali.

- Zdarzają się też fotografie pozowane, tzw. prośzone, ale przeciwwagą dla nich są np. zdjęcia huculskich górali w ich życiu codziennym i niewyobrażalnej nędzy - wymieniał. To, na co w szczególny sposób zwracał uwagę prezentując zebrany zbiór zdjęć Józefa Oppenheima, Borysa Wigilewa, Henryka Poddębskiego, Tadeusza Malickiego, Teofila Studnickiego i Jana Małachowskiego, to konieczność utrwalenia tych zatrzymanych przez nich chwil i przekazania ich dalej potomności. - Najczęściej trafiają do nas szklane negatywy, które bardzo szybko wchodzi w różnego rodzaju reakcje chemiczne. A jeśli szklany negatyw pęknie lub światłoczuła emulsja odejdzie od szybki, nie da się już go uratować - podkreślał.

W prezentowanym przez niego zbiorze zdigitalizowanych już fotografii z przełomu XIX i XX w. widzowie zobaczyli m.in.: zdjęcie stulatki z Trybsza, fotografie przewodników i pierwszych ratowników górskich, portret najlepszego podhalańskiego dudziarza Stanisława Budza-Lepsioka zw. "Mrozem", zdjęcia górali w plenerze, pracujących na roli, fotografie weselne i wiele wiele innych.

Największe poruszenie wzbudziły jednak zdjęcia Bukowiny Tatrzańskiej, a zwłaszcza próby odtworzenia gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach zostały one zrobione. Osobnej dawki emocji dostarczyło też widzenie koloryzowanie czarno-białych fotografii, którym już zupełnie prywat-

nie, poza pracą w Muzeum Tatrzańskim, zajmuje się Rafał Jabłoński-Zelek.

- Nasycając fotografię kolorem, opieram się na obrazach z tamtego okresu i na tym, jak górale byli na nich przedstawiani - podkreślał. I tu widzowie zobaczyli "żywego" - jak z obrazka

Jana Krzeptowskiego "Sabałę", czy siedzącego na pniaku Bartłomieja Obrochtę "Bartusia". Wszystkie zdigitalizowane zbiory najstarszych fotografii są udostępnione i podlegają domenie publicznej na stronie internetowej Muzeum Tatrzańskiego pod adresem: www.muzeumtatrzańskie.pl/portal.

Żeby móc z nich skorzystać, wystarczy nieodpłatnie wypełnić wniosek o ponowne udostępnienie. A już niedługo znajdą się tam też zdjęcia z Wyborów Miss "Krowa", które odbyły się w Bukowinie Tatrzańskiej w 1954 r.

Tekst i fot.: Krystyna Waniczek



Portret liczącego 100 lat górala z Trybsza. Źródło: http://muzeumtatrzańskie.pl/portal/pozycja/Arch/22811/100_latek_z_Trybsza/

Wydarzenia pod patronatem TP

Rocznica urodzin Jerzego Łgockiego

Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych koło Nowy Targ zaprasza do łopusznej w czwartek 31.10 na obchody 126. rocznicy urodzin

majora Jerzego Łgockiego, pierwszego Komendanta Strażackiego Ruchu Oporu "Skała".

Część oficjalna rozpocznie się o godz. 16 w Dworku w Łopusznej. W programie m.in. okolicznościowe przemówienia i sadzenie drzew pamięci, poświęconych Jerzemu Łgockiemu, Wiesławowi Łgockiemu, Stefanowi Łgockiemu oraz Tomaszowi Kietlińskiemu. Na mszę do kościoła św. Trójcy organizatorzy zapraszają o godz. 17. Po niej zaś złożone zostaną kwiaty na symbolicznym grobie majora Łgockiego.



kina i teatry

NOWY TARG

- KINO "TATRY". ul. Jana Kazimierza 17, 18 26 626 24, kino.nowyartg.pl
- 31.10, 15.15 Rodzina Addamsów, 17.00/2d Czarownica 2, 19.00 Boże Ciało, 21.00 Złe miejsce
- 2.11, 13.00 Rodzina Addamsów, 14.30 Był sone pies 2, 16.15/2d Czarownica 2, 18.30 Ikar. Legenda Mietka Kosza, 20.30 Joker
- 3.11, 13.00 Rodzina Addamsów, 14.30/2d Czarownica 2, 16.30 Nieplanowane, 18.30 Boże Ciało
- 4.11, 16.30/2d Czarownica 2, 15.00 Rodzina Addamsów, 18.30 Ikar. Legenda Mietka Kosza, 20.30 Zombieland. Kulki w łeb
- 5.11, 14.30 Rodzina Addamsów, 16.00 Nieplanowane, 18.00 Joker, 20.10 Boże Ciało
- 6.11, 16.30/2d Czarownica 2, 15.00 Rodzina Addamsów, 18.30 Ikar. Legenda Mietka Kosza, 20.30 Zombieland. Kulki w łeb
- 7.11, 14.50 Rodzina Addamsów, 15.00 Zombieland. Kulki w łeb, 16.20 Boże Ciało, 18.30 Nieplanowane, 20.30 Joker

Koncert w Jaworkach



Krzysztof Ścierański będzie gościem Muzycznej Owczarni w Jaworkach.

Znany polski gitarzysta basowy o swoich fascynacjach muzycznych pisze: "Od lat interesuję się rytmem i sposobami jego realizacji. (...) W moich kompozycjach wykorzystuję walory rytmów afrykańskich lub południowoafrykańskich, łącząc je z tradycyjną, nawet mogą powiedzieć, klasyczną harmonią. W odróżnieniu do Wojtki Karolaka, który twierdzi, że jest amerykańskim muzykiem jazzowym i rytm 'n' bluesowym, przez pomyłkę zrodzonym w Środkowej Europie, ja jestem Latynosem zamieszkującym ten sam obszar geograficzny." (scieranski.com.pl).

Na koncert muzyki w Jaworkach zapraszamy w sobotę 2.11.

ZAKOPANE

- KINO "SOKÓŁ" DIGITAL 3D, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol.z-ne.pl
- 31.10, 15.00/dubb., 17.15/dubb. Czarownica 2, 19.30 Countdown
- 1.11, 16.00 Rodzina Addamsów, 18.00 WYJĄTKOWY DOKUMENT PETERA JACKSONA: I młodzi pozostaną, 20.00 Countdown



- 2.11, 16.00 Rodzina Addamsów, 17.45 Countdown, 20.00 Joker
- 3.11, 16.00 Rodzina Addamsów, 18.00 I młodzi pozostaną, 20.00 Countdown
- 4.11, 16.00 Rodzina Addamsów, 17.45 Joker, 20.00 Countdown
- 5.11, 16.00 Rodzina Addamsów, 17.45 Countdown, 19.30/3d I młodzi pozostaną
- 6.11, 16.00 Rodzina Addamsów, 17.45 Countdown, 20.00 Joker
- 7.11, 16.00 Rodzina Addamsów, 17.45 Countdown, 19.30/3d I młodzi pozostaną
- KINO "MIEJSCE" (sala studyjna kina "Sokół"), ul. Orkana 2
- KINO "GIEWONT" 4K REAL 3D, ul. Kościuszki 4, 18 20 153 04, kinogiewont.pl
- 31.10, 11.00 Obywatel Jones, 13.15 Boże Ciało, 15.30, 17.45 Bliźniak, 20.00 Zombieland: Kulki w łeb, 21.45 PREMIERA! Złe miejsce
- 1.11, 16.15 Obywatel Jones, 18.30 Złe miejsce, 20.30 Bliźniak
- 2-7.11, 14.15 PREMIERA! Nieplanowane, 16.15 Obywatel Jones, 18.30 Złe miejsce, 20.30 Bliźniak

- TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA, ul. Chramcówki 15, bilety online: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).
- TEATR ROZRYWKI RZT Szymbarkowa, ul. Szymbarkowa 1

RABKA-ZDRÓJ

- TEATR LALEK "RABCIO", ul. Orkana 6, 18 26 77 648, rabcio.pl
- KINO ŚNIEŻKA 3D, ul. Nowy Świat 8, 18 544 74 72, kino.rabka.pl
- 31.10, 14.00 Rodzina Addamsów, 15.30/2d, 17.30/3d Czarownica 2, 19.30/3d Bliźniak, 21.00 Wojna o prąd
- 2.11, 11.45, 15.00 Rodzina Addamsów, 13.15, 16.30 O Yeti!, 18.15 Zombieland: Kulki w łeb, 20.30/3d Bliźniak, 22.00 (Nie)znajomi
- 3.11, 11.45, 15.00 Rodzina Addamsów, 13.15, 16.30 O Yeti!, 18.15 Zombieland: Kulki w łeb, 20.30/3d Bliźniak
- 4-7.11, 15.00 Rodzina Addamsów, 16.30 O Yeti!, 18.15 Zombieland: Kulki w łeb, 20.30/3d Bliźniak



muzea i zabytki

ZAKOPANE

- Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytuśa Chałubińskiego, ul. Krupówki 10, gmach główny; 18 2015205, 18 2012935 (pn.-sob. 9-17, niedz. 9-15; I-II NIECZYNNE), muzeumtatrzańskie.pl. Gmach muzeum to cenny zabytek architektury w stylu zakopiańskim, zbudowany w latach 1913-1922 wg planów St. Witkiewicza (elewacja) i Fr. Mączyńskiego (projekt techniczny). Wystawy stałe: historyczna, przyrodnicza i etnograficzna.
- 6.11, 10.00 Spotkanie wspomnieniowe o wybitnym stolarzu, snycerzu, muzyku i lutniku Janie Tylce oraz warsztaty, które poprowadzi jego syn Jan Tylka - artysta stolarz i snycerz
- Muzeum Harskieskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich, willa Czerwony Dwór, ul. Kasprusie 27, czynne soboty II-II. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

NOWY TARG

- Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776 (pn. 9-17, w sezonie letnim 10-18, wt.-pt. 8-16, w sezonie letnim 9-17, w każdą sobotę 9-14, niedziele po wcześniejszym uzgodnieniu), facebook.com/muzeum.podhalanskie. Wystawa stała ze zbiorów muzeum: "Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto którego już nie ma" - warsztaty rzemieślnicze: szewstwo, bednarstwo, gamcarstwo, kuśnierstwo, tkactwo, kowalstwo, stolarstwo. Na parterze wystawa: "Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ: przeszłość i obecność".
- Muzeum Drukarni, ul. Sobieskiego 4. Wt.-pt. 8-16, sob. 9-14. Na ekspozycję składają się nie tylko druki, ale i elementy wyposażenia dawnej drukarni - są szczotki, czcionki, można też samemu sprawdzić na czym polegała praca zecerka. Wystawa: "Od Wyszehradu do Wyszehradu" opracowanej przez Archiwum Polskiej Akademii Nauk - przedstawia wspólną historię czterech państw: Polski, Węgier, Czech i Słowacji.
- Budynek Wieży Wodnej, obok Dworca Kolejowego, ul. Kolejowa 4. Pon., śr., pt. 10-17, sob. 9-13. Wstęp wolny. Wystawa: malarstwo plastyka Anety Tworek. Dodatkowo ekspozycja poświęcona historii linii kolejowej Nowy Targ - Królewiany.
- Izba Pamięci Zimnej Wojny i Komunisty "Izwis", Urząd Miasta, ul. Krzywa 1 (w dni robocze - kontakt z oprowadzającymi: 886 418 615, 18 26 11 294, 501 752 998, 693 749 470).

ŁOPUSZNA

- Dwór w Łopusznej (Oddz. M. Tatrzańskiego) (śr.-niedz. 10-16). Z Nowego Targu w kierunku Czorsztyna. Dawna siedziba szlacheckich rodzin Lisickich, Tetmajerów i Łgockich.
- Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera przy GOK-u (wt.-pt. 10-17, sob. 10-16, ostatnie wejście pół godz. przed zamknięciem).

NIEDZICA

- Muzeum - Zespół Zamkowy w Niedzicy, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, tel./fax 18 26 29 480, 26 29 489, 26 29 473 (codziennie oprócz poniedziałków 9-16, ostatnie wejście 15.30). Atrakcją zamku jest zachowany historyczny układ pomieszczeń, obronny charakter obiektu oraz widoki z dwóch tarasów. We wnętrzach: meble, obrazy, bibeloty z XVII-XX w., grafiki i fotografie z XIX-XX w. oraz przedmioty z badań archeologicznych.
- Wozownia. Pawilon w pobliżu zamku. Ekspozycja zabytkowych pojazdów konnych z lat 1900-1939.
- Spichlerz w Niedzicy (NIECZYNNE). Drewniany obiekt z XVIII w. Ekspozycja etnograficzna związana ze Spiszem. Przed budynkiem łódzie flisackie (tzw. dębaki) wykonane z jednego pnia drzewa.

CZORSZTYN

- Zamek Czorsztyn. Zachowane i częściowo utracone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa Baszta Baranowskiego i Zieleniec. Wystawa o historii zamku i starostwa czorsztyńskiego, niewielkie lapidarium, oraz wystawa reprodukcji kart pocztowych ze zbiorów PPN: "Z biegiem Dunajca - od Czorsztyna do Krościenka". Pieniny na dawnej widokówce. 10-15 oprócz poniedziałków.

ZUBRZYCA GÓRNA

- Muzeum-Orawski Park Etnograficzny (październik 9-15, listopad 8.30-14.30). Ekspozycje obrazujące życie różnych warstw społecznych na Orawie na przestrzeni XVIII-XX w., oraz wiejskie zakłady przemysłowe: olejarnię, folusz (miejsce, gdzie pokazywany jest sposób spłisniania sukna), tartak i kuźnię. Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej.

SIDZINA

- Park Etnograficzny. W górnej części Sidziny - Birńkowiec. Do 31.10: wt.-pt. 9-17, sob. 10-18, niedz. 14-18; poza sezonem od I-II oprowadzanie po skansenie po wcześniejszym ustaleniu tel. 501 597 208, wejście w soboty i niedziele, zapisy do czwartku poprzedzającego weekend odwiedzin do godz. 15; skansen.bystra-sidzina.net. Ekspozycje związane z historią i etnografią regionu.

ORAWKA

- Kościół św. Jana Chrzciciela. Najstarszy kościół katolicki na Górnym Orawie. Zwiedzanie tylko z przewodnikiem - w grupach zorganizowanych, zgłoszenia z minimum dwudniowym wyprzedzeniem: 691 204 504, 606 586 296, orawka.kosciol@gmail.com, parafiaorawka.pl.

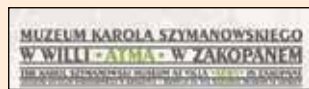
Mr. Pollack na żywo

Duet koncert zagra w trakcie zabawy halloweenowej w Karczmie pod Gontem w Zakopanem w czwartek 31.10. Początek - godz. 20. Kostiumy, makijaże i wszelkiego rodzaju tematyczne gadzety mile widziane.

Zespół tworzą bracia Jacek (śpiew, gitara elektryczna, loopy, programowanie basu) i Grzegorz (perkusja) Polakowie. Karierę muzyczną rozpoczynali u ojca Justyny Steczkowskiej, ucząc się śpiewu w prowadzonym przez niego chórze. Po kilkunastu latach założyli grupę rockową i w roku 1990 nagrali pierwszą płytę QN. Jacek zaprezentował na niej swój doskonały warsztat gitarowy i uznany został jednym z najlepszych polskich gitarzystów. Od tego czasu zespół wydał jeszcze kilka płyt, w tym jedną z utworami muzyki poważnej w aranżacji rockowej. Panowie cały czas nagrywają, a i koncertują z powodzeniem na całym świecie, zbierając przy okazji indywidualne nagrody w konkursach i przeglądach instrumentalistów.



Lekcje muzealne w Atmie



Muzeum Karola Szymanowskiego w willi "Atma" proponuje uczniom i nauczycielom przedszkoli, szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych zajęcia edukacyjne na wystawie biograficznej, poświęconej polskiemu kompozytorowi Karolowi Szymanowskiemu oraz jego związkowi z Podhalem.

Tematy do wyboru: Muzyczny dom (przedszkola i klasy 1-6 SP), Kim byli Harnasie - opowieść muzyczna (przedszkola i klasy 1-6 SP), W zakopiańskim stylu - podhalańskie inspiracje (klasy 7-8 SP i szkół ponadpodstawowych), Zakopiańska bohema - międzywojnie pod Tatrami (klasy 7-8 SP i szkół ponadpodstawowych). Terminy w listopadzie: 5, 6, 8, 13, 14, 19, 21, 22, 26, 27 i 29.11.

Rezerwacja/informacja: 1820 20040, agiewont@mnk.pl.

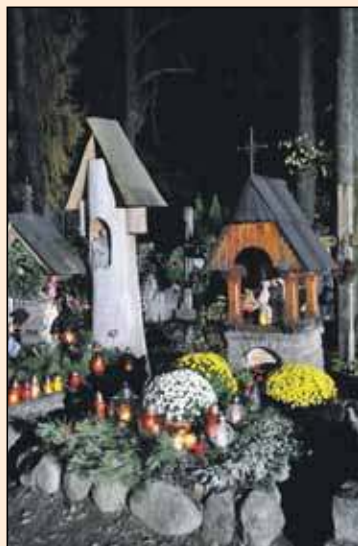
Warsztaty z Janem Tylką

Gmach główny Muzeum Tatrzańkiego, ul. Krupówki 10 w Zakopanem - środa 6.11, godz. 10.

Muzeum zaprasza na spotkanie wspomnieniowe o tym wybitnym stolarzu, snycerzu, muzyku i lutniku oraz warsztaty, które poprowadzi jego syn Jan Tylka - artysta stolarz i snycerz.

Jan Tylka urodził się 6 listopada 1919 w Nowym Bystrem na Podhalu. Pochodził z góralskiej rodziny o wielopokoleniowych tradycjach stolarskich i snycerskich. Ukończył Szkołę Przemysłu Drzewnego. Jego prace były bardzo cenione i wzbudzały duże zainteresowanie w środowisku stolarzy i snycerzy. Praktykowali u niego różni, dzisiaj cenieni fachowcy. W okresie międzywojennym pracował przy wystroju kościoła w Żebie. Jego meble i sprzęty można oglądać także w innych kościołach czy kaplicach na Podhalu i poza nim, a prace w zbiorach muzealnych zarówno krajowych, jak i zagranicznych. W latach 40. i 50. zeszłego stulecia Jan Tylka pracował też dla Cepelii, dostarczając wzory mebli przeznaczonych do produkcji.

Na zdjęciu Jan Tylka Senior i Jan Tylka Junior. Fotografia pochodzi z archiwum rodzinnego.



Fot.: Agnieszka Nowell

- Muzeum Walki i Męczeństwa "Palace" - Katowia Podhala, ul. T. Chałubińskiego 7. Czynne: wt. i czw. 16-17. W innych terminach: 508 276 432.

CHOCHOŁÓW

- Muzeum Powstania Chochołowskiego (Oddz. M. Tatrzańskiego), Chochołów 75 (śr.-niedz. 10-14; I-II NIECZYNNE). W zabytkowej chałupie należącej niegdyś do zamożnego gospodarza Jana Bafii. We wnętrzu połączono dzieje powstania chochołowskiego (znaczący w dziejach Chochołowa epizod 1846 r. zwany "poruszeniem" chochołowskim) z ekspozycją etnograficzną, uzmniejszającą, jak w połowie XIX w. żyła rodzina góralska.
- Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk, Chochołów 40, muzeumplsk.eu. Ekspozycja multimedialna. Rzadkie, rzadsze, najrzadsze - wystawa obiektów ornitologicznych z kolekcji Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

CZARNA GÓRA

- Zagroda Korkoszów (Oddz. M. Tatrzańskiego), Za Górą 86 (NIECZYNNA - REMONT). Drewniana zagroda należąca niegdyś do tutejszej zamożnej rodziny Korkoszów.

JURGÓW

- Zagroda Sołtysów (Oddz. M. Tatrzańskiego), Jurgów 215 (NIECZYNNA-REMONT). Ubożę gospodarstwo spiskie. Zagrodę Sołtysów wybudował w 1861 r. pradziad ostatniego właściciela, Jakuba Sołtysa.

RABKA-ZDRÓJ

■ **Kościół Muzeum im. Władysława Orkana**, ul. Orkana 2, 18 2676747, muzeum-orkana.pl (9-16, w poniedziałki nieczynne). Drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny to jeden z ciekawszych zabytków Rabki. Ekspozycja muzealna: garncarstwo, pasterstwo, strój i dawna rzeźba ludowa. Wystawa: "Podhale w świetle reflektorów" - scenografie ze spektakli Teatru La-lek "Rabcio" opartych na folklorze podhalańskim.



Fot.: Agnieszka Nowelli

■ **Muzeum Górali i Zbojników** - Muzeum Górczańskie Jana Fudali, ul. Sądecka 4. Codz. 10-18, 795 222 925, muzeum-zbojnikow.pl. Muzeum interaktywne (stanowiska doświadczalne i multimedialne), w chałupie góralskiej wpisanej do rejestru zabytków, z unikalnymi kasetonami. Malarstwo na szkle Jana Fudali, mini skansen, szlak humoru góralskiego Zygmunta Pytlika.

■ **Muzeum Orderu Uśmiechu, Muzeum Rekordów i Osobliwości** ("Rabkoland", Rynek), 18 2676957. Ekspozycja stała (październik 10-17, listopad po uzgodnieniu tel.).

PORĘBA WIELKA

■ **Orkanówka - Muzeum Władysława Orkana**, Wt.-sob. 9-16. W pozostałych terminach po uzgodnieniu: 608 731 557. Wiele przedmiotów należących do pisarza i jego rodziny. W pobliżu domu znajdują się oryginalne zabudowania gospodarcze tzw. wironek i boisko. Szpaler jarowców posadził osobiście Wł. Orkan po powrocie z legionów.

CHABÓWKA

■ **Skansen taboru kolejowego w Chabówce**. Skansenchabowka.pl (do 31.10: 8-15; W okresie od 1.11 codziennie: w dni robocze 8-15, soboty, niedziele i święta 8-15). Ekspozycja: parowoz, lokomotywy elektryczne i spalinowe, wagony oraz tabor specjalny taki jak żurawie, pługi śnieżne itp. Część eksponatów utrzymanych jest w stanie pełnej sprawności.

SZCZAWNICA

■ **Muzeum Uzdrowiska Szczawnica**, Plac Dietla (wejście od ul. Kowalczyk, wt.-niedz. 9-18), 18 5400433. Wystawy stałe: "Stadnicy w Szczawnicy", "Jak do Szczawnicy podróżowano", "Z historii Uzdrowiska Szczawnica".

SZLACHTOWA

■ **Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalaya**, ul. Łemkowska 37, 18 262 22 58, wt.-niedz. 10-15.30 (ostatnie wejście 14.45). Muzeum jest nieczynne: w poniedziałki, dni poświęcone. Ekspozycja prowadzi szlakiem przeszłości regionu pienińskiego. Wystawa stała: "Ikona prawosławna w zbiorach Muzeum Pienińskiego w Szlachtowej".

KROŚCIENKO N/D

■ **Pieniński Park Narodowy**, ul. Jagiellońska 107B. Do 31.10: pn.-sob. 8-16; od 1.11: wt.-sob. 8-16. Wystawa: "Jak powstał współczesny krajobraz Pienin, dlaczego i jak go chronimy" i makietę Pienin. Wystawa prac twórców ludowych z regionu pienińsko-górczańskiego oraz uczestników projektu "Kultura ludowa Pienin i Górców - ocalić od zapomnienia".

ČERVENÝ KLÁŠTOR/Słowacja

■ **Múzeum Červený Kláštor**. Pod lipami č. 20, muzeumcervenykladtor.sk. Kompleks klasztoru nad Dunajcem, na pograniczu Pienin i Magury Spiskiej. Wieś Czerwony Klasztor przedzielona jest rzeką Dunajec ze wsią Sromowce Niżne. Październik: 9-17 (ostatnie wejście o godz. 16), listopad 10-16 (ostatnie wejście o godz. 15).

MAKÓW PODHALAŃSKI

■ **Izba Regionalna TPZN**, ul. 3 Maja 24, 33 877 13 41. Pn., śr., pt. 10-18; wt., czw. 8-16, sob. 8-15. Zbiory etnograficzne, fotografie z II wojny światowej.

ZAWOJA

■ **Ośrodek Edukacyjny Babiogórskiego Parku Narodowego**/przy dyrekcji BPN, Zawoja Barańczowa 1403, 33 877 51 10, 33 877 51 24. Czynny: 31.10 w godz. 9-17, od 1.11: od wtorku do piątku 9-15. Wystawa stała i ogród roślin babiogórskich.

■ **Skansen budownictwa regionalnego im. Józefa Żaka na Markowych Równiach** (Oddz. PTTK Ziemi Babiogórskiej), Zawoja 155, 607 250 980, wt.-niedz. 9.30-16. Najstarszym i najcenniejszym budynkiem w skansenie jest "kurna chałupa" z 1840 r.

SUCHA BESKIDZKA

■ **Muzeum Miejskie - Zamek**. Wt.-sob. 8-16, niedz. i pon. nieczynne. Wystawa plenerowa: "Renesansowy Zamek Suski w ikonografii". Zwiedzanie **Działu Etnograficznego "Domek Ogrodnika"** w godzinach pracy muzeum (czynny tylko 1.05-30.09). Ostatnie wejście 40 min. przed zamknięciem.



galerie

ZAKOPANE

■ **Galeria Sztuki im. Włodzimierza i Jerzego Kulczych** (Oddz. M. Tatrzaniego), Koziniec 8 (NIECZYNNA). Budynek w stylu dworcowym, wybudowany we wczesnych latach dwudziestych XX w. przez rodzinę Koziańskich.

■ **Galeria Władysława Hasióra** (Oddz. M. Tatrzaniego), ul. Jagiellońska 18b, 18 20 66871 (NIECZYNNA - REMONT; śr.-sob. 10-18, niedz. 9-15). Autorska galeria prac artysty.

■ **Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza** (Oddz. M. Tatrzaniego), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817 (śr.-sob. 10-18, niedz. 11-16; 1.11 NIECZYNNE). Willa jest trzecim dziełem powstałym wg projektu St. Witkiewicza, twórcy stylu zakopiańskiego. Budynek wznosili góralscy cieśle pod kierunkiem Wojciecha Roja i Jana Obrochty w latach 1895-1896. Remont konserwatorski z adaptacją na Galerię Sztuki XX wieku przeprowadzono w latach 2008-2010. Wystawa czasowa: "Gie-wont. Kolekcja niezwykła. Obrazy ze zbiorów Elżbiety i Andrzeja Kubasiewiczów". Wystawa: "Kolekcja. Rozdział II" - 10 fotografii Zofii Rydet z "Zapisu socjologicznego - Podhale" oraz cztery kolaże autorstwa Jana Dziaczkowskiego z cyklu "Góry dla Warszawy".

■ **Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego**, ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl (wt.-pt.10-18, sob.-niedz. 10-16). Wystawa: "Bardzo różnie i bardzo dobrze". Grafiki z kolekcji Zachęty - część I.

■ **Galeria Sztuki Współczesnej "YAM"**, ul. Krupówki 63 (pon.-sob. 12-19).

■ **Galeria Sztuki Współczesnej "Dom Doktora"**, ul. Witkiewicza 19 (codz. 11-14, 16-19).

■ **TCKiS "Jutrzenka"**, ul. Grunwaldzka 3. Galeria "ARTPARK" (pon.-pt. 10-14). Prace uczestników zajęć plastycznych "Jutrzenki".

■ **Galeria "Strug"** (PLSP im. A. Kenara), ul. Kościeliska 35

■ **Galeria Sztuki Współczesnej "Podhalanart"**, ul. Witkiewicza 1 (9-20). Malarstwo, grafika, rzeźba.

■ **Galeria "Pod Makiem"**, Pasaż Handlowy, ul. Krupówki 29/III (od II). Prace Wójcika, Fortuny, Karaska, Wątor, Popowicz, Kowalczyk, Kłosowskiego i inne, oraz rękodzieło.

■ **Galeria Aniger**, Zamoyskiego 3a, codz. 9-18. Tatry w malarstwie: Zygmunt Kłosowski, Zofia Majerczyk-Owczarek, Regina Sośnierz; oferta regionalna.

■ **Willi Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej**, ul. Kaspruskiej 27. Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 10-16, w pierwsze poniedziałki miesiąca 12-20. Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała. Galeria Sztuki Ludowej. Wystawa czasowa: "Rodzinne tworzenie" - Władysław Łukaszczuk, Dorota Króliszewska, Sebastian Króliszewski, Danuta Króliszewska.

NOWY TARG

■ **Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych "Jatki"**, ul. Kościuszki 4, 18 2669482 (pn.-pt. 10-17; sob. 10-14). Wystawa: "28. Prezentacja Nowotarskie" - prace m.in. Lucyny Boreckiej, Joanny Borowicz, Anny Dziubas, Marka Kosowskiego, Bartłomieja Kurzeja, Teresy Olbrychtowicz, Romana Pietrzaka, Ewy Radwańskiej, Agnieszki Rokickiej, Marcina Stawickiego, Gabrieli Wolskiej (do 31.10).

■ **Galeria "Ruczaj"/Restauracja "Ruczaj"**, ul. Ludzimmerska 32. Wystawa prac Małgorzaty Rosińskiej.

RABKA-ZDRÓJ

■ **Galeria MOK "Pod Lilianną"**, ul. Nowy Świat 1, (codz. 11-17). W jednej z najstarszych rabczańskich willi "Lilianna" (1880 r.) mieści się galeria twórców ludowych.

■ **Galeria Pogotowie Sztuki**, ul. Orkana 20

SZCZAWNICA

■ **Galeria Pijalni Wód Mineralnych**, plac Dietla (codz. 10-17.30). Wystawa czasowa: "Na każde wezwanie" - w ramach jubileuszu 65-lecia powstania Grupy Podhalańskiej GOPR (do 31.10).

■ **Galeria "Krzywa Jabłonka"**, ul. Pienińska 4. Sztuka artystów pienińskich. Wt.-sob. 12-20, niedz. do 18. Informacje: 608 154 522, 888 462 143. "5 lat minęło" - wystawa prac Anny Madei i Joanny Dziubińskiej (do 31.10).



galerie autorskie

ZAKOPANE

■ **Galeria Antoniego Rząsy**, ul. Bogdańskiego 16 (codz. po umówieniu: 182066969, 695482204). Czynna od lipca 1976 r. Po śmierci artysty w 1980 r., prowadzi ją syn, rzeźbiarz Marcin Rząsa. Wystawa: "SIDE THAWENCA. Uszyte niemi" Teresy Mirgi-Tas.

■ **Galeria Rzeźby Jerzego Popielaka**, ul. Dr. do Walczaków 19 (pon.-pt. 13-17).

■ **Galeria Grzegorza Pecucha - rzeźba**, ul. Kasprzowska 31a, pecuch.art.pl (pon.-pt. 13-16), 18 20-68-109.

■ **Galeria malarstwa Rudolfa Krzyżaka**, ul. Krupówki 35a (codz. 12-19).

■ **Galeria autorska Arkadiusza Walocha**, ul. Kościuszki 12 (pon., śr., czw. 16-18).

■ **Galeria Anny i Eugeniusza Boguckich** - malarstwo na szkle, rzeźba w drewnie, ul. Smrekowa 11 (codz. 10-13, 15-18, w innych terminach: 18 20 142 74).

■ **Galeria Marii i Jerzego Gruszczyńskich**, ul. Skibówki 26, 18 20 634-34

■ **Orski Gallery**, galeria autorska Ryszarda Orskiego, ul. Broniewskiego 4, 18 20 17 171

■ **Izba Twórcza Adama Doleżuchowicza** - rzeźba, szachy regionalne, świętki, malarstwo na szkle, ul. Za Strugiem 30a, 18 20 157 47 (pon., śr., pt. 10-15)

■ **Galeria "Seba"**, malarstwo, rzeźba Sebastiana Króliszewskiego, ul. Tetmajera 7c, 600 809-813 (pon.-sob. 10-17)

■ **Galeria Autorska Lidii Rosińskiej**, Kościeliska 31D, 608775493. Czynna: wt.-śr., sob.-niedz. 15-19. Ceramika, rysunek, malarstwo.

■ **Galeria malarstwa Ryszarda Budnika**, ul. Krupówki 48, codziennie 10-18

■ **Galeria Kenara**, Sobczakowska 9, codziennie po umówieniu: 1820 152 47

■ **Galeria AWA**, ul. Kościuszki 12. Pon., śr., czw. godz. 16-18

GRONKÓW

■ **"Ozwa" - galeria autorska Beaty Zalot**. Pasty i ceramika. Gronków 317. www.pastele.pl

OSTROWSKO

■ **Autorska galeria malarstwa Mariana Gromady**, ul. S. Brylewskiego 5. Po uzgodnieniu: 697 700 969.

CHOCHOŁÓW

■ **Izba regionalna i pracownia rzeźby w drewnie**. Rzeźbiarz ludowy Jan Zięder. Chochołów 28, 18 27 571 66.

GLICZARÓW GÓRNY

■ **"Gonzówka"**. Galeria autorska Jarosława Jamroza. Malarstwo, rzeźba. Gliczarów Górny 79, czynna codziennie 8-20.

NOWY TARG

■ **Wirtualna galeria rzeźb Edwarda Sutora** ze zbiorów Muzeum Podhalańskiego w Nowym Targu, nowyart.pl/sutor.

ŁAPSZE NIŻNE

■ **Pracownia-galeria malarstwa żel-art Jana K. Pawluskiewicza**, ul. Długa 169/2 - po uzgodnieniu tel. 601 093 221

RABKA-ZDRÓJ

■ **Galeria autorska Ewy Łączek-Daleki**, ul. Kręta 3, (codz. 11-17).

SZCZAWNICA

■ **Pracownia Twórcza Anny i Józefa Madejów**, ul. Pienińska 4, 18 262 12 90. Malarstwo na szkle, rzeźba.

■ **Malarstwo Józefa Ignaciuka**, ul. Flisacka 16d. Pejzaże pienińskie, portrety.

■ **Galeria Jana Wierzbę**, ul. Szalaya 100. Kozienoplastyka, metaloplastyka, minerały Pienin.

■ **Izba Pamięci Michała Słowika Dzwona**, ul. Szalaya 43, 18 262 20 65. Malarstwo na szkle, rzeźba, twórczość pisarska.

■ **Pracownia Twórcza Janiny i Tadeusza Zachwiejów**, ul. Połoniny 5, 18 262 23 08. Rzeźba - kamień, malarstwo na szkle, hafciarstwo.

KROŚCIENKO N.D.

■ **Prywatna Galeria Tadeusza Olesia**. Wystawa przyrodnicza i nie tylko. Codz. 10-16, ul. Potoczki 2, 18 26 23 926. Tadeusz Oleś - zoolog, lepidopterolog, preparator zwierząt.



ośrodki kultury

KOŚCIELISKO

■ **Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej**, ul. Nędzy-Kubińska 76, pon.-pt. 9-16, 182070051. Wystawa rzeźb Ewy Ross-Baczyńskiej (do 31.10).

■ **Dom Ludowy**, Chotarz 453

NOWY TARG

■ **Miejski Ośrodek Kultury**, al. Tysiąclecia 37, mok.nowyart.pl. **REMONT. Zmiana adresu siedziby** - budynek Wieży Wodnej (przy Dworcu PKP), ul. Kolejowa 164. BUDYNEK CZYNNY: poniedziałek - piątek w godz. 8-16, w niedziele i święta wg kalendarza imprez.

■ **Biblioteka Pedagogiczna**

■ **7.11, 13.30-15.30 Warsztaty dla nauczycieli**: "Koduj i programuj - zabawy edukacyjne dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym" - w programie: - Wykorzystanie PUS-ów (które same w sobie są pewnym kodem), - Prezentacja nowych książek w całości zawierających zadania i ćwiczenia do kodowania, - Przykłady zabaw w kodowanie realizowanych z użyciem takich pomocy nansukowych jak liczmany, klocki Dienes, mozaiki Studni Jakuba, - Prezentacja jak do zabaw w kodowanie wykorzystywać materiały powszechnie dostępne w placówkach edukacyjnych, - Propozycje gier i zabaw możliwych do przeprowadzenia w większej grupie dzieci

CZORSZTYN

■ **Centrum Kultury Gminy Czorsztyn**

■ **7.11, 10.00 II Gminny Przegląd Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej**

RABKA-ZDRÓJ

■ **Miejska Biblioteka Publiczna**, ul. Orkana 27. Wystawa: "Opowieści o księciu Pipo" - scenografie do spektaklu "Książę Pipo" (reż. Beata Pejcz, scen. Jądwig Mydlarska-Kowal), której swoją premierę miał w rabczańskim teatrze 28.08.1999 roku.

SZCZAWNICA

■ **MOK**, Główna 6

■ **3.11, 18.15 XIX Zadaszki Szczawnickie** - zaprasza Zespół Regionalny im. Jana Malinowskiego - wspominać będą: członkowie zespołu, członkowie dawnego chóru parafialnego, kapela Jaska Kubika z Krościenka, Kapela Zbojnicka, Orkiestra Dęta OSP Szczawnica, Ewa Wałkowska, dzieci z Muzycznego Przystanku i inni

JABŁONKA

■ **Orawskie Centrum Kultury**. Wystawa: "100 fotografii na 100-lecie Parafii św. Stefana" (do 31.10).

LIMANOWA

■ **Sala kinowa**, ul. Łososińska 23

■ **7.11, 12.00 Kino Seniora: "Legiony"**

SUCHA BESKIDZKA

■ **Miejski Ośrodek Kultury - Zamek**, ul. Zamkowa 1. Galeria Sztuki - Zamek. Wystawa fotografii Ireneusza Graffa "Od wieczora do poranka" oraz wystawy retrospektywnej członków Okręgu Mazowieckiego Związku Polskich Fotografów Przyrody "Od świtu do zmierzchu" pod wspólnym tytułem: Przyroda o każdej porze".

JABŁONKA

■ **Orawskie Centrum Kultury**. Wystawa: "100 fotografii na 100-lecie Parafii św. Stefana" (do 31.10).

LIMANOWA

■ **Sala kinowa**, ul. Łososińska 23

■ **7.11, 12.00 Kino Seniora: "Legiony"**

SUCHA BESKIDZKA

■ **Miejski Ośrodek Kultury - Zamek**, ul. Zamkowa 1. Galeria Sztuki - Zamek. Wystawa fotografii Ireneusza Graffa "Od wieczora do poranka" oraz wystawy retrospektywnej członków Okręgu Mazowieckiego Związku Polskich Fotografów Przyrody "Od świtu do zmierzchu" pod wspólnym tytułem: Przyroda o każdej porze".



kluby i kawiarnie nie tylko muzyczne

ZAKOPANE

■ **Cafe Tygodnik Podhalański**, ul. Kościuszki 3, SDH Granit, IV p.

■ **Klub Muzyczny VaVaVoom**, ul. Kościuszki 10

■ **2.11, 21.00 Halloween**: Dj Chill aka Góral

■ **Karczma "Pod Gontem"**, ul. Kasprzowska 1A

■ **31.11, 20.00 Zabawa halloweenowa** i koncert grupy Mr. Pollack

NOWY TARG

■ **Pub Plama**, ul. Kościelna 7

■ **31.10, 19.00 Halloween** w Plamie

■ **JAWORKI**

■ **Muzyczna Owczarnia**, ul. Biała Woda 13, muzycznaowczarnia.pl

■ **2.11, 20.00 Koncert**: Krzysztof Ścierański



spotkania, koncerty

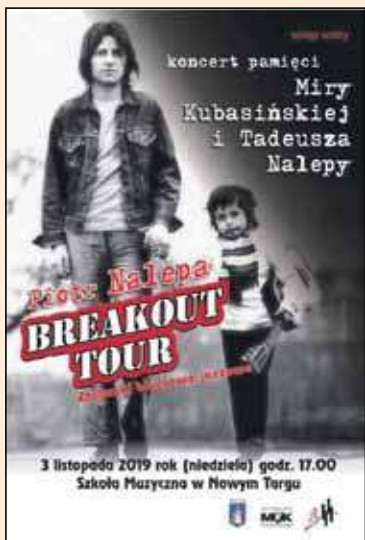
ZAKOPANE

■ **Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. S. Żeromskiego**, os. Łukaszówki 4a. Wystawa czasowa: "Stefan Żeromski - wspomnienia" (do 9.11, pon.-pt. 10-18), wystawa plastyczna "Kurierzy tatrzańscy - farbą i kredką" w oczach dzieci i młodzieży.

NOWY TARG

■ **Szkoła Muzyczna**

■ **3.11, 17.00 Zadaszki Bluesowo-Jazzowe**: koncert pamięci Miry Kubasińskiej i Tadeusza Nalepy - wystąpią: Marta Bizoń, Robert Lubera i Piotr Nalepa z zespołem



JABŁONKA

■ **Orawska Samorządowa Szkoła Muzyczna**, sala kameralna

■ **4.11, 18.00 Koncert** akordeonowy Josepha Petrica

RABKA-ZDRÓJ

■ **Kościół św. Teresy**, ul. Parkowa. Wystawa "Tam gdzie Bóg mieszka..." - historia kościoła pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus na starych fotografiach ze zbiorów mieszkańców Rabki-Zdroju (do 31.10).



imprezy różne

SZAFLARY

■ **Rynek**

■ **31.10, 17.15 I Szaflarski Bal i Korowód Wszystkich Świętych**: różaniec w kościele, korowód do OSP, zabawa, konkurs na najpiękniejszy strój

■ **Remiza OSP**

■ **7.11, 16.00-18.00 Warsztaty ceramiczne** międzypokoleniowe "Mój patron święty - obrazek ceramiczny" z babcią/dziadkiem/mamą/tatą/opiekunem

ŁOPUSZNA

■ **31.10 126. Rocznica Urodzin Majora Jerzego Lgockiego**: 16.00 rozpoczęcie uroczystości w Dworcu: przywitanie gości, przemówienia, posadzenie drzew poświęconych pamięci: Jerzego Lgockiego, Wiesława Lgockiego, Stefana Lgockiego i Tomasza Kietlińskiego; 17.00 msza w kościele św. Trójcy, złożenie kwiatów na symbolicznym grobie J. Lgockiego.

FRYDMAN

■ **Zespół Szkolno-Przedszkolny**

■ **7.11, 9.30 IV edycja Konkursu Pieśni Patriotycznych** pod Honorowym Patronatem Wójta Gminy Łapsze Niżne

RABKA-ZDRÓJ

■ **Cmentarz parafialny przy ul. Orkana i cmentarz komunalny przy ul. Kilińskiego**

■ **1-3.11, 9.00-17.00 IV Kwesta** na renowację grobów żołnierzy

Kronika

po długim okresie słonecznej pogody w Tatrach nastąpiło znaczne ochłodzenie i pogorszyły się warunki do uprawiania turystyki. W wyższych partiach występują już temperatury ujemne i przewidywane są przelotne opady śniegu, a w niższych partiach śniegu z deszczem lub deszczu. Niektóre odcinki szlaków mogą być oblodzone, natomiast w strefie leśnej błotniste, szczególnie na Ścieżce nad Reglami, pomiędzy dolinami Lejową i Chochołowską, w stronę Bobrowieckiej przełęczy i u wylotu Doliny Starorobociańskiej. Kilka szlaków jest zamkniętych do odwołania: od Wodogrzmotów Mickiewicza do Doliny Pięciu Stawów Polskich z powodu remontu, od wylotu Doliny Strążyskiej do Polany przy bufecie z powodu budowy przyłącza, pomiędzy Świnicą a Zawratem z powodu obrywu skalnego. Schronisko Murowaniec na Hali Gąsienicowej jest wyłączone z eksploatacji od 1 listopada do 20 grudnia, a kolejka na Kasprowy Wierch nieczynna do 30 listopada z powodu renowacji i przeglądu technicznego. Od 1 marca do 30 listopada na obszarze TPN obowiązuje zakaz wędrowania od zmierzchu do świtu. W razie spotkania niedźwiedzia należy się wolno i spokojnie oddalić. Przed wyruszeniem w góry należy się zapoznać z komunikatem turystycznym na stronie tnp.pl oraz prognozą pogody. Telefon alarmowy TOPR i GOPR 601 100 300 lub 985.

W Tatrach Słowackich skończył się sezon letni, kiedy wszystkie szlaki były otwarte. Od 1 listopada aż do 15 czerwca przyszłego roku, szlaki powyżej schronisk i Magistrali Tatrzańskiej, a także wyższe partie dolin, w których nie ma schronisk, są zamknięte. Chata pod Rysami również jest zamknięta. W tym tygodniu planowane było jesienne liczenie kozic na terenie całych Tatr. W ubiegłym roku o tej porze była ich rekordowa liczba 1431. Wybierając się w góry Słowacji, należy się ubezpieczyć na wypadek akcji ratunkowej HZS. Potrzebna jest też Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego, by nie ponosić kosztów związanych z opieką medyczną w publicznych placówkach służby zdrowia na terenie Słowacji. Telefon alarmowy HZS 18 300.

Przy pięknej pogodzie zakończyły się na Słowacji "piętne spomieniki" na symbolicznych cmentarzach w Dolinie Zarskiej, pod Osterwą przy Popradzkim stawie oraz w ubiegłą niedzielę na Zwierówce. Wspominanie tych, co zginęli w Tatrach w minionym roku odbędzie się jeszcze na Wiktorówkach w niedzielę 3 listopada. Po Mszy św., odprowadzonej o godz. 11 w Kaplicy Matki Bożej Jaworzyńskiej, w intencji tych, co zginęli, a także upamiętnionych tam tablicami, dalsza uroczystość odbędzie się przy Ścianie Pamięci. Zapraszamy organizatorzy: TOPR i o. dominikanie.

26 października w Starym Kościółku w Zakopanem została odprawiona przez ks. dziekana Bogusława Filipiaka Msza św. przy urnie z prochami Wojciecha Tyliki Sulei, jednego z założycieli TOPR, który zmarł w 1916 r. w Albanii. Teraz po 113 latach prochy jego spoczęły w rodzinnym grobie na Nowym Cmentarzu w Zakopanem. Więcej na ten temat niebawem.

Również 26 października TOPR świętował swoje 110-lecie powstania. Główne uroczystości odbyły się w Nosalowym Dworze. Przyrzeczenie ratownicze złożyło 5 ratowników i pilot śmigłowcowy. Wcześniej w kinie Sokół odbyła się premiera filmu "TOPR. Na każde wezwanie" w reżyserii Natalii Knapik oraz zespołu. Powstał on w kooperacji Telewizji Polsat i Polkomtel - operatora sieci Plus. Ukazał się też Newsweek extra o objętości 135 stron poświęcony całkowicie TOPR. Autorami ciekawych tekstów, bogato ilustrowanych oraz wywiadów są Wojciech Fusek i Jerzy Porębski. Można go kupić w salonach prasowych. Więcej o jubileuszu TOPR za tydzień.

(ar)

Fot.: Zofia Sz wajnos



**Paweł
Zadarnowski
(1949 - 2018)**

Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi. Tak trudno się oswoić z myślą, że Pawła nie ma już wśród nas, że nie ma go w naszym ratowniczym gronie, w którym realizował swoje życiowe powołanie. Całe dorosłe życie, bo równo pół wieku, poświęcił organizacji, której celem jest niesienie pomocy w górach. Tak - to było naprawdę powołanie do służby ratowniczej, już od lat szkolnych. Marzył, by zostać ratownikiem górskim, nie dla szpanu, ale z wewnętrznej potrzeby serca, kiedy mieszkał jeszcze w Rabce i uczęszczał do Technikum Weterynaryjnego w Nowym Targu. Gdy tylko ukończył 18 lat, złożył podanie do Grupy Rabczańskiej GOPR, zaopiniowane przez dwóch ratowników, członków wprowadzających, którzy napisali: "uczynny, odpowiedzialny, wzorowo wywiązujący się ze swych obowiązków, ma łatwość nawiązywania kontaktów, dobrze jeździ na nartach, jest wysportowany. Te cechy charakteru i umiejętności, mogą być przydatne w ratownictwie". Jak się okazało, to wprowadzający go do ratownictwa górskiego - Jan Zadarnowski, starszy brat Pawła, i Adam Dylewski, ratownicy GOPR, nie pomylili się. Paweł przydał się w ratownictwie, początkowo w Grupie Podhalańskiej GOPR, potem również w Naczelnictwie, jako główny profilakty i inspektor BHP, ale przede wszystkim w Pogotowiu Tatrzańskim, gdzie uzupełnił swoje kwalifikacje taternicze, jaskiniowe, ratownictwa z powietrza, ratownictwa ścianowego, medyczne oraz przewodnicze. W ciągu tych kilkudziesięciu lat pracy w TOPR pełnił różne funkcje - jako uczestnik wypraw, w tym wielokrotnie z desantowaniem ze śmigłowca, oraz na dyżurach jako kierowca. Przez jakiś czas był też magazynierem i kasjerem.

W latach 70. ukończył studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie i został trenerem II klasy narciarstwa alpejskiego. W służbie ratowniczej awansował - najpierw na starszego ratownika, potem pomocnika instruktora ratownictwa. Po następnych pięciu latach został instruktorem TOPR, a kiedy w 2013 r. zaliczono go w poczet członków dożywotnich, mianowano go instruktorem seniorem ratownictwa górskiego. Do 2009 r. był ratownikiem etatowym, a w następnych latach, aż do ostatniego sezonu zimowego - ratownikiem sezonowym.

Chociaż od 9 lat był już na emeryturze, to nadal chciał być przydatnym w ratownictwie, na miarę swoich możliwości kondycyjnych i zdrowotnych. W tym sumiennym pełnieniu swoich obowiązków realizował nadal swoje powołanie aż do końca. Uczestniczył w 386 wyprawach ratunkowych oraz w około 450 interwencjach na stokach narciarskich. Za wieloletnią działalność w ratownictwie tatrzańskim został odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP.



**Józef
Gąsienica
Giewont
(1944-2019)**

Wywodził się ze znanego roku góralskiego o tradycjach ratowniczych i przewodniczych. Poszedł również w ślady pradziadków i dziadków. Był ratownikiem i przewodnikiem tatrzańskim oraz instruktorem narciarskim. Ojciec Józka - Franciszek, był bratem Tadeusza Gąsienicy Giewonta, legendy ratownictwa i przewodnictwa, i to on głównie miał wpływ na ukształtowanie zainteresowań Józka, którego nauczył rzemiosła górskiego.

Józek w młodości zaczynał od narciarstwa, jak większość jego rówieśników. Uprawiał go zawodniczo w Wojskowym Klubie Sportowym w Zakopanem. Po ukończeniu 21 lat, złożył podanie do Grupy Tatrzańskiej GOPR, które podpisali mu jako członkowie wprowadzający - Tadeusz Gąsienica Giewont i Antoni Janik. Po dwóch latach stażu kandydackiego, w 1967 r. w Dniu Ratownika złożył przysięgę razem z Józefem Pitoniem, Maciejem Gąsienicą, Stanisławem Mateją i Janem Gąsienicą Rojem. W tych pierwszych latach uczestniczył w wyprawach ratunkowych i zwózkach kontuzjowanych narciarzy. W 1980 r. zapisał się na kurs przewodnicki, który ukończył dwa lata później, uzyskując stopień przewodnika tatrzańskiego III klasy. Potem pracował jako przewodnik w różnych domach i ośrodkach wczasowych, m.in. w Rzemieślniku, Starcie oraz w WDW w Kościelisku. Zimą, jako instruktor, szkolił adeptów narciarstwa. Zamieszkał w Nowym Targu, ale dojeżdżał do pracy przewodniczej i tak było aż do przejścia na emeryturę. Potem jego kontakt ze środowiskiem przewodnickim był niewielki ze względu na stan zdrowia. W 2014 r., za ponad 30-letnią pracę w przewodnictwie, otrzymał dyplom Zasłużonego Przewodnika Tatrzańskiego SPT im. Klemensa Bachledy. Józek był człowiekiem uczynnym, koleżeńskim, godnie podtrzymywał tradycje rodzinne.

Zmarł 21 marca w wieku 75 lat, po przewlekłej chorobie.

Odeszli na

Od ostatniego Dnia Zmarłych znowu ubyło z naszego górskiego środowiska kilkanaście osób, taterników, ratowników i przewodników tatrzańskich. Wspomnienia o kilku z nich zamieszczamy obok.

Opracował: Apoloniusz Rajwa



**Stanisław
Obrochta
„Tajber”
(1938-2019)**

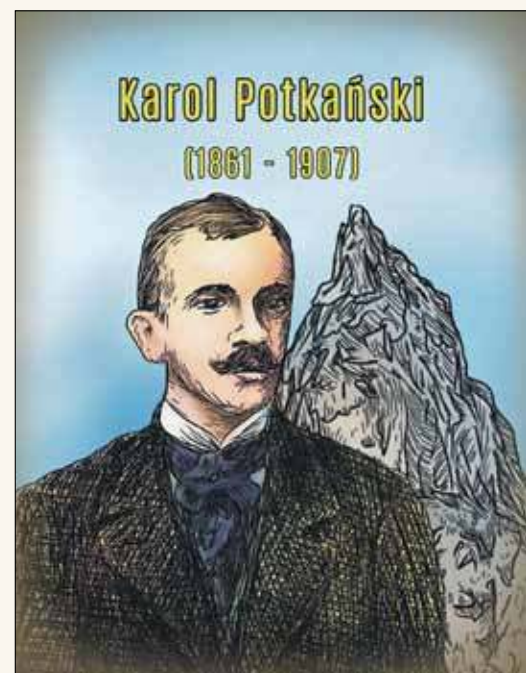
Był aktywny aż do ostatnich dni życia, zmarł nagle, po powrocie z nart. Kochał rodzinę, narty, góry, góralszczyznę i swoją pracę - prawie całe życie przepracował w PBO Podhale jako budowlanier i to również na stanowisku kierowniczym. Projektował budynki, a głównie wykańczanie wnętrz, co robił z dużym zapałem sztuki tego zawodu. Miał też wiele innych talentów, którymi się nie chwalił. Poza rysowaniem, pisał wiersze, a także literacko piękne teksty, związane z górami. Narciarstwo uprawiał dla przyjemności. Startował ponad 20 razy w Pucharze Zakopanego w slalomie gigantycznym, a z dużym zaangażowaniem organizował Mistrzostwa PBO Podhale, które często również wygrywał. Sukcesy odnosił także w mistrzostwach narciarskich Klubu Wysokogórskiego, którego był członkiem w latach 60. Był instruktorem narciarskim i sędzią narciarskim, a pasja do nart pozostała mu aż do ostatnich dni życia.

Trochę inaczej było z jego taternictwem. Po kilku latach wspinania się w okresie młodości, do wspinaczki już nie powrócił, ale ten jedyny wyczyn, którego dokonał w 1960 r. z trzema kolegami, przeszedł do historii taternictwa, dzięki jego skrupulatnym zapiskom i dokumentacji fotograficznej. Było to pierwsze przejście Główną Granią Tatr przez jej wszystkie szczyty z Marianem Kruczkim, Józefem Olszewskim i Henrykiem Szotem. Staszek z tego przejścia zrobił wspaniałe album z dokładnym kalendarium i świetnym opisem. Był to jego największy wyczyn taternicki, a na tę wyprawę dostał się przypadkowo z listy rezerwowej w ostatniej chwili. Nie był jeszcze wtedy członkiem zwyczajnym Klubu Wysokogórskiego, miał zaledwie 23 lata, ale był wysportowany i podołał temu wyzwaniu. Często na grani wspinął się na pierwszego lub pierwszy zjeżdżał na linie z uskoku.

Dobrze, że o tym wszystkim sam jeszcze zdążył opowiedzieć przed rokiem na Spotkaniach z Filmem Górskim w Zakopanem. Wcześniej opublikowany został duży artykuł w kwartalniku "Tatry", a prezentacja tego przejścia została nagrana na krążek DVD.



Polski taternik i alpinista Jan Nepomucen Karol Podkański urodził się w 1861, a zmarł w 1907 r. Był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i członkiem Akademii Umiejętności. Z wykształcenia historyk, zajmował się też etnografią. Pomimo tego, że od dziecka miał słabe zdrowie, gdyż cierpiał na anemię złośliwą oraz nawiedzające go ciągle stany psychotyczne, stał się jednym z wybitnych polskich taterników końca XIX w. Do Zakopanego przyjeżdżał od 1877 roku, utrzymując rozległe kontakty z całą zakopiańską elitą intelektualną. Jacek Malczewski namalował jego znany portret, zaś Stanisław Witkiewicz, umieścił jego postać wraz z rysunkową podobizną w swojej słynnej książce "Na przełęczy". Sam Potkański był gorącym entuzjastą gór i góralszczyzny, a będąc żywo zainteresowany propagowaniem "stylu zakopiańskiego" dał temu wyraz, zamawiając sobie, jako jeden z pierwszych, "góralskie" meble. Do największych osiągnięć taternickich należą zdobycie w roku 1884, jako pierwszy, wraz z przewodnikami, Cubryny, a w 1892 Małego Ganku, jako drugi wszedł na Baranie Rogi i Mnicha (1887). Przeszedł również, i to samodzielnie, grań Długiego Giewontu. Nie straszyło go również wędrowanie po Tatrach zimą, jako że dokonał pierwszych zimowych wejść na Krzyżne w 1894, Kasprowy Wierch w 1890 r. i Czerwone Wierchy. W latach 1884-1896 odwiedził również Alpy, gdzie wszedł między innymi na Aletschhor. Opublikował szereg prac historycznych i etnograficznych, z których część dotyczy Podhala.



niebieską grań

27

GÓRY

44/2019

TYGODNIK Podhalański



Andrzej Mateja „Stryk” (1935–2019)

W młodości był biegaczem narciarskim, reprezentantem Polski, olimpijczykiem i medalistą mistrzostw Polski, potem przez pół wieku ratownikiem tatrzańskim. Ratowanie życia ludzkiego traktował jako misję i czynił to aż do czasu, kiedy mu zdrowie i siły na to pozwoliły. Był ratownikiem, który łączył dwa pokolenia, legend ratownictwa, takich jak Jakub Wawrytko, Józef Uznański, Władysław Gąsienica Roj „Siajba”, oraz młodszego pokolenia, które w latach 70. wchodziło w ratownictwo tatrzańskie. Od zasłużonych i doświadczonych uczył się ratowniczego rzemiosła, co przekazywał potem kandydatom na ratowników. Poznał wszystkie ówczesne techniki ratownictwa górskiego, gdyż ukończył wiele kursów, od ogólnych I i II stopnia, poprzez kursy ratownictwa ścianowego, śmigłowcowego, lawinowego, jaskiniowego, a nawet nurkowania. Jako wszechstronnie wyszkolony ratownik był przydatny w każdej akcji ratunkowej. Był wysportowany, miał świetną kondycję fizyczną, którą nabył, kiedy był członkiem kadry narodowej biegaczy narciarskich. Uczestniczył w dwóch zimowych olimpiadach, a także w mistrzostwach świata oraz zdobywał tytuły mistrza Polski.

Urodził się w Kościelisku, w rodzinie, której w latach powojennych nie było łatwo. Andrzej ukończył szkołę podstawową i zaraz potem miał się różnych prac. By zarobić na życie, wyjechał na 2 lata do Warszawy, gdzie pracował przy odbudowie stolicy ze zniszczeń wojennych. Bieganie na nartach, już w latach szkolnych, to była jego pasja. Młodzież w Kościelisku trenowali Stanisław Karpiel, a potem Józef Zubek i Ludwik Kotarba z SNPTT.

W wieku 18 lat powrócił z Warszawy pod Tatry, bo tęsknił za nartami i górami. Potem była zasadnicza służba wojskowa, wtedy reprezentował WKS. Zdobył wicemistrzostwo Polski seniorów na 15 km i mając zaledwie 21 lat, pojechał reprezentować Polskę na olimpiadzie w Cortina d'Ampezzo. Cztery lata później, na olimpiadzie w Squaw Valley zajęli w sztafecie 6. miejsce. Dwa razy reprezentował Polskę na mistrzostwach świata, a czterokrotnie zdobył złoty medal mistrzostw Polski w sztafecie. Narciarstwo wyczynowe zakończył w 1964 r. i poświęcił się całkowicie ratownictwu górskiemu. Członkiem zwyczajnym był już od 1962 r. Najpierw był ratownikiem sezonowym, a od 1969 r. aż do przejścia na emeryturę ratownikiem zawodowym przez 32 lata. Pod koniec pracy w TOPR miał stopień starszego instruktora ratownictwa górskiego. Na emeryturze dostąpił jeszcze jednego zaszczytu - został chorążym pocztu sztandarowego TOPR, który był poświęcony na 90-lecie TOPR. Andrzej uczestniczył w 208 wyprawach ratunkowych i miał na swym koncie około 300 zwózek poszkodowanych narciarzy. Za wieloletnią pracę w ratownictwie górskim odznaczony został Krzyżem Kawalerskim OOP.



Henryk Król-Łęgowski (1962–2018)

Był ratownikiem TOPR prawie przez 40 lat, a przewodnikiem tatrzańskim 30. Wielu go znało, gdyż miał mnóstwo przyjaciół, był wspaniałym kolegą, przyjacielem i dobrym człowiekiem. Bardzo mu współczuli, kiedy zachorował. W miarę jak było to tylko możliwe, starali się mu pomóc, kiedy dowiedzieli się, że dzielnie walczy ze śmiertelną chorobą.

Heniek wywodził się ze znanego rodu góralskiego o tradycjach przewodnicko-ratowniczych. Jego matka była córką Stanisława Gąsienicy Byrcyna, jednego z założycieli TOPR. Nic dziwnego, że kiedy dorósł, to również poszedł w ślady przodków, a do ratownictwa wprowadzili go Kazimierz Gąsienica Byrcyn i Władysław Gąsienica Byrcyn, którzy byli już ratownikami. Przed tym ukończył - najpierw szkołę podstawową na Skibówkach, a potem Technikum Budownictwa Regionalnego, gdzie zaprzyjaźnił się z Janem Krzysztofem, obecnym naczelnikiem TOPR. Podanie do Grupy Tatrzańskiej GOPR napisał w 1979 r., a po dwóch latach wraz z innymi kandydatami złożyli przyrzeczenie ratownicze na Rusinowej Polanie. Z ratownictwem związał swoje życie, chociaż na Buřidówkach prowadził gospodarstwo - hodował owce, pszczoły, interesowało go pasterstwo i rzemiosło Podhala, ciągle uzupełniał swoją wiedzę oraz kwalifikacje górskie. Po kursie taternickim został członkiem zakopiańskiego Klubu Wysokogórskiego, zapisał się też na kurs dla kandydatów na przewodników tatrzańskich, który ukończył w 1989 r., uzyskując uprawnienia przewodnika tatrzańskiego III klasy i mógł w wolnym czasie prowadzić wycieczki.

Był ratownikiem sezonowym, początkowo również w okresie letnim, a potem tylko zimowym. Ukończył kurs ratownictwa najpierw I stopnia, potem również II, a także śmigłowcowy. Został starszym ratownikiem i pomocnikiem instruktora PZN. Dyżurował w schroniskach, skąd wyruszał na patrole ratownicze. Uczestniczył w 131 wyprawach ratunkowych, w tym niejednokrotnie w trudnych akcjach w pełni zimy, m.in. na Mieguszu. Brał udział w poszukiwaniach lawinowych, uczestniczył też w wyprawie pod Szpiglasową Przełęczą w 2001 r., kiedy to w lawinie śnieżnej zginęli Bartek Olszański i Marek Łabunowicz „Maja”.

Heniek podejmował się chętnie różnych funkcji społecznych. Przez 3 lata był członkiem reaktywowanego TOPR, a członkiem komisji rewizyjnej był od 2011 r. aż do ubiegłego, kiedy to zrezygnował ze względu na stan zdrowia. Był też członkiem w Radzie Fundacji Ratownictwa Tatrzańskiego i wielokrotnie występował w poczcie sztandarowym TOPR.



Krzysztof Szafrąński (1947–2019)

Był grotolazem i taternikiem, potem andynistą, uczestniczył też w wyprawach himalajskich. Cieszyły go góry i dalekie kraje, wybrał najciekawszy z kontynentów - Amerykę Południową, gdzie przeżył prawie całe dorosłe życie - 42 lata. Był takim zakopiańskim „Krzysztofem Kolumbem”, chciał odkrywać nieznaną, tak jak kiedyś Kolumb, ale miejsc już takich tam nie było. Odkrywał te miejsca dla siebie - szczyt po szczycie, bo góry były jego pasją, a w młodości również jaskinie.

Już w wieku szkolnym z kolegami penetrował jaskinie tatrzańskie, szukając niezapomnianych wrażeń, a kiedy te łatwe mu się znudziły, to zapuszczał się w pionowe czeluście masywu Czerwonych Wierchów, m.in. z Józefem Frączkiem, eksploratorem pionowych jaskiń w Tatrach. To oni sprawdzali przydatność prototypu polskich przyrządów do wchodzenia po linie w Jaskini Wielkiej Li-tworowej. Po raz pierwszy wyjechał za granicę do jaskiń Bułgarii, gdzie z Zofią Stecką stanęli na dnie najgłębszej jaskini w tym kraju. W następnym roku wyjechał z zakopiańską wyprawą do Ameryki Południowej, gdzie m.in. wszedł na Huascaran Północny (6654 m). Stał się również na dnie jaskini Racas Marca (-407 m), najgłębszej wtedy jaskini na tym kontynencie, którym się zafascynował.

Po powrocie z tej wyprawy podjął pracę o charakterze obserwatora na stacji meteorologicznej w Zakopanem, ale nie na długo, bo już zaczął organizować wyprawę do Kolumbii i Wenezueli, której był kierownikiem. Przed wyjazdem zdążył jeszcze odnowić krzyż na Giewoncie w roku jubileuszowym, na prośbę proboszcza Władysława Curzydły. Wyjeżdżając z kraju, wiedział, że dalsze swoje życie zwiąże z poznaną Kolumbią i zamieszka w Bogocie.

Rozpoczął się nowy 42-letni okres w jego życiu. Założył rodzinę. Rebeca urodziła mu córkę Katerinę, ale ze swojej górskiej pasji nie zrezygnował. Założył w Bogocie Akademię Wspinaczkową, która przekształciła się później w Klub Alpinistyczny „El Scalador”. Swoją wiedzę górską i doświadczenie zaczął przekazywać młodym Kolumbijczykom. Organizował im wyprawy m.in. do Patagonii i w Himalaje. Kolumbijczycy, w tym jego wychowankowie, weszli potem na Broad Peak, Cho Oyu i Mount Everest. Pomagał również organizatorom polskich wypraw do Ameryki Południowej.

Sam nie zaniechał działalności górskiej. W 1988 r. był uczestnikiem polskiej wyprawy andyjskiej, w czasie której zginął Marek Danielak na Rita Cuba Blanca, a w następnym roku uczestniczył w wyprawie zimowej na Nanga Parbat, którą kierował Maciej Berbek. Potem zadowolili się górami niższymi, które miał w zasięgu ręki. W Kolumbii jest 63 pięciotysięczników. Krzysztof wszedł na 53, ale był również w sąsiednich krajach - Ekwadorze, Peru, w sumie był na 73 pięciotysięcznikach, ostatnie dwa to wulkan Misti (5822 m) i Casapalca. Miał też rekordową liczbę wejść na wulkan Ruiz (5400 m) bo 13. Wejść na szczyty o wysokości ponad 4000 metrów miał 120. Ta jego największa aktywność górską przypadała na lata 90. Nie przekroczył jednak wysokości 7000 metrów, gdyż najwyższym jego szczytem była Aconcagua (6960 m).

Prawie co roku przyjeżdżał do Polski, spotykaliśmy się, a ja pisałem o tych jego górskich wyprawach. W późniejszych latach, korzystając z dobrej znajomości języka hiszpańskiego, był tłumaczem ekspertów z zakresu górnictwa, którzy przyjeżdżali, m.in. do kopalń surowców polimetalicznych w Peru, by testować tam polski sprzęt wiertniczy.

Ostatnio miał coraz większe problemy zdrowotne, przyjechał do Zakopanego, gdzie zmarł 21 października i spoczął w grobie matki na Nowym Cmentarzu przy ul. Nowotarskiej.

Krzysztof był pasjonatem gór, człowiekiem ciekawym świata, towarzyskim, przyjaznym ludziom, a równocześnie lubił samotne górskie wędrówki. Na wiele z tych szczytów, które zdobył, wchodził sam, by delektować się wolnością i majestatem gór.

++++

Poza dwoma wspomnieniami o Krzysztofie Szafrąńskim, który zmarł niedawno i Stanisławie Obrochcie, pozostałe są o ratownikach TOPR, gdyż w tym roku przypada 110-lecie powstania tej organizacji, a wymienieni jubileuszu tego już nie doczekali. Z zakopiańskiego środowiska górskiego zmarli również: **Leszek Lassota**, o którym pisaliśmy, **Marek Anyszek**, **Tomasz Krzyżanowski**, **Tomasz Chowaniec**, **Jadwiga Lichaczewska**, a z moich współtowarzyszy wypraw jaskiniowych: **Maciej Kuczyński** z Warszawy i **Ryszard Rodziński** z Krakowa. Zginęli w Jaskini Wielkiej Śnieżnej taternicy jaskiniowi: **Daniel Furgał** i **Józef Kucia**.



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja centralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (całoroczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranna Sluzba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vél'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Zarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

● **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

● **TOUR & TRAVEL POLAND**, ul. Kościuszki 15, tel. 182015051, zakopane@tppoland.eu, www.tppoland.eu. Bilety lotnicze, autokarowe, promowe. Wczasy i wycieczki zagraniczne, krajowe. Wycieczki i imprezy dla firm, konferencje, szkolenia. Ubezpieczenia i wzy

● **BIURO TURYSTYCZNE „TERESA”**, Zakopane, Al. 3 MAJA 9 (Budynek „Jawor”), tel./fax 18 20-B-660, tel./fax 18 20-143-01. Pobyty w Zakopanem, wycieczki lokalne, wczasy krajowe i zagraniczne dla turystów indywidualnych, zakładów pracy i szkół, autokarowe bilety międzynarodowe m.in. Nowy Targ - Wiedeń, bilety lotnicze, bilety Zakopane - Kraków, ubezpieczenia. www.teresa.zakopane.pl, e-mail: biuro@teresa.zakopane.pl.

● **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy, incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

● **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka góralska.



baseny

ogłoszenia płatne

● **Hotel BELVEDERE******, ul. Droga do Białego 3, czynny 8-22, 18 20 21 200, basen ze zjeżdżalnią, jacuzzi, łaźnia rzymska, sauna fińska, sauna turecka, sauna na podczerwiń, siłownia, sala gimnastyczna, squash, bilard, kregielnia, golf, SPA Belvedere.

Silna jak halny

Życie po setce

Wszystkie te recepty na 100 lat w zdrowiu to bujdy na resorach. Prawdę trza wreszcie powiedzieć - jak ci Pan Bóg da zdrowie, tak masz.

Mam przeszło sto років, stara jestem jak świat - uśmiecha się dobrotliwie Maria Styruła z Lipnicy Wielkiej. Jubilatka wciąż pamiętuje huczne urodziny. W środę delegacja z gminy przyszła z kwiatami i życzeniami. A do tego jeszcze muzykanci ze skrzypcami... Wesoło było, jak za dawnych lat. Maria podchodzi do okna i zamachuje się łapką, by jednym zwinnym ruchem rozpląszyć na szybie kolejnego skrzydlatego natręta. Kto by pomyślał, że pod koniec października trzeba się będzie od much opędzać... Ale ostatnie letnie temperatury dla stulatki nie są żadnym zaskoczeniem. Bywało i tak, że się w Boże Narodzenie z krótkim rękawem chodziło...

Synowa Marii ma 82 lata. Jest równie dziarska, jednak sprawności stawów palców i łokci mogłaby teściowej pozazdrościć.

- Te wszystkie recepty na długowieczność, na 100 lat w zdrowiu, to wierutne bzdury - ożywia się stulatka. Maria śmieje się na wspomnienie zdrowej diety, umartwiania ciała ćwiczeniami. Ona żadnych cudownych diet, czy terapii nie stosowała. Jadła co było, bez wyrzeczania.

- Prawdę trza powiedzieć, jak ci Pan Bóg da zdrowie, tak masz - podsumowuje seniorka. Jeszcze niedawno to się Maria i naparstek wódeczki napiła. Teraz już stroni od alkoholu, bo ma kłopoty z ciśnieniem krwi. Jak podskoczy, to Marię zaczyna boleć głowa.

Jak się nie ma co do garnka włożyć, to człowiek nie wybrzydza - uważa rezolutnie stulatka i wspomina czasy, gdy się na Orawie przymierało głodem. Wojna na ten przykład... Niemcy przyszli, okna powybijali. Trzeba było uciekać do lasu. Albo Ruski jak szli... Tym to się wszystko przydało, pozbierali dziady, konie. Ręczniki, chustki też wzięli - czyścili nimi lufy karabinów albo na onucki przerabiali, żeby cieplej w nogi było. Czołgi jak do wsi wjechały i zaczęły ostrzelać, to w chałupie wszystkie kubki i święte obrazy ze ścian pospadały. Wielu poginęło. Po polach ludzie chodzili i poległych zakopywali. Skrzynie z desek robili i trupy do nich ładowali. Baby bały się do pola chodzić po zmroku, bo tam trupów było pełno.

Ruscy, choć bili, to szło się do nich. Dzieci kręciły się koło polowej kuchni. Tylko tam można było się pożywić odpadkami ze stołu czerwonoarmistów. Maria była już wtedy dorosłą kobietą,

mężatką. Swego ślubnego Floriana poznała na odpuscie w Orawce, skąd Maria pochodzi. Wtedy Lipnica Wielka wydawała się jej zamorską krainą. Marii nie uśmiechało się wyprowadzać daleko od domu, ale co było robić, serce nie służy.

- Co ja mogłam począć, jak mi się właśnie ten jeden spodobał. Był najfajniejszy - Maria zanoszi się od śmiechu na wspomnienie dawnych czasów. Pierwsze spotkanie... Florian zaprosił ją na karuzelę. Później spotkali się jeszcze w Jabłonce. A niedługo po zapoznaniu byli żrękowiny, a krótko potem ślub - w 1941 roku. - Wtedy to nikt nie marnował czasu. Dziś chodzą ze sobą pięć lat, a na końcu się rozwodzą, mimo że się jeszcze nie pobrali - wtrąca wnuczka Marii i jej imienniczka.

Florian pochodził z Lipnicy Skoczaków. Tu mieszkał w starych zabudowaniach z rodzicami. - To ta sama chałupa - Maria rozgląda się po izbie. - Jak się tu wprowadzałam, to gazdówka stara była. A teraz... Wszystko przegniło. Ale w środku i tak jest przytulnie - podsumowuje.

Z zewnątrz pradawna gazdówka to faktycznie opłakany widok. Pochylone ściany, zapadnięty dach sprawia wrażenie, jakby chałupa zapadła na...



Maria Styruła

Fot.: Bartłomiej Jurecki

dyskopatię i nie mogła się wyprostować. Wokół drewnianych ścian poczerniałe, wiekowe siano. Ale wewnątrz izby wcale do tego obrazu nędzy i rozpacz nie przystaje. Za progiem zaczyna się inny świat: sterylne, czyściutki... Pani Maria wciąż sama dba o porządek. Pomaga jej wnuczka Marysia. Mieszka w pobliżu, zaledwie kilkadziesiąt metrów niżej, przy drodze. Imienniczka o chałupę babci zadba, opału przywiezie, w piecu napali, strawy ugotuje. Maria nie może się jej nachwalić.

- Pewnie, że mi się trochę przykrzy mieszkać tak samej, ale z drugiej strony, to u siebie mam święty spokój. Robię, na co mam ochotę, kiedy chcę, to się położę, kiedy chcę, to posprzątam. A jak mi samotność doskwiera, to zamykam drzwi i idę na dół na kawę do wnuczki - Maria uśmiecha się dobrotliwie i wspomina nie tak odległe czasy, gdy wewnątrz przytulnej chałupy przypominało bardziej górski szałas, pasterską kolibę. W rogu izby stało palenisko. Nie było blach, tylko wielki gar

zawieszony nad żywym ogniem. W nim warzyło się strawę. Dym z paleniska snuł się smętnie po izbie. Ściany były czarne, ogorzałe jak w kuźni. W białej izbie stał przypiecek, na którym domownicy układali się do snu w czasie wielkich mrozów.

Od 22 lat Maria mieszka sama, wtedy ją Florian zostawił samą na ziemskim padole i przeniósł się do tego lepszego świata. W październiku minęła kolejna rocznica... Maria wspomina z rozrzewnieniem to całe wspólnie, niełatwe przeżycie. Wychowywanie trójki dzieci (dwie córki i syn). Małżonkowie - jak wszyscy w sąsiedztwie - utrzymywali się z gazdówki. Ale nie takiej jak teraz, że się ciągnikiem raz za czas do pola wyjedzie, a bydlę wydoi maszyną. Maria z Florianem własnymi rękami wszystko robili. Do pola się nie jechało, tylko szło. Większość maszyn zastępowała motyka. - To takie czasy były, że jak rower jechał przez wieś, to się wszyscy patrzyli jak na jakie zjawisko - zamysla się Maria.

- Babci to zamiłowanie do roboty zostało. Jeszcze niedawno przy sianokosach pomagała. Jak jej mówiliśmy, żeby dała spokój, to się zaraz poobrażała, że już nikomu niepotrzebna. Teraz też by chciała tak wszystko warcutko pozafatwiać, a się już nie da. W końcu setka przeszła - podsumowuje z zaskaniem wnuczka Marysia.

Marek Kalinowski

SPRZEDAŻ / KUPNO NIERUCHOMOŚCI



Wojciech Stodczka

+48 608 841 184

Zakopane, ul. Kasproicza 20



BUSTRYK
DZIAŁKA ROLNO-BUDOWLANA
O POW. 2546M2
BEZ DROGI DOJAZDOWEJ.
CENA: 275,000 ZŁ



ZAKOPANE - HRUBE WYŻNE
KLIMATYCZNY
APARTAMENT WAKACYJNY
Z PIĘKNYM WIDOKIEM NA TATRY.
CENA: 690,000 ZŁ



BUKOWINA TATRZAŃSKA
- WIERCH RUSIŃSKI
WIDOKOWA DZIAŁKA BUDOWLANA
PRZY DRODZE O POW. 802M2.
CENA: 320,000 ZŁ



KOŚCIELISKO - CHOTARZ
DZIAŁKA ROLNO-BUDOWLANA
Z DOJAZDEM DROGĄ GMINNĄ.
CENA: 1,900,000 ZŁ



WITÓW
GOSPODARSTWO ROLNE
WRAZ ZABUDOWANIAM.
CENA: 1,000,000 ZŁ



KOŚCIELISKO
KOMFORTOWY APARTAMENT
DWUPOZIOMOWY Z WIDOKAMI.
CENA: 749,000 ZŁ



ZAKOPANE - CIĄGŁÓWKA
BUDYNEK USŁUGOWO-MIESZKALNY
W TRAKCIE BUDOWY.
CENA: 900,000 ZŁ



ZAKOPANE - BILINÓWKA
DZIAŁKA BUDOWLANO-ROLNA
900 M OD KRUPÓWEK.
CENA: 550,000 ZŁ



KOŚCIELISKO - SYWARNE
DOM PENSJONATOWY
W ŚWIETNEJ LOKALIZACJI.
CENA: 2,490,000 ZŁ



KONIÓWKA
DZIAŁKA BUDOWLANA 2000M2 Z
DOJAZDEM DROGĄ GMINNĄ.
CENA: 300,000 ZŁ



KOŚCIELISKO - STASZELÓWKA
LUKSUSOWY DOM SKŁADAJĄCY SIĘ
Z TRZECZ POZIOMÓW.
CENA: 2,900,000 ZŁ



DZIAŁISZ
WIDOKOWA DZIAŁKA BUDOWLANA
WRAZ Z PLANEM NA BUDOWĘ DOMU.
CENA: 264,000 ZŁ



ZAKOPANE - GAWŁAKI
DWUPOZIOMOWY APARTAMENT
WAKACYJNY O POW. 67M2.
CENA: 525,000 ZŁ



ODROWAŻ
DOM WOLNOSTOJĄCY Z PIĘKNYM
WIDOKIEM O POW. 210M2.
CENA: 430,000 ZŁ



KOŚCIELISKO - CZAJKI
UROKLIWY DREWNIANY DOM,
CAŁKOWICIE WYPOSAŻONY.
CENA: 1,500,000 ZŁ

HOROSKOP

na najbliższy tydzień

21 marca - 20 kwietnia



BARAN

Tym razem rzeczywiście wygrasz. Wykorzystaj ten sukces najlepiej jak możesz, tym bardziej że jak na razie, nie widać żadnych potencjalnych przeciwników. Liście, które opadły, nie mają racji, a zwłaszcza racji bytu.

21 kwietnia - 21 maja



BYK

Nawet gdyby dało się to jakimś cudem wskrzesić, to też tylko na chwilę. Pomyśl sam, czy warto rozgrzebywać popioły. Te niedopalki namiętności tlą się jeszcze tylko dzięki wspomnieniom niedzielszego żaru.

22 maja - 21 czerwca



BLIŹNIĘTA

Chyba jednak łatwiej i skuteczniej będzie działać w realu. Rozejrzyj się, bo być może to, o co ci chodzi, masz na wyciągnięcie ręki. Zaś szukając pięknej Heleny jedynie w smartfonie, otwierasz tylko na oścież drzwi trojanom.

22 czerwca - 22 lipca



RAK

Nie można tak dosłownie iść na całość. Są granice, których, we własnym interesie, nie można przekraczać. Nie wszystko, co wypisane jest tłustym drukiem, a zwłaszcza niektóre zasady, da się poddać kuracji odchudzającej.

23 lipca - 22 sierpnia



LEW

To wygląda dość poważnie. Przyda się ostrożność, tym bardziej że nie wiesz, z kim będziesz miał do czynienia. Sprawdź, czy skala problemu nie jest czasem tak wielka, że może zabraknąć miejsca na rozwinięcie tematu.

23 sierpnia - 22 września



PANNA

Wygląda na to, że długo jeszcze nikogo nie przekonasz. By coś z tego pozostało, potrzeba zdecydowanie innej taktyki i argumentacji. Krzewiąc na siłę swoje poglądy, nie spodziewaj się, że wyrosnie z nich prawdziwy bór.

23 września - 23 października



WAGA

Pokrewieństwo nie może być przeszkodą w byciu asertywnym. Nie możesz pozwolić, by cała reszta wchodziła ci na głowę, nie licząc się z twoimi odczuciami. Więzy krwi niekiedy potrafią skutecznie unieruchomić serce.

24 października - 22 listopada



SKORPION

Tym razem wszystko wygląda na proste i oczywiste. Nie powinno być żadnych przykrych niespodzianek. Mając więc nadarzącą się sposobność, nie musisz więcej iść się innych, wyszukanych sposobów.

23 listopada - 21 grudnia



STRZELEC

Nadszedł czas, żebyś wreszcie zrobił coś dla siebie. Nie możesz jednak w żadnym wypadku kierować się emocjami i działać pod wpływem impulsu. Żeby podjąć właściwą decyzję, warto się kilka razy nad nią pochylić.

22 grudnia - 20 stycznia



KOZIOROŻEC

Praktycznie nie ma żadnych szans na sukces. Chyba że fascynuje cię walka dla samej walki. Pamiętaj tylko, że za utarczkę z czymś, czego i tak nie da się pokonać, dostaje się tylko cmentarny krzyż walczących.

21 stycznia - 20 lutego



WODNIK

Czasem naprawdę nie ma sensu przesadzać. To, co zrobiłeś do tej pory powinno wystarczyć. Uważaj, by starania o spełnienie wszystkich warunków nie zakończyły się przepelnieniem naczynia na nie przeznaczonego.

21 lutego - 20 marca



RYBY

Dajcie już spokój. Pamięć ludzka jest zawodna, nie można więc wykluczyć, że to, o co masz żal, w rzeczywistości wyglądało inaczej. Niestety, dostęp do niektórych zasobów pamięci powinien być chroniony hasłem.

Pytia

Inne oblicza Halloween

Współczesne Halloween nie kojarzy się już ze świętem wywodzącym się onegdaj z celtyckiego Samhein. To po prostu zabawa, element pop kultury.

Dla Celtów, o czym już kiedyś pisaliśmy, noc z 31 października na 1 listopada była nocą przejścia ze starego do nowego; kończąca rok i jednocześnie obfity czas lata. Za tą symboliczną granicą rozpoczynał się okres zimna i ciemności, przygotowania natury do odpoczynku i odrodzenia z wiosną. Ale był to również ten moment roku, kiedy dusze zmarłych, zarówno dobre, jak i złe, przekraczały granice światów, wracały na ziemię i mogły mieszać się z ludźmi.

Dlaczego akurat ta noc? Dawne europejskie kultury rytm kalendarza i świąt opierały na zmianach pór roku i określonych datach, wynikających z obserwacji natury, wyznaczanych przez przesilenia czy równonoc. U Celtów noc z 1 na 2 lutego (Imbloc) była nocą przesilenia wiosennego. Świętem ognia ku czci coraz mocniejszego w tym okresie słońca. Z 30 kwietnia na 1 maja, między równonocą wiosenną a letnim przesileniem, Celtowie świętowali Beltane. Lughnasadh z kolei przypadało na noc z 30 lipca na 1 sierpnia. Wyznaczało początek żniw, ale i nadejście jesieni. I w końcu z 31 października na 1 listopada wypadała noc przesilenia, kiedy to do natury wchodziła zima i rozpoczynał się nowy cykl - nowy rok. To było właśnie Samhein.

Nie były to jednakowoż jedyne tego typu święta w kręgu kultury celtyckiej. Na wyspie Man (na Morzu Irlandzkim) tubylcy od setek lat celebrują Nowy Rok po swojemu. Również pomiędzy 31 października a 1 listopada. To święto Hop-tu-Naa. Najstarsza, stale istniejąca tradycja na wyspie, wywodząca się z Shoh ta'n Oie (stąd jego inna nazwa Oie Houney - wigilia listopada), co w języku manx, jednym z grupy goidelskiej języków celtyckich, używanym wyłącznie na wyspie Man, oznacza "To jest

noc". To czas, kiedy Mańczycy dziękują za plony i przygotowują się na zimę. Tańczą, śpiewają, mrok rozświetlają lampionami z rzepy, raczą się opowieściami o czarownicy Jinny, kultuwają dawne tradycje i przesady. Tak jak drzewiej dzieci chodzą od drzwi do drzwi śpiewając stare piosenki w języku angielskim lub manx, w tym złowrogo brzmiącą o Jinny the Witch. Wedle tamtejszych zwyczajów otrzymują za nie monety, a nie słodycze. Jinny z piosenki to postać prawdziwa. Nazywała się Joney Lowney. W 1716 roku została uznana przez biskupa wyspy winną czarów i skazana.

Wiele tradycji Hop-tu-Naa związanych jest z wróżbiarstwem. Jedną z nich nakazuje, by w tę noc wygasic ogień w domowym palenisku, a popioły rozgarnąć do ostygnięcia. Domownicy po tym rytuale kładą się spać z nadzieją, że rano znajdą w popiele ślady. Jeśli będą one prowadziły od paleniska w stronę drzwi, to znak, że w nadchodzącym roku można spodziewać się narodzin; w odwrotną stronę niestety wieszczą śmierć w rodzinie.

Wyspiarze z Man współcześnie zaczynają świętowanie już nieco wcześniej. W wiosce Cregneash, która w tym okresie staje się popularnym celem turystów, końcem października odbywa się Festiwal Hop-tu-Naa (w tym roku 26-31.10). W trakcie organizowane są m.in. warsztaty tworzenia latarni z rzepy. Na ten okres uruchamiany jest też specjalny Hop-tu-Naa Spooky Lunch Train - pociąg, w którym można poświętować rodzinnie przy dobrym posiłku. Szczegóły tych wydarzeń znajdziecie na: visitisleofman.com/whats-on.

W tym samym czasie co Hop-tu-Naa na wyspie Man, w przeddzień zimy przychodzącej 1 listopada, Walijczycy obcho-



dzili 31 października Nos Galan Gaef, albo inaczej Ysbrydnos - Noc Duchów. Jedną z tradycji z nią związanych było Coelcerth - rozpalać ognia, wokół którego rodziny układały kamienie ze swoimi imionami i nazwiskami. Gdyby rano któregoś zabrakło, właśnie ta osoba odejść miała w nadchodzącym roku. Straszło się też Y Hwch Ddu Gwta - czarną lochą bez ogona, która w towarzystwie bezgłowej kobiety wędrowała trzymanie się w tę noc z daleka od bluszcza, gdyż dotknięcie go albo powąchanie, sprowadzało do snu duchy lub wiedźmy. Jeśli niezamężna kobieta chciała w Nos Galan Gaef zobaczyć swojego przyszłego męża, zaciemniała pokój i spoglądała w lustro. W takim otoczeniu jego twarz miała zmaterializować się tuż za nią. Istniało jednak pewne niebezpieczeństwo, bo jeśli zamiast twarzy zobaczyła czaszkę, wieszczęło jej to śmierć jeszcze przed końcem roku.

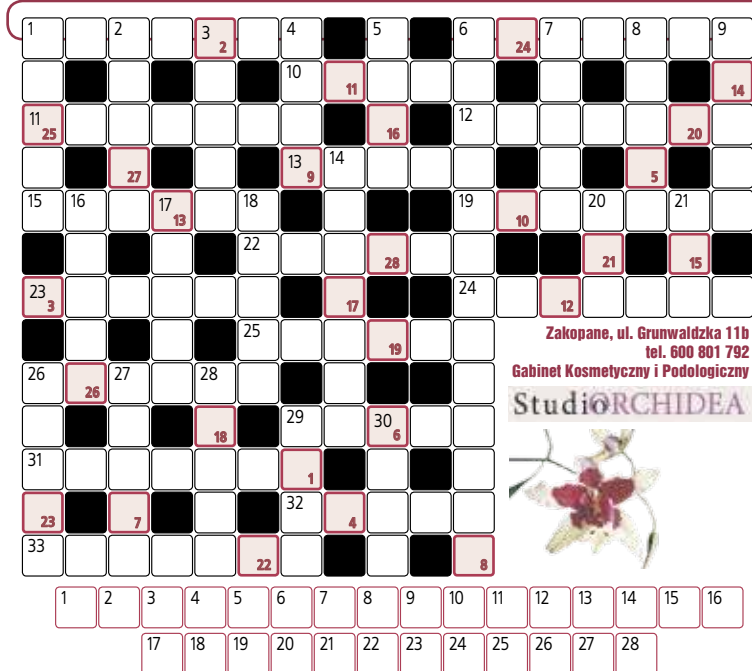
Celtowie nie byli jedynymi, którzy przestrzegali tego rodzaju tradycji. Na przykład w nordyckiej kulturze zimę rozpoczynało święto Vetrnætr (Winter Nights), zwane też Elf-Blessing, Dis-Blessing lub Frey-Blessing. Był to szczególny czas czczenia duchów przodków, duchów ziemi, Wanów (rasa bogów w mitologii nordyckiej), mocy płodności, mądrości i śmierci. Tradycyjnie był to też okres kończący zbiory i przygotowujący do zimy; również czas zmiany bytu na zewnątrz, na byt wewnątrz. Bo począwszy od tej nocy zacierała się granica między światami, łącząc ten materialny ze światem umarłych. Był to początek Dzikiego Gonu - polowania, które trwało miało od końca października, aż do wiosny. Wyruszały na nie niepokojne duchy umarłych i tych, którzy dopiero się narodzą. Krążyły wśród żywych. Przewodził im Odyn zabierający każdego, kogo spotkał na swej drodze. Ludzie uwięzieni w Dzikim Gonie, wespół z duchami i Walkiriami, gnali przed siebie w długie zimowe noce. Jako że umarli mogli w tym okresie wrócić do miejsc, w których żyli, rodziny gromadziły się, aby czcić zarówno swoich przodków, jak i bogów. Odprawiano też rytuały, w trakcie których składano ofiary elfom, ale i Walkiriom, które galopowały u boku Odyna. Również ceremonię zwaną Disablót, a poświęconą bogini płodności Freyi - Pani Wanów, by podziękować za pobłogosławienie zbiorów i zapewnić, że następne lata będą równie dobre lub lepsze.

an



Åsgårdsreien/Dziki Gon, 1872, Peter Nicolai Arbo

Krzyżówka nr 44



Zakopane, ul. Grunwaldzka 11b
tel. 600 801 792
Gabinet Kosmetyczny i Podologiczny
StudiORCHIDEA



POZIOMO: 1. jednostka natężenia dźwięku 6. zwiastun 10. najmniejsza wyspa w Balearach 11. mieszkający slumsów 12. kraina historyczna z Kaszubami 13. zwierzę drapieżne o cennym futrze 15. zwierzęta w chlewni 19. miękka, niska kanapa 22. chleb z grubo mielonej maki pszennej 23. drobny deszcz 24. imię autora dramatu "Matka Courage" 25. do czerpania wody ze studni 26. najwyższy szczyt Tatr Zachodnich 29. część wagi 31. Vespucci, żeglarz odkrywca 32. potocznie o owocach klonu 33. łobuziaki

PIONOWO: 1. minus na koncie 2. przybiera kształt naczynia 3. jasny kolor włosów 4. najstarsza epoka jury 5. przenikliwe zimno 6. zapieczętowanie 7. jezioro przybrzeżne, nad którym leży Międzyzdroje 8. dziura w murze 9. solenizantka z 17 lipca 14. strój idealny na plażę 16. piłkarski kornet 17. odegranie się 18. roślina do produkcji tequil 20. opowieść o Heraklesie 21. wypływa jako Kagera w Burundi 26. dopływ Dunajca 27. kuzynka łososa 28. budynek w rozsypane 29. japońska firma elektroniczna 30. animacja dawniej.

HASEŁ - PRZYSŁOWIE GRECKIE - z ponumerowanych pól od 1 do 28 wraz z kuponem prosimy przesyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji w terminie do 10 dni od ukazania się numeru. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrodę niespodziankę.

Rozwiązanie krzyżówki nr 41/2019:

Hasło: **NA BEZRYBIU I RAK RYBA.**
Nagrodę niespodziankę wylosował pan **JAKUB SZWAJNOS** z Czarnego Dunajca. Gratulujemy! Prosimy o kontakt z redakcją do 14 dni.



Maria postanowiła też wyruszyć w podróż, którą zajęła jej cztery lata, ale odmieniła jej życie na dobre, i którą opisała w książce "Silna i szczęśliwa". W trakcie zawędrowania do Kanady, Danii, Indii, Anglii i Etiopii, gdzie poznała fascynujące osobowości - nie tylko lekarzy i naukowców, ale i dermatolożki wizjonerki, grupę zapaleńców z angielskiej prowincji ogarniętych obsesją na punkcie zdrowych jelit, czy wreszcie joginów. Zachwyciła się zachodami słońca, medytowała, zjadała słodkimi borówkami i aromatycznym curry. Wszystko to w poszukiwaniu sposobów na antyzapalny styl życia.

Dziś dobrze wiemy, jak silny jest związek między stanem zapalnym w organizmie, a wieloma powszechnymi chorobami i złym samopoczuciem. Wiemy również, że środki zapobiegające stanom zapalnym nie tylko przeciwdziałają rozwojowi tych chorób, ale w ogromnym stopniu wzmacniają na co dzień nasze zdrowie fizyczne i psychiczne. Dzięki swoim doświadczeniom Maria stworzyła program składający się z pięciu punktów, w którym połączyła wszystko, czego się nauczyła, z przekonaniem, że styl życia musi sprawdzić się na poziomie praktycznym, czyli w życiu codziennym. Przedstawia go w "Silnej i szczęśliwej". Opisuje, krok po kroku, jak komponować zdrowe posiłki, jak planować również swoją aktywność, jak i wypocząć, oraz jak dostrzegać i doceniać piękno wokół ciebie. I szczerze zaprasza, byście dołączyły do prozdrowotnej rewolucji. Może nie uda wam się zrealizować wszystkiego, co proponuje, ale warto spróbować. W końcu to walka o tę radośniejszą, silniejszą i zdrowszą wersję siebie samych.

an

Od wydawnictwa Insignis mamy 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 4.11 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Insignis.



Kolumnę opracowała: Jolanta Flach

Z widokiem na Tatry

Seniorzy zakończyli letnio-jesienny sezon wycieczkowy spotkaniem na Łapsowej Polanie w Gorcach.

Seniorzy z nowotarskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku od lipca do października wędrowali różnymi szlakami. Po turystycznych ścieżkach wiodła ich Celina Sordyl z samorządu słuchaczy UTW w Nowym Targu i równocześnie długoletni przewodnik beskidzki.

- Były wycieczki górskie na Bereńnik czy w Pieniny Spiskie, ale również chodziliśmy po Podtatrzu, między innymi przeszliśmy ścieżkę przyrodniczo-edukacyjną z Raby Wyżnej do Bielanki. Zwiedzaliśmy Orawę, byliśmy na wycieczce w Bachledowej Dolinie i Lendaku na Słowacji, wędrowaliśmy z Harklowej do Łopusznej. Pojechaliśmy też do Jędrzejowa, Chęciny i jaskini Raj - wymienia przewodniczka.

W minionym tygodniu na Łapsowej Polanie seniorzy zakończyli letnio-jesienny sezon wycieczkowy. Było to połączone

z Europejskim Dniem Seniora, który przypada na 20 października, a w Nowym Targu świętowano kilka dni.

Wędrówka zaczęła się na Marfianej Górze. Stąd seniorzy wyruszyli niebieskim szlakiem w kierunku Łapsowej Polany, która położona jest na południowych stokach Bukowiny Obidowskiej. Tutaj wiodą i przecinają się jeszcze inne szlaki, które dochodzą z Obidowej czy Kluszkowej i dalej prowadzą m.in. na Turbacz.

Na Łapsowej Polanie okazało się, że w małych grupkach przybyło aż 50 osób. Sprzyjała temu piękna, słoneczna pogoda. Zapanowała tu prawdziwa turystyczna atmosfera, którą stworzyło m.in. schronisko Koliba, skryte za dorodnymi jaworami. Przyjmuje ono turystów od 2017 r. Obiekt, który przez lata był zamknięty dla turystów, odżył dzięki trójce wspólników. Schronisko prowadzą Marzena Zuń-Obara i Przemysław Oba-



Tylko odważni stanęli do konkursu z turystycznej wiedzy.

ra oraz Józef Krauzowicz, go-prowiec z Nowego Targu. Przejechali oni podupadły, nieczynny od lat 70. ubiegłego wieku budynek i wskrzesili dawny klimat tego miejsca. Niektórzy seniorzy do-brze pamiętają Kolibę sprzed lat.

Szlak wiodący przez Marfianą Górę na Bukowinę Obidowską nie należał do najpopularniejszych, a teraz coraz częściej można spotkać tu turystów, nawet w tak leniwe wtorkowe przedpołudnie. Ktoś siadł w cie-

niu rozłożystego drzewa, na odpoczynek skusił się też przejeżdżający rowerzysta. Tutaj, w pobliżu Koliby stanęła, jako dodatkowa atrakcja, niewielka - odlana w aluminium - rzeźba owcy turystki z plecakiem i wilkiem u boku, którą wykonał Michał Batkiewicz.

Łapsowa Polana przyciąga turystów fantastycznym widokiem na całe pasmo Tatr, a później wracają też dla dobrej kuchni - racuchów, pomidorowej i bi-

gosu. Słuchacze UTW na obiad mieli tu zamówiony już wcześniej żurek.

Dla turystów-seniorów Celina Sordyl przygotowała różnorodny program. Kazimierz Pindel, emerytowany leśnik, który wiele lat pracował w nadleśnictwie w Andrychowie, opowiadał o lesie i różnych gatunkach drzew. Gawęda niezwykle zaciękała uczestników wycieczki. Później było podsumowanie wycieczkowej działalności. Każdy

otrzymał pamiątkę w postaci odznak, map czy turystycznych folderów.

Nie mogło też zabraknąć konkursu. Tym razem seniorzy musieli wykazać się wiedzą o Gorcach i Podtatrzu, ich przyrodzie, turystycznych szlakach i zabytkach. Później w pobliżu Koliby zapłonęło ognisko. Pieczenia kiełbasek nie było końca, a przy tym opowieści, wspomnień i śpiewania turystycznych piosenek.

Aktywni seniorzy



Uczestnicy programu otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Podsumowanie programu Nowotarski Senior w karczmie "U Borzanka".

Od marca realizował go Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Targu. W ramach projektu organizowane były rozmaite zajęcia i wydarzenia. Były spotkania z rehabilitantem, dietetykiem, prawnikiem, ale też warsztaty plastyczne i komputerowe, zajęcia ruchowe, m.in. nordic walking i fitness, kursy pierwszej pomocy i samoobrony. Nie brakowało również spotkań z poezją. W zajęciach wzięło udział ponad 130 osób.

24 października odbyło się podsumowanie projektu. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy. Niespodzianką był występ małych artystów z przedszkola nr 2 w Nowym Targu, którzy zostali nagrodzeni gromkimi brawami i owacją na stojąco.

Twórczość kolorowym lekarstwem



Seniorzy z Krościenka i Ochotnicy, którzy spotykają się w Dziennym Ośrodku Opieki i Aktywizacji Osób Starszych, są bardzo aktywni. Ostatnio uczestniczyli w arteterapii, czyli leczeniu przez sztukę. Pełni energii wyczarowywali takie łabędzie.



Na przejażdżkę Roll Royce Silver Wraith wyprodukowanym w 1953 roku wybrała się Alina Lelito, dyrektor MOK w Szczawnicy.



W weekend plac przed Domem Handlowym w Szczawnicy wypełniły zabytkowe samochody.



Jednym z wystawców był Adam Wolfram ze Szczawnicy, który przyjechał zabytkowym mercedesem 560 sl.

Zabytkowe cudeńka

Kto w weekend odwiedził Szczawnicę, mógł podziwiać wyjątkowe auta. Były pięknie odrestaurowane klasyki, wśród nich Rolls Roys z 1953 roku.



Zabytkowe auta w Szczawnicy wzbudzały podziw oglądających.

Miłośników motoryzacji nie trzeba było specjalnie namawiać do tego, by ostatnie dni października spędzić w Szczawnicy. Złot samochodów zabytkowych przyciągnął do uzdrowiska wiele osób. Podziwiać można było m.in.: dodge z 1926 r., kabriolet Triumph z 1946 r. czy motocykl BMW z wózkiem bocznym z 1942 r. Była także spora kolekcja mercedesów z lat 60. XX wieku.

Długo zapowiadany i reklamowany zjazd przyciągnął właścicieli odrestaurowanych cudeńnek. Na placu przed Domem Towarowym Halka pojawiły się BMW, Volvo oraz mniej znane produkowane niegdyś w Wielkiej

Brytanii - MG - małe żółte auto typu roadster. Był również talbot samochód, który pojawił się we Francji, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii, niestety markę zlikwidowano w 1994 r.

Podziw oglądających wzbudzał również Roll Royce Silver Wraith, wyprodukowany w 1953 roku, zakonserwowany przez firmę Park Ward. Samochód w 100% oryginalny i kompletny. Ci, którzy chcieli poznać jego historię, dowiedzieli się, że od nowości był w posiadaniu dwóch właścicieli, co jest udokumentowane. Pojazd został sprowadzony z Anglii. W 2005 roku został poddany kompletnej odnowie w specjalistycznym zakładzie, zajmują-

cym się samochodami Roll Royce. Jak jeździ się tym nietuzinkowym autem, przekonała się Alina Lelito, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Szczawnicy.

Wiele osób w sobotę przyjechało do miasta, by z bliska obejrzeć najstarszy model samochodu - Dodge Brothers z 1926 r. - model, którym jeździł marszałek Piłsudski. Pojazd budził podziw.

Organizatorem Sentymentalnego Wyjazdu do Wód, czyli zakończenia sezonu automobilowego w Małopolsce, było Radio Kraków, Automobilklub Krakowski oraz miasto i gmina Szczawnica.

Tekst i fot.:
Aneta Dusik

Człowiek, który zbliżył Polskę ze Słowacją

To wręcz cud. Przekonał do swojego pomysłu najpierw władze związane z PO, później z PiS.

Dzięki jego kilkuletnim staraniom, od listopada rusza transgraniczna linia autobusowa z Bukowiny Tatrzańskiej do Dolnego Kubina. Przed wyborami, przy okazji uruchomienia linii, do zdjęcia pozowało wielu polityków, m.in. starosta tatrzański Piotr Bąk, który projekt niemal cały czas torpedował. Z Kubą Łoginowem rozmawia Paweł Pełka.

- Kiedy zaczął pan myśleć o połączeniach ze Słowacją?

- Bardzo lubię Słowację, mieszkam prawie 2 lata w Bratysławie. Chodzę po górach i chciałem, żeby Tatry były regionem, który łączy, a nie dzieli. Tymczasem paradoksalnie przed laty, gdy jeszcze istniała kontrola graniczna, z jazdą w słowackie Tatry było łatwiej. Na Łysą Polanę docierał PKS, tam przechodziliśmy granicę i zaraz odjeżdżał słowacki autobus. Na przełomie wieków czekałem z utęsknieniem na to, aby Polska i Słowacja weszły do Unii. Myślałem, że stworzy się jeden wspólny region ze wspólną komunikacją, jak to jest w całej Europie.

- Tymczasem po 2004 roku, gdy przeczinaliśmy szlabany graniczne, a oba kraje weszły do Unii, stało się zupełnie inaczej.

- Niestety. Okazało się, że komunikacja publiczna przestała istnieć. Nie wiedzieliśmy nic

o sobie nawzajem. W Zakopanem nie można było uczyć się słowackiego, nie można było kupić słowackich gazet, a na Słowacji polskich. Jedyną linią, wożącą turystów na Słowację, była świetnie zresztą działająca linia firmy Strama. Ona jednak funkcjonowała i funkcjonuje do dziś tylko w sezonie, przez 4 miesiące i łączy nas wyłącznie z Tatrami Wysokimi. Strona zachodnia Tatr jest całkowicie odcięta, żeby tam dotrzeć, trzeba dojechać do Chochołowa, przejechać 2 kilometry, czekać godzinę, co w sumie zajmuje 4 godziny.

- Dlaczego, zamiast autami, powinniśmy jeździć na Słowację autobusami?

- Powinniśmy, oczywiście, ograniczać ruch samochodowy. Poza tym, jeśli chodzimy po górach, zależy nam, żeby wyjść z jednej strony, a zejść z drugiej. Na przykład z Chochołowskiej przejechać przez Wołowic, Rohacze i zejść do Zwierówki. Teraz możliwości powrotu stamtąd autobusem nie ma.

- Słowacy też chcą do nas przyjeżdżać?

- Był taki mit, że Słowacy nie chcą przyjeżdżać w Polskie Tatry, nie chcą chodzić po naszych górach. Z badań, które przeprowadziłem jednak w 2017 i 2018 roku na słowackiej Orawie, wynika, że jest tam duże zainteresowanie wycieczkami do

Kościeliskiej, na Giewont i na Kasprowy Wierch.

- Jak wyglądały początki pana walki o transgraniczną linię?

- Pierwsze lata po wejściu do Unii zajmowałem się tym jako dziennikarz. Chciałem dociec, dlaczego nie ma tych linii, dlaczego prywatnych firm to nie interesuje, dlaczego nie finansują ich władze samorządowe. Zacząłem prowadzić kampanię społeczną "Polska - Słowacja autobusy". Razem z trzema kolegami: Łukaszem Lewkowiczem z Lublina, Arkadiuszem Kuglrem, Polakiem mieszkającym w Bratysławie, i Dawidem Nagym, Słowakiem mieszkającym w Warszawie zaczęliśmy działać na rzecz uruchomienia linii.

- Na początku było trudno przekonać kogoś do tego pomysłu?

- Po polskiej stronie nie było praktycznie żadnego zainteresowania, wręcz spotykałem się z negacją. Ze strony starostwa tatrzańskiego i urzędu miasta w Zakopanem słyszałem, że autobusy są niepotrzebne, że to wydumany problem, a gdyby rzeczywiście istniał, to lukę wypełniliby prywatni przedsiębiorcy. Słyszałem, że każdy ma samochód. Odpowiadałem, że jednak nie każdy, a w naszym interesie jest ograniczanie ruchu samochodowego. Tak, aby turyści przyjeżdżali do Zakopanego



Fot.: Paweł Pełka

Jakub Łoginow, urodził się w Krakowie, ale od dziecka także rodzinie związany jest z Zakopanem. Wielki miłośnik Tatr i Słowacji, propagator polsko-słowackiej przyjaźni. Inżynier towaroznawstwa, dziennikarz, społecznik. Zawodowo związany z turystyką i transportem. Przez 2 lata mieszkał i pracował w Bratysławie.

pociągami, a dalej poruszali się transportem publicznym.

- Na Słowacji było łatwiej?

- Tak, najpierw udało mi się przekonać do pomysłu lokalne samorządy po słowackiej Orawie. Nie wszyscy dostrzegali ten problem, ale w końcu, po szeregu spotkań, zaczęli go popierać. Po polskiej stronie, po kilku miesiącach starań przekonałem ówczesnego wicemarszałka województwa Grzegorza Lipca. On rozpoczął formalne działania na rzecz projektu. To był przełomowy moment w marcu 2017 r.

- Od tego momentu minęło jednak sporo czasu.

- W końcu w 2018 wójtowie i starostowie podpisali list

intencyjny. To była jednak pułapka. Były podpisy, ale gdy dochodziło do konkretnych działań, to samorządowcy nie chcieli ich dofinansowywać. Rozmowy się przeciągały. Zostałem wtedy konsultantem programu ze strony województwa. Dograłem wszystko po słowackiej stronie, ale pojawiło się veto ze strony starostwa tatrzańskiego i Zakopanego. Najgorsze było to, że formalnie popierali pomysł, ale, tak naprawdę, sabotowali, nie przyjeżdżali na spotkania. Przez to start linii w wakacje 2018 nie wypalił.

- Nastąpił jednak przełom, ale to było tuż przed wyborami samorządowymi.

- Tak, w końcu samorządy zgodziły się. W lipcu 2018 ogłoszono przetarg, ale do niego nikt się nie zgłosił. Przewoźnicy z Podhala byli namawiani, aby nie startować. Pojawił się opór ze strony prywatnego biznesu. Także dlatego, że połączenia te wymagają jazdy według rozkładu, wydawania biletów i utrzymywania pewnych standardów jakości. Ogłoszenie drugiego przetargu zbiegło się z wyborami, zmianami we władzach województwa. Czekał na ukonstytuowanie się nowego zarządu. Nie wiadomo było, czy nowa opcja rządząca w województwie będzie zainteresowana.

- Jak więc udało się przekonać PiS do pomysłu, które zaakceptowała PO?

- Poprosiłem o pomoc radnego PiS Filipa Kaczyńskiego. Dzięki niemu przekonaliśmy do projektu wicemarszałka Łukasza Smółkę, który stwierdził, że trzeba to zrealizować. Ogłoszono drugi przetarg, zmieniliśmy tylko, że autobusy nie startują z dworca w Zakopanem, przez sprzeciw tutejszych władz. Linia wystartuje więc z Bukowiny, przez Zakopane, Chochołów, Suchą Horę, Orawicę, Zuberec, tam skręca do Zwierówki, wróci dalej do Dolnego Kubina. Przetarg ogłoszono we wrześniu. Zgłosiła się firma Zebra plus, która zmieściła się w wymaganych kwotach i będzie to realizować w kooperacji z podhalańską firmą. Wszystko ruszy na początku listopada. Są rozkłady jazdy, pozwolenia. Poza sezonem będą połączenia poranne i wieczorne, a w sezonie letnim dodatkowo kursy wcześniej rano i później, aby była możliwość powrotu po wycieczce o godz. 20. Poza sezonem będą to komfortowe busy, w sezonie autobusy.

- Nie zdziwiło pana niedawno przed wyborami do Sejmu zdjęcie, na którym otwarciem linii chwali się wielu polityków, w tym starosta tatrzański?

- Oczywiście, trochę zdziwiło. Wielką zasługę w realizacji projektu ma wicemarszałek Smółka, czy radny Jan Piczura, który go popierał. Cieszy mnie, że panowie starostowie zmienili zdanie, a to, że chwali się nie do końca swoim sukcesem, to do bry znak na przyszłość.



W dniu urodzin Twych, kochana, życzę szczęścia pod dostatkiem. Aby troski i kłopoty, odpłynęły gdzieś ukradkiem. Słońce niech Ci zawsze świeci, a na twarzy uśmiech gości. I by nigdy Ci nie brakło marzeń, wiary i miłości. Z okazji 17. urodzin Kamili Sas, zamieszkałej w USA, wszystkiego najlepszego życzy matka chrzestna z rodziną. (19/NT)



60 lat przeżyć razem to nie lada sztuka. Każdy z nas takiej wytrwałej miłości szuka. Niech Wam dalej szczęśliwie życie płynie, a radość i miłość nigdy nie przeminie. Życie szczęśliwie przez długie lata, a zdrowie, spokój i blask Boży niechaj Was opłata. Marii i Janowi Sasom najlepsze życzenia od rodziny i najbliższych. (18/NT)



25 lat spędzonych razem jest dla nas dzieci pięknym obrazem, jak przez problemy, trud codzienności pozostać nadal wiernym miłości. Ze srebrnych godów cieszymy się z Wami i wnet na złote gody czekamy. Dużo zdrowia, szczęścia i miłości kochanym rodzicom Stanisławie i Stanisławowi Pawlikowskim życzą: córka Teresa z mężem Krzysztofem, syn Piotr z Natalią i Dawidkiem oraz córka Krystyna z Krzysztofem. (8)



Nasz kochany Piotrze Buńdo, dziś Twoje urodziny, czegoż Ci życzyć w tym dniu? Może więcej wolnego czasu, który spędzimy razem:) Dużo, dużo zdrowia i radości w życiu. Jestem z Ciebie bardzo dumna... Niechaj los Ci sprzyja, niosąc powodzenie, idź przez życie z dobrocią w sercu, otoczony ludźmi, których kochasz, silny poczuciem bezpieczeństwa i szczęścia, niech każdy obrót kalejdoskopu życia przynosi Ci radość. Samych spełnionych marzeń, niech los tak Twą historię plecie, by szczęście było zawsze i żebyś dalej przekraczał swoje marzenia. Życzymy Ci wszystkiego, co najlepsze można dostać w życiu. Sto lat! Spełnienia wszystkich marzeń życzy żonka z córką. (25/K)



Z okazji Waszej 40. rocznicy ślubu przyjmijcie od swoich dzieci najszczęśliwsze gratulacje oraz życzenia, by działa się tylko to, co najlepsze, a szczęście rozkwitało na Waszej wspólnej drodze. Niech wszystkie Anioły dodają Wam skrzydeł, by udało się Wam przeżyć wspólnie, w pokoju, kolejne lata. Kochanym rodzicom Helenie i Mieczysławowi Maciaszom z Łopusznej z najlepszymi życzeniami dzieci. (16/NT)



Grażynie i Andrzejowi Faltom z okazji 20. rocznicy ślubu najlepsze życzenia: aby każdy Wasz dzień był wypełniony radością, ciepłem i miłością, dużo zdrowia, spełnienia marzeń oraz błogosławieństwa Bożego na wiele długich i szczęśliwych lat życia składają rodzice z obydwu stron oraz rodzeństwo z rodzinami. (15/NT)



Idzie misio, idzie konik, małpka, piesek no i słonik. Wszyscy razem z balonami, z najlepszymi życzeniami. Bo to dzień radosny wielce - masz już jeden roczek więcej! Dla Oliwierka Kowalkowskiego w 3. rocznicę urodzin wszystkiego najlepszego oraz opieki Matki Boskiej Ludźmierskiej życzy prababcia Bronisława z Długopola. (17/NT)

Spyw - wspaniała przygoda

Jeśli podziwiać Przełom Dunajca, to tylko z flisackiej łódki. Widoki zapierają dech.

W sobotę, wcześniej rano wysiadamy na parkingu w Sromowcach Wyżnych, gdzie znajduje się przystań flisacka. Gdy bilet mamy już w ręce, udajemy się do naszej łódki z numerem 109. Naszym przewodnikiem jest flisak Piotr. Zapowiada się wesoła podróż, gdyż już na wstępie zostajemy zasypani kawałami. Siadamy w pierwszym rzędzie łodzi, by mieć jak najlepszy widok. Póki co, jest bardzo zimno, wszyscy opatuleni są od stóp do głów, a widoki spowija mgła. Ruszamy. Poziom wody jest niski, planowany czas podróży to ponad dwie godziny.

Góral pokrótce opisuje historię spływu i kulturę flisacką. Opowiada anegdoty i zwraca naszą uwagę

na otaczającą nas faunę i florę. Nieśamowite wrażenie robią powalone i nadgryzione drzewa przez bobry. Mijamy Trzy Korony, które niestety zasłania nam mgła. Podziwiamy budownictwo po Słowackiej stronie, mijamy Czerwony Klasztor, którego historię i legendy przybliża nam flisak.

Wpływamy do, naszym zdaniem, najpiękniejszej części spływu. Mgła powoli zaczyna odpuszczać i naszym oczom ukazują się wzniesienia Pienin. Niestety, drzewa już pozbyły się kolorowych liści, ale nadal jest tutaj pięknie. Nie bez powodu Pieniński Spływ Dunajcem jest uważany za jedną z największych atrakcji Europy. Flisak opisuje mijane wzniesienia, szczególną uwagę zwraca na Sokolicę i Siedmiu Mnichów. Opowiada nam związaną z tym miejscem legendę, mówiąc, że tylko gdy na tratwie znajdzie się cnotliwa panna, mnisi zo-

staną odczarowani z głazów do swoich ludzkich postaci. Flisak oznajmia, że od wielu lat się to nie udało i tym rozbawia wszystkich uczestników wycieczki. Obok nas ciągnie się trasa rowerowa, z której od czasu do czasu rowerzyści ślą nam pozdrowienia.

Po jakimś czasie mgła ustała, a promienie słońca ogrzewają nas i pięknie oświetlają Pieniny. Widoki zapierają dech, a woda Dunajca zabiera nas do coraz to piękniejszych zakątków spływu. Zapowiedane dwie godziny minęły nam, niczym przysłowiowe pięć minut, nieśamowite widoki i historie flisaka sprawiają, że jest to niezapomniane przeżycie.

Docieramy do Szczawnicy, gdzie, niestety, kończy się nasza uroczna wycieczka. Żegnamy naszego flisaka i serdecznie dziękujemy za wspaniałe spędzony czas.

Klaudia Jurecka



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Nie bez powodu Pieniński Spływ Dunajcem jest uważany za jedną z największych atrakcji Europy.

dokończenie ze str. 1

Do dymisji

Przypominał zasługi Reginy Tokarz, która w 2003 roku, gdy placówka stała na krawędzi bankructwa, uratowała szpital powiatowy. Doprowadziła do oddłużenia, a po kilku latach doprowadziła do rozkwitu i zyskowności.

Pożar nie plotka

- W rankingu Gazety Prawnej nasz szpital jest od 3 lat na pierwszym miejscu - wyliczał wicestarosta medyczne osiągnięcia szpitala, zarządzanego przez Reginę Tokarz. Wtórował mu radny Jan Gluc, przywołując obrazki z przeszłości, by podkreślić, jak bardzo pozytywnie zmienił się szpital na Kamieńcu. - Wszędzie są braki kadrowe, dziś 24-godzinny dyżur za 2,5 tysiąca zł niewielu lekarzy zachęca do pracy - przypomina Jan Gluc.

Jerzy Zacharko wciąż twierdzi, że o kryzysowej sytuacji na porodówce powiat dowiedział się dopiero w przeddzień odejścia lekarzy. - 19 września lekarze wzięli do ręki jednostronnie podpisane kontrakty i do tej pory ich nie oddali - mówi Jerzy Zacharko. - Mając tą wiedzę, byliśmy przekonani, że kontrakty zostaną podpisane. My nie możemy bazować na plotkach, my musimy działać zgodnie ze swoimi kompetencjami, na podstawie pism i dokumentów. Fizycznie nie mieliśmy informacji.

Wicestarosta bardzo chwalił sprawność działania dyrekcji, która błyskawicznie zażegnała widmo likwidacji oddziału. Jego zdaniem, dzięki operatywności Małgorzaty Czaplińskiej, wicedyrektor do spraw lecznictwa, przy wsparciu

radnego wojewódzkiego Jana Piczury, udało się w 6 dni ściągnąć do Zakopanego wystarczającą liczbę lekarzy z okolicznych miejscowości. - W szpitalu urodziło się już 21 dzieci, nie ma żadnego niebezpieczeństwa, oddział funkcjonuje - podsumował Jerzy Zacharko.

- Operacja się udała, tylko pacjent zmarł - ripostował Zbigniew Szczerba. Przypominał, że sygnały o kryzysie w szpitalu słychać było od kilku miesięcy. I że źle się dzieje nie tylko na porodówce. A skoro lekarze nie zwracają podpisanych kontraktów - to jest już pożar. Dodał, że choć konflikt, na linii dyrekcja-personel medyczny, się nawarstwia, to Regina Tokarz zbiera roczne nagrody i wygrywa kolejny konkurs na dyrektora.

- Sytuacja na porodówce wygląda tak, że nasi lekarze odeszli, a my mamy personel z łapanek. Skoro, zdaniem pani dyrektor, kobiety sobie mogą jeździć rodzić do Nowego Targu, to może powiat też zlikwidujemy, będziemy sobie jeździć do miasta załatwiać urzędowe sprawy - zaproponował Zbigniew Szczerba. Dodał, że przez trzy miesiące po zakończeniu długoterminowych kontraktów z lekarzami nie zrobiono niczego. Dopiero przed wyborami wybuchła panika, bo pod szpitalem zjawili się dziennikarze i autobus Koalicji Obywatelskiej. - Bez tego oddział by nie funkcjonował - podsumował radny Szczerba.

Brak szacunku

Radny Wojciech Solik podkreślił, że szpital stracił fachowców o wysokiej renomie. - Słyszemy

głosy z miasta, że oddział był nierentowny, że pani dyrektor płaciła lekarzom od 80 do 100 zł za godzinę dyżurów, a teraz płacimy 250-300 złotych - dociekał radny Solik.

Jerzy Zacharko ze zdenerwowaniem zapewniał, że szpital funkcjonuje bez zarzutu.

Radny Stanisław Karp przyznał, że placówka działa. A jak działa, opowiedział, przytaczając sprawę swojego pracownika, którego w fatalnym stanie przywiózł na oddział ratunkowy. Była godzina 9 rano, w korytarzu spory ruch. - Po szybkim zdiagnozowaniu podejrzenia zawału serca, czekaliśmy "tylko" do godz. 21.30. To bardzo długi czas - mówi Stanisław Karp. - Prowadzę działalność gospodarczą. Dziś jest rynek pracownika, a nie rynek pracy. Każdego fachowca trzeba szanować. Nie wyobrażam sobie sytuacji, by dzieci z góralskich rodów rodziły się jedynie w Nowym Targu, a nie w Zakopanem. Dyrekcja powinna podchodzić z większym szacunkiem do pracownika.

- Ja nie zajmuję się plotkami, ja zawsze mówię prawdę - podkreśla radna Lucyna Galica-Jurecka. Przypominała, że przez 20 lat pracowała w ZOZ i doskonale zna lekarzy, którzy przeszli z zakopiańskiej porodówki do Nowego Targu. - Zrobię wszystko, żeby nasi fachowcy do nas wrócili, jednak nie widzę możliwości współpracy z obecną panią dyrektorem. Nie będę mówić, co się dzieje na innych oddziałach. Lucyna Galica-Jurecka podkreśla, że roczne i dłuższe kontrakty lekarskie kończyły się w czerwcu. Jeden z lekarzy umarł, pozostali na porodów-

ce byli przeciążeni pracą. - Ja wiem, co to jest brać 8 dyżurów nocnych i potem 8 dyżurów pod rząd pod telefonem. Prosił o zatrudnienie jednego lekarza w miejsce zmarłego doktora. Bez skutku. Radna przypomina, że nie ma rozmów między dyrektorem a personelem. A to przecież lekarze z 40-letnią praktyką, którym należy się szacunek. Oni od miesięcy nie mogli doprosić się o spotkanie z szefową. Słyszeli od niej tylko, że oddział jest nierentowny, że jej nie zależy na zakopiańskiej ginekologii. - Ja nigdy nie kłamię - zaznacza, cytując wypowiedzi kolegów doktor Lucyna Galica-Jurecka. Jej zdaniem, szpital w kryzysie "zafunkcjonował totalnie nieprawdopodobnie". I wciąż nie jest dobrze. - Dzwoniłam dziś do poradni kobiecej. Nikt nie odbiera telefonu. Z tego, co mi wiadomo, na 5-letnim kontrakcie została zatrudniona emerytowana lekarka. Nasi lekarze są świetnie przygotowani, wykształceni, będą o nich walczyć - zapowiada radna Lucyna Galica-Jurecka.

Radny Józef Figiel, przewodniczący komisji rodziny, członek rady społecznej szpitala, przyznał, że trzeba popracować nad komunikacją dyrekcji z pracownikami.

Radny Krzysztof Wiśniowski zgłosił na zakończenie dyskusji postulat, by raz w roku dyrektor szpitala powiatowego zdawał relację radnym miejskim na temat działalności szpitala. Wzorem powiatowej straży pożarnej czy komendy policji, która na sesji prezentuje osiągnięcia, sygnalizuje problemy.

Rafał Gratkowski



Domy. Duchy. Lonty

Autor zwycięskiej pracy odpowiada na zarzuty krytykujących werdykt jury konkursu na projekt zakopiańskiej pamiątki.

Przygotowując ten projekt, chciałem poruszyć poważny problem niszczenia zakopiańskich zabytków. Sytuacja ta nie była mi obojętna, gdyż wychowywałem się w Zakopanem i dorastając tam byłem świadkiem jak zabytkowa architektura zostaje zastąpiona apartamentowcami dostosowanymi do przyjmowania jak największej ilości turystów. Zostawiło to we mnie poczucie, że można sprzedać pamięć o tym co nadało miastu tożsamość.

Projekt "Domy.Duchy" to formy, które naśladować miały kształtem niszczone lub zniszczone budynki w Zakopanem. Miałyby być one wykonane z wosku pszczelego, który jest szlachetnym materiałem. Chciałem, aby taka woskowa figura przypominała o czasie spędzonym w Zakopanem, tak jak kluczowa dla tego miasta architektura przypomina o historii, która za nim stoi. Jako że budynki, które chciałem upamiętnić nie są traktowane z należytą troską, postanowiłem umieścić wewnątrz figury lont, aby dopełnić analogii. Stawiam użytkownika przed wyborem czy zostawić w formie estetycznej pamiątkę czy zniszczyć ją przez zapalenie świeczki.

W swojej dotychczasowej twórczości zajmowałem się tematem pamiątek. Mój dyplom licencjacki zrealizowany na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie był poświęcony "Pamiętkom z niespełnionych podróży". Jest to projekt, gdzie wykorzystywałem kluczową architekturę dla różnych zakątków świata. Na tej samej uczelni powstał projekt budzika, do stworzenia, którego wykorzystywałem wosk. Jest to bowiem materiał, który pozwala na bardzo dokładne odwzorowanie formy właściwie każdego kształtu. Oba projekty były prezentowane na licznych wystawach w Polsce i zagranicą.

Dziwią mnie za tym pomówienia, które ukazały się na łamach Tygodnika Podhalańskiego. W niniejszym artykule oddany zostaje głos jednemu z uczestników, który nie wygrał w konkursie. Jego zdaniem mój projekt jest podobny do istniejącej realizacji Kag Studio "Świeca Ivory 5x10. Rustic Candle Basic Ivory 5x10". Projekt ten przedstawia świecę w kształcie domu. Jest to jednak archetypiczna forma, nieprzedstawiająca żadnego konkretnego budynku. Jej funkcja jest wyłącznie dekoracyjna i nie jest osadzona w jakimkolwiek kontekście. Trudno w takim przypadku mówić o jakimkolwiek plagiacie, kiedy spoglądając na wizualizację konkursową "Domy.Duchy" mamy do czynienia ze szczegółowym i wiarygodnym odzwierciedleniem istniejących budynków.

Ponadto osoba cytowana w artykule podważa jakoby projekt nie dało się zrealizować za 12 zł. Owszem, maszyna CNC może kosztować 100 tys. zł, sęk w tym, że muzeum nie musi jej kupować, gdyż istnieje wiele firm w Polsce, które posiadają powyższą maszynę. Taki projekt można zlecić jednej z firm, która wykona formę, dzięki czemu projekt będzie dało się zrealizować nawet za mniej niż regulaminowe 12 zł przy nakładzie 100 sztuk.

Pojawiają się też w artykule insynuacje, że sposób zaprezentowania prac w formie opisu i zdjęć jest niezgodny z regulaminem. Jest to oczywiście nieprawdą i wystarczy sięgnąć do paragrafu 4 punkt 2 regulaminu konkursu, który brzmi tak: "2. Uczestnik Konkursu w terminie do 10 października 2019 r., do godziny 15:00, (decyduje data oraz godzina dostarczenia prac drogą elektroniczną) zobowiązany jest przesłać 2 plany w formie cyfrowej z wizualizacjami projektu zgodnie z ust. 7 pkt a) wraz z opisem zgodnym z ust. 7 pkt b)."

Reszta wypowiedzi autora to wyłącznie subiektywne opinie, do których nie mam zamiaru się ustosunkować.

Ubolewam, że lokalne media oddają głos osobom, nie sprawdzając wiarygodności ich wypowiedzi i z dużą łatwością potrafią bezpodstawnie osądzić kogoś o plagiat. Jest to niezwykle krzywdzące, ponieważ taka postawa potrafi zniechęcić twórców do brania udziału w publicznych konkursach.

Łukasz Leśniak

Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów w listach.

Z Krupówek na Bachledy

Polskie Koleje Linowe przeniosły się z Krupówek na Bachledy w Zakopanem. Poprzednia siedziba firmy została sprzedana.

O tym, że kamienicę przy Krupówkach, w której mieściły się biura PKL, sprzedano, pisaliśmy ponad rok temu. Stało się to jeszcze przed odkupieniem kolejek przez państwo. Budynek kupiła prywatna firma z branży mięsnej.

Efekt transakcji jest prze-

prowadzka PKL. 28 października spółka zmieniła siedzibę i przeniosła się do nowego biura przy ulicy Bachledy. Do dyspozycji pracowników i klientów oddano nowoczesny, funkcjonalny budynek wpisujący się w podhalański krajobraz.

Jak tłumaczą władze spółki,

zmiana siedziby firmy związana jest z ciągłym rozwojem firmy, a co za tym idzie - zwiększającą się liczbą pracowników, która z 200 osób w 2013 roku wzrosła obecnie do ponad 300 we wszystkich ośrodkach PKL.

- W kamienicy przy ul. Krupówek 48, wybudowanej w latach 70., brakowało już wolnej przestrzeni biurowej. Lokalizacja w stre-

fie ograniczonego ruchu i brak parkingu były też istotnym utrudnieniem dla naszych klientów i partnerów biznesowych. Biorąc pod uwagę te czynniki, po uzyskaniu wszelkich niezbędnych zgód korporacyjnych, w 2018 roku rozpoczęliśmy budowę nowego biura, które zabezpiecza przestrzeń do dalszego rozwoju firmy - tłumaczy Daniel Pitrus, prezes zarządu PKL.

pp

UBEZPIECZENIA



**Krzysztof
Krezel**

WSZELKIEGO RODZAJU

- domy
- samochody
- na życie
- zdrowie
- plany emerytalne
- od wypadku

BIZNESOWE

- „trucki”
- łodzie
- sklepy
- fabryki
- firmy - biznesy



6444 W. Archer Ave.
Chicago, IL 60638
bus: 773 586 7044
fax: 773 586 7112
ckrezel@farmeragent.com

MEDYCZNE „OBAMA CARE”

wykupienie programu według
indywidualnych możliwości

WIELE INNYCH

773-586-7044

PULASKI ANIMAL HOSPITAL

Adres - 5424 S. Pulaski Road, Chicago, IL 60632
telefon: 773 735 2112
www.PulaskiAnimalHospital.com

Godziny przyjęć:

poniedziałek - piątek od 9 do 19
sobota od 9 do 15, niedziela od 9 do 12.

Konieczność umawiania wizyty
istnieje jedynie w przypadkach
zabiegów chirurgicznych.
Tak jak i ludzie, zwierzęta nie wiedzą,
kiedy będą chore,
w związku z tym zabiegi mogą się
czasami przedłużyć
i istnieje prawdopodobieństwo
niewielkiego opóźnienia.



- opieka geriatryczna • dentystyczna • wizyty kontrolne • pomoc w nagłych wypadkach
- pielęgnacje • praktyka ogólna: medycyna i chirurgia, szczepienia i profilaktyka, sterylizacja
- profilaktyka dentystyczna • natychmiastowa pomoc

Obsługa w języku polskim



Zrzeszenie Amerykańsko Polskie oferuje:

BEZPŁATNE KURSY KOMPUTEROWE

- ◆ Profesjonalni nauczyciele
- ◆ Laboratorium komputerowe
- ◆ Bezpłatny komplet podręczników
- ◆ Dogodne godziny
- ◆ Lokalizacja klas
na południowej stronie miasta

Informacja:

773 767 7773 wew. 202

Wszystkie ekskluzywne usługi są włączone:
BEZPŁATNE USŁUGI ORGANIZATORA ŚLUBÓW
APARTAMENTY Z WIDOKIEM NA OCEAN
KLUB UPRIWILEJOWANYCH
WRAZ Z EKSKLUZYWNYMI PROMOCJAMI
WYSMIENITE OBIADY, POSIŁKI, PRZEKASKI I
BEZ OGRANICZEŃ TRUNKI Z GÓRNEJ PÓŁKI
POPIJANIE, SMAKOWANIE
I DELEKTOWANIE W WYBRANYCH OŚRODKACH
KAŻDEGO WIECZORU WYSTĘPY
I PRZEDSTAWIENIA NA ŻYWO
ŚWIĄTOWE I KLASY SPA
- mogą obowiązywać dodatkowe opłaty

Love. Passion. Paradise.
DREAMS
Ośrodki wypoczynkowe i SPA
BEZGRANICZNY PRZEPYCH

Apple Vacations sprawia, że ceremonia ślubna lub podróż poślubna zaplanowana
w którejś lokalizacji Secrets staje się łatwo dostępną i przystępną cenowo
wraz z bezpośrednim przelotem z miasta, w którym mieszkasz.
Unlimited-Luxury - to odczucie bezgranicznego przepychu.
Oferata obejmuje i zapewnia wszystko pozostałe, łącznie z wysmienitymi posiłkami,
przekąskami i bez ograniczeń trunkami z górnej półki.

MEKSYK / JAMAJKA / REPUBLIKA DOMINIKAŃSKA / KOSTARIKA / PANAMA

APPLE VACATIONS

cosmos TRAVEL INC.
708-599-7104
cosmostravelinc.com
7911 S. Narragansett Ave. Burbank, IL
Like us on facebook! 2017 Platinum Agency

Maria Styrzcula (Hajnos) • cosmostravel01@comcast.net

Drodzy Rodzice! Co tydzień witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu. Aby zdjęcie Waszych pociech ukazało się w gazecie, wystarczy Wasza zgoda. Dyrekcji i pracownikom obydwu szpitali dziękujemy za pomoc.

Redakcja

Fot.: Zofia Sz wajnos

Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem



Mieciu Tętnowski, syn Doroty i Krzysztofa
23.10.19, 2950 g, 54 cm
Nowy Targ



Wojtuś Faron, syn Anny i Dariusza
24.10.19, 3200 g, 54 cm
Kiczory



Staś Jachymiak, syn Anny i Stanisława
22.10.19, 3800 g, 62 cm
Nowe Bystre



Gabrysia Stopka, córka Krystyny i Roberta
26.10.19, 3200 g, 55 cm
Skrzypne



Helenka Kowalczyk, córka Marii i Łukasza
26.10.19, 3200 g, 54 cm
Zakopane

dzieci@24tp.pl

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Szymon Paweł Owca, syn Elżbiety i Bartosza
23.10.19, 3050 g, 52 cm
Zakopane



Filip Szczepaniec, syn Karoliny i Sebastiana
24.10.19, 3350 g, 54 cm
Poręba W.



Maja Kubacka, córka Małgorzaty i Dawida
23.10.19, 3050 g, 56 cm
Lipnica M.



Marysia Aleksandrowicz, córka Karoliny i Andrzeja
23.10.19, 2930 g, 56 cm
Glisne



syn Marty i Bartłomieja Kardasiów
23.10.19, 3480 g, 57 cm
Zubrzyca G.



Oliwia Napora, córka Anny i Mariusza
23.10.19, 3590 g, 57 cm
Olszówka



Wiktoria Worwa, córka Marzeny i Sławomira
24.10.19, 3220 g, 52 cm
Skrzypne



syn Małgorzaty i Stanisława Wróblów
25.10.19, 3050 g, 56 cm
Białka T.



Klara Żądło, córka Julii i Łukasza
23.10.19, 3770 g, 59 cm
Nowy Targ



Nikola Stefaniak, córka Karoliny i Kamila
22.10.19, 4120 g, 61 cm
Raba W.



Adaś Błachut, syn Renaty i Jarosława
23.10.19, 3670 g, 59 cm
Skomielna Biała



Staś Galica, syn Bernadety i Daniela
22.10.19, 3220 g, 55 cm
Stasikówka



Szymon Potrząsaj, syn Moniki i Rafała
23.10.19, 3320 g, 54 cm
Ciche



Nikola Pańszczyk, córka Julii i Tomasza
27.10.19, 3590 g, 56 cm
Biały Dunajec



Laura Jurczak, córka Agnieszki i Romana
25.10.19, 3690 g, 59 cm
Jablonka



Ania i Maja, córeczki Klaudii i Daniela Brawiaków
17.10.19
2150 g, 49 cm 2330 g, 47 cm
Łapsze W.



Julia Fasiczka, córka Anny i Krystiana
27.10.19, 3330 g, 55 cm
Szaflary



syn Ewy i Józefa Urbaniaków
24.10.19, 4200 g, 57 cm
Ochoćnica G.



Jagoda Kościelniak, córka Katarzyny i Jakuba
26.10.19, 4120 g, 55 cm
Czarny Dunajec



Artur Siodłak, syn Angeliki i Ryszarda
27.10.19, 3200 g, 53 cm
Czarny Dunajec



syn Marty i Pawła Jurzców
26.10.19, 3710 g, 58 cm
Skawa



Karolek Strzelczyk, syn Jadwigi i Mariusza
24.10.19, 3530 g, 58 cm
Jablonka

USG, RTG, EEG ZAKOPANE

◆ **Lek. med. ANDRZEJ KLASIŃSKI** – specjalista rentgenolog. BADANIA JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3b**. Pon.-czw. 12-14, pt. 11.30-13, tel. 504 108 602. (1/2)

◆ **GABINET USG** – lek. med. **EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniczkę u dzieci, piersi. Pon.-wt. i czw. 14-17, śr. 16-18. **Ul. Sienkiewicza 4A**. Po godz. 20: 608 610 101. (2/2)

◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. **Ul. Kościuszki 8**, I piętro, tel. 18 20 158-21. (3/2)

◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów mocznych (jądra, najądrza); pn., wt. 15-17, śr. 13-15. Lek. EWA SMOŁECKA**, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG. **Ul. Zborowskiego 4/6**. Tel. 509 923 737. (124/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych i żył, łącznie z konsultacją chirurgiczną**. Certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego. Rejestracja tel. **660 073 960**. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**. **Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ – DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH**. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

NOWY TARG

◆ **Gabinet USG, opisy zdjęć rtg. LEK. MED. DAMIANA MAJDA** – specjalista radiolog. **Badania USG: jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy. USG Doppler kolor tętnic szyjnych i kręgowych, żył i tętnic kończyn**. **Ul. Szafarska 14**, pon, wt, czw. 14.30-17. Rej. 604 437 310. (1/NT)

◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, **ul. Wojska Polskiego 14**, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

◆ **Centrum Zdrowia „Intermed”**, **ul. Pajerskiej 8A. Badania USG: jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, moszny, naczyń tętniczych i żylnych, badania naczyniowe, serca. Badania rtg dzieci i dorosłych** - codziennie. Rejestracja: 18 549 16 66. (118/NT)

KROŚCIENKO

◆ **Lek. med. Wojciech Granowski. USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JADER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** **Ul. Esperanto 2**. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

◆ **Lek. ALINA ŁOJAS. SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ**. **Badania** kierowców, badania do pozwolenia na broń. **Tel. 602 24-27-54**. (11/2)

NOWY TARG

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski – lek. med. Witold Kalata, specjalista chorób wewnętrznych**. **N. Targ**, **ul. Krasieńskiego 3**, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA ZAKOPANE

◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska – GRAZYNA MAŁEK – pediatra**. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)

◆ **Pediatra TERESA BURNAT** – specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: **Bulwary Słowackiego 4A/3**. (21/2)

◆ **MEDICAL CLINIC** – KONSULTACJE SPECJALISTÓW KLINIK CMUJ W KRAKOWIE - **ul. Tetmajera 7**, tel. 601 633-915, przyjmuje: piątek-niedziela. **Dr n. med. ANNA HUZIOR-BAŁAJEWICZ** - specjalista pediatrii. (37/2)

◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Lek. Janina Kovacs**. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA ZAKOPANE

◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA** – OKULISTA, **Optometrysta PWR**, **ul. Krupówki 52** (obok Biura Ogłoszeń TP) – pon. i śr. w godz. 10-13, 16-18, wt., czw. i pt. 10-13. Zakład optyczny na miejscu. Rejestracja tel. **18 20 66 824** czynna od 10-18, w soboty 10-14. **Przy zakupie okularów zniżka na badanie okulistyczne**. (23/2)

◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA** – specjalista chorób oczu, **ul. Kasprusie 1b** - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkieł kontaktowych. (26/2)

◆ **GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA**. **Ul. Chałubińskiego 37B**, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, **ul. Sienkiewicza 3B**, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)

◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL** – OKULISTA. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. **Zakopane, Na Wilcznik 1 a. NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92**. Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)

◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ** – OKULISTA. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. **Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIO-SŁA)**. Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)

◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY**. **Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, **ul. Kasprusie 1B**. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA** – specjalista chorób oczu przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. **Ul. Zamoyskiego 17 a**, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. Marta Kotylak** – specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). **Ul. Kolejowa 10**, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

RABKA

◆ **SPECMED, dr n. med. Małgorzata Woś**, **ul. Orkana 20B, Rabka**. Świadczymy usługi w zakresie konsultacji okulistycznych oraz Chirurgii Jednego Dnia. OPERACJE ZAĆMY, LASEROWE LECZENIE SCHORZEŃ SIATKÓWKI I JASKRY. Rejestracja: 18 267 67 54 lub 602 222 084 (49/NT)

◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (431/2)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**, lek. med. **GRZEGORZ MARKOWSKI** – spec. ginekolog-położnik, **Nowotarska 79**, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobięcych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia – lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** – ginekolog – położnik – USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. **Ul. Kaszelewskiego 6** (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)

◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. **Ul. Sienkiewicza 3b**, środa 16-18, czwartek 10-12, 606 29 39 38. (43/2)

◆ **MEDICAL CLINIC – dr n. med. MARIUSZ BAŁAJEWICZ** – specjalista ginekologii i położnictwa. **Ul. Tetmajera 7**, 601 480-163, pt. i sob. – USG przesiewowe 4D, KTG, cytologia, niepłodność, menopauza, posiewy (bakteryjne, chlamydia, wirusy HPV). (45/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy – dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** – USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio – przyjmuje: **ul. Nowotarska 79** (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK – ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 – poniedziałki, środy 17-19 – USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY. LEK. AGNIESZKA GUJA-BORKOWSKA**. USG, cytologia. Przyjmuje: **ul. Kościeliska 28**. Tel. 500 445 842. (421/2)

NOWY TARG

◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, **ul. Waksmundzka 67**, **Nowy Targ**. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWWSTARZENIOWĄ, BRASTER** – nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska**. Przyjmuje pon., wt., czw. **ul. Witosa 26/1**, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

◆ **LaserMED** – ginekologia, a w tym laserowa i estetyczna. **Ul. Krzywa 17**, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (178/NT)

◆ **GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGICZNA, JERZY KIEDZIUCH** – jedyny na Podhalu specjalista w zakresie ginekologii onkologicznej. **Badanie USG w cenie konsultacji, cytologia. Centrum Zdrowia „Intermed”**, **ul. Pajerskiej 8a**. Rejestracja 18 549 16 66, www.intermed24.pl (265/NT)

◆ **Gabinet ginekologiczny – SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK KRYSTYNA BUŃDA**. Gabinet czynny: wt., śr., pt. 14-17. **Ul. Sobieskiego 15**. Tel. 18 266-22-39, 605 048 900. (11/NT)

◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI** – lek. **Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum**. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. **Ul. Długa 129** (budynnek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

PORONIN

◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODA-DYKA – SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA**. Przyjmuje: **ul. Za Torem 28D**. Tel. 606 420 912. (326/2)

RABKA

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNA – KONSULTACJE, LECZENIE, DIAGNOSTYKA, USG, Magneto STYM** – leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych. **NSZOZ Rabka-Zdrój**, **ul. Jana Pawła II 26**. Rej. 8-18, tel. 18 26 76 929, lecznienszoz-spj.region-rabka.pl (151/NT)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK** – MEDYCYNĄ PRACY – badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. – **ul. Sienkiewicza 3 b**, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)

◆ **CHOROBY NACZYŃ – DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA**. Zakopane, **ul. Orkana 6D**, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)

◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, **ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23**, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedycznem@onet.pl. **PORADNIE: – ORTOPEDYCZNA, – CHIRURGII OGÓLNEJ, – CHIRURGII NACZYNIOWEJ, – UROLOGII, – CHOROBY WŁNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, – FIZJOTERAPII, – NEUROLOGII, – ENDOKRYNOLOGII. PRACOWNIE: USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi**. (429/2)

NOWY TARG

◆ **MEDYCYNĄ PRACY – lek. med. Dariusz Zarzycki** specjalista chorób wewnętrznych i medycyny pracy, badania okresowe, badania kierowców. **Ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A**, wt, śr, czw, od 16-ej. Tel. 18 549 16 66. (175/NT)

LARYNGOLOGIA ZAKOPANE

◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI**. Dobór aparatów słuchowych. **Ul. Sienkiewicza 3B**: pon. i czw. od 16-17. **Ul. Chałubińskiego 37B**, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)

◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI** – specjalista laryngolog, **ul. Sienkiewicza 3 B**: środy i piątki w godz. 16-17. Wzrosty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/2)

◆ **WOJCIECH MAŁEK** – spec. audiolog laryngolog. Zakopane, **Dr do Olczy 8 b** (codziennie) i **Nowotarska 79 ZAK-MED** (pn., czw.) i wizyty domowe. **Nowy Targ**, **Kopernika 7**. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMISJA, ABR; ENDOSKOPIA**. **Badania okresowe pracowników**. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)

◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych**. **Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED)**, pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/2)

RABKA

◆ **DR N. MED. MIECZYŚLAW KOSSEK** – SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG. Choroby uszu, nosa, gardła i krtań u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka na chorym dzieckiem. **Rabka, Orkana 19B, CH „Małgosia” llp**, pok. 4. Pon.-śr. pt. 16-17, 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (360/2)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** – laserowe leczenie chrapania i laserowe podcinanie wędzidełek. **Ul. Krzywa 17**, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (181/NT)

◆ **Lek. med. Magdalena Król** – specjalista otolaryngolog i specj. foniatria laryngolog. **N. Targ Długa 100** (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej **ul. Gorczańska 71**. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. **Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA**. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

PODOLOGIA ZAKOPANE

◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”** – specjalista podolog. **Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie** – klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciżeń i ortoz indywidualnych**. **Ul. Grunwaldzka 11b**, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

◆ **GABINET PODOLOGICZNY mgr Jolanta Skuta**, Zakopane, **ul. Sienkiewicza 3**. **Specjalistyczny pedicure, modzele, brodawki, skuteczna i szybka terapia, stopa cukrzycowa, wrastające paznokcie, pękające pięty i inne**. Tel. **531 467 974**, stopypodhale.pl (289/NT)

NOWY TARG

◆ **GABINET PODOLOGICZNY mgr Jolanta Skuta**, **Nowy Targ**, **ul. Szafarska 93c**. **Specjalistyczny pedicure, modzele, brodawki, skuteczna i szybka terapia, stopa cukrzycowa, wrastające paznokcie, pękające pięty i inne**. Tel. **531 467 974**, stopypodhale.pl (286/NT)

ENDOSKOPIA ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Pracownia Endoskopowa, **ul. Stolarczyka 12**. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

NOWY TARG

◆ **LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI** – **CHIRURG**. Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. **Ul. Rynek 24**. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

ORTOPEDIA ZAKOPANE

◆ **GABINET LEKARSKI ORTOPEDYCZNY USG, LECZENIE FAŁD UDERZENIOWĄ** – lek. med. **STANISŁAW NOWAK**. **Ul. Krzeptówki 87 (DWAPENA)**. Przyjęcia: wtorek, środa, czwartek. Rejestracja: 661 600 100. (336/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, **ul. Jagiellońska 34**, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)

◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI**. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, **Balzera 18**, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): **ALLMEDICA**, **Nowy Targ**, **Kolejowa 31**, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)

◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, **ul. Makuszyńskiego 1**, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)

◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel. 509 961-365. (428/2)

◆ **Dr n. med. BARBARA JASIEWICZ**, specjalista ortopeda, przyjmuje w Zakopanem, droga na Antałówkę 3. Konieczna rejestracja, tel. 784 343 665. (392/2)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** – leczenie zwyrodnień stawów i urazów sportowych komórkami macierzystymi oraz osoczem bogatopłytkowym. **Ul. Krzywa 17**, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (250/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny – lek. med. Piotr Ratułowski**. USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. **Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej**. (107/NT)

◆ **Dr n. med. SMĘTKOWSKI ANDRZEJ** – **CHIRURG ORTOPEDA**. Specjalizacja: **Chirurgia kręgosłupa, zespoły bólowe kręgosłupa oraz deformacje kręgosłupa**. Specjalizacja w zastosowaniu technik mało inwazyjnych w chirurgii kręgosłupa. **Gabinet: MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund, 18 26 44 000**. (302/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. **Wojciech Tutaj**. **Badania rtg, usg stawów**. Choroby kręgosłupa, zwyrodnienia stawów, urazy narządu ruchu. **Ul. Pajerskiej 8a**, tel. 18 549 16 66, www.intermed24.pl (309/NT)

CHIRURGIA ZAKOPANE

◆ **ANDRZEJ BEREZKOWSKI** – specjalista chirurg. Operacje laparoskopowe pęcherzyka żółciowego. Operacje żylaków kończyn dolnych, przepuklin. **Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych**. **Gabinet: ul. Jagiellońska 1**. Rejestracja: **608 400 766**. (313/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź**, **dr n. med. Paweł Gwóźdź**. Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żylaków kończyn dolnych, usuwanie zmian skórnych. **Rejestracja tel. 660 073 960**. Zakopane, **Makuszyńskiego 1**. (373/2)

NOWY TARG

◆ **CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA, USG ŻYŁ I TĘTNIC**, lek. med. **Janusz Sroga** – specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej. Żylaki, pajączki – leczenie operacyjne i nieoperacyjne (skleroterapia), owrzodzenia podudzi, leczenia niedokrwienia kończyn – miazdżycy, przepukliny, małe zabiegi chirurgiczne, wszycie „Esperalu”. **Bonamedica, ul. Długa 129**, śr. 16-18. Rej. 18 26 633 11, 603 774 775. (12/NT)

◆ **Konsultacje chirurgiczne, możliwość prywatnych zabiegów**. Diagnostyka i leczenie chorób obdytu i jelita grubego. Mikrobiologiczna ocena flory bakteryjnej jelit, nadwrażliwości na pokarmy. Porady dietetyczne. Usuwanie zmian skórnych laserem przez wymrażanie i chirurgiczne wycięcie. **EW MED. Lek. Ewa Żeglęń-Kacprzak**, **ul. Szpitalna 8**, 606 117 824. (155/NT)

◆ **LaserMED** – laserowe leczenie żylaków i hemoroidów, skleroterapia, **laserowe usuwanie zmian skórnych**. **Ul. Krzywa 17**, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (179/NT)

◆ **Lek. PAWEŁ ZEJLER**: Europejski specjalista CHIRURGIA RĘKI oraz specjalista chirurgii ogólnej. Diagnostyka oraz leczenie zachowawcze i operacyjne schorzeń w obrębie ręki i kończyn górnej. **Gabinet: MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund, 18 26 44 000**. (302/NT)

MURZASICHLE

◆ **MAGDALENA DANIEL**, specjalista chirurgii dziecięcej oraz leczenia ma-
łoinwazyjnego chorób paznokci meto-
dą Arkady. Prywatny Gabinet Chirurgicz-
ny, Murzasichle, ul. Chycokówka 1, tel. 602
651 002. (437/Z)

NEUROCHIRURGIA

NOWY TARG

◆ Lek. **ZBIGNIEW FLORCZAK** – specja-
lista neurochirurgii i neurotraumatologii
oraz chirurgii ogólnej. Gabinet: **MEDICAL
CLINIC PODHALE**, Waksmund, 18 26 44
000. (303/NT)

CHIRURGIA NACZYNIOWA

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - laserowe leczenie żyła-
ków, skleroterapia, laserowe zamykanie
naczyniek. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888
02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (261/NT)

UROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **MAREK HANDZLIK** - SPECJALI-
STA UROLOG. USG układu moczowego.
Przyjmuje co drugą środę. **ZMIANA AD-
RESU**: ul. Orkana 6d (NZOZ „Medica-
tio”). Rejestracja pn.-pt. 8-18: 18 20 644
15. (62/Z)

◆ **GABINET UROLOGICZNY**, lek. Ja-
nusz Szczepka - specjalista urolog -
chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty,
uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia.
Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel.
502 733-153. (111/Z)

NOWY TARG

◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna**
UROVITA, ul. Szafłarska 93d, specjaliści
urologów pracujący w Pododdziale Uro-
logicznym Szpitala Powiatowego w Zako-
panem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Mi-
chalski, lek. Wojciech Lewandowski. Po-
radnia czynna po południu, po rejestracji
telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz.
15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-
15.00. (174/NT)

◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chi-
rurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Dłu-
ga 129. FEMEdica. 18 26 633 11, 603 774
775. (231/NT).

RABKA

◆ **PORADNIA UROLOGICZNA** - KON-
SULTACJE, LECZENIE, USG, Magne-
to STYM - leczenie nietrzymania moczu
z przyczyn ginekologicznych, urologicz-
nych i neurologicznych. NSZOZ Rabka
Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8 18, tel. 18
26 76 929, www.leczenienszozspj.region-rabka.pl (36/NT)

NEUROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET NEUROLOGICZNY**, dr n.
med. **RYSZARD BIELSKI** - specjalista
neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr
jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja
tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby
kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu,
nerwice. (60/Z)

NOWY TARG

◆ Lek. med. specjalista neurolog, spec-
jalista rehabilitacji neurologicznej **Da-
riusz Grzywnowicz** - przyjmuje w **Centrum
Zdrowia „INTERMED”**, ul. Pajerskiej 8A.
Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu
nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18
549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specja-
lista neurolog przyjmuje codziennie od
pn. do pt. 17-20. Ul. Gorceńska 29, rów-
nież wizyty domowe. Tel. 507 060 345.
(80/NT)

REUMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**,
specjalista reumatolog. Konsultacje spe-
cjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów.
Recepty refundowane. Nowotarska 10 c,
soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NOWY TARG

◆ Lek. med. **STANISŁAWA PIERZ-
GA** - specjalista reumatolog, przyjmu-
je w środy 16-17, Ul. Szafłarska 14. tel. 606
626 608. (102/NT)

NEFROLOGIA

NOWY TARG

◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MO-
CZOWEGO** - specjalista nefrolog **Ma-
rek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w po-
niedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

KARDIOLOGIA

ZAKOPANE

◆ Lek. med. **WŁODZIMIERZ RÓŻE-
WICZ** - specjalista chorób wewn., kar-
diolog - przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1
(DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. Wizy-
ty domowe. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604
44-07-39. (59/Z)

◆ Lek.med. **MICHAŁ STASZEL**, specja-
lista kardiolog, specjalista chorób we-
wnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ci-
śnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul.
Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna **782 24
20 00** (od 17:00). (417/Z)

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Genowefa Kmieć** - spe-
cjalista kardiolog, specjalista chorób
wewnętrznych, ECHO SERCA Z DOPL-
REM, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy.
Nowy Targ, Rynek 24 - soboty w godz.
9-12. Rabka, ul. Orkana 18f/31 w piąt-
ki 16.-19. Rejestracja telefonicznie: 601 91
22 73. (16/NT)

◆ **„ZDROWIE SERCE”** ul. Wojska Pol-
skiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG
WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA i EKG.
Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł
Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992
(dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokar-
diografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWIE
SERCE”**, Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Ra-
dzymińska-Chruściel i Paweł Chruściel. Re-
jestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18
26 672 56. (56/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardio-
logiczny lek. med. Robert Długopolski** -
specjalista chorób wewnętrznych i
kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG
WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przycho-
dnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od
16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683
999. (112/NT)

◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kar-
diolog, specjalista chorób wewnętrz-
nych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe,
holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14,
cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672
56, 666 942 546. (4/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** **Ro-
bert Długopolski** - specjalista chorób
wewnętrznych, kardiolog. Nowy Targ, ul.
Pajerskiej 8A. Konsultacje kardiologicz-
ne, kwalifikacje do zabiegów operacyjnych,
ECHOKARDIOGRAFIA (usg serca), HOLTER
EKG. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (241/NT)

◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄ-
ŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG,
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER
CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMU-
LATORÓW SERCA I KARDIOWERTE-
RÓW** - DEFIBRYLATORÓW. Lek. med.
Daniel Pielczarski, specjalista cho-
rób wewnętrznych. Ul. Kolejowa 31. Tel.
606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19).
(108/NT)

◆ Lek. **TERESA KOŹMIK** – Konsultacje
kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów
operacyjnych oraz kardiochirurgicznych.
Badania echokardiograficzne, ocena Hol-
tera, EKG, Testów wysiłkowych. Gabinet:
MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund,
18 26 44 000. (304/NT)

CZARNY DUNAJEC

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KAR-
DIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT
DŁUGOPOLSKI** - SPECJALISTA CHO-
RÓB WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLO-
GII. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mo-
ścickiego 5, w wyznaczone czwartki od
godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526
042. (109/NT)

LOGOPEDIA

NOWY TARG

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA**
MOWA, kompleksowa diagnoza i tera-
pia dzieci i dorosłych - wady wymowy,
jąkanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ,
ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klien-
ta 533501509, www.logopedamowa.pl
(200/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”**
neurologopeda mgr **Aleksandra Sobo-
lewska-Kędzior**, neurologopeda mgr
Halina Pudysz. Kompleksowa diagno-
styka i terapia logopedyczna. Więcej in-
formacji: www.intermed24.pl, ul. Pajers-
kiej 8a, tel. 18 549 16 66. (310/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPE-
DYCZNA** - mgr **Elżbieta Watycha** - lo-
gopeda, pedagog specjalny. Usługi w za-
kresie wczesnej interwencji, diagnozy
i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci
i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel.
604215061 (252/Z)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

ZAKOPANE

◆ Lek. med. psychiatra **ZBIGNIEW
ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, za-
burzenia psychiczne wieku podeszłe-
go, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsen-
ność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon.
9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056
947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med.**
EWA MAKIEŁA - przyjmuje w Zakopa-
nem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17.
Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18
20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA**, Psycholog - psy-
choterapia zaburzeń psychicznych (de-
presja, nerwice, lęk, uzależnienia), radze-
nie sobie z sytuacjami trudnymi, tera-
pia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcz-
nik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100.
(315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA** -
ANNA JANUSZEK, ul. Nowotarska 12 D
(dom „Jarosta”), 609 664 379. Badania
psychologiczne kierowców i operatorów
maszyn, pomoc psychologiczna, dorad-
stwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny.
Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Dr n. med. ROMAN KRYSZTOFIAK** -
specjalista psychiatra. 30-letnia prakty-
ka międzynarodowa. **Kompleksowa dia-
gnostyka, terapie wszelkich zaburzeń
sfery psychicznej, zaburzeń snu i uza-
leżnień**. Ul. Kościuszki 14b, pok. 5 - 787
923 720. (423/Z)

◆ **MAŁGORZATA STOPKA-OLESIAK**,
psycholog, młodzież, dorośli. Konsultacje,
badania, terapia. Tel. 600041905. ul. Gim-
nazjalna 3/4 „Centrum Psychologiczne Cel
- PSYCHOTESTY, usługi psychologiczne dla
dzieci, młodzieży i dorosłych”. (386/Z)

NOWY TARG

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI**. Lek. specja-
lista psychiatra. Nowy Targ, ul. Wojska
Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17,
czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe;
tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-
MEK** przyjmuje pod nowym adresem
ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18,
czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDY-
CYN PRACY** - dr n. med. **MICHAŁ GA-
ŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz.
15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel.
603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji,
psychozy, zaburzeń osobowości, uzależ-
nień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **GABINET PSYCHOLOGICZNO-
PSYCHOTERAPEUTYCZNY** Nowy Targ,
ul. Kolejowa 22. Konsultacje i opinie psy-
chologiczne, psychoterapia. Rejestracja te-
lefoniczna: mgr **Marta Szyrkowiec-Pa-
ruzel** (terapia poznawczo-behawioralna)
604536415, mgr **Kamila Bryja** (terapia
psychodynamiczna) 508993461. (389/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSY-
CHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób
skierowanych za alkohol, punkty, wypadek.
Beztresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Sza-
flarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy.
(306/NT)

KLIKUSZOWA

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci
i Młodzieży**. Diagnoza, terapia, w spar-
cie dla rodziców, Klikuszowa 40a, reje-
stracja: 535 122 256, psycholog-podhale.
pl (217/NT)

PROKTOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROK-
TOLOGICZNY** dr n. med. **Paweł Gwóźdz.**
Operacyjne i nieoperacyjne leczenie żyła-
ków odbytu, szczeliny, przetoki i innych
schorzeń proktologicznych. **Rejestracja
tel. 660 073 960**. Zakopane, Makuszyń-
skiego 1. (153/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - laserowe leczenie hemo-
roidów. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02
00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (180/NT)

◆ **HEMOROIDY, ŻYŁAKI ODBY-
TU** – nieoperacyjne leczenie, inne choro-
by odbytu – szczeliny, kłykiny, brodaw-
ki, świąd, zapalenia, krwawienia, zaparcia.
EW MED. Lek. Ewa Żegleń-Kacprzak,
ul. Szpitalna 8, 606 117 824. (176/NT)

DERMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI**
- **WENEROLOGI**, asystenci Klini-
ki CMUJ: dr med. **Marek Brzewski** i dr
med. **Paweł Brzewski**. Przyjmują w piąt-
ki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja:
12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL** -
**SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY, KO-
SMETOLOG** - zmarszczki, mezotera-
pia, laseroterapia, peelingi lecznicze, zna-
miona barwnikowe, raki skóry, brodaw-
ki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na
Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS**, **SPECJALISTA
DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby
skóry, włosów, paznokci i przenoszone dro-
gą płciową. Badanie znamion dermatosko-
pem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul.
Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wi-
zyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARA-
SZEWSKI** - **DERMATOLOG, WENERO-
LOG** - zamrażanie brodawek, diagnosti-
ka znamion barwnikowych. Przyjmuje:
pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605
596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty do-
mowe. (67/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA
STAWOWA** oporna na leczenie dermato-
logiczne, nawracająca. Recepty refundo-
wane. Dr n. med. **Jacek Jancelewicz**. Tel.
604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c,
soboty od 11.00. (210/NT)

RABKA

◆ **PORADNIA DERMATOLOGICZNA** -
NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26.
Rejestracja 8-18, tel. 18 26 76 929, lecze-
nienszozspj.region-rabka.pl (153/NT)

NOWY TARG

◆ **Specjalistyczny Gabinet Der-
matologiczny, lek. med. Rita Lech-
Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-
wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwart-
ki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu:**
ul. Marii Pajerskiej 8a. Tel. 603 611 551,
www.dermatolognowytag.pl (124/NT)

◆ **LaserMED** - laserowe zamykanie na-
czynek, laserowe leczenie kurzajek, prze-
barwień, znamion, trądziku, grzybicy pa-
znokci i skóry, rozstępów oraz wielu in-
nych. Leczenie łysienia komórkami ma-
cierzystymi, osoczem bogatopłytkowym
i lampą LED. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888
02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (182/NT)

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-
STOCH** - **SPECJALISTA DERMATOLO-
GII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki
i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliewego
32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić
po 18. (77/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Prof. JERZY STARZYK** - **ENDOKRY-
NOLOG** – **Dorośli i Dzieci**. Choroby tar-
czycy, przysadki, jąder, jajników, nadner-
czy, niedobór wzrostu, przedwczesne i
opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zako-
pane, ul. Sienkiewicza 3B. Rejestracja 18
206 22 00. Czynne: co 2-gą sobotę od
godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

NOWY TARG

◆ **DR N. MED. DOROTA SZCZEBLOW-
SKA**, **SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG,**
**SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZ-
NYCH, LEK. MED. LOTNICZEJ** - najtaniej
na Podhalu! Nowy Targ, ul. Długa 129. Tel.
603 774 775, 18 266 33 11. (249/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”**
lek. med **Irena Wójcik-Majerczak**,
endokrynolog, specjalista chorób we-
wnętrznych. Konsultacje endokrynolo-
giczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pa-
jerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Espe-
ranto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek**, spe-
cjalista internista - **ENDOKRYNOLOG**.
USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24.
Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13.
Tel. 602 319 259. (42/NT)

STOMATOLOGIA

DZIECIĘCĄ

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zako-
pane, poniedziałek-piątek 11-18. Tel. 18
20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40.
(172/Z)

STOMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Avo-Dental. A. W. JASIEWICZ**.
PROTEZY, KORONY PEŁNOCERAMICZNE,
MOSTY PORCELANOWE. Zakopane, Krup-
ówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512
157 497. Pn.-pt. 11-18, sob. po wcześniej-
szym uzgodnieniu 10-14. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul.
Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220,
60145 63 69. Pon. -sob. **LIDIA ZAREMBA-
SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA
KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA
NIEDZIŁSKA-STEFANIK** (606 278 912).
Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STO-
MATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLAN-
TOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki
9, Zakopane. Pon-Pt: 9-20; Sob.: 10:30-
15:30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19
16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”** lek.
stom. **EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres
usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca,
chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Re-
jestracja:** 602 880 990. Ul. Zborowskiego
4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** lek.
dent. **ANNA BORKOWSKA-SZKUTNIK** -
pełny zakres usług, leczenie dzieci, chi-
rurgia stomatologiczna, bezbolesne le-
czenie kanałowe w mikroskopie zabie-
gowym. Rejestracja telefoniczna - 692 22
66 66, ul. Kościeliska 28, 34-500 Zakopa-
ne (265/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3
Maja 23, lek. stom. **Elżbieta Zalińska**. Tel.
692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chi-
rurgia, endodoncja, protetyka, stomatolo-
gia dziecięca. (290/NT)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STO-
MATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul.
Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek.
stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232
488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606
71 61 41). Implanty, mosty i korony porce-
lanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe,
rekonstrukcja złamanych zębów, piasko-
wanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** -
MEDYCYN ESTETYCZNA - **STOMA-
TOLOGIA ESTETYCZNA** - **lek. stom. JU-
STYNA KĘDZERSKA**. Tomografia 3D +
pantomogram + cefalogram. Ul. Chyców Potok
26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota
9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI
ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. No-
woczesne leczenie stomatologiczne. Sto-
matologia bez bólu. Pełen zakres usług, im-
plantologia, endodoncja, protetyka. Mikro-
skop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul.
Sienkiewicza 4A/4, pn-sob. Tel. 530 602
603, www.przyrowni.eu (298/NT)

PORONIN

◆ **SICHELSKI** - **STOMATOLOGIA**. Po-
ronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zako-
piance

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA** lek. stom., dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UIWARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **Gabinet Stomatologiczny. Lek. stom. LUCYNA KĘDZIERSKA-NOWAK.** Przyjmuje: NOWY TARG, HARCERSKA 12, pon. i śr. w godz. 14-19, pt. w godz. 10-14. GRONKÓW 321 B (rejon skrzyżowania) wt., czw. w godz. 14-19. Tel. 609 464 474, dom: 18 26 565 56. (26/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ,** ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ Bezbolesne leczenie próchnicy i inne zabiegi w odpowiednim znieczuleniu. Protezy, korony, mosty, mosty natychmiastowe, licówki. Rekonstrukcja zębów złamanych. Implanty. Korekta kształtu, koloru zębów. Wybielanie. Zabiegi higieniczne. **Lek. stom. Magdalena Kaczor,** ul. Waksmundzka 30 /1. N.T. 604-441-744 lub 18-26-46-235. (23/NT)

RABKA-ZDRÓJ

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII DOMINIK,** ul. Zakopiańska 6a, Rabka. Pon.-sb. 8.30-20.00. Tel.: 182670739, 696025147, www.csdominik.pl. **LECZENIE OZONEM - NOWOŚĆ!!** Leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych, leczenie kanałowe, stomatologia estetyczna, licówki, korony, protezy, aparaty ruchome, higienizacja jamy ustnej. **GABINET PRZYJAZNY DZIECIOM.** RTG panoramyczne, punktowe. Wybielanie zębów. Implanty. Chirurgia. (414/Z)

JABŁONKA

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”** lek. stom. MA-RZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jabłonna, ul. Wąska 2 (Juta). KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

ZUBRZYCA GÓRNA

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B** oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

ORTODONCJA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Ortodoncja. Krupówki 50, pon.-piątek 11-18. Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

NOWY TARG

◆ **ORTODONCJA,** Nowy Targ ul. Krzywa 14 - aparaty stałe, ruchome, Invisalign, Clear Aligner. **Lek. stom. BOŻENA WITES,** lek. stom. KATARZYNA MATUSIAK-HEŁMECKA - 603690634 (436/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, chirurgia periodontologiczna, **tomografia 3D.** Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TECZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI.** 601 276 122. (129/Z)

NOWY TARG

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ,** N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

PORONIN

◆ **IMPLANTY, 53 Stomatologia,** ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLĘN** - specjalista **periodontolog.** Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Kompleksowe leczenie strefy uśmiechu, rozjaśnianie, leczenie przebarwień, korekta kształtu, korony pełnoceramiczne, korekta ust. **A.W. Jasiewicz,** ul. Krupówki 50. Tel. 18 20 156 97. Pon.-pt. 11-18. (311/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **IMPLANTY - AVODENTAL,** ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK,** ul. Sabły 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA,** lek. stom. Sebastian Sięka, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Implantacje natychmiastowe, chirurgia przedimplantacyjna, sterowana regeneracja kości, **Tomografia 3D.** Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (343/Z)

JABŁONKA

◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jabłonna. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWYTYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

NOWY TARG

◆ **IMPLANTY - TOMOGRAFIA 3D** - lek. dentysta Michał Szczepaniak. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (162/NT)

PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK,** Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

◆ **TATRA MED,** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Licówki, korony i mosty pełnoceramiczne, protezy na zatrzaskach, wkłady, nakłady, protetyka na implantach. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl. (344/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. dentysta Michał Szczepaniak.** PROTETYKA ESTETYCZNA: licówki porcelanowe, korony i mosty pełnoceramiczne. Kompleksowe prace protetyczne na implantach. Protezy na zatrzaskach. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (30/NT)

PERIODONTOLOGIA

PORONIN

◆ **53 STOMATOLOGIA,** Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘN** - specjalista **periodontolog** - 504 104 963. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia podziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

ENDODONCJA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Nowoczesne leczenie kanałowe w **mikroskopie zabiegowym**, resekcje wierzchołków korzeni, tomografia endodontyczna 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (290/Z)

PULMONOLOGIA

NOWY TARG

◆ Dr hab. n. med. **SOJA JERZY** - Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc. Stosuje nowoczesne metody diagnostyczne, w tym ultrasonografię wewnątrzoskrzelową. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHAŁE,** Waksmund, 18 26 44 000. (295/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. Anna Filarecka - specjalista chorób wewnętrznych, pulmonolog, alergolog. Spirometria, badania rtg, testy alergiczne, oddzielanie. ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66, www.intermed24.pl (94/NT)

REHABILITACJA

ZAKOPANE

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **REHABILITACJA - mgr fizjoterapii MONIKA DZIWIURA.** Zmiany zwyrodnieniowe, przeciążeniowe, bóle kręgosłupa - zmiany pourazowe. Ul. Sienkiewicza 3, w hotelu Radowid - **506 348 676.** (435/Z)

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ** mgr Michał Zarzycki, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **GABINET FIZJOTERAPII** mgr **MONIKA ODRZYWOŁEK,** ul. Chramcówki 2, lokal 4. Rejestracja: 601 467 831. **MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY** (gorące kamienie), **TERAPIA MANUALNA, TERAPIA OBRĘŻKÓW, FIZYKOTERAPIA:** laser, ultradźwięki, elektroterapia, krioterapia, **kinezyterapia,** kinesioping. (427/Z)

NOWY TARG

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY,** po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

CHIRURGIA PLASTYCZNA

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Mateusz Zachara** - chirurg plastyk. Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki, ginekologia estetyczna. Specjalista medycyny estetycznej. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (293/NT)

◆ **CHIRURG PLASTYCZNY Dr n. med. Zbigniew Giedroń-Juraha** - wybitnej sławy chirurg plastyk. Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki. Ekspert medycyny estetycznej. Twórca metod operacyjnych. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (292/NT)

MEDYCYNASTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, poniedziałek-piątek 11-18, tel. 18 20 156 97. Wygładzanie zmarszczek, powiększanie ust, **ODMŁADZANIE,** rozjaśnianie zębów. (208/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - medyczna depilacja **laserowa,** osocze bogatopłytkowe, komórki macierzyste, **laserowe** odmładzanie, **laserowy lifting,** **laserowe** zamykanie naczynek, **laserowe** leczenie przebarwień skórnych, leczenie łysienia. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (251/NT)

◆ **VOGUE MEDYCYNASTETYCZNA** oferuje: **botox, wypełniacze, poprawę owalu twarzy, powiększanie ust, mezoterapię, nici liftingujące, ULTRAFORMER III BEZOPERACYJNY LIFTING TWARZY,** lipolizę iniekcijną: **modelowanie sylwetki. MOŻLIWE WIZYTY DOMOWE.** Nowy Targ, ul. Kazimierza Wielkiego 7a. Tel: 577 982 303, www.VogueMed.com (279/NT)

MEDYCYNANATURALNA

NOWY TARG

◆ **Energy Life** mgr Joanna Cwalina - testy systemowe dra Comelissena na obecność wirusów, bakterii, pasożytów, grzybów, alergenów, obciążen środowiskowych i metali ciężkich oraz terapię eliminacyjną (aparat Mora). Zabiegi wyszczuplające, modelujące, drenaż limfatyczny, żylny, lifting i inne (aparat Vip Complex). Kowaniec 16A, 18 26 467 31, 600 494 573. (39/NT)

◆ **TESTY I TERAPIE ELIMINUJĄCE** alergię, wirusy, bakterie, pasożyty, grzyby pleśniowe. Przy użyciu aparatu MORA, **MAAGNETOREAPII, ŚWIATŁOTERAPII, ZIOLOLECZNICTWA.** Wspomagamy leczenie chorób m.in. reumatycznych, infekcyjnych, układu pokarmowego. **KURACJE ANTNIKOTYNOWE. Gabinet BLOKOM** Żaneta Staszal, ul. Krzywa 18c, 607 616 786. (55/NT)

ZAKOPANE

◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE** - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTNIKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. REJESTRACJA TEL.: 601 44 15 43, (183/Z)

DIABETOLOGIA

NOWY TARG

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. Krzysztof Sudoł - specjalista chorób wewnętrznych, diabetolog. Konsultacje diabetologiczne, prowadzenie cukrzycy, cukrzyca ciężarnych. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Jabłonna, ul. Mickiewicza 14, tel. 602 473 736, www.zdrowieorawa.pl (308/NT)

ANALITYKA

ZAKOPANE

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski,** mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, codziennie oprócz sobót w godz. 7.30-17. Badania podstawowe oraz specjalistyczne w chorobach kobiecych, tarzycy, miażdżycy, cukrzycy, prostaty, PSA marker nowotworowy, Helicobacter pylori Chlamydia, markery osteoporozy. **WIZYTY DOMOWE.** Tel. 18 20 622-00, 601 53 35 58. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM DIAGNOSTYKI HORMONALNEJ I BIOCHEMICZNEJ „HORMON-DIA”,** Kraków, ul. Mazowiecka 25 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. Czynne: pon.-piątek 7.30-12.30, 16-18. Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

ALERGOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **PRYWATNY GABINET ALERGOLOGICZNO-PULMONOLOGICZNY,** Zakopane, ul. Gimnazjalna 5. Lekarz med. **ZOFIA KOMUSIŃSKA-BIEDERMANN** - specjalista alergolog, pulmonolog, pediatra. Poniedziałek-piątek po telefonicznym uzgodnieniu: tel. 18 20 64-064 i 601 52-92-91. (96/Z)

◆ **Dr hab. n. med Jerzy Soja** - specjalista chorób płuc i chorób wewnętrznych. Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc: astma oskrzelowa, przewlekła obturacyjna choroba płuc (POCHP), sarkoidoza, choroby śródmiąższowe płuc, nowotwory płuc i opłucnej **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND.** 18 26 44 000. (295/NT)

UZALEŻNIENIA

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIEŃ „RODZINA” NZOZ,** ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenierodzina@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapii. (180/Z)

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCİK.** Kroplówki, zastrzyki, tabletki. **TERAPIA.** Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

KONINKI

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI”. **DYSKRECJA - POMOC. DETOKS - ODRUCIA - BADA-NIA.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapiet.net.pl, www.pomoc.terapiet.net.pl (92/NT)

OTYŁOŚĆ

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA** - mgr inż. **ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

PORONIN

◆ **GABINET DIETETYCZNY mgr ELŻBIETA CHOWANIEC.** Profesjonalne plany żywieniowe: dorośli, młodzież, dzieci, chorzy. **ZDROWE ODCHUDZANIE.** Analiza składu ciała. Edukacja żywieniowa. Ul. Trażarska 66A, tel. 579 226 705, www.dietetykchowaniec.pl (434/Z)

NOWY TARG

◆ **TOP DIETETYK** mgr inż. **ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (186/NT)

◆ **MEDYCZNE CENTRUM ODCHUDZANIA I DIETETYKI.** Leczenie nadwagi i otyłości pod opieką doświadczzonego lekarza i dietetyka. Badanie nowoczesną aparaturą. Koszt wizyty dla osób dorosłych wynosi 100 zł, dla dzieci 80 zł, co piąta wizyta jest bezpłatna. Przychodnia Specjalistyczna, N. Targ, ul. Wojska Polskiego 14. Tel. 606 958 058, 698 694 802, 18/26117 58. (96/NT)

OPIEKA

SKRZYPNE

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańskajesien.pl (169/NT)

MANIOWY

◆ **PENSJONAT SENIORA EDEN W MANIOWACH ZAPRASZA NA POBYT DLA OSÓB W PODESZŁYM WIEKU WYMAGAJĄCYCH OPIEKI.** Oferujemy pobyty długoterminowe, krótkoterminowe i rehabilitacyjne po leczeniu szpitalnym. Tel. 692 999 103, 18 264 12 10, www.pensjonateden.com (430/Z)

WETERYNARYJNE

ZAKOPANE

◆ **Gabinet Weterynaryjny „Zakopianka” i salon pielęgnacji zwierząt.** Os. Szymony 8, Zakopane, pn.-pt. 9-18, sob. 9-14. Tel.: 18 533 17 70, 608 347 452, e-mail: wet.zakopianka@gmail.com (318/Z)

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRASET”**, ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 8-20, sob. 10-18, niedz. 10-13. **Tel. 18 54 277 04, 669 897 438.** www.tataravet.pl (320/Z)

żabka

**POPROWADŹ
SWÓJ
BIZNES!**

15 000 zł
podstawowego przychodu
przez pierwsze pół roku

+ PEŁNE WSPARCIE
Zatowarowany i gotowy
do prowadzenia sklep

+ ŁATWY START
Wystarczy 5000 zł wkładu
własnego na początek

tel.: 800 207 208 www.franczyza.zabka.pl

Oferta ważna do 31.03.2020 i uzależniona od spełnienia określonych warunków.
Szczegóły: www.franczyza.zabka.pl

GIEWONT TAXI ZAKOPANE
18 20-11111
SOLIDNIE BEZPIECZNIE I TANIO
196-26
www.taxigiewont.pl biuro@taxigiewont.pl

Ostony Przeciwszronowe



Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
www.fryda.com.pl

**RADIO-TAXI
TELE
196-27
18 266 90 94
NOWY TARG**
ZAKUPY 24h
tel. 018 26 690 94

**WYSOKOENERGETYCZNY
EKOGRÓZEK PRESTIGE**



CLASSIC PREMIUM PLATINIUM
DOSTĘPNY TAKŻE WĘGIEL ORZECH

ZAMÓW TERAZI +48 666 859 552
UL. BACHLEDY 44, ZAKOPANE WWW.EKOGRÓZEK-ZAKOPANE.COM

Na podstawie art. 38 Ustawy o gospodarce
nieruchomościami z 21 sierpnia 1997 r.
(Dz.U.2018.2204 t.j. z późniejszymi zmianami)

Wójt Gminy Nowy Targ
ogłasza kolejny ustny przetarg nieograniczony
na **NAJEM LOKALU**
przeznaczanego do organizowania imprez
okolicznościowych w miejscowości Waksmund,
w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej.

Z warunkami przetargu oraz regulaminem można zapoznać
się na stronie internetowej: www.ugnowytarg.pl
lub w pokoju 206 Urzędu Gminy Nowy Targ.

**ZAK-COP
OCHRONA**

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

RADIO TAXI
191-92
ZAKOPANE
18 2000 919

**WIADOMOŚCI TELEWIZYJNE
Tygodnika Podhalańskiego**
Obejrzyj nowe wydanie, bo warto!

**TYGODNIK
Podhalanski**

wiadomości lokalne telewizji Tygodnika Podhalańskiego

24tp.pl

**APARATY
SŁUCHOWE**

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane, ul. Sienkiewicza 3b
Tel./fax (018) 264 64 39

CLI
SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE**
SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

**SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

GRANDRABATY
25 000 zł*



OPEL STWORZONY W NIEMCZECH DLA WSZYSTKICH.

Nowy Targ ul. Krakowska 7
tel. 18 26 48 882
tel. kom. 605 913 136, 693 826 698, 669 800 583

Marimex
www.marimex.com.pl

SAMOCHOODY UŻYWANE
Marimex
www.marimexuzywane.pl

W ciągłej sprzedaży około 100 samochodów używanych

Nowy Targ - Kraków - Myślenice
34-400 Nowy Targ, ul. Krakowska 7
tel. + 48 18 26 48 882
kom. +48 693 826 698, 605 913 136, 669 800 583
nowytarg@marimex.com.pl

PRACA

dam

- ◆ ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ KAT. B DO ROZWOŻENIA GAZU W BUTLACH 11 kilogramowych, po terenie Zakopanego i okolicach - 600 237 175.
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI: OSOBE DO PRACY W KUCHNI. WYNAGRODZENIE 3400zł - 5800zł brutto miesięcznie. 601 533 566, 18 20 64 305



„Foluszowy Potok”
Zakopane, ul. Zamoyskiego 42

zatrudni:

KUCHARZA /KUCHARKĘ

Tel. 660 41 00 46

- ◆ Rezydencja Gubałówka zatrudni Po-kojowe, Kelnerów, Barmanów i Pomoc Kuchenną. 660404701 info@rezydencja-gubałówka.pl
- ◆ Rezydencja Gubałówka w Kościelisku (Gubałówka) zatrudni RECEPCJONISTĘ/KĘ. 660404701 jolanta.majewska@rezydencjagubałówka.pl
- ◆ SZKOŁA NARCIARSKA NA GUBAŁÓWCE zatrudni INSTRUKTORÓW NARCIARSKICH - 692 624 359.
- ◆ Praca na stoisku regionalnym w Zakopanem 604511399
- ◆ Kameralna restauracja Novobilski w Białej Tatrzańskiej poszukuje SZEFA KUCHNI, KUCHARZA ZMIANOWEGO, POMOCY KUCHENNEJ. Praca stała, umowa o pracę, pakiet medyczny. +48603676347 monika.nowobilska@gmail.com
- ◆ PRZYJMĘ POMOCNIKA NA BUDOWĘ - 538 854 815
- ◆ DYREKTORA BIURA zatrudni Cech Rzemiosł Różnych w Zakopanem, Gimnazjalna 1. CV można składać w biurze lub mailowo: cech.zakopane@wp.pl Tel. 18 20 68 501
- ◆ Zatrudnimy osoby do małej gastronomii. 693 636 136

GALERIA PODHALAŃSKA

w Nowym Targu zatrudni:

MAJSTRA PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH

ARCHITEKTA TECHNIKA BUD. INSTALATORA

TEL. 790 604 707

- ◆ Praca dorywcza w kameralnym pensjonacie w Szczawnicy: w recepcji, sprzątanie pokoi i przygotowywanie śniadań. Praca głównie w weekendy i święta. Szukamy też pana do drobnych napraw konserwatorskich. 665 075 185 rezerwacja@szczawnica-polaris.pl
- ◆ APARTHOTEL GÓRALSKI W BIAŁEJ TATRZAŃSKIEJ ZATRUDNI: RECEPCJONISTKĘ/-TĘ, KELNERKI/-ÓW, POMOC KUCHENNĄ, KUCHARZA. 604 701 009. CV na adres: mastalski.kamil@gmail.com
- ◆ RESTAURACJA NA KRUPÓWKACH ZATRUDNI KELNERA/KĘ NA STAŁE - 668 404 790.

- ◆ Praca na budowie - docieplenia, budowa od podstaw, wykończenia. Zakopane i okolice. 500160574 Chrobak.urb@gmail.com Zakopane
- ◆ Przyjmę do pracy w PRALNI. Kontakt w godz. 9-16. 667 704 799
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM PRZYJMIE NA STANOWISKO KUCHARZ I POMOC KUCHENNĄ. DOBRE WYNAGRODZENIE, STAŁY ETAT - 721 111 775.
- ◆ ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ DO KIOSKU SPOŻYWCZEGO W ZAKOPANEM, 604 102 804, 602 285 793.
- ◆ Przedszkole Niepubliczne w Zakopanem zatrudni NAUCZYCIELKĘ/studentkę wychowania wczesnoszkolnego, praca na pełen etat. Szczegóły pod nr tel. 726-230-019, 607-875-73
- ◆ Zatrudnimy kierowców kat. D. 693636136
- ◆ Potrzebny kucharz/kucharka do pracy w małym pensjonacie w Białej Tatrzańskiej na okres zimowy 696215702
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI: OSOBE NA ZMYWAK I OBIERAK. 601 533 566, 18 20 64 305
- ◆ KELNERKĘ do RESTAURACJI MAŁA SZWAJCARIA - ZAKOPANE - angielski mile widziany - 600 076 107.
- ◆ Sprzątanie klatek schodowych bloki mieszkalne praca stała Zakopane 605048858
- ◆ Zatrudnimy kelnerów/kelnerki na okres zimowy. 693 636 136

Hotel CROCUS****

w Zakopanem zatrudni

- KUCHARZA/KUCHARKĘ info pod nr tel. 792 276 261
- KELNERA/KELNERKĘ info pod nr tel. 607 576 693
- POKOJÓWKĘ info pod nr tel. 538 886 659

Umowa o pracę na cały etat.
Zapraszamy do składania CV na adres:
biznes@hotelcrocus.pl

- ◆ ZATRUDNIĘ KUCHARZA/KE DO PENSJONATU TATRZAŃSKI RELAX & SPA w Poroninie. Praca cały rok. 601 76 67 29
- ◆ Potrzebna POMOC DO STARSZEJ PANI - raz w tygodniu, N. Targ. 796 038 905.

- ◆ Fundacja Domu Literatury i Domów Pracy Twórczej poszukuje pracownika na stanowisko KIEROWNIKA DOMU PRACY TWÓRCZEJ "ASTORIA" W ZAKOPANEM. Tel.: 18 201 47 01, 605 953 255. Szczegółowe informacje na stronie: <https://astoria-willaliteratow.pl/praca>

- ◆ Dam pracę przy produkcji oscypków, ok. 8h/dziennie, Ratulów 880810472
- ◆ SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW - PRAWO JAZDY - 607 677 710
- ◆ Zarób 2 040 euro za 6 tygodni! Pracuj jako opiekunka seniorów w Niemczech, wymagany b. dobry niemiecki. Zapewniamy szkolenia, organizację wyjazdu i całonocowe wsparcie! Tel. 666 096 758
- ◆ Hotel Eco Tatry** zatrudni RECEPCJONISTKĘ - praca w systemie zmianowym, bez nocy. tel. 608 088 017, księgowosc@projinwest.pl
- ◆ RESTAURACJA/PENSJONAT ZATRUDNI OSOBE DO OBSŁUGI KELNERSKIEJ, DO SPRZĄTANIA I DO PRACY W KUCHNI. Na stałe lub sezon. 603 591 555, 18 26 547 40.
- ◆ Hotel w ZAKOPANEM zatrudni POKOJOWĄ. Oferujemy umowę o pracę i atrakcyjne wynagrodzenie. Wymagane doświadczenie. biuro@bambizakopane.pl, 880 336 521 w godz. 09:00-18:00
- ◆ KASJER/KASJERKA - SKLEP SPOŻYWCZY - ZAKOPANE. 533 719 399.

- ◆ Pensjonat w Białej Tatrzańskiej zatrudni osobę do gotowania. Dobre warunki pracy. 696215702
- ◆ Zatrudnię pomocnika do elektryki. 530740641
- ◆ Piekarnia w Gronkowie przyjmie od zaraz PIEKARZA lub POMOC PIEKARZA. Praca stała w dzień. 18 26 560 90.

Zatrudnię

KASJERA/ KASJERKĘ

do sklepu spożywczego
w Bukowinie Tatrzańskiej

Kontakt:

609 820 250

- ◆ MĘŻCZYZNĘ DO PRAC PORZĄDKOWYCH - 601 496 513
- ◆ Zatrudnię Panią do pomocy ogólnej w pensjonacie w Bukowinie Tatrzańskiej. Praca całoroczna. 789-111-300
- ◆ OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935
- ◆ Zatrudnię z zamieszkaniami - KUCHARZA/KĘ oraz KELNERA/KĘ - Gliczarów Górny. 504 192 535, 18 20 77 600.
- ◆ ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ DO NIEPEŁNOSPRAWNEGO CHŁOPCA - 668 627 554.
- ◆ REFERENTÓW ds. KSIĘGOWYCH zatrudni w Zakopanem biuro księgowe AUDITPLUS. Praca na pełny etat, atrakcyjne wynagrodzenie, dobra atmosfera w pracy. Wymagane doświadczenie w podobnej pracy lub podjęte studia o kierunku rachunkowość. Kontakt: Jacek Iwaniec, AUDITPLUS Zakopane, ul. Tadeusza Kościuszki 1/301. telefon: +48 18 20 00 171, mail: biuro@auditplus.pl
- ◆ Niemiecka firma ALPBau zatrudni od zaraz do brygad z Podhala samodzielnych MURARZY oraz CIEŚLI SZALUNKOWYCH. Niemiecka umowa, mieszkania i samochody służbowe. 722240044 prac@conexio.pl www.conexio.pl



**Spółka
POLSKIE TATRY SA**
zatrudni:

- KELNERA/KĘ
 - POKOJOWĄ
- do Zespołu Pensjonatów
„Dolina Białego”.
- Tel. 1820 63730 lub 603 750 122
Szczegółowe informacje na stronie
www.polskietatry.pl

- ◆ CATERING PRZYJMIE DO PRACY NA STANOWISKO TELEFONICZNE (przyjmowanie zamówień). PRACA OD GODZ. 9.30-17.00. 604 573 367
- ◆ Poszukuję na stałe POMOCY NA GOSPODARSTWIE (może być małżeństwo) - Niedzica. 530 083 821.
- ◆ Zatrudnię kierowcę Taxi Bus w Zakopanem. Praca w trybie zmianowym. 608307913
- ◆ Do pierwszego sklepu Kontigo w Zakopanem poszukujemy osób na stanowisko Konsultant-Sprzedawca! Do obowiązków na tym stanowisku należy przede wszystkim obsługa Klienta, doradztwo, wykonywanie makijażu, dbanie o utrzymanie standardów sklepu. Oferujemy konkurencyjne wynagrodzenie, pakiet szkoleń, pracę w młodym i prężnym zespole oraz dodatkowe benefity! 516012929 kariera.kontigo@eurocash.pl



**Spółka
POLSKIE TATRY SA**
zatrudni:
**PRACOWNIKA
OBSŁUGI SPRZĄTAJĄCEJ
do Aqua Parku Zakopane**
Tel. 1820 63730
lub 602 263 516
Szczegółowe informacje na stronie
www.polskietatry.pl

- ◆ Producent oprogramowania poszukuje PRACOWNIKÓW DZIAŁU HANDELOWEGO do biura w Zakopanem. Praca na pełny etat, atrakcyjne wynagrodzenie, dobra atmosfera w pracy. Mile widziane doświadczenie w podobnej pracy i podstawowa znajomość zagadnień księgowych. Kontakt: Jacek Iwaniec, AUDITPLUS Zakopane, ul. Tadeusza Kościuszki 1/301. telefon: +48 18 20 00 171, mail: biuro@auditplus.pl
- ◆ Zatrudnię DO STRÓŻOWNIA PENSJONATU w Zakopanem. Tel. 502437771
- ◆ Karczma widokowa w Gliczarowie Górnym zatrudni: KELNER/KĘ i OSOBE NA ZMYWAK. 515 199 756.

Zatrudnię

do kompleksowego
prowadzenia

nowo otwieranego
PENSJONATU
w Zakopanem

Oferujemy CV kierować na:
rekrutacja@grupakwiatypolskie.pl

- ◆ ZATRUDNIĘ DO PENSJONATU W ZAKOPANEM PANIĄ DO SPRZĄTANIA I POMOCY W KUCHNI, z możliwością zamieszkania - 728 796 709, 18 20 110 76.
- ◆ PENSJONAT 10-POKOJOWY W PORONINIE ZATRUDNI z zakwaterowaniem (sprzątanie, przygotowanie śniadań), tel. 691888444
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI: KELNERKĘ i POMOC KELNERSKĄ. WYNAGRODZENIE 3400zł - 5800zł brutto miesięcznie. 601 533 566, 18 20 64 305
- ◆ Zatrudnię RECEPCJONISTKĘ do pensjonatu w Białej Tatrzańskiej. Praca całoroczna, umowa o pracę. Możliwość przycucia. CV można przysłać na adres: biuro@placowka.pl 18 265 63 43.
- ◆ Zatrudnię PANIĄ DO GOTOWANIA w pensjonacie (Bukowina Tatrzańska). Praca całoroczna, bez zamieszkania. 789-111-300
- ◆ KUCHARKĘ I POMOC DO PENSJONATU - GLICZARÓW GÓRNY - 604 79 72 73.
- ◆ PRACOWNIKA DO REMONTÓW, PŁYTKARZA - 602 839 607
- ◆ PIZZERIA w Nowym Targu zatrudni KELNERA/KĘ. 508 256 350.
- ◆ KARCZMA W ZAKOPANEM ZATRUDNI: BARMANA/KĘ, KELNERA/KĘ z doświadczeniem. Dobre wynagrodzenie, umowa o pracę. 533 226 109
- ◆ HOTEL GROMADA W ZAKOPANEM, ul. Żurawskiego 2 zatrudni POKOJOWĄ i KONSERWATORA. Kontakt: 18 20 150 11 lub w biurze administracji hotelu.
- ◆ Stacja Narciarska w Gliczarowie Górnym zatrudni: INSTRUKTORÓW NARCIARSTWA I SNOWBORDU, PRACOWNIKA DO SZKÓŁKI NARCIARSKIEJ. 504 192 535, 18 20 77 600.

- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 502 27 97 48.
- ◆ Zatrudnię od zaraz na pół etatu KONSERWATORA RENCISTĘ. Nowy Targ. 606 123 437.
- ◆ FIRMA W ZAKOPANEM ZATRUDNI KIEROWCĘ - 604 102 804, 602 285 793.
- ◆ Praca stała dla fryzjerki. Jordanów. 518242057 Dszyszka1977@gmail.com



ZATRUDNI:

- KIEROWNIKA
- ZŁOTĄ RĄCZKĘ

Zainteresowanych zapraszamy
w czwartek w godz. 7-20
E.Leclerc
ul. Składowa 2a, Nowy Targ
praca@leclercnowytarg.pl

- ◆ Zatrudnię RECEPCJONISTKĘ i POKOJOWĄ, co 2-gi dzień, umowa o pracę. Białka Tatrzańska. 608 188 233.

szukam

- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383, 18 26 66 820.
- ◆ ROBIĘ WSZYSTKO Z DRZEWA, mam 30-letnie doświadczenie - DZWON. 885 337 163.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 881 436 582
- ◆ Kucharka, posprzątam. 500108532

BIZNES

- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L 0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K 3/00). 600 345 007
- ◆ OBSŁUGA APARTAMENTÓW, biuro 7/24h, 600 49 49 49
- ◆ Sprzedam lokal, 8% ZWROTU, 300.000 PLN tel 531 331 091
- ◆ PROWIDENT - ZAKOPANE - 602 468-953.
- ◆ POŻYCZKI BEZ BANKU POŻYCZKI BEZ BANKU - tylko dowód osobisty, -bez zaświadczeń, -bez zdolności pożyczkowej, BEZ DODATKOWYCH OPŁAT ZADZWOŃ T-533 263 553.
- ◆ BOCIAN - POŻYCZKI, UDZIELAM. 606 731 148.

BIURA

RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -18 20 00678, 501 515 342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com 889 189 154
- ◆ KANCELARIA RZECZOZNAWCY I OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI - MAREK SUCHODÓŁ. www.suchodol.com 501 614 182
- ◆ VEGA - nieruchomości. Zakopane, Droga na Bystre 5, tel. 18 206 66 69, 600 22 30 20, 609 999 989 www.vega.biz.pl
- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE (18)2073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KRÓŚCIENKO (18)2755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ NIERUCHOMOŚCI IMPER - POŚREDNICTWO Zakopane, ul. Sienkiewicza 1c. Tel. (18)2063273, 698 088 862, 600 056139, mail: biuro@imper-nieruchomosci.pl, www.imper-nieruchomosci.pl
- ◆ ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI ul. Sienkiewicza 1C, mail: nieruchomosci.imper@gmail.com. Tel. (18)20150-87, 600056239



Kupno i sprzedaż
nieruchomości

**30 EKSPERTÓW
NIERUCHOMOŚCI
20 LAT
DOŚWIADCZENIA**

+48 18 20 66 129
www.bestate.com.pl
ul. B. Czecha 1 Zakopane

- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, ul. Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), tel./fax +48 18 201 33 00, 601 347 277, 606 701 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatra-dom.pl
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600 820 576, 886 896 759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665 10-50-40, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ PÓŁNOC NIERUCHOMOŚCI o/Zakopane, ul. Zamoyskiego 20A. Tel: 504 331 188 Pośrednictwo, Zapraszamy do współpracy
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiellońska 36, Z-ne, 600 49 49 49.
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 18 26 227 08, 607 282 401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl

wynajem

- ◆ POKOJE PRACOWNICZE - 889 26 75 60
- ◆ DO WYNAJĘCIA POKÓJ W PORONINIE NA STAŁE Z DOSTĘPEM DO KUCHNI, ŁAZIENKI I PRALKI. 880 390 028
- ◆ ZAKOPANE, SŁONECZNA, 2-POKOJOWE, IV p., długoterminowo, 20000 + media. 696 700 053.
- ◆ POKÓJ 1-OSOBOWY. 607 826 896.
- ◆ CENTRUM, 2 POKOJE, KUCHNIA, ogród, miejsce parkingowe - do wynajęcia od zaraz, 662 907 670
- ◆ Wynajmę mieszkanie os. Orkana w Zakopanem 44m2, po remoncie, wyposażone, dostępne od 1 grudnia 2019 r. 608626163 r3ggi3@wp.pl
- ◆ POKÓJ przy ulicy Kościeliskiej na dużej. 880 683 101
- ◆ LOKAL POD DZIAŁALNOŚĆ (hurtownia, siłownia, sport) - 90 m2, w przyziemiu, z węzłem sanitarnym, osobne wejście - Zakopane, centrum - 787 58 45 95.
- ◆ KAWALERKA oraz WIĘKSZE MIESZKANIE - ZAKOPANE KRZEPÓWKI - do wynajęcia. 604 882 870.
- ◆ SZUKAM MIESZKANIA 2-POK., ZAKOPANE - 513 422 639.
- ◆ POKOJE NA DŁUŻEJ W ZAKOPANEM. 18 44 889 35

- ◆ KAWALERKA DO WYNAJĘCIA, urządzona, parter, CENTRUM NOWEGO TARGU - 664 902 100.
- ◆ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 600 006 442
- ◆ DO WYNAJĘCIA NA DŁUŻEJ PIĘTRO W BUDYNKU JEDNORODZINNYM - OKOLICE DROGI NA BYSTRE - 607 506 428
- ◆ 1-, 2-OSOBOWY POKÓJ, na dłużej. 18 20 110 26
- ◆ Pokoje pracownicze Zakopane centrum 885707070
- ◆ Wynajmę mieszkanie dwa pokoje z kuchnią w pełni urządzone ul. Chramcówki 504570937

kupno

- ◆ KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ W JEDNYM KAWAŁKU, 6 do 10 hektarów, wokół Zakopanego i okolic. Zaniechana lub zadłużona. 600 237 175.
- ◆ KUPIĘ DZIAŁKĘ LUB DOM Z DZIAŁKĄ w okolicach Czerwienne, Poronin, Gliczarów, Bukowina lub inne. 793 597 955
- ◆ Kupię POLE ORNE w Czarnym Dunajcu. 691 675 353
- ◆ KUPIĘ MIESZKANIE 2 POKOJE, W ZAKOPANEM - +43 676 433 0323
- ◆ KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE W ZAKOPANEM W BUDYNKU GDZIE NIE PROWADZI SIĘ WYNAJMU KRÓTKOTERMINOWEGO - Wieczorem: 606 75 40 41
- ◆ Kupię małą działkę rolno-budowlaną lub domek do remontu: Zakopane, Kościelisko, Witów 888372327
- ◆ MIESZKANIE 607 677 710.
- ◆ Kupię DOM, DZIAŁKĘ - PODHAŁE. 531 648 150.
- ◆ KUPIĘ DZIAŁKI ROLNE, LEŚNE - ZAKOPANE, OKOLICE - 789 237 589

sprzedaż

- ◆ KOŚCIELISKO DOM Z WIDOKIEM NA TATRY. VEGA - 600 22 30 20.
- ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 10 50 40
- ◆ Sprzedam lub wynajmę MIESZKANIE 2-pokojowe Nowy Targ. 692 140 300.
- ◆ DZIAŁKA ZA STRUGIEM - 532 107 701
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 550 000zł. DOMATOR. 665 10 50 40
- ◆ KAWALERKA 31 m2 centrum Zakopanego - 609 533 135
- ◆ Apartament z 2016, 500m Krupówki, 54 m2, 607 677 710
- ◆ KOMPLEKS PENSJONATOWY w Kościelisku - 607 506 428
- ◆ SPRZEDAM MIESZKANIE W ZAKOPANEM o pow. 35 m2 - 001 708 415 3514
- ◆ DOM DREWNIANY, SZOPA I 2 HA POLA - Stare Bystre. 18 26 552 06.
- ◆ ZAKOPANE PENSJONAT REJON SKOCZNI. VEGA - 600 22 30 20
- ◆ Sprzedam DZIAŁKĘ w Maruszynie. 517 618 216
- ◆ ZAKOPANE - APARTAMENT Z OGRÓDKIEM I GARAŻEM, CENA 370 000zł. DOMATOR 665 10 50 40
- ◆ DOM JEDNORODZINNY W ZAKOPANEM. 605 564 270
- ◆ APARTAMENTY ZAKOPANE CENTRUM, TEL 607 677 710
- ◆ Lokal biurowy 33 m2 z garażem, 300 000 pln netto 791353569
- ◆ ZAKOPANE TATARY DOM Z OGRÓDEM 1.2 MLN AN "ZOFIA" 18 20 63 076.
- ◆ DZIAŁKI BUDOWLANE KOŚCIELISKO I DZIANISZ. 600 878 398
- ◆ APARTAMENT przy Krupówkach 607 677 710
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665 10-50-40
- ◆ Apartament z ogródkiem, garaż 88 m2 - 607 677 710

- ◆ POLA, ŁĄKI, LAS - ok 4 ha, w tym DZIAŁKI UZBROJONE - PYŻÓWKA. 880 144 718.
- ◆ ZAKOPANE ZA STRUGIEM DZIAŁKA 660 TYS. AN "ZOFIA" 18 20 63 076.
- ◆ Olcza 40m2, garaż 470 000 pln 607 677 710
- ◆ SPRZEDAM DZIAŁKĘ WIDOKOWĄ (cała panorama Tatr) w okolicy Odrowąża. 502 866 027
- ◆ RE/MAX Duo Jakub Zagórski tel. 605 306 325. KARCZMA w Kościelisku SYWOR plus 12 domków cena 5,999,000zł, Gospodarstwo w Maruszynie 5,7HA cena 1,090,000zł, DOMKI we Frydmanie cena 1,050,000zł, Dom Bukowina Tatrzańska cena 899,000zł, Domy w Białym Dunajcu cena 649,000zł, Dom w Szaflarach cena 590,000zł, Dom w Rabie Wyżnej, cena 549,000zł, Dom w Maniowach, cena 375,000zł, Dom w Czarnym Dunajcu, cena 299,000zł.
- ◆ Olcza 40 m2 390 000 pln 607 677 710
- ◆ LUKSUSOWY DOM W GLICZAROWIE GÓRNYM - 607 506 428
- ◆ ZAKOPANE MIESZKANIE 4 pokoje, 66 m2. VEGA - 609 999 989
- ◆ MURZASICHLE PIĘKNA POSIADŁOŚĆ NA WIDOKOWEJ DZIAŁCE 1599 TYS. AN "ZOFIA" 18 20 630 76.
- ◆ Gliczarów Górny - sprzedam dom z bałą z pięknym widokiem na Tatry, powierzchnia 300 m2 grill, basen. Powierzchnia działki 900 m2, dojazd całoroczny asfaltowy. Piękny widok na Tatry, blisko wyciągi narciarskie - Białka, Ruśniński, Bukowina. 519120718 kluska-rek@wp.pl

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

- ◆ IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE - KARCZMA GÓRALSKI SZALAS "KURNIAWA" - ZAKOPANE 601 50 44 86. www.willasport.pl

ANTYKI

- ◆ SPRZEDAM GÓRALSKIE STAROCIE. 604 860 907
- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. 601 464 133
- ◆ KUPIĘ STAROCIE GÓRALSKIE - 695 797 490

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ GARAŻE BLASZAKI. 517 524 021.
- ◆ TARTAK PITON W MORAWCZYNI OFERUJE: TARCICA SUCHA, DEBOWA, JESIONOWA I GLASTA oraz USŁUGI SUSZENIA W NOWOCZESNEJ SUSZARNI PRÓŻNIOWEJ. 18 26 513 40, 505 343 252.

Studnie Głębinyowe

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204

Brak wody zero kosztów

- ◆ TARTAK OFERUJE W DOBRYCH CENACH: DESKI 2.5/ 3.2/ 5/ 7, WIĘŻBY, ŁATY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968.
- ◆ KONSTRUKCJE STALOWE DO ZABUDOWY DOMKIEM LETNISKOWYM, GARAŻEM, POMIESZCZENIEM SOCJALNYM, BIUROWYM. 789 252 050.

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

- ◆ PILNIE SPRZEDAM GONTY - 783 290 100.
- ◆ Sprzedam STEMPLE, ŻERDZIE, OPAŁ SUCHY. 609 053 978
- ◆ Producent oferuje: boazerie, listwy, imitacje płazów, podłogi. 607-191-214.

tv, agd, komputery

- ◆ ZAMRAŻARKA, PRALKA I SUSZARKA, PATELNIKA, MAGIEL, ZMYWARKA, ZLEW GŁĘBOKI, PIEC DO PIZZY, PIEC KONWEKCYJNY. 603 591 587
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505 45 12 11.
- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505 45 12 11.

maszyny, narzędzia

- ◆ Sprzedam ZETOR 3320-97r., ZETOR 7340-97r; i 6340-2004r. + TUR. Cena do uzgodnienia. 665 096 395
- ◆ BOJLER 150 L, nowy, blacha 4mm. 18 27 552 04.
- ◆ ŁAŃCUCHY NA KOŁA, DO ŚNIEGU, KOLCZATKA ORAZ CIĄGNIK 4x4 z torem. 881 483 037
- ◆ CYRKULARKI. 507 416 243.
- ◆ ŁADOWACZ KOMPLETNY DO OBORNIKA 900 zł. RĘBAK DO GAŁĘZI 2.500 zł. WINDA KOLEJOVA 30T 400 zł. 518 373 275.
- ◆ PIEC DEFRO 50kw ekogroszek 7000zł. Okazja 508253931
- ◆ PRZYCZEPKA Z KIPREM, ROZRZUTNIK OBORNIKA, TAŚMÓWKA, BECZKA NA WODĘ NA KÓŁKACH, PŁUGI, SKRZYŃKA NA PODNOŚNIK, ŚRUTOWNIK BĄK, ŁADOWACZ OBORNIKA, OPONY 20-stki. 660 006 303.
- ◆ Cyrkularka z silnikiem. 734 359 384.
- ◆ DOJARKA ALFA LAVA, SIECZKARNIA mała, ŁADOWACZ Troll. 512 198 927.
- ◆ PRZYCZEPKA - ROZRZUTNIK 510 96 47 80.
- ◆ DOJARKA, SIECZKARNIA Z SILNIKIEM. 18 44 52 077.
- ◆ Dyfry z samochodu UAZ (przód, tył) z drążkami, hamulcami. Bez felg. Używane. Bukowina T. 607 434 775.
- ◆ Sprzedam TUR do 363. 500 504 624
- ◆ C-360 lub C-330, stan b. dobry. 534 655 802.
- ◆ SPRZEDAM FERGUSSONA 255 - 607 594 498

różne

- ◆ KORBACZE białe. 574 528 130.
- ◆ OPAŁ - ŚWIERK suchy, 609 927 174.
- ◆ PŁÓTNO LNIANE - sprzedam. 18 26 599 41.
- ◆ KOMPLET WYPOCZYŃKOWY ZE SKÓRY 5 szt. + stół szklany, 2.500 zł - 604 45 71 16.
- ◆ OŚWIETLENIE NA ŚWIĘTA DLA PENSJONATÓW I LOKALI - 510557980
- ◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE cięte 120 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 650 zł/paleta. 694 539 130.

- ◆ OPAŁ, BUK, ŚWIERK, STEMPLE. 784 137 761
- ◆ SPRZEDAM DRZEWO OPAŁOWE, porożbiorkowe, 21 kubików 793 597 955
- ◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE 100 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 600 zł/paleta. 514 630 482.
- ◆ Sprzedam SILNIK S6, BECZKA 2000 litrów. 696 398 199
- ◆ DREWNO OPAŁOWE 30 zł/kubik. 794 593 282, 18 27 71 919.
- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACOWEK - 510 55 79 80
- ◆ ŻYTO. 889 463 675.
- ◆ KOSTKI SIANA I POTRAWU - Szaflary. 605 769 269.
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy, GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). SPÓDNICZKI WEŁNIANE Z PARZENICAMI - RĘCZNIE ROBIONE NA DRUTACH - rozmiar 36-44. TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893

RATRARI WYCIĄGI

w dobrych cenach, ze Szwajcarii.
Tel. 004 1796920936
www.sarfix-ropeways.com
info@pistenfahrzeuge.li

- ◆ Sprzedam 2 AKORDEONY Weltmeister 80 basów, 600zł, 120 BASÓW-700zł i SKRZYPCE Stajnerki. 18 263 90 73
- ◆ Sprzedam FASJAG-KOSZ. 604 860 907
- ◆ BALE Z SIANA. 503 838 971.
- ◆ ZIEMIANKI I ZIEMIANKI ODPADOWE. 517 752 815.
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT 18 3331597, 508656559.
- ◆ KORBACZE białe i wędzone. 515 818 711.
- ◆ SUCHE BRUSY. 500 739 681.
- ◆ PSZENICA I ZBOŻE ŚRUTOWANE. 517 752 815.
- ◆ GARAŻE BLASZANE, WIATY, HALE, KOJCE DLA PSÓW, BRAMY GARAŻOWE. MONTAŻ GRATIS. PRODUCENT 183321404, 696753588, www.RobStal.pl
- ◆ BALE suche. 721 089 991.
- ◆ BARDZO TANIO SPRZEDAM DWA KOMPLETY SZAFEK KUCHENNYCH. 512 114 306
- ◆ SPRZEDAM DRZEWO OPAŁOWE SUCHE, IGLASTE i OBRZYŃKI Z DESEK SUCHE - 661 867 363
- ◆ KAWAŁKI SKÓR. 530 955 936.
- ◆ BRYKIET RUF Z TROCIN BUKOWYCH - PRODUCENT. MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU. 667 945 236.
- ◆ BURAKI PASTEWNE. 517 752 815.
- ◆ Sprzedam DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE. 512 230 269
- ◆ ŚWIERK - OPAŁ - TANIO - 506 153 731.
- ◆ Sprzedam ŚWINIĘ własnego chowu 120kg, 18 265 81 41
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.

zwierzęta

- ◆ Sprzedam KROWĘ. 18 265 86 30
- ◆ WYSŁODKI BURACZANE melasowane, transport 50kg=50zł 602711664
- ◆ Sprzedam DOBRĄ KROWĘ CIELNĄ 8 miesięcy. 18 265 83 34
- ◆ Sprzedam KROWĘ CIELNĄ, JAŁÓWKĘ na ocieceniu. 517 529 353

- ◆ Krowa drugie ciele 884183148
- ◆ Sprzedam BARANKA. 512 559 289
- ◆ OWCZARKI PODHAŁAŃSKIE szczeniaki. 539 319 584.
- ◆ Baranina, jagnięcina 501816189
- ◆ JAŁÓWKA. 574 528 130.
- ◆ SPRZEDAM KROWĘ - 791 635 747
- ◆ SZCZENIAKI- OWCZARKI PODHAŁAŃSKIE Z RODOWODEM - hodowla STOCHGRONKOWION - 603 033 861, 607 864 852
- ◆ OWCY MERYNOSY I GÓRSKIE. 664 360 200
- ◆ CIELICZKA 2-tygodniowa. 533 966 351.
- ◆ KROWA MLECZNA CZERWONOBIAŁA. 538 074 819, 888 966 820.
- ◆ Krowę do chowu. 182082527
- ◆ Sprzedam KROWĘ CZERWONĄ 4 razy wycielona, 4m-c cielną, cena 3500 zł. 575 373 059, 888 431 996

KUPNO

- ◆ SKUP STAREGO DREWNA. 601 159 949
- ◆ KUPIĘ GÓRALSKIE SPÓDNICE, STARE I NOWE, DROGO. 573 321 730
- ◆ KUPIĘ SIECZKARNIE MAŁĄ - 506 153 731.

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ Kupię VSK i SHL. 508 658 302
- ◆ KUPIĘ SZYBKO SAMOCHÓD. 600 221 910.

KASACJA POJAZDÓW
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

SKUP ZŁOMU. NAJLEPSZE CENY - SPRAWDŹ.

NOWY TARG, UL. WAKSMUNDZKA (obok oczyszczalni ścieków)
Tel. 18 533 13 44
696 774 738

- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, płacę najlepiej. 517 324 922.
- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600 225 631.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
Tel. 18 26 637 50

- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504 012 602.

MAXMIL STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Skłodowska 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Zeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

PAPISERVICE

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprovicza 28
7.00-17.00
tel./fax: **18 207 4845**
18 207 4224

- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

części

- ◆ Sprzedam części do OPLA MERIVA. 18 265 86 30
- ◆ SPRZEDAM DRZWI PEUGEOT 205 - 698 476 515.

Dorabiamy KLUCZE SAMOCHODOWE
z immobilizerami do samochodów europejskich, japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, KBIEDRONKI. 18 26 66 992.

inne

- ◆ Sprzedam FIAT 126p, Elegant, rp1999, 722 203 360, 500 504 624
- ◆ PRZEWOZY - lotniska, szpitale. 510 151 054
- ◆ WYPOŻYCZĘ SAMOCHODY CZARNY DUNAJEC. 880 708 493

sprzedaż

- ◆ OPEL CORSA C, 2004, 2.950 zł. BMW 320 E46, 1.9TDI, 2004, 5.600 zł. MITSUBISHI COLT z gazem, 2010, 6.900 zł. VW GOLF V 1.9TDI, 2008, 8.990 zł. SUZUKI GRAND VITARA + gaz, 2008, 21.500 zł. JEEP GRAND CHEROKEE 2009. NISSAN NAVARA, INFINITY FX35, 2006. Możliwe zamiany. 510 816 342.

StramaPALIWA

● **GAZ GRZEWczy**
● **PROPAN - NOWOŚĆ**
● **OLEJ OPAŁOWY**
● **PALIWA - HURT**

Tel. **601 500 321**
609 456 201

Stacja Paliw ORLEN
Szaflary, ul. Zakopiańska 2k

- ◆ OPEL ZAFIRA diesel. 793 186 038.
- ◆ MAZDA 5, serwisowane, zadbane, garażowane, r. 2008, diesel, stan bdb, oryginalna nawigacja z dotykowym ekranem, 2 komplety felg aluminiowych z oponami lato/zima, full opcja. 888 223 761.
- ◆ OPEL MERIVA 2010, 1.4 benzyna. 698 777 559.
- ◆ PASSAT kombi, 4x4benzyna, 2007rok, 145000km, cena19tys. 601 054 075

- ◆ VW MULTIVAN 2004, 3.5D, 180.000 km, 6 biegów, drzwi przesuwane obydwie strony, stolik i krzesła Vip, hak, aktualne ubezpieczenie, cena zimowa, 28.400 zł. 887 227 974.
- ◆ VW GOLF 1.4, 2004, 3.750 zł. RENAULT LAGUNA 1.9TDI, 2005, 3.550 zł. NISSAN PRIMERA 1.9TDI, 2005, 4.990 zł. RENAULT MEGANE 2002, z gazem - auto po kolizji, pali, cena 1.300 zł. 517 324 922.
- ◆ PRZYZCZEPKA SAM. 793 186 038.
- ◆ SPRZEDAM VW TIGUAN 4x4, r. 2012, 49.000 zł - 694 264 390.

RÓŻNE

- ◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.
- ◆ PRZYJMĘ ZIEMIĘ, RATUŁÓW. Tel. 502 014 223 lub 724 507 585.
- ◆ ODDAM ZIEMIĘ - NOWY TARG. 605 090 311.

MATRYMONIALNE

- ◆ MIŁY PAN POZNA PANIE DO SPOTKAŃ, PEŁNA DYSKREJCJA. 577 368 850
- ◆ POZNAM MIŁĄ, SYMPATYCZNĄ, REPREZENTACYJNĄ PANIĄ do lat 55 - 795 066 910.

USŁUGI

budowlane

- ◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE MECHANICZNIE. 880 232 189.
- ◆ ADAPTACJA PODDASZY, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, PŁYTKI. 793 628 855.
- ◆ HYDRAULIK - 663 338 954.
- ◆ PRACE WYKOŃCZENIOWE - 510 693 560.

- ◆ MALOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m²/dzień) - 660 921 810.
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Taniol! 691 381 758.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 881 436 582
- ◆ Malowanie. 604 176 880
- ◆ PRACE PŁYTKARSKIE, SPIEKI KWARCOWE. 667 337 333.
- ◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, REGIPSY, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, SUFITY PODWIESZANE. 886 561 404.
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P. Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE tania i solidnie, zacieranie mechaniczne, technika siłowa. Realizujemy małe i duże obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE TRADYCYJNE GIPSOWE - 605 226 196
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507 58 18 18
- ◆ PODDASZA, STRYCHY - ADAPTACJA NA MIESZKANIA - 602 839 607.
- ◆ ELEKTRYK - 662 140 933.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665 719 051.
- ◆ HYDRAULIK - 728 247 495.
- ◆ DOCIEPLENIA BUDYNKÓW, PODBITKI, RYNNY, montaż, własne rusztownice. 505 821 021.
- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.

- ◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 733 518 412.
- ◆ USŁUGI KOPARKĄ - 604 549 455.
- ◆ MALOWANIE, TAPETOWANIE, GŁADZIE, REGIPSY - 602 839 607.
- ◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606 433 864
- ◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ Pokrycia dachowe przekrycia remonty dachów montaż podbitki 791016441
- ◆ MALOWANIE TRADYCYJNE I AGREGATEM WNĘTRZ I ELEWACJI. 501 788 640
- ◆ USŁUGI HYDRAULICZNE - 728 247 495.
- ◆ ROBOTY ZIEMNE - 517 056 776
- ◆ INSTALACJE ELEKTRYCZNE - PEŁNY ZAKRES. 607 970 969.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507 58 18 18.
- ◆ ŁAZIENKI, KUCHNIE - PŁYTKI, INSTALACJE - 602 839 607.
- ◆ DROBNE REMONTY, PRZERÓBKI INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH I HYDRAULICZNYCH - SOLIDNIE. 503 754 126.
- ◆ UKŁADANIE PŁYTEK - REMONT ŁAZIENEK, KUCHNI, itp. 501 788 640
- ◆ OCIEPLANIE PODDASZY PIANĄ PUR, REGIPSY. 665 719 055.
- ◆ WYKOŃCZENIE WNĘTRZ. 577 863 337.
- ◆ FLIZOWANIE, KAMIENIARSTWO. 882 080 371.
- ◆ USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE, PŁYTKI, ŁAZIENKI, POSADZKI, PŁYTKI WIELKOFORMATOWE. 880 293 452.

- ◆ USŁUGI STOLARSKIE, PRODUKCJA SCHODÓW, DRZWI, OKIEN. 886 446 508.
- ◆ BUDOWA, REMONTY KOMINÓW. 882 080 371.
- ◆ SZPACHLOWANIE MALOWANIE, REGIPSY, REMONTY. 508 950 884
- ◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606 433 864.
- ◆ Flizowanie, remonty 511299935
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 33/873 06 01, 602 882 325 www.maluty.com.pl
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA, ADAPTACJA PODDASZY. 690 254 318.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, WNĘTRZ I ELEWACJI. 737 561 320.
- ◆ FLIZY - 781 652 157
- ◆ SCHODY DREWNIANE. 507 416 243.
- ◆ PRACE REMONTOWE - OD MALOWANIA PO WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 501 788 640
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA, PRZEBUDOWY, PRACE BUDOWLANE - FAKTURY VAT - 602 839 607,
- ◆ Tynki Maszynowe, Flizowanie, Wykończenia Wnętrz, Elewacje, Remonty Ogólnobudowlane Tel: 886-417-003
- ◆ MALOWANIE, GŁADZ BEZPYŁOWO, TAPETOWANIE, TYNKI I FARBY DEKORACYJNE - PROFESJONALNIE - 514 875 198.

inne

- ◆ Lastryko odnawianie: balkony schody nagrobki 516747535
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEREK. 694 830 383, 18 26 66 820.
- ◆ FOTOGRAFIA, STRONY WWW. Tel: 731 155 745

- ◆ WYCINKA - PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - ROZLICZENIE RÓWNIEŻ W DREWNI. 691317098
- ◆ MYCIE DOMÓW DREWNIANYCH. Z zewnątrz i wewnątrz, własny sprzęt, wolne terminy. 880 363 281
- ◆ WYCINKA DRZEW, GAŁĘZI Z PODNOŚNIKA I Z UŻYCIEM LINY. 889 105 476
- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. (18) 20-638 68 w.21, 602 22-96-58
- ◆ Szorowanie myciedomowdrewnianych@op.pl 694 258 159
- ◆ FIRMA SPRZĄTAJĄCA-KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE DOMÓW, HOTELI I PENSJONATÓW. 501 788 640



- ◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 18 266 69 46.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW I WYCINKA DRZEW. 608 065 615.

- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. Tel./fax. 18 20-638-68 w.21, 602 229-658
- ◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

ZDROWIE I URODA

GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNA ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

lek. stom. Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek”), Zakopane tel. 506 36 58 56

TŁUMACZENIA

- ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysuła. Zakopane, Pod Lipkami 10, tel. (18) 20 172 39, 602 63 23 68
- ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 18 266 10 33, 502 27 97 48.
- ◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606 504 790

NAUKA

- ◆ MATEMATYKA - KOREPETYCJE. 18 20 666 73.

TYGODNIK Podhalanski

TYGODNIK Podhalanski

do kawy na śniadanie

HOTELARZU! ZAMÓW U NAS COTYGODNIOWY PREZENT DLA SWOICH GOŚCI!

Co tydzień przywieziemy Państwu na miejsce specjalnie zapakowany najnowszy numer Tygodnika Podhalańskiego.

Co tydzień ustalimy liczbę egzemplarzy, odpowiadającą liczbie wynajętych pokoi.

Co tydzień w ramach tej współpracy będziemy publikować oferty hoteli, które przystąpiły do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie”.

Co tydzień Twoi goście znajdą w Tygodniku Podhalańskim bogaty informator dla turystów, aktualny program imprez kulturalnych i sportowych, darmowe bilety na spektakle teatralne, seanse kinowe, koncerty.

Hotele i pensjonaty, które przystąpiły już do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie”.

Teraz czekamy jeszcze na Twój hotel. Zadzwoń:

508 380 383 lub 18 2000000



POŻEGNANIA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 2019 r. zaopatrzonego Św. Sakramentami zasnął w Panu przyszyły lat 97

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
JAN WALKOSZ
„JAMBOR”

TATA, TEŚĆ, BRAT, DZIADEK I PRADZIADEK

Nikt z nas nie żyje do siebie i nikt nie umiera do siebie. Jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pań. Jeśli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu wiemy i w śmierci należymy do Pana (Rz. 14, 7).

Ś.P.
Wanda Sadłoń
z domu Bujak
18.02.1949 – 22.10.2019

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 października 2019 r. zmarł w wieku 84 lat, zaopatrzony Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

JÓZEF JANDURA
Zam. Mizeria 70

„Odszedł, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 25 października 2019 r. zaopatrzona Św. Sakramentami zmarła w wieku 86 lat

Nasza Kochana
MAMA, BABCIA, PRABABCIA I SIOSTRA
Ś.P. MAŁGORZATA NOWOTARSKA
z domu Modła

„Odszedł, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 2019 r. zaopatrzony Św. Sakramentami nasz najukochańszy Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek, Teść

Ś.P.
Antoni KLAPISZ
Zam. Lipnica Wielka 740

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 2019 r. zaopatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu przyszyły lat 76

NASZ NAJDROŻSZY
JACEK MACHOWSKI

“Dla świata byłaś tylko cząstką, dla Nas całym światem”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 27.10.2019 r. odszła od nas w wieku 89 lat zaopatrzona Sakramentami Św. nasza najukochańsza i najdroższa Mama, Babcia, Pradziadek, Teściowa

Ś.P.
Helena CHOWANIEC
Zam. Podwik 84

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 2019 r. zasnął w Panu przyszyły lat 71

Ś.P.
EDWARD SZUSTEK

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 października 2019 r. zmarła w wieku 71 lat, zaopatrzona Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Żona, Mama, Babcia i Siostra

ANTONINA MAKA
Z domu Rychtarczak

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 2019 r. zaopatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu przyszyły lat 89

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MAŻ, TATA, TEŚĆ, DZIADEK I PRADZIADEK
TADEUSZ ZAGATA

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 października 2019 roku zmarła w wieku 89 lat, zaopatrzona Świętymi Sakramentami

Nasza Kochana
Ciocia
Stanisława PILNA
zam.: Nowy Targ ul. Waksmundska 141

„Odszedł, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 27.10.2019 r. odszła od nas w wieku 53 lat zaopatrzona Sakramentami Św. nasz najukochańszy Mąż, Tata, Dziadek, Brat, Teść

Ś.P.
Józef SZCZERBIAK
Zam. Chwałne 246

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 października 2019 r. Odszedł od nas w wieku 63 lat

Nasz Drogi Brat i Wujek

Ś.P.
Stanisław CHLEBEK
Zam. - Czarny Dunajec - Kantora 38

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 października 2019 r. opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu przyszyły lat 65

Ś.P.
NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MAŻ, TATA, BRAT, TEŚĆ, DZIADEK
BRONISŁAW GALICA
„DUSA”

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 października 2019 r. zmarł w wieku 88 lat, zaopatrzony Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Brat i Wujek

BRONISŁAW CYRWUS
Zam. Waksmund ul. Długa 3

„Odszedł, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 27 października 2019 r. zaopatrzona Św. Sakramentami zmarła w wieku 83 lat

Nasza Kochana
MAMA, BABCIA, PRABABCIA
Ś.P. JÓZEFA SAGUŁA
z domu Plewa

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 października 2019 r. Odszedł od nas w wieku 59 lat zaopatrzony sakramentami Św.

Nasz Drogi Kuzyn i Syn

Ś.P.
Jan JAKUBIEC

“KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMARA. LEĆZ NIE TRAKUJ ODSZŁAŁ.”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 października 2019 r. zmarła w wieku 88 lat, zaopatrzona Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Babcia i Pradziadek

MARIA PYZOWSKA
Zam. Nowy Targ ul. Bedarskiego 18

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 października 2019 r. zaopatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu przyszyły lat 52

Ś.P.
WITOLD GOŁĘBIEWSKI

“KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMARA. LEĆZ NIE TRAKUJ ODSZŁAŁ.”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 października 2019 r. zmarł w wieku 39 lat, zaopatrzony Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Syn, Brat, Wujek i Wujek

Ś.P.
PIOTR DŁUGOPOLSKI
Zam. Nowy Targ ul. Podtarczowska 82/25

“Dla świata byłaś tylko cząstką, dla Nas całym światem”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 26.10.2019 r. odszła od nas w wieku 88 lat zaopatrzona Sakramentami Św. nasza najukochańsza i najdroższa Mama, Babcia, Pradziadek, Teściowa

Ś.P.
Wilma KISIELAK
Zam. Lipnica Wielka 257

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wiązanki, tabliczki, obrazy pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(kolo stacji paliw ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:

- Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
- wieńce • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE

RATUŁÓW 6C
(OBOK RONDY)

CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

CAŁUN

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18 tel./fax 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 601 514 635
Zakopane, ul. Nowotarska 18
(vis a vis cmentarza)
calun-zakopane.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy
+ 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

Kalnia

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodni, odbiór ze szpitali
- Załatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny – kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wiązanki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

SPORT

TYGODNIK
PodhalanskiWięcej zdjęć
w internecie na
www.24tp.ple-mail:
sport@24tp.pl

HOKEJ

Halny wieje na polskich lodowiskach

Hokeiści Podhala Nowy Targ odnieśli kolejne zwycięstwa w rozgrywkach Polskiej Hokej Ligi. Wszystkie trzy prestiżowe. Najpierw "Szarotki" ograły we własnej hali urzędującego mistrza Polski GKS Tychy, następnie wygrały wyjazdowe derbowe spotkanie z Comarch Cracovią, aby w końcu wysoko pokonać mocny zespół z Katowic.

KH Podhale Nowy Targ – GKS Tychy 4:1 (0:0, 3:0, 1:1)

Bramki: 1:0 Suominen (Worwa) 25, 2:0 Neupauer (Suominen, Pettersson) 36, 3:0 Svec (Seed, Nattinen) 40, 3:1 Rzeszutko (Pociecha, Bagiński) 50, 4:1 Dziubiński (Svec) 56.

Podhale: Odrobny - Suominen, Seed, Jencik, Willick, Svec - Chaloupka, Kamieniew, Dziubiński, Neupauer, Franek - Sulka, Mrugała, Pettersson, Nattinen, Słowakiewicz oraz Wsół, Wielkiewicz, Siuty, Worwa.

Pierwsza tercja bez goli, ale też i bez większych emocji. Z początku aktywniejsze było Podhale, ale z czasem gra się wyrównała. Tyszanie na dłużej zagościli pod bramką gospodarzy, w okresie kiedy ci grali w liczebnym osłabieniu, ale nowotarżanie bez uszczerbku przetrwali ten chwilowy napór.

Przełomowa dla losów tego spotkania była druga tercja, w której gole - konkretnie trzy - zdobywali wyłącznie Podhalanie. Zaczął w 25. min. Samu Suominen. Fin spod niebieskiej linii oddał niesygnalizowany strzał i zasłonięty John Murray skapitułował po raz pierwszy.

Kolejne dwie bramki "Szarotki" zdobyły w momencie gry w liczebnej przewadze. Najpierw Bartłomiej Neupauer w 36. min. posłał potężną "bombę" w kierunku bramki GKS i krążek wyładował w jej "okienku". W 40. min. jego wyczyn skopiował Emil Svec. Trzeba też oddać tyszanom, że i oni mieli w tej odsłonie swoje okazje, ale sposobu na Przemysława Odrobnego nie znaleźli.

Na trzecią tercję tyszanie jeszcze wyszli z wyraźną wiarą w to, że nie wszystko stracone. Umocnił ich w tej wierze efektowny gol z 50. min. Jarosława Rzeszutki, który niespecjalnie mocnym, ale za to bardzo precyzyjnym strzałem trafił w górny róg bramki Podhala. Zasłonięty Odrobny nawet nie zareagował.

"Szarotki" mogły błyskawicznie odpowiedzieć. W odstępie kilku sekund dwie okazje na to miał Richard Jencik. Murray był jednak górą w pojedynku z nim. Potem tyszanie w jednej akcji złapali dwie kary. Co prawda, liczebnej przewagi Podhala wykorzystać się nie udało, ale dosłownie w tym samym momencie, w którym obaj ukarani zawodnicy z Tychów wyszli z ławki kar, Krystian Dziubiński wepchnął krążek do bramki Tychów pod parkanami Murraya i jak się okazało, przypieczętował wygraną "Szarotek".

- Trzy szybko stracone gole w drugiej tercji ustawiły ten mecz. Próbowaliśmy, ale już ciężko było nam wrócić do gry. Po prostu, nie było to dobre spotkanie z naszej strony - przyznał kapitan GKS Tychy Michał Kotlorz.

- Od początku sezonu czekaliśmy na taki mecz, jak ten. Bardzo dużo nam wychodziło, na czele z grą w przewadze, którą non stop wątkujemy na treningach. Nasze warianty się sprawdziły. Do tego dobrze broniliśmy 5 na 5. Spodziewaliśmy się, że w 3. tercji przeciwnik mocno się na nas rzuci. Graliśmy jednak swój hokej, przede wszystkim dobrze w destrukcji. Nie możemy zachłysnąć się tym zwycięstwem. Liga w tym sezonie jest bardzo ciasna i tutaj nie można sobie pozwolić na chwilę wytchnienia - powiedział po meczu gracz Podhala Bartłomiej Neupauer.

- Trzy rzeczy zdecydowały o naszej porażce: głupie błędy, brak dyscypliny i odpowiedzialności i wreszcie nieodpowiednie podejście do tego spotkania. Moim zawodnikom wydawało się, że wygrają tutaj na jednej nodze. Nie pomogły moje ostrzeżenia przed takim myśleniem. Podhalu gratuluję zwycięstwa. Zrobili fantastyczny prezent swoim kibicom, którzy kolejny już raz stworzyli niesamowitą atmosferę na trybunach - ocenił spotkanie trener GKS Tychy Andriej Gusov.

- To był w naszym wykonaniu przez 60 minut bardzo odpowiedzialny, zdyscyplinowany hokej. Realizowaliśmy konsekwentnie swój plan. Naszą podporą w bramce był Przemek. To bardzo cenna wygrana, która pokazuje nam, że z każdym kolejnym dniem, kolejnym treningiem stawiamy krok do przodu - ocenił trener Podhala Phillip Barski.

Comarch Cracovia – KH Podhale 1:2 po dogrywce (0:0, 0:0, 1:1, d. 0:1)

Bramki: 1:0 Gula (Romkowski, Tvrdon) 48, 1:1 Dziubiński (Franek) 55, 1:2 Jencik (Dziubiński, Sominen) 63

Podhale: Odrobny - Suominen, Seed, Jencik, Willick, Svec - Chaloupka, Kamieniew, Dziubiński, Neupauer Franek - Sulka, Mrugała, Pettersson, Nattinen, Słowakiewicz oraz Rożański, Siuty, Wielkiewicz.

W składzie Podhala po raz pierwszy w tym sezonie pojawił się Jarosław Różański.

"Różak" sezon rozpoczął w roli asystenta trenera Phillipa Barskiego, ale od samego początku nie wykluczał powrotu do roli za-

**Podhale pokonało Tychy 4:1.**

wodnika. Od dłuższego już czasu trenował z zespołem i dzisiaj po raz pierwszy wszedł do składu, zastępując w 4. formacji konuzowanego Jakuba Worwę.

Pierwsza tercja bez bramek, mimo wielu sytuacji z obu stron. Początek to inicjatywa Podhala. Dwie okazje miał m.in. Richard Jencik, ale przegrał pojedynki z Mirosławem Koprivą.

W miarę upływu czasu inicjatywę przejęli gospodarze. Trudne chwile "Szarotki" przeżywały w końcówce, kiedy przyszło się im przez niemal 2 minuty bronić w trójkę przeciwko piątce rywali. Nowotarżanie zdołali jednak odeprzeć napór rywali.

Gole nie padły także w drugiej odsłonie. W niej już żadnej z drużyn nie udało się na dłuższą zaznaczyć swojej przewagi. Oba zespoły starały się być aktywne, sporo strzelały, ale zarówno Kopriva w bramce Cracovii i Przemysław Odrobny w bramce Podhala byli pewnymi punktami swojej drużyny.

Gole pojawiły się wreszcie w tercji trzeciej. Pierwsi zdobyli go krakowianie, którzy potrzebowali ledwie 9 sekund, by wykorzystać grę 5 na 4 po karze Petera Chaloupki. Do bramki Podhala trafił spod niebieskiej linii Jiri Gula.

Nowotarżanie mogli błyskawicznie odpowiedzieć, po bo faulu na Jenciku rzut karny wykonywał Jussi Nattinen, ale przegrał potyczkę z Koprivą. Sposób na pokonanie czeskiego bramkarza "Pasów" znalazł za to w 55. min., po świetnej indywidualnej akcji, Krystian Dziubiński.

Kapitan "Szarotek" miał udział także przy zwycięskim golem w dogrywce. To on rozproszył akcję, po której Jencik trafił w górny róg bramki Cracovii.

KH Podhale – GKS Katowice 6:1 (1:0, 3:0, 2:1)

Bramki: 1:0 Jencik (Patterson) 4, 2:0 Dziubiński 29, 3:0 Jencik (Dziubiński, Pettersson) 31, 4:0 Nattinen (Svec, Willick) 36, 4:1 Da Costa (Kolusz) 54, 5:1 Dziubiński (Franek) 58, 6:1 Franek (Svec, Jencik) 60

Podhale: Odrobny - Suominen, Seed, Jencik, Willick, Svec - Chaloupka, Kamieniew, Dziubiński, Neupauer, Franek - Sulka, Mrugała, Pettersson, Nattinen, Słowakiewicz oraz Różański, Siuty, Wielkiewicz.

Pierwsza tercja dobra z obu stron. Z gola cieszyli się w niej jednak tylko nowotarżanie, którzy w 4. min. wykorzystali swoją jedyną w tej odsłonie grę w liczebnej przewadze. Akcję rozproszył Alexander Pettersson, dograł przed bramką do Richarda Jencika, a ten uderzył pierwszego na tyle mocno i precyzyjnie, że Robin Rahm w bramce Katowic nie zdążył zareagować.

Gra w liczebnej przewadze okazała się także kluczowa w tercji drugiej. Nowotarżanie w taki właśnie sposób zdobyli kolejne trzy gole, wykazując się 100-procentową(!) skutecznością w tym elemencie.

Pierwsze dwie bramki dzieliły ledwie 93 sekundy. Obie to zasługa Krystiana Dziubińskiego. Kapitan "Szarotek" najpierw po indywidualnej akcji trafił w górny róg bramki GKS, a potem popisał się świetną asystą, po której drugi raz w tym meczu na listę strzelców wpisał się Jencik. Gol numer cztery to z kolei efekt szybkiej wymiany podań między Dylanem Willickiem - Emilem Svecem - Jussi Nattinenem i precyzyjnym uderzeniu ostatniego z nich.

W trzeciej tercji katowiczanie jeszcze podjęli próbę pościgu za Podhalem. Zyskali sporą optyczną przewagę, ale długo wymiernych efektów z tego nie mieli. Równy 7 minut przed końcem szkoleniowiec gości zdecydował się na manewr z wycofaniem bramkarza i wtedy do bramki Podhala trafił po solowej akcji Taddy Da Costa. Zapędy katowiczanie ostudził jednak szybko Dziubiński, który po przechwycie krążka umieścił go w pustej już bramce. Wygraną gospodarzy na 5 sekund przed syreną końcową przypieczętował Tomasz Franek. I znów w tej sytuacji nowotarżanie wykorzystali grę w liczebnej przewadze.

mz

TENIS STOŁOWY

Doświadczenie górą

Porażką zakończył się kolejny mecz w rozgrywkach grupy południowej 1. ligi pingpongistek Górców Nowy Targ.

W we własnej hali nowotarżanki po zaciętej walce przegrały 4:6 z drużyną RKS Cukrowniki Instal Chybie. - Do-

świadczenie i rutyna górą - krótko podsumował ten mecz trener Górców Tomasz Kowalczyk.

Spotkanie długo układało się po

**Nowotarżanki po zaciętej walce przegrały 4:6 z drużyną RKS Cukrowniki.**

myśli nowotarżanek, które po pierwszym rzucie gier singlowych i debłach prowadziły 4:2.

Niestety cztery ostatnie gry pojedyncze padły już łupem przyjezdnych.

Gorce Nowy Targ – RKS Cukrowniki Instal Chybie 4:6

I stół: Zuzanna Kowalczyk - Jolanta Pekała 3:1 (6,4,-1,4), Aleksandra Garb - Ada Jończyk 3:0 (11,6,6), Kowalczyk - Jończyk 1:3 (8,-5,-11,-8), Garb - Pekała 1:3 (-6,-8,6,-9).

II stół: Kamila Małysiak - Natalia Michorczyk 0:3 (-9,-6,-3), Anna Cyrwus - Magdalena Jaszczuk 3:1 (9,-9,10,10), Małysiak - Monika Narolewska 2:3 (6,-8,-8,8,-3), Cyrwus - Michorczyk 0:3 (-3,-8,-6)

Deble: Kowalczyk/Garb - Pekała/Jończyk 2:3 (11,-4,9,-7,-5), Cyrwus/Małysiak - Jaszczuk/Narolewska 3:2 (9,9,-8,-5,10).

Tekst i fot.: Maciej Zubek

Hokej. II liga

Wreszcie zdyscyplinowani

Hokeiści Gazdy Nowy Targ odkuli sobie przegraną na inaugurację rozgrywek II ligi, i w 2. kolejce pokonali na wyjeździe drużynę KTH Krynica.

Od pierwszego gola w tym spotkaniu Gazda pełnił rolę uciekającego. Trzy razy dał się doścignąć, ale równo od połowy meczu już tylko zwiększał dystans. O sile ofensywnej nowotarżan w tym meczu na najlepszy świadczy fakt, że na 14 zawodników, którzy byli w składzie, aż 9 wpisało się na listę strzelców.

- Wreszcie unikaliliśmy głupich kar, co we wcześniejszych naszych meczach było przekleństwem. Zagraliśmy zdyscyplinowany hokej, realizując założenia trenera. W trudnych momentach

pomógł nam w bramce Tomek Słowakiewicz - powiedział po meczu kapitan Gazdy Dominik Cecuła.

KTH Krynica – KH Gazda Team Nowy Targ 5:9 (2:3,2:4, 1:2)

Bramki dla Gazdy: Plewa, Sulka, Stypuła, Jastrzębski, Puławski, Podlipni, Szumal, Zwinczak, M. Kmiecik.

Gazda: Słowakiewicz - Cecuła, Sulka, Wielkiewicz, Jastrzębski, M. Kmiecik - Puławski, Plewa, Stypuła, Szumal, Sulka oraz Smarduch, Zwinczak, Podlipni, Iskrzycki.

mz

Doczekali się zwycięstwa w delegacji

Piłkarze Podhala Nowy Targ nareszcie doczekali się pierwszego wyjazdowego zwycięstwa w rozgrywkach grupy 4. III ligi. W meczu 14. kolejki nowotarżanie w świetnym stylu pokonali w Puławach tamtejszą Wisłę 3:0.

W bardzo dużym stopniu o wygranej Podhala zdecydował manewr taktyczny z przesunięciem na pozycję numer "9" dotychczas nominalnego środkowego obrońcy Damiana Lepiarza, który w tej roli świetnie się odnalazł.

Podhale od samego początku wyglądało w tym meczu bardzo dobrze i już w 5. minucie objęło prowadzenie. Po prostopadłym podaniu z głębi pola Marka Mizi, Damian Mrówka znalazł się sam przed bramkarzem Wisły i wygrał z nim pojedynek.

W kolejnych fragmentach pierwszej połowy dalej to nowotarżanie sprawiali lepsze wrażenie, przede wszystkim pod kątem organizacji gry.

W 26. min. z rzutu wolnego z około 20. metra uderzał Dariusz Zapotoczny i Krzysztof Kurek miał duże problemy z obroną tego strzału. Parę chwil później,

po drugiej stronie boiska udaną interwencją popisał się z kolei Mateusz Szukała, broniąc mocny strzał Piotra Zmorzyńskiego.

Początek drugiej połowy to optyczna przewaga Wisły, ale to nowotarżanie - grając z kontrataku - stwarzali kolejne sytuacje i co najważniejsze - zamieniały je na gole.

W 65. min. Maciej Tonia popędził prawą stroną, będąc w polu karnym zagrał do Damiana Lepiarza, a ten sprytnie przerzucił piłkę nad bramkarzem.

W 72. min. trzeciego gola dla Podhala, a drugiego swojego zdobył w tym meczu Mrówka, który po rzucie różnym trafił z 5. metra. Potem nowotarżanie spokojnie już kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku, nie tracąc kontroli ani przez moment.

Wisła Puławy - NKP Podhale Nowy Targ 0:3 (0:1)

Korona II	14	27	30-18
Hutnik	14	25	25-21
Wisłoka	14	24	19-9
Siarka	14	24	23-12
Stal	14	24	23-13
Wólczanka	14	22	20-14
Motor	14	21	21-14
Avia	14	20	19-21
Podhale	14	19	16-14
Sokół	14	19	14-15
Wisła S.	14	17	20-17
Wisła P	14	17	14-18
KSZO	14	17	15-15
Hetman	14	16	18-19
Orlęta	14	15	10-15
Jutrzenka	14	13	12-22
Chełmianka	14	8	12-27
Podlasie	14	7	17-44

Bramki: 0:1 Mrówka 5, 0:2 Lepiarz 65, 0:3 Mrówka 72.

Wisła: Kurek - Barański (61 Barański), Pielach ŻK, Puton (72 Szczotka), Kobiąka - Kuczuk, Zuber, Wolanin, Kacprzycki (81 Bernat), Zmorzyński - Żelisko (61 Wojczuk).

Podhale: Szukała - Barbus, Mączka, Lewiński ŻK, Tonia (85 Staszczak) - Mizia (65 Potoniec), Skórski ŻK, Dynarek, Zapotoczny (61 Hruska) - Lepiarz (80 Palonek), Mrówka.

Sędziował: Gerard Gawron z Mielca.

Brzeski wygrywa na Babilon 10

Jednogłośnie decyzją sędziów Łukasz Brzeski z NKSW Hoły Team Nowy Targ pokonał Brazylijczyka Ednaldo Oliveire podczas Gali Babilon 10 Podziemny Krąg w Wieliczce. To zwycięstwo, wedle zapewnień właścicieli federacji Tomasza Babilońskiego ma być przepustką nowotarżanina do walki o pas!

To była już 9. zawodowa walka Brzeskiego. Faworyta upatrywano jednak w dużo bardziej doświadczonym, ponad 2-metrowym Brazylijczyku, który w karierze walczył m.in. dla UFC, a podczas Babilon 9 pokonał weterana polskiego MMA Michała Kitę, z którym Brzeski na Babilon 8 zremisował.

Brzeski był jednak świetnie przygotowany do tego pojedynku, zarówno fizycznie i taktycznie.

Wbrew temu, co sugerowało mu większość ekspertów, wcale nie dążył do walki w parterze. I poza krótką chwilą w drugiej rundzie, pojedynek cały czas toczył się w stojce.

Od samego początku Brzeski starał

się być aktywny. Low kickami rozbił nogi Brazylijczyka. Wyprowadzał przy tym sporo ciosów na głowę. Co prawda, większego wrażenia ona na Brazylijczyku nie robiła, ale w taki sposób Brzeski konsekwentnie punktował u sędziów, co też znalazło przełożenie na końcowy werdykt.

- Mam mądrego trenera od taktyki. Miałem plan na tę walkę i on wypalił. Zrobiłem swoją robotę. Trochę miałem problemów z potężnym zasięgiem rywala, ale konsekwentnie starałem się odskakiwać, doskakiwać, no i udało się. Bardzo chcę zdobyć pas - mówił zaraz po walce Brzeski.

mz



Brzeski (z lewej) był świetnie przygotowany do pojedynku, zarówno fizycznie i taktycznie.

Złoto za 300 kg

Jan Wegiera potwierdził, że król wyciskania w Europie jest tylko jeden.

Do Zakopanego ze złotym krążkiem wrócił z Finlandii Jan Wegiera. Z powodzeniem wystartował bowiem w fińskim Tampere w Mistrzostwach Europy w Wyciskaniu Leżąc. Siłacz spod Giewontu Jan Wegiera został po raz kolejny Mistrzem Europy Seniorów w kategorii 93 kg. Leżąc na ławce, wycisnął sztangę z obciążeniem 300 kg.

Zdobywca srebrnego medalu Szwed zajął drugie miejsce za wyciśnięcie 280 kg. Na trzecim miejscu uplasował się Brytyjczyk, który na sztandze miał 265 kg. - Obecnie szykujemy się do mistrzostw Polski, a następnie będziemy się przygotowywać do mistrzostw świata w Pilźnie - mówi z uśmiechem Jan Wegiera. Choć niebawem na karku będzie mieć 55 krzy-

żyk, to wciąż walczy w seniorach. By nie zgarniać wszystkich trofeów weteranom. - Przysługuje mi klasa weteran, ale nie chcę się z nimi mierzyć, ponieważ w weteranach na złoty medal wystarczy 220 kg w wyciskaniu - dodaje skromnie siłacz spod Giewontu.

Gdy pytamy, który to już medal, przecząco kręci głową. Nie ma czasu, by zliczyć wszystkie ważne trofea, jakie zdobył siłownię na Kasprusiach, gdzie trenuje wraz z dużo młodszymi zawodnikami. - Moje wieloletnie osiągnięcia nie byłyby możliwe, gdyby nie wsparcie firmy Pawła Hebby z Tylmanowej. Tak było także tym razem - podsumowuje ciężarowiec.

rav



Jan Wegiera wywalczył złoty medal Mistrzostw Europy w Wyciskaniu Leżąc.

Medale karateków Yokuzuny na Śląsku

Czterech reprezentantów Stowarzyszenia Sportowego Karate Yokuzuna z Nowego Targu wzięło udział w weekend w V Turnieju Karate o Puchar Prezydenta Miasta Katowice.

Turniej został zorganizowany przez Klub Karate Najduch Dojo pod przewodnictwem sensei Tomasza Najducha 4 dan. W turnieju brało udział około 300 zawodników i zawodniczek w kategoriach wiekowych począwszy od rocznika 2014 do 2004.

Sędzią głównym turnieju był Marek Sitarz. Otwarcia turnieju i przywitania wszystkich uczestników oraz gości dokonał naczelnik Wydziału Sportu i Edukacji w Katowicach - Sławomir Witkec.

Tym razem Stowarzyszenie Sportowe Karate Yokozuna z Nowego Targu re-

prezentowało 4 zawodników, tj.: Jan Kamiński, Franciszek Kamiński, Agata Słowakiewicz i Karol Gronka, oraz dwóch sędziów Ewa Pawlikowska 4 dan i Jan Walosz 1 Dan.

Nowotarscy zawodnicy bardzo dobrze spisywali się na macie, zarówno w konkurencji kata jak i kumite.

Rywalizacja sportowa była bardzo zacięta. Ostatecznie Franciszek Kamiński zajął 1. miejsce w kata, jego młodszy brat, niestety, w pierwszej rundzie trafił na równego sobie rywala i po wyrównanej walce, przy wskazaniu dwóch sędziów na Jasia i dwóch sędziów na jego przeciwni-

ka, o wygranej zdecydował sędzia maty, wskazując na przeciwnika Jasia.

Z kolei Agata Słowakiewicz, po wygranych dwóch walkach uplasowała się na 3. miejscu w kumite oraz 3. miejscu w kata, natomiast debiutujący Karol Gronka zajął 5. miejsce w kata. Turniej w Katowicach przebiegł bardzo sprawnie, każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, a medaliści zostali wyróżnieni pucharami i dyplomami i otrzymali upominki.

Udział w turnieju częściowo pokryty został z dotacji gminy miasta Nowy Targ.

mz

Poza strefą medalową

Bez medali, lecz z nowymi doświadczeniami wrócili zakopiańscy karatecy z Ostródy.

Miedzynarodowe zawody IKO Polish Open Ostróda 2019 odbyły się 26 października. Na matkach walczyło 460 zawodników z 52 klubów Polski, Rosji, Białorusi, Ukrainy oraz Japonii. Nie mogło zabraknąć w ich gronie karateków spod Giewontu. Tatrzński Klub Karate Kyokushin - Zakopane reprezentowało 5 zawodników: **Olimpia Topór, Wiktoria Stoch, Szymon Bryjak, Mateusz Marchewka, Szymon Zwijacz Kozica**. Doping naszym zawodnikom za-

pewnością Justyna Popiołek. Jednym z sędziów maty był sensei Grzegorz Popiołek, a opiekunem naszych zawodników był senpai Jakub Dzwolak.

W konkurencji kata Olimpia Topór na 15 zawodniczek zajęła 10. miejsce w kraju. Szymon Zwijacz Kozica na 22 zawodników uplasował się na 14. pozycji, natomiast Szymon Bryjak zajął dalszą pozycję, poza 15. miejscem.

- W konkurencji kumite wszyscy nasi zawodnicy przegrali swoje pojedyn-

ki o wejście do strefy medalowej - mówi Grzegorz Popiołek. - Pomimo bardzo wysokiego postawionej poprzeczki, nasi zawodnicy zdobyli nowe doświadczenie. Podejmowali walki z utytułowanymi zawodnikami, zarówno z Polski jak i zagranicą. Pokazali się z bardzo dobrej strony, walczyli do ostatnich sekund nie odpuszczając swoim przeciwnikom.

Uczestnicy podkreślają, że pojedynki były bardzo widowiskowe, a poziom zawodników wyrównany. - Ranga tych zawodów stała na poziomie mistrzostw Polski. Należy podkreślić, że zawody odbyły się wg światowych przepisów IKO 1 i nasi zawodnicy walczyli w formule semi kontakt z dopuszczeniem wszystkich kopnięć na głowę. Wierzę, że kolejne zawody z pewnością przyniosą oczekiwane rezultaty. Nasi zawodnicy są bardzo utalentowani. Wprowadzone zmiany w nowy system treningowy już zaczęły owocować - podsumowuje Grzegorz Popiołek, pozdrawiając wszystkich członków i sympatyków Tatrzńskiego Teamu.

Podziękowania należą się sponsorom TKKK. - Dziękujemy też jednemu "cichemu" sponsorowi, który prosił o anonimowość. Bez jego wsparcia udział Kuby w tych zawodach byłby niemożliwy, a na pewno bardzo utrudniony. Osu! - dodaje Grzegorz Popiołek.

rav



Zawodnicy TKKK przed startem w Ostródzie.

REKLAMA

BASENY TERMALNE
BASENY-SAUNY-RESTAURACJE-STREFA ZABAW DLA DZIECI
Gorący Potok
PARK LINOWY-30 METROWA HUŚTAWKA BIG SWING

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

MS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

Kłeska Jarmuty w Czarnym Dunajcu

Starająca się już czwarty sezon o awans do IV ligi Jarmuta Szczawnica-Zdrój doznała sromotnej klęski w Czarnym Dunajcu z miejscowymi Czarnymi.

Nie tylko wynik jest zawstydzający dla drużyny z miasta zdrojowego, ale także styl, jaki zaprezentowali zawodnicy Jarmuty w tym spotkaniu. Gospodarze Czarni zagrali z pełną determinacją i spotkała ich za to sowita nagroda.

Zwycięstwo odnieśli też piłkarze Jordana, gromiąc absolutnego outsidera ligi Huragan Waksmund. Wygranej Jordana można się było spodziewać, ale już nie zwycięstwa Babiej Góry w Rupniowie, tym bardziej że lipniczanie pojechali na mecz bez kilku swoich kluczowych graczy. Ale i tu wola walki zaważyła na wyniku.

Bezbramkowy remis Szaflar w wyjazdowym spotkaniu z Turbaczem Mszana Dolna należy uznać za wynik korzystny dla podhalańskiego zespołu, natomiast wysoki bramkowy remis Granitu z Krokusem Przyszowa jest zapewne niesatysfakcjonujący dla czarnogórczan.

Czarni Czarny Dunajec - Jarmuta Szczawnica 5:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Żuchowski 19, 2:0 Zahradnik 29, 3:0 Żuchowski 55, 4:0 Zahradnik 60, 5:0 Pachabut 80. Sędziował Paweł Barwiński. Widzów 50.

Czarni: Slesarczuk - Pachabut, Wszółek ŻK, Wiśniewski, T. Zachora, Bukowski, Zahradnik (77 Stopka-Studencki), Marusarz (75 Głowacz), Wesołowski (85 Miętus), Żuchowski (75 Kobylak), Pajak.

Jarmuta: Gołdyn - Bobak, Mlak CZK 80, Komorek, Urban (60 Janc), Jurek, Weber, Pietrzak, Wierciach, Zagata, Ziemianek ŻK (74 Kozielec).

Tego się nikt nie spodziewał. Skazywana na porażkę drużyna Czarnych wręcz rozgromiła lidera Jarmutę Szczawnica. Kto wie, jak potoczyłyby się losy meczu, gdyby goście wykorzystali stuprocentową okazję w 9. minucie. Weber na lewym skrzydle z łatwością ograł Bukowskiego i natychmiast dośrodkował w pole karne. Nadbiegający Wierciach tylko dostrawił nogę, ale piłka po jego strzale przeleciała obok bramki. Tenże Weber w 14. min. natychmiastowym strzałem próbował zaskoczyć Slesarczuka z dystansu, ale też nie trafił w światło bramki.

Reszta spotkania, pomijając początek drugiej połowy, gdy goście zdobyli gola, ale ze spalonego, przebiegała pod dyktando gospodarzy. W 19. min. Żuchowski w walce ze stoperami na 35. metrze przedarł się przez obronę gospodarzy i w sytuacji sam na sam pewnie ułokował piłkę w rogu bramki. W 28. min. akcję lewą flanką przeprowadził Wesołowski, który zagrał w pole karne. Obroncy Jarmuty wybili piłkę wprost na nogę Żuchowskiego, który z 14 metrów uderzył jak z armaty, ale piłka tym razem przeszła obok bramki. Minutę później, po przechwycie w środku pola Pajak przed polem karnym zagrał w uliczkę do wbiegającego w pole karne Zahradnika, który będąc w sytuacji sam na sam kopnął piłkę ze szpica i ta wpadła do siatki pod poprzeczką.

Po przerwie Komorek, po akcji całego zespołu posłał piłkę do bramki Czarnych, ale sędzia zasygnalizował spalonego. Tymczasem, w 55. min. Wesołowski w okolicy środka boiska odzyskał piłkę i po krótkim prowadzeniu przekazał ją do Żuchowskiego, ten ograł obrońcę i z 7 metrów pewnie pokonał Gołdyna.

W 60. min. gospodarze, po wymianie piłki w trójkącie Pajak-Żuchowski-Zahradnik, wręcz rozklepali obronę Jarmuty, a Słowak strzałem z 5 metrów po raz drugi wpisał się na listę strzelców.

Dzieła zniszczenia Jarmuty w 80. min. dokonał Pachabut. Egzekwował rzut wolny. Piłka po jego strzale, odbijając się od murawy, mimo interwencji Gołdyna, wpadła do górnego rogu bramki.

Niezależnie od tego z kim przychodzi nam grać, zawsze walczymy o zwycię-

stwo. W tym meczu właśnie cechy wolicjonalne zadecydowały o naszej wygranej. Oczywiście, do tego wykazaliśmy się dobrą skutecznością, co zaowocowało tak wysokim rezultatem. Chcę jednak podkreślić, że wyleczone kontuzje kilku naszych zawodników wpłynęły na jakość gry naszej drużyny - powiedział po meczu grający trener Czarnych Bolesław Wesołowski.

Jordan Jordanów - Huragan Waksmund 6:0 (5:0)

Bramki: 1:0 Madziała 3, 2:0 Pietrzak 14, 3:0 Madziała 19, 4:0 Madziała 25, 5:0 Hanusiak 30, 6:0 Tyrpa 88. Sędziował: Tokarczyk z Limanowej.

Jordan: Sum - Pietrzak (81 Hodana), Ryś (29 Kulak ŻK), Wójtowicz, Brzana, Samek, Wróbel ŻK (75 Jochymek), Szklany (75 Ferek), G. Tyrpa, Hanusiak, Madziała (65 Kowalcze).

Huragan: Byrnas - Pawlik, Kadzik, Szymon Waksmundzki, Morozovych, Handzel, Szeliga, Zubek, Kołodziejczyk (38 Jaróg), Szczepan Waksmundzki, Mroszczak.

Gromiąc outsidera, Jordan powetował sobie wszystkie poprzednie niepowodzenia. Gospodarze już w 3. min. zdobyli prowadzenie. Po strzale Tyrpy z 16 metrów do odbitej od obrońcy piłki dopadł Madziała i posłał futbolówkę do dalszego rogu bramki.

Drugi gol padł po zagranii Wróbla z rzutu różnego, a piłkę w bramce strzałem z główki z najbliższej odległości ułokował Pietrzak.

W 19. min. Madziała urwał się kryjącym go obrońcom i po rajdzie przez prawie połowę boiska w sytuacji sam na sam pewnym strzałem pokonał Byrnasa.

W 25. min., po dalekim wrzucie Szklanego z autu obrońca Huraganu wybił piłkę, ale wysoko w górę, spadającą futbolówkę pięknym uderzeniem z przewrotki do siatki posłał Madziała.

Kolejny gol gospodarze zdobyli po następnych 5 min. Jego autorem, po indywidualnej akcji był Hanusiak.

W drugiej połowie gospodarze co rusz stwarzali kolejne okazje do podwyższenia wyniku, ale fatalnie pudłowali, nawet w najdogodniejszych sytuacjach. Nawet z rzutu karnego Pietrzak spudłował. Dopiero w 88. min. zamykając akcję Tyrpa pewnie ułokował piłkę w siatce, po dośrodkowaniu Ferka z prawej strony.

Granit Czarna Góra - Krokus Przyszowa 4:4 (2:1)

Bramki: 1:0 M. Lichacz 22, 2:0 M. Lichacz 26 z karnego, 2:1 Król 30, 3:1 M. Lichacz 51 z karnego, 3:2 Trela 55, 3:3 Zieliński 63, 3:4 Leśniak 74, 4:4 Waksmański 88. Sędziował: Bartłomiej Skoczky.

Granit: Pluciński - P. Sarna ŻK. ŻK CZK 51, Dzierżęga, K. Kiernoziak, J. Gogola (78 T. Lichacz), K. Sarna ŻK, M. Sarna, Waksmański ŻK, Modła, M. Lichacz CZK 85, Gryglak ŻK, ŻK, CZK 89.

Krokus: Hebda - A. Sosnowski, R. Sosnowski, Cabała ŻK, Pietrzak, Nawalaniec, Leśniak, Król, Wilk, Zieliński ŻK, B. Trela.

Waleczni piłkarze z Czarnej Góry, mimo że prowadzili w tym meczu 2:0 i 3:1, musieli zadowolić się remisem i to wywalczonym dosłownie w ostatnich minutach spotkania. Pierwsze dwie dogodne sytuacje do zdobycia goli mieli gospodarze, jednak strzał Modły z rzutu wolnego bramkarz Krokusa zdołał obronić, a uderzenie M. Sarny przeleciało nad poprzeczką. Przestrzelił też z drużyny gości Trela w dobrej sytuacji.

W 22. min. Pluciński dalekim wyrzutem podał do Gryglaka, który nieco podciągnął piłkę i zagrał do M. Lichacza. Napastnik Granitu, widząc wysuniętego bramkarza, posłał piłkę lobem i ta wpadła do siatki.

W 26. min. Lichacz został sfaulowany w polu karnym i sam wymierzył spr-

wiedliwość z 11 metrów.

Goście dość szybko zdobyli kontaktowego gola, kiedy to Król, po wygraniu powietrznego pojedynku z Dzierżęgą, wpakował piłkę do pustej bramki.

W 51. min., po kolejnym faulu na M. Lichacz w obrębie 16-ki ten, znowu trafił z podyktowanego rzutu karnego.

Za dyskusję z sędzią drugą żółtą kartką został ukarany K. Sarna. Goście natychmiast zwietrzyli swoją szansę i ją błyskawicznie wykorzystali, doprowadzając w 63. min. do remisu. Na domiar złego dla gospodarzy w 74. min. Leśniak, po kapitalnym uderzeniu z dystansu, zdobył prowadzenie dla Krokusa.

W 85. min. M. Lichacz został ukarany czerwoną kartką, mimo to gospodarze się nie poddali i w 88. min., po mierzonym strzale Waksmańskiego zdobyli gola, dającego im remis. Kończyli jednak mecz w ósemkę, po drugiej żółtej kartce dla Gryglaka. Nie od rzeczy będzie dodać, że gospodarze mieli olbrzymie pretensje do sędziego tego spotkania.

LKS Rupniów - Babia Góra Lipnica Wielka 1:2 (0:0)

Bramki dla Babiej Góry: Szczerba 58, Antosiak 86.

Babia Góra: Kobroń - Kusper, G. Skoczyk, Urban, Dyrda, Szymusiak, Kudzia, Stopiak (53 Szczerba), Wontorczyk, Antosiak, S. Skoczyk.

- Wiedzieliśmy, że czeka nas trudne i twarde spotkanie i pod tym kontem prowadziliśmy przygotowania do tego meczu. Wszystko się w tym spotkaniu sprawdziło. Była to twarda, nieustępliwa walka, z której zazwyczaj wychodziliśmy zwycięsko i wreszcie dopisało nam szczęście, co przełożyło się na zdobycie tak potrzebnych nam trzech punktów - podsumował mecz trener Babiej Góry Grzegorz Szczepaniec.

Turbacz Mszana Dolna - LKS Szaflary 0:0

Szaflary: Żuk - K. Kantor, Marek, Topór, Hreška - P. Kamiński, F. Kamiński, Makuch, Mrowca, M. Kantor - Lubelski (80 Mrugała).

Bezbramkowy rezultat tego spotkania oddaje przebieg boiskowych wydarzeń w tym meczu. Obie drużyny stworzyły niewiele sytuacji bramkowych i stąd taki, a nie inny wynik. Dwie pierwsze, względnie niezłe okazje mieli bracia Kamińscy. Pierwszą Piotr, po wygraniu pojedynku biegowego z obrońcami, ale naciskany, uderzył nieczysto. Podobnie jego brat Florian Kamiński, który w podobnej sytuacji nie trafił w światło bramki.

Kolejne szanse mieli gospodarze, ale Żuk nie dał się zaskoczyć.

W 53. min P. Kamiński, po wygraniu główkowego pojedynku, znalazł się w sytuacji sam na sam, ale po minięciu bramkarza trafił tylko w boczną siatkę.

Pozostałe mecze 11. kolejki

Laskovia - Zalesianka 0:1, Ujanowice - Sokół 0:3.

1. Sokół Słupnice	11	30	44-6
2. Jarmuta Szczawnica	11	27	37-16
3. Turbacz Mszana D.	11	25	35-21
4. Zalesianka Zalesie	11	19	27-18
5. AKS Ujanowice	11	18	22-21
6. Granit Czarna Góra	11	17	24-27
7. LKS Szaflary	11	16	24-20
8. Babia Góra Lipn. W.	11	16	24-23
9. Krokus	11	15	26-30
10. Czarni Cz. Dunajec	11	14	31-33
11. Jordan Jordanów	11	10	16-24
12. LKS Rupniów	11	6	14-31
13. Laskovia Laskowa	11	4	15-36
14. Huragan Waksmund	11	3	6-41

W następnej kolejce

2.11: Zalesianka - Jordan 13,30, Sokół - Czarni 14.

3.11: Jarmuta - Turbacz 14, Szaflary - Granit 14, Huragan - Ujanowice 14,30, Babia Góra - Krokus 15.

TYGODNIK
Podhalański

AQUA PARK
ZAKOPANE

Vega wygrywa ligę

W poniedziałek 28.10 na kręgielni zakopiańskiego Aqua Parku odbyły się ostatnie rozgrywki tegorocznej edycji Zakopiańskiej Ligi Bowlingowej.

Choć trzy pierwsze miejsca były w zasadzie pewne, jednak do końca drużyny dzielnie walczyły o każdy punkt. Ostatecznie czołową obsadziły kolejno: z numerem jeden Vega, drugie miejsce zajęła drużyna Baciarów, a trzecie No Name. Pełna klasyfikacja w ramce poniżej.

Tradycyjnie po ostatnich meczach odbyło się oficjalne zakończenie, wręczenie pucharów, pamiątkowych statuetek i dyplomów. Teraz pozostało szlifowanie formy do wiosny, kiedy to ruszą kolejne ligowe rozgrywki.

an

Lp.	Nazwa drużyny	Duże punkty	Małe punkty
1.	Vega	42	7312
2.	Baciary	41	7613
3.	No Name	40	7333
4.	Polskie Tatry	38	6582
5.	Tygodnik Podhalański	33	6464
6.	Rumcajsy	30	6094
7.	Alpin Sport	28	6642
8.	Bankowcy	28	6640
9.	Olczańskie Belfry	20	5800
10.	Cichacze	18	5819
11.	Tesko	16	5411
12.	Majstry Zakopane	14	5641
13.	Sewik	14	5628
14.	Zusowianki	2	4966



Pamiątkowe zdjęcie uczestników Zakopiańskiej Ligi Bowlingowej 2019.

Fot.: Agnieszka Nowelli

Przełęcz znowu na czele

Tego się można było spodziewać. W 10. kolejce rozgrywek w grupie drugiej podhalańskiej klasy B nastąpiła kolejna zmiana lidera.

Była to jednak tylko zamiana miejsc między Przełęczą Łopuszną a Borem Dębno. Obie drużyny mają tyle samo punktów, a o kolejności decyduje różnica bramek. Przełęcz mecz wygrała, a Bór pauzował.

W grupie drugiej status quo. Prowadzący w tabeli Skawianin Skawa wygrał, tak samo jak drugie w tabeli Wierchy Lasek.

Grupa I

Wierchy Lasek - Janosik Sieniawa 2:0, Skawianin Skawa - Skałka Rogoźnik/Stare Bystre 5:2, Delta Pieniążkowice - Grel Trute 4:2, Unia Naprawa - Krokus Pyszówka 10:0, Szarotka Rokiciny Podhalańskie - KS Chabówka 2:3, Szarotka Chochołów - Lepietnica Klikuszowa 1:0.

1. Skawianin Skawa	10	25	43-13
2. Wierchy Lasek	10	23	22-12
3. KS Chabówka	10	22	39-18
4. Grel Trute 10	21	31-14	
5. Szarotka Rokic. Podh.	10	18	27-20
6. Unia Naprawa	10	16	29-19
7. Delta Pieniążkowice	10	16	22-21
8. Skałka Rogoź./St. B.	10	12	22-28
9. Lepietnica Klikusz./Ob.	10	9	15-26
10. Janosik Sieniawa	10	9	14-28
11. Szarotka Chochołów	10	4	8-28
12. Krokus Pyszówka	10	1	9-54

W następnej kolejce

2.11: Chabówka - Szarotka Ch. 14.30.

3.11: Skałka - Delta 11, Lepietnica - Skawianin 14, Grel - Wierchy 14, Janosik - Unia 14, Krokus - Szarotka R.P. 14.

Grupa II

Spisz Krempachy - KS Luboń Skomielna Biała 1:2, Zor Frydman - Gorc Ochotnica 0:4, Spływ Sromowce Wyżne - Husarz Łapsze Wyżne 1:0, Przełęcz Łopuszna - Łęgi Nowa Biała 3:0, Watra II Białka Tatrz. - Gronik Gronków 3:0.

1. Przełęcz Łopuszna	9	24	42-7
2. Bór Dębno	9	24	37-5
3. Gorc Ochotnica	9	21	21-10
4. Luboń Skomielna Biała	9	15	26-17
5. Gronik Gronków	9	14	21-22
6. Spisz Krempachy	9	13	25-27
7. Łęgi Nowa Biała	10	13	16-24
8. Watra II Białka Tatrz.	9	12	16-26
9. Zor Frydman	9	7	9-34
10. Spływ Sromowce Wyż.	9	6	15-25
11. Husarz Łapsze Wyż.	9	0	13-44

W następnej kolejce

03.11: Husarz - Spisz 11 Kacwin, Zor - Bór 11, Luboń - Przełęcz 14, - Gronik - Spływ 14, - 11, Gorc - Watra II 14. Łęgi - pauza.

zk

REKLAMA

ogłaszamy nabór do
AKADEMII PRZEDSZKOLAKA
dzieci z roczników 2011-2013

ZAPISY JUŻ OD 5. ROKU ŻYCIA!
INFORMACJE POD NR. TEL.:
781 286 727 | 535 485 560

Derby do jednej bramki

Wydarzeniem 15. kolejki spotkań grupy wschodniej 4. ligi było derbowe spotkanie w Białce Tatrzańskiej, gdzie Watra zmierzyła się Lubaniem.

Spodziewano się zaciętego spotkania, a tymczasem skończyło się na srogim łaniu, jakie przyjezdni urządzili gospodarzom. Po serii słabszych występów, trzy punkty na swoim koncie zainkasowały Wierchy Rabka, po pewnej wgranej w Rytrze.

Watra Białka Tatrzańska - Luban Maniowy 0:5 (0:1)

Bramki: 0:1 Da Silva 32, 0:2 Pluta 47, 0:3 Górecki 70, 0:4 D. Duda 78, 0:5 Kurowski 88.

Watra: Kobał - Kuchta ŻK, Bałos, Koprowski (88 Oliveira), Bartos - Dudek ŻK, Zubeł (76 Kolasa), Dziubas ŻK (73 Nowobilski), Spike Gill - Mroszczak, Aruna.

Lubań: Świerad - Augustyn, Górecki, D. Firek ŻK (65 Rzymowski) - Pluta, Jandura (70 Antolak), D. Duda, M. Firek (53 Noworolnik), P. Duda (76 Sydorczuk) - Da Silva, Kasperczyk (55 Kurowski).

Sędziował: Dominik Hebda z Brzeska.

Początek to okazje Watry. W 5. min. Kuchta wbiegł w pole karne, uderzył, ale minimalnie chybił. W 9. min. z rzutu wolnego uderzał Spike Gill. Świerad z trudem sparował piłkę na poprzeczkę. Za moment Spike Gill przedarł się do linii końcowej, dograł na 3. metr do Mroszczaka, ten dołożył nogę, ale kolejny raz refleksem popisał się Świerad. Sygnał do zmiany obrazu gry dał w 15. min. M. Firek uderzeniem w poprzeczkę.

Od tego momentu sytuację za sytuacją stwarzali sobie maniówanie. Długo jednak ich atak odpierał świetnie dyspo-

nowany w bramce Watry Kobał. Pojedynki z nim przegrywali kolejno Pluta, Kasperczyk i P. Duda.

W 32. min. Lubań dopiął swego. Da Silva na 16. metrze przejął piłkę, uderzył po ziemi, Kobał nie sięgnął piłki i ta wpadła do bramki tuż przy prawym słupku.

W drugiej połowie na boisku bezwzględnie już dzielili i rządzą graczami Lubania, którzy robili z gospodarzami, co chcieli. Efekt? Cztery zdobyte w tej odsłonie gole przez przyjezdnych. A mogło być ich jeszcze więcej, gdyby w bramce

Watry nie stał Kobał.

Już w 47. min. na 0:2 podwyższył Pluta efektywnym uderzeniem w samo "okienko", po sprytnie rozegranym rzucie różnym. W 70. min. kolejny "kórner" dał maniówanom bramkę. Co prawda, uderzenie Kurowskiego Kobał obronił, ale wobec dobitki Góreckiego był już bezradny. Gol numer cztery to dzieło D. Dudy i jego kapitalnej indywidualnej akcji. Wygraną przyjezdnych przypieczętował w 88. min. Kurowski, po kontrze i podaniu od Da Silvy.



Lubań Maniowy dał Watrze srogą lekcję futbolu.

- Można gdybać, co by było, gdybyśmy wykorzystali swoje szanse na początku meczu, ale to już nie ma żadnego znaczenia. Lubań wygrał jak najbardziej zasłużenie - przyznał po meczu prezes Watry Andrzej Rabiński.

- Może nie jestem zaskoczony naszym zwycięstwem, ale rozmiarami w jakimś stopniu na pewno. Watra była na fali i dlatego podeszliśmy do tego meczu z szacunkiem do przeciwnika. Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Cieszy to, że to nad czym pracujemy, daje efekty. Gratuluję swoim zawodnikom, a Watrze życzę powodzenia w następnych meczach i utrzymania w lidze - podsumował trener Lubania Grzegorz Hajnos.

Poprad Ryto - Wierchy Rabka 0:3 (0:3)

Bramki dla Wierchów: 0:1 Dudzik 5, 0:2 Dudzik 30, 0:3 Ciećko 45.

Wierchy: Styrzcula ŻK - Olszanicki, Jędrzejowski, Zenon, Derek ŻK - Kościelniak, Czubin (42 Jurzec), Motłoch, Misiura (66 Saleh) - Ciećko, Dudzik (57 Pazurkiewicz)

Wynik końcowy został ustalony już przed przerwą. W 5. min. prawą stroną rajd przeprowadził Kościelniak, dograł do Dudzika, a ten strzelił precyzyjnie w prawy róg bramki gospodarzy.

W 30 min. Dudzik - już po indywidualnej akcji - po raz drugi

wpisał się na listę strzelców, trafiając z 8 metrów. W 45. min. Jędrzejowski przechwycił piłkę, po czym posłał dalekie podanie do Ciećko, który strzałem głową pokonał bramkarza Popradu.

- Gratuluję moim zawodnikom tego zwycięstwa, szczególnie po tej ostatniej fali krytyki, jaka została wylana na mnie i mój zespół w środowisku kibiców z Rabki-Zdroju. Potrzebujemy spokoju i systematycznej i mądrej pracy. Wszystko wymaga czasu. Od samego początku spotkania kontrolowaliśmy wydarzenia na boisku i chociaż tych bramek mogło być więcej, to cieszymy się przede wszystkim z wyniku, ale i również ze stylu, w którym ten wynik osiągnęliśmy - ocenił trener Wierchów Marcin Zubeł.

1. Unia	14	30	37-17
2. Sandecja II	14	30	38-12
3. Wolania	14	26	31-22
4. Poprad M.	14	26	31-17
5. Lubań	14	25	26-19
6. Nieciecza II	14	25	27-18
7. Bocheński KS	14	24	29-24
8. Limanovia	14	23	26-25
9. Glinik	14	23	20-17
10. Wierchy	14	20	22-20
11. Tarnovia	14	19	24-23
12. Drwina	14	17	21-23
13. Orkan	14	14	16-35
14. Okocimski	15	14	12-27
15. Poprad R.	14	10	13-32
16. Watra	15	10	17-39
17. Barcizanka	14	8	13-34

Maciej Zubeł

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasa A

Na czele niezmiennie Wiatr i Orkan

Miniona 11. kolejka spotkań w Podhalańskiej klasie A nie przyniosła istotnych zmian w tabeli.

Porównując w niej Wiatr Ludźmierz i Orkan Raba Wyżna zainkasowały kolejny komplet punktów i pewnie usadowiły się na dwu pierwszych miejscach. Wiele wskazuje na to, że właśnie między tymi drużynami rozegra się walka o mistrzostwo i awans do V ligi. W minionej kolejce Orkan pozornie grał na wyjeździe, ale w praktyce u siebie, bowiem Gorce Rdzawka nie mają swego boiska i zdecydowały się być gospodarzem w Rabie Wyżnej. To chyba właściwe pociągnięcie, bo nie warto wynajmować inne boiska, bo i tak gra się na wyjeździe. Trudniej miał Wiatr, bo grał w Ostrowsku, ale i tam ludźmierzanie sobie poradzili.

Pewne nadzieje na nawiązanie do walki o awans ma Orawa Jabłonka, która pokonała KS Zakopane, a orawianie mają jeszcze zaległe spotkanie z innym zakopiańskim klubem ZKP Asy, które walczą o utrzymanie się w lidze. Weryfikacja aspiracji Orawy nastąpi szybko, bo już w najbliższej kolejce, kiedy to drużyna z Jabłonki zagra w Ludźmierzu z liderem. Asy zrobiły mały krok dla osiągnięcia celu, jakim jest utrzymanie się w lidze, pokonując na stadionie przy ul. Orkana outsidera Podgórk Krauszków. Zakopiańczycy swoją grą jednak nie zachwycili.

Tak jak zawodzi KS Zakopane, tak też zawodzi Zapora Kluszkowce, do niedawna czołowy zespół ligi. Kolejna porażka, tym razem u siebie ze Skalnymi Zaskale, zepchnęła tę drużynę aż na 8. miejsce. W innych spotkaniach wygrały drużyny wyżej notowane w tabeli.

Gorce Rdzawka - Orkan Raba Wyżna 1:5 (1:2)

Bramki: Worwa 31 - T. Rapt 23, Warciak 37, Filipek 56, 74, Traczyk 90+3.

Gorce: D. Filas - M. Filas, Majerski, Polak, Czystoch, P. Zając, P. Stolarczyk, G. Dziechciowski, D. Jurzec, P. Worwa, Wójtowicz.

Orkan: T. Szklarz - K. Rapt 1, R. Mozdzeń, Zając, Świder, Ł. Kasiniak, Skawski, T. Rapt 1, Warciak, Pałasz, Filipek.

Gospodarzem spotkania były Gorce, ale mecz odbył się na stadionie w Rabie Wyżnej, jako że Gorce nie dysponują własnym obiektem. Mecz przebiegał pod absolutne dyktando Orkana, co odzwierciedla wynik.

Dunajec Ostrowsko - Wiatr Ludźmierz 0:2 (0:1)

Bramki: Karpierz 4 samobójcza, Żółtek 65.

Dunajec: Truchoń - Rychtarczyk, Ziętara (85 Brynczka), Wakmundzki (65 Pajak), M. Wróbel, Niewolik, Karpierz (70 Filas), Krupa, Szpyrka, Budz, Zagata.

Wiatr: Ciszek - Strama, Lubarda, Czaja, Siasiewicz, Hrapkowicz, Żółtek, Karwaczka, Krugiolka, W. Siuta, Panek.

Lider z Ludźmierza wygrał skromnie, ale zainkasował kolejne trzy punkty i nadal prowadzi w lidze. Inna sprawa, że gospodarze ułatwili zadanie gościom, wbijając piłkę do własnej bramki już w 4. minucie meczu. Drugiego gola ludźmierzanie zdobyli też w szczęśliwych okolicznościach, bowiem po strzale z wolnego piłka trafiła w mur, a następnie pod nogi Żółtka, który znalazł się w sytuacji sam na sam i okazji nie zmarnował.

ZKP Asy Zakopane - Podgórk Krauszków 3:1 (0:0)

Bramki: Leniewicz 53, 72 karny, Bartos 76 - 3:1 B. Słaboń 85.

Asy: Wacek - Bukowski, Fąfrowicz, Polak, Gąsienica-Kaspruś, Berbeka (60 Deskiwicz), Leniewicz, Bartos (78 Piotrowski), Tyłek (70 Galica), Łabędź (15 Podosek), Gut (72 Gelej).

Podgórk: Żółtek - K. Sojka, Kalata, J. Słaboń, Mateusz Hyc (65 Kowalkowski), Miętus, B. Słaboń, Rafacz (70 Kanaj), M. Szczęch, Truty, Bobek.

Bramki dla zakopiańczyków strzelali zawodnicy już doświadczeni i ograni w wyższych ligach. Inni gracze ZKP też mieli swoje szanse na strzelenie goli, ale marnowali je w sposób bezprzykładowy. Goście też niczym specjalnym nie imponowali, zatem widowisko stało na miernym poziomie.

GKS Łapsze Niżne - Zawrat Bukowina Tatrzańska 1:6 (0:2)

Bramki: Rataj 49 - Michał Stasik 2, Janczy 30, Budz 81, K. Chowaniec 86, M. Grela 88, Cudzych 90.

Łapsze Niżne: Kostrzewa - A. Topór, Labuda, Kromka, Krzysztofiak (29 Stanek), Rataj, M. Kowalczyk, Fąk, Kuszczak (60 Bryncza), Mateusz Chmiel (57 Rzepiszczak), Sztuczka (78 Truty).

Zawrat: Wcisło - Cudzych, Gutt, W. Kuchta, J. Kuchta, Ustupski, Janczy, Michał Stasik (80 Marusarz), K. Chowaniec (64 G. Grela), Budz, M. Grela.

Niespodzianki nie było. Zawrat wygrał wysoko, ale zwycięstwo gości za-

pewnili sobie dopiero w ostatnich 10 minutach, strzelając gospodarzom aż cztery gole.

Orawa Jabłonka - KS Zakopane 2:1 (1:0)

Bramki: Stehura 12, P. Kasprzak 54 - Król 90.

Orawa: Majkut - Zubrzycki, Kapuściak (55 J. Jazowski), M. Belciak, M. Smutek, Dworszczak, Stehura, P. Kasprzak (83 Fedor), D. Belciak, D. Smutek, P. Jazowski.

Zakopane: Paszuda - Stopka, Floryn, S. Stalmach (70 Król), Bogdanowicz, (60 Miśkowiec), K. Borzęcki, Palmrich, Drabik, Staszal (46 Bachleda), Diaz Jaramillo, Ogiela (46 Żelechowski).

Gospodarze wykazali się większą agresją i determinacją i mecz wygrali. Największą ozdobą tego spotkania były bramki. Dwa piękne woleje dały Orawianom dwa gole. Także uderzenie Króla było przedniej marki, jednak zdobyta przez niego bramka była przysłowiowym golem na otarcie łez.

Lubań Tylmanowa - Biali Biał Dunajec 6:1 (5:0)

Bramki: Ł. Kozielec 6, Zep 10, Lizoń 16, Michałczak 24 karny, 56, S. Adamczyk 25 - P. Karpel 64 karny.

Lubań: Podgórk (66 Paweł Majerczyk) - Babik, Noworolnik (55 Piotr Majerczyk), Ł. Kozielec, Lizoń (61 A. Malik), Urbaniak, Michałczak, Bodziarczyk, S. Adamczyk, Zep (46 Udziela), S. Kurnyta.

Biali: A. Franosz - Gąsior (46 A. Łukaszczuk), Staszal, Pańszczyk, Łojas, P. Karpel (66 Magdziak), M. Karpel (46 Polak), Bobak, W. Franosz, Bryjak, Kłiś (62 P. Łukaszczuk)

Zapora Kluszkowce - Skalni Zaskale 0:2 (0:0)

Bramki: Czajkowski 57, Truty 88.

Zapora: Nazarenko - P. Hagowski, R. Hagowski, Kopytko, Artur Jandura (65 Koczór), Sikora (60 Jarzabek), Jazgar, K. Bednarczyk, D. Gorlicki, Kasica (60 K. Gorlicki), Kowalczyk.

Skalni: Jaróg - Józefczak, Czajkowski, M. Król, J. Król, Strama, Stanek, Prokop (78 P. Gacek), Bryja (90 Borowicz), Szeliga (67 Truty), N. Gacek.

1. Wiatr Ludźmierz	11	30	39-11
2. Orkan Raba Wyżna	11	28	45-14
3. Orawa Jabłonka	10	21	27-13
4. KS Zakopane	11	20	25-15
5. Zawrat Buk. Tatr.	11	18	32-20
6. Lubań Tylmanowa	11	18	29-23
7. Skalni Zaskale	11	18	23-25
8. Zapora Kluszkowce	11	17	25-12
9. Dunajec Ostrowsko	10	13	14-19
10. ZKP Asy Zakopane	9	10	16-27
11. Biali Biał Dunajec	11	9	17-30
12. Gorce Rdzawka	11	8	14-31
13. KS Łapsze Niżne	11	6	20-50
14. Podgórk Krauszków	11	3	11-47

W następnej kolejce

2.11: KS Zakopane - Gorce 14, Wiatr - Orawa 14, Skalni - Dunajec 14, Biali - Podgórk 15, Lubań - 15, Zapora - 15.

3.11: Orkan - ZKP 13, Zawrat - Zapora 14 Poronin, Lubań - Łapsze Niżne 14.

zk

REKLAMA

ALLMEDICA W ZAKOPANEM



PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA w ramach NFZ

Bezpłatny dostęp do lekarzy pierwszego kontaktu
✓internista ✓pediatra ✓lekarz rodzinny

GABINETY SPECJALISTYCZNE

W naszych placówkach świadczymy usługi
z zakresu ponad 50 specjalizacji



ul. Chyców Potok 26,
Zakopane (CH Szymonek)



www.allmedica.pl



+48 18 265 74 88